

Zagadnienia Doradztwa Rolniczego

KWARTALNIK

1'97(12)

**CENTRUM DORADZTWA
I EDUKACJI W ROLNICTWIE**

Wydawca:

Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu,
ul. Winogrody 63

Zespół redakcyjny:

A.P. Wiatrak (redaktor naczelny),
J. Kania, E. Kmita, W. Kujawiński, E. Matuszak,
N. Sakson, A. Swulińska-Katulska, Z. Szalczyk,
D. Pruss Głowacka (sekretarz redakcji)

Druk:

Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu
61-619 Poznań, ul. Winogrody 63
tel: 232-081, 201-971, fax 201-971

Projekt graf., skład komputerowy:

Alicja Zygmankowska

Nakład: 800 egz.

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

JOHN RAGLAND: Programy rozwoju obszarów wiejskich jako część działalności doradztwa rolniczego w USA.....	5
PETER WÜRFL: Przemiany strukturalne w rolnictwie niemieckim i ich oddziaływanie na środowisko wiejskie.....	14
BARBARA FEDYSZAK-RADZIEJOWSKA: Etos przedsiębiorcy - indywidualna przedsiębiorczość w społecznościach wiejskich.	25
KRYSTYNA KRZYŻANOWSKA: Rodzaje pozarolniczej działalności w gospodarstwach rolniczych.....	37
SŁAWOMIR DYKA: Spółdzielczość wiejska w sferze agrobiznesu.....	47
WENĄNCJUSZ KUJAWIŃSKI: Formy i metody pracy doradczej.	53
RYSZARD STACH: Potęgą myślenia nienegatywnego czyli droga ku optymizmowi.....	67
EWA JASKA: Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania adoptowania metody ekologicznej w rolnictwie niemieckim.....	74
BOGDAN KLEPACKI: Wykształcenie jako determinanta zachowań produkcyjnych rolników w okresie przemian gospodarczych w Polsce.	82
RYSZARD GUGAŁA: Rozwój rynków hurtowych i giełd towarowych do 2000 roku.	95
ELŻBIETA M.SAWICKA: Eksport artykułami rolno-spożywczymi.	111
KAZIMIERZ KUBIAK: Interwencjonizm na rynku owoców i warzyw w Unii Europejskiej i w Polsce.	126

Z PRACY DORADCZEJ

ZOFIA SZALCZYK: Czterdzieści lat funkcjonowania państwowego systemu upowszechniania postępu w rolnictwie i doradztwa rolniczego w województwie poznańskim.....	137
JANINA GAJDA: Działalność Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Iwoniczu w okresie przekształceń wsi i rolnictwa.....	146
ANNA PABICH: Rada Programowa ds. doskonalenia kadr doradczych ODR - organizacja i zadania.....	150
ANDRZEJ HOLEWIŃSKI, EDWARD MATUSZAK, ANNA PABICH: Potrzeby i możliwości doskonalenia kadr doradczych w opinii instytutów i ośrodków doradztwa rolniczego.....	153

INFORMACJE

KATARZYNA DUCZKOWSKA-MAŁYSZ, EUGENIUSZ K.CHYŁEK: Problemy rozwoju obszarów wiejskich jako przedmiot międzynarodowych konferencji w Europie.....	164
KATARZYNA JANIĄK: Rola doradztwa w kreowaniu przedsiębiorczości na obszarach wiejskich.	171
DANUTA CHMURAK: Współdziałanie Społecznych Rad Doradztwa Rolniczego z Izdami Rolniczymi.	180
MAGDALENA KOZERA: Rolniczy biznes - jak uczyć się na przykładach prezentowanych w filmach video.....	184
NOWOŚCI WYDAWNICZE.....	189

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

JOHN RAGLAND: Programs of rural areas development as a part of agricultural advisory service activity in USA.....	5
PETER WÜRFL: Structural changes in German agriculture and their influence on the rural environment.....	14
BARBARA FEDYSZAK-RADZIEJOWSKA: Ethos of entrepreneur - individual enterprise in rural community.	25
KRYSTYNA KRZYŻANOWSKA: Kinds of non-agricultural activities on the farms.....	37
SŁAWOMIR DYKA: Cooperative movement in agri-business.	47
WENANCJUSZ KUJAWIŃSKI: Forms and methods of extension service work.	53
RYSZARD STACH: The power of non-negative thinking - the way towards optimism.	67
EWA JASKA: Social-economic conditions of adopting the ecological method in German agriculture.	74
BOGDAN KLEPACKI: Education as a condition of selection the directions of production.	82
RYSZARD GUGAŁA: Development of agri-food and agricultural wholesale markets up to 2000 year.	95
ELŻBIETA M.SAWICKA: Export of agri-food products.	111
KAZIMIERZ KUBIAK: Interventionism on fruit and vegetable market in EU and in Poland.....	126

FROM THE EXTENSION SERVICE WORK

ZOFIA SZALCZYK: Forty years of activity of the national system of progress dissemination in agriculture and agricultural extension service in Poznań voivodship.....	137
JANINA GAJDA: The activity of Agricultural Extension Service Centre in Iwonicz during the transformation period in agriculture.	146
ANNA PABICH: Council for ODR staff training - organization and tasks.	150
ANDRZEJ HOLEWIŃSKI, EDWARD MATUSZAK, ANNA PABICH: Requirements and possibilities of the extension service staff training in the opinion of institutes and ODRs.....	153

INFORMATION

KATARZYNA DUCZKOWSKA-MAŁYSZ, EUGENIUSZ K.CHYŁEK: Problems of rural areas development as a subject of international conferences in Europe.	164
KATARZYNA JANIĄK: The role of agricultural extension service in creation of enterprise on rural areas.	171
DANUTA CHMURAK: Cooperation of Agricultural Extension Service Councils with Agricultural Chambers.	180
MAGDALENA KOZERA: Agri-business - how to utilize the examples presented in video films.	184
PUBLISHING NEWS	189

ARTYKUŁY

JOHN RAGLAND

Profesor Uniwersytetu Kentucky w USA

*Dyrektor Polsko-Amerykańskiego Programu Doradztwa Rolniczego
w latach 1991-1995*

PROGRAMY ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH JAKO CZĘŚĆ DZIAŁALNOŚCI DORADZTWA ROLNICZEGO W USA

1. Wstęp

Działalność doradztwa rolniczego można zdefiniować jako udzielanie pomocy w rozwiązywaniu problemów indywidualnych rolników oraz ich grup, jak i innych mieszkańców obszarów wiejskich. Pomoc w rozszerzaniu pozarolniczej oferty pracy na obszarach wiejskich, podnoszenie poziomu szkół wiejskich, polepszanie dróg, gospodarki stałymi odpadami, ochrony przeciwpożarowej, czy też spółdzielczość - to przykłady problemów, które wymagają grupowego działania i podejmowania decyzji. W Stanach Zjednoczonych doradztwo rolnicze poświęcone zagadnieniom tego rodzaju określamy mianem *rozwoju obszarów wiejskich lub rozwoju społeczności*. Doradztwo rolnicze zawsze zajmowało się problemami całych społeczności, jednakże problemy indywidualnych rolników i ich rodzin od początku były postrzegane jako priorytetowe.

2. Początki rozwoju obszarów wiejskich w USA

Prace nad rozwojem obszarów wiejskich sięgają czasów Jamestown Virginia (pierwsza, stała angielska osada z 1607 roku). Ograniczone były przede wszystkim do projektów samopomocowych, takich jak wspólne wznoszenie stodoł, gaszenie pożarów czy kampanie oczyszczania. Jednak rozwój obszarów wiejskich powinien być raczej rozumiany jako bardziej zorganizowana forma działań, tj. *celowa próba usprawnienia funkcjonowania społeczności w warunkach demokracji i z udziałem mieszkańców*. Poważne uznanie potrzeby poprawienia warunków życia na obszarach wiejskich miało miejsce w 1908 roku, jako rezul-

tat działań Komisji d/s Życia na Obszarach Wiejskich Prezydenta Teodora Rosvelta. W tamtym czasie, wiele wiejskich społeczności Ameryki znajdowało się w stagnacji lub społecznym i ekonomicznym dołku.

Komisja d/s Życia na Obszarach Wiejskich skłoniła Ministerstwo Rolnictwa Stanów Zjednoczonych (USDA) oraz uniwersytety Land Grand do bardziej aktywnego działania na rzecz obszarów wiejskich. Regulacje prawne przyjęte w 1862 roku pozwoliły na powstanie w każdym amerykańskim stanie uniwersytetu Land Grand. Uniwersytety te miały w swoim założeniu zajmować się problemami wiejskich obszarów Ameryki, zaś głównymi przedmiotami wykładowymi miały być rolnictwo i mechanizacja. Osoby, których presja polityczna spowodowała utworzenie tych nowych uniwersytetów posługiwały się argumentem, że istniejące uczelnie i uniwersytety były zainteresowane jedynie w kształceniu *ludzi książek i mowy*, a nie prawdziwych *ludzi pracy i cichego rozmyślenia*.

W 1887 roku, ustawą Hatcha powołano do życia rolnicze stacje eksperymentalne, jako część każdego uniwersytetu Land Grand. Jednakże w 1908 roku, Komisja d/s Życia na Obszarach Wiejskich doszła w swoim raporcie do wniosku, że zakumulowane badania i stypendia nie koncentrowały się na rozwiązywaniu problemów zmniejszających się plonów, słabego poziomu edukacji oraz stagnacyjnych warunków społecznych wielu małych miasteczek i wsi. W odpowiedzi USDA oraz uniwersytety Land Grand skłoniły Kongress USA do przyjęcia w 1914 roku ustawy Smith-Levera, na podstawie której utworzono Służbę Doradztwa Rolniczego (Cooperative Extension Service). Celem przyjętej regulacji prawnej było zapewnienie każdej gminie w kraju przynajmniej jednej osoby wyszkolonej w przeprowadzeniu demonstracji. Część ustawy Smith-Levera mówi między innymi, że taka osoba:

... musi zapewnić przewodnictwo i nadać kierunek działań we wszystkich aspektach życia lokalnej społeczności - społecznym, gospodarczym i finansowym... Ma ona przejmować inicjatywę w każdym momencie, czegokolwiek by to miało dotyczyć, a miało na celu lepsze gospodarowanie w rolnictwie, lepsze warunki życia, większe zadowolenie, lepszą edukację i lepszą postawę obywatelską. [U.S. House of Representatives Report 110, 63d Congress, p.5]

Słowo *cooperative* zostało użyte w wyrażeniu określającym służbę doradztwa rolniczego, ponieważ zarówno finansowanie, jak i administrowanie doradztwem miało zostać podzielone między szczebel federalny (narodowy), stanowy i gminny. Z perspektywy czasu można stwierdzić, że takie ułożenie finansowania i administrowania doradztwem okazało się *geniuszem* tej ustawy. Jako, że doradcy mieszkali w lokalnych społecznościach, ich codzienna praca skoncentrowana była bardziej na potrzebach i życzeniach lokalnych ludzi, niż na sugere-

stacjach stanowych lub federalnych urzędników. Z czasem, Kongres USA i rządy stanowe próbowały zaoszczędzić środki finansowe przez redukcję lub eliminację wydatków na utrzymywanie doradcy rolniczego, w każdej z 3141 gmin w USA. Za każdym razem jednak, były zmuszone kontynuować swoje wsparcie dla doradztwa rolniczego z powodu intensywnego lobbingu lokalnych rolników, liderów 4-H i wiejskich gospodyń domowych. Było to oczywistym argumentem przemawiającym za tym, by programy rozwoju były koncentrowane na szczeblu lokalnym, bowiem tam właśnie rzeczywiste potrzeby społeczności są rozumiane najlepiej i tam przyjeżdżają stanowi i federalni politycy w celu zdobycia głosów wyborczych. Kiedy przed wyborami politycy proszą o wsparcie i pytają o potrzeby swoich wyborców, rady doradztwa rolniczego zawsze są obecne, by przypominąć kandydatom o potrzebie istnienia doradców rolniczych w rozwiązywaniu codziennych problemów natury rolniczej, gospodarczej i społecznej.

3. Społeczność a potrzeby indywidualnych rolników

Pomimo pierwotnych intencji ustawy Smith-Levera z 1914 roku, tj. pomocy w stworzeniu lokalnych organizacji w celu rozwiązywania lokalnych (grupowych) problemów, doradcy odnosili swoje największe sukcesy w pracy z indywidualnymi rolnikami. Działo się tak, ponieważ zarówno uniwersytety Land Grant, jak i rolnicze stacje eksperymentalne zgromadziły znacznie więcej informacji o rezultatach badań nad zwiększaniem plonów upraw i wyników w produkcji zwierzęcej niż na temat pracy z grupami nad rozwiązywaniem problemów związanych z rozwojem obszarów wiejskich. Niemniej, zawsze istniało doradztwo związane z tworzeniem i utrzymaniem biur rolnych (Farm Bureaus), klubów gospodyń domowych i klubów 4-H. Grupy te realizowały projekty na szczeblu lokalnym, jednak postrzegały podstawowy cel swoich organizacji jako platformę spełniania indywidualnych potrzeb, takich jak wpływy polityczne, wzbogacenie społeczne oraz indywidualny wzrost i rozwój. Zdecydowana większość pracy doradczej była wykonywana bezpośrednio z klientami lub za pośrednictwem jednej z wyżej wymienionych organizacji. Korzyści odnoszone przez osoby indywidualne, jak i lokalną społeczność z tego typu doradztwa były niezaprzeczalne. Zwiększone plony i wyższy stopień mechanizacji przemieniły gospodarstwa rolne w komercyjne firmy, wymagające znacznie lepszych umiejętności menedżerskich, lecz zatrudniających mniej siły roboczej.

4. Doradztwo rolnicze w dziedzinie rozwoju obszarów wiejskich w latach 1950-1980

W tym samym czasie gdy rolnictwo amerykańskie wciąż podwyższało swoją wydajność, wiejskie społeczności cierpiały z powodu bezrobocia i niedostatecz-

nego zatrudnienia. Dla porównania, dochód na głowę oraz możliwości wykształcenia w rodzinach miejskich rosły znacznie szybciej niż w wiejskich. Przed 1950 rokiem rozwój wielu społeczności wiejskich zatrzymał się zupełnie lub istotnie osłabł. Pierwszy ogólnokrajowy program doradztwa rolniczego dotyczący rozwoju obszarów wiejskich, przygotowany w celu zapewnienia wszechstronnego rozwoju społeczności lokalnych został zapoczątkowany przez USDA i uniwersytety Land Grant w 1956 roku. W jego realizację zaangażowano doradców zajmujących się zagadnieniami rozwoju obszarów wiejskich, w wybranych pilotażowych gminach na obszarze całego kraju. Doradcy ci pomagali w rozwijaniu lokalnego przemysłu, który zapewniał miejsca pracy w pozarolniczych działach gospodarki. Wspierano rozwój usług w ramach gospodarowania stałymi ściekami i zaopatrzenia w wodę oraz pomagano w przygotowywaniu planów wszechstronnego rozwoju lokalnych społeczności.

Kiedy Prezydent Kennedy objął urząd w 1961 roku, jego administracja wybrała rozwój obszarów wiejskich jako jedno ze swoich haseł przewodnich. Program otrzymał nazwę „*Rozwój obszarów wiejskich*” i przewidywał tworzenie miejsc pracy w pozarolniczych gałęziach w celu przeciwdziałania migracji ze wsi do miast, zmniejszenia dystansu pomiędzy dochodami na głowę i możliwościami zdobycia wykształcenia na miejskich i wiejskich obszarach. Program ten podkreślał potrzebę tworzenia przez lokalne komitety zainteresowanych obywateli i urzędników „*planów całościowego rozwoju gospodarczego*”. Niestety, zawodowi planiści zwiększyli swoje szeregi i zaczęli dominować w tym konkretnym aspekcie rozwoju obszarów wiejskich. Często wdrażano zaledwie niewielką część planów lub wręcz w ogóle nie znajdowały one odbicia w faktycznie realizowanych przedsięwzięciach. Przygotowywane dokumenty po prostu „zbierały kurz”, a działo się tak dlatego, że średni obywatel danej społeczności nie brał udziału w procesie planowania. Lokalne społeczności nie miały wobec planów poczucia współwłasności i w konsekwencji nie angażowały się w kontrolę nad ich realizacją.

W 1963 roku, Służby Doradztwa Rolniczego ustanowiły w większości stanów Wydziały Rozwoju Zasobów Społeczności Lokalnych oraz wyznaczyły specjalistów i doradców do pracy doradczej poświęconej rozwojowi obszarów wiejskich. Do 1980 roku, zagadnienie rozwoju obszarów wiejskich stało się obok rolnictwa, gospodarstwa domowego i 4-H głównym programem doradztwa rolniczego. W tamtym czasie, istniały 582 pełne etaty i 233 częściowe etaty na stanowiskach związanych z rozwojem obszarów wiejskich (z ogólnej liczby 16.000 pracowników doradztwa). Wielu pracowników doradztwa zajmujących się programami rozwoju obszarów wiejskich było bardzo efektywnych, jednak postrzegano ich jako „nowicjuszy”. Ukształtowana przez lata struktura sił w lokalnych społecznościach nadal wspierała działania z tradycyjnych dziedzin, tj. rolnictwa, gospodarstwa domowego oraz rozwoju młodzieży i podchodziła z re-

zerwą do doradców z nowej dziedziny. Z perspektywy czasu, byłoby znacznie lepiej przesunąć dostępne na rozwój społeczności fundusze do dyspozycji doradców, działających na bazie potrzeb lokalnych i zajmujących się rolnictwem, gospodarstwem domowym oraz rozwojem młodzieży. Doradcy ci bowiem już wcześniej wykonywali wiele prac na rzecz rozwoju społeczności lokalnych poprzez biura rolne, kluby gospodyń domowych i 4-H. Rozszerzenie zakresu pracy o zagadnienia rozwiązywania problemów bezrobocia i niedostatecznego zatrudnienia w oparciu o już dobrze zakorzenione grupy było także możliwe. Zamiast tego, doradcy d/s rozwoju obszarów wiejskich i specjaliści byli odsuwani na bok. Nigdy nie zdołali zdobyć akceptacji i wsparcia ze strony struktur lokalnych. Zanim urzędnicy zdołali zrozumieć konieczność posiadania wsparcia ze strony struktur lokalnych na rzecz rozwoju społeczności, rząd federalny wyasygnował olbrzymie środki finansowe na rzecz rozwiązywania problemów wiejskich obszarów Ameryki.

Prezydent Lyndon Johnson ogłosił w 1969 roku swoją „wojnę” przeciwko ubóstwu. Jako, że tak wiele z krajowego ubóstwa powodowane było pogarszającymi się warunkami na obszarach wiejskich, „wojna” ta szybko nakierowana została na te właśnie obszary. Utworzone Biuro Gospodarczych Szans szybko zorganizowało Agencje Społecznej Aktywności. I znowu, komitety te zostały zdominowane bardziej przez oportunistów, niż przedstawicieli lokalnych struktur. Wydatki na budownictwo mieszkaniowe i rozwój społeczności szybko skoczyły z 30 mln USD w 1959 roku do 1,4 mld USD w 1969. Katalog Federalnych Krajowych Programów Pomocy, opublikowany w połowie lat 60-tych, wymieniał ponad 1.100 programów federalnych, które oferowały środki finansowe na projekty związane z lokalnymi społecznościami. Mnożące się programy federalne ograniczyły zdolność operacyjną lokalnych agencji rządowych i społecznych. Z czasem, braki w zarządzaniu i finansowe skandale spowodowały, że rząd federalny zredukował lokalną kontrolę nad tymi programami i decyzje podejmowane były z powrotem w Waszyngtonie.

Szczegółowy system grantów na rzecz rozwoju lokalnych społeczności został stworzony przez Waszyngton. Społeczności, które przygotowały najlepsze propozycje, otrzymały większość grantów, niezależnie od faktycznej wielkości ich potrzeb. Lokalni i stanowi politycy protestowali przeciwko takiemu systemowi, gdyż ich bezpośredni wpływ na proces selekcji okazał się trudny lub wręcz niemożliwy. To spowodowało, że zgodnie z ustawą o podziale środków (Revenue Sharing Act) z 1972 roku finansowanie tych programów odesłane zostało na szczebel lokalny i stanowy. Dotyczyło to całych bloków grantów, z których miały być finansowane programy rozwiązujące konkretne kategorie problemów społeczności lokalnych. O tym, czy społeczności i projekty będą otrzymywały środki decydowali głównie stanowi gubernatorowie oraz burmistrzowie miast. Zbyt często jednak udzielanie funduszy dyktowane było politycznymi potrzeba-

mi gubernatorów i burmistrzów, niż potrzebą rozwiązania najpilniejszych problemów danej społeczności.

5. Rozwój obszarów wiejskich w latach 1980-1990

Ogólnoświatowe braki energii i zbóż, które miały miejsce w latach siedemdziesiątych przyczyniły się do nadmiernych inwestycji w maszyny i ziemię. Podczas pierwszej połowy lat osiemdziesiątych, ceny artykułów rolnych znacznie spadły, w rezultacie czego ceny ziemi obniżyły się o 40%. To spowodowało z kolei bankructwo rolników, jako że zastawiali oni swoją ziemię pod kredyty na bieżące operacje, wznoszenie budynków i zakup maszyn. Doradztwo poświęciło wiele czasu w pierwszej połowie tego dziesięciolecia na finansowe i psychologiczne porady dla rolników, którzy popadli w finansowe tarapaty.

W rezultacie, w latach osiemdziesiątych doradztwo zintensyfikowało swoje działania pod kątem przygotowywania biznesplanów, analiz przepływu gotówki oraz szkolenia na temat oceny ryzyka. Federalne środki finansowe na doradztwo w zakresie rozwoju obszarów wiejskich zostały zredukowane, zaś mechanizm ich udzielania zmieniono z jednolitej formuły na granty udzielane w drodze konkursu. Celem tych zmian była pomoc doradcom pracującym w tradycyjnych dziedzinach (rolnictwo, gospodarstwo domowe oraz rozwój młodzieży) w przejęciu odpowiedzialności za doradztwo w zakresie rozwoju społeczności. Stanowi specjaliści mieli za zadanie szkolić i wspomagać lokalnych doradców. Nie bez znaczenia był także fakt, iż taka organizacja programu była mniej kosztowna. Ekonomści rolni, w związku z dewastacyjną polityką gospodarczą początku lat osiemdziesiątych, posiadali bardziej dominującą pozycję w porównaniu do wiejskich socjologów. W rezultacie, wiele bardzo dobrych programów doradczych z dziedziny finansowego zarządzania zostało przygotowanych zarówno dla indywidualnych rolników, jak i dla agrobiznesu.

Sukcesy ekonomistów rolnych, w dziedzinie analiz rolniczej działalności oraz porad udzielanych gospodarstwom znajdującym się w trudnej sytuacji finansowej i lokalnemu agrobiznesowi, przyczyniły się do tego, że doradcy z dziedziny rozwoju społeczności lokalnej zaczęli w większym zakresie uwzględniać w swojej pracy prawa ekonomii. Zwykle, program z dziedziny rozwoju społeczności wiejskiej zawiera obecnie następujące elementy:

- analizy demograficzne i społeczne,
- analizy ekonomiczne,
- edukację w zakresie polityki publicznej,
- rozwój liderów wiejskich (leadership),
- budowanie współpracy,
- ocenę potrzeb społeczności,

- strategiczne planowanie,
- program rozwoju i istniejące ograniczenia biznesu.

Uwzględnienie planów i analiz rozwoju biznesu oraz lepsze zrozumienie istoty społecznych struktur, w procesie tworzenia warunków do rozwoju wiejskich społeczności, w istotny sposób umocniło obecny rozwój społeczności i udział doradztwa w tym zakresie. Do sukcesów w rozwoju wiejskich społeczności w znacznej mierze przyczyniło się utworzenie licznych miejsc pracy poza rolnictwem. Obecnie, około 25% Amerykanów mieszka na obszarach wiejskich (do których zalicza się miasteczka i wsie nie przekraczające 2500 mieszkańców). Mniej niż 10% mieszkańców tych obszarów stanowią rolnicy lub pracownicy najemni w rolnictwie. Wielu z nich to rolnicy dwuzawodowcy, którzy pracują na pełnym etacie w lokalnych zakładach przemysłowych, usługowych, punktach sprzedaży detalicznej i agendach administracji rządowej. Pomimo, że rolnicy poświęcający pracy w gospodarstwie swój cały czas szybko zmniejszają swoje szeregi, wiejskie obszary Ameryki w dalszym ciągu utrzymują i zachęcają do zamieszkania znaczną część populacji kraju.

6. Ostatnie trendy doradztwa w zakresie rozwoju obszarów wiejskich

Chociaż stosunkowo niewielu socjologów pracuje w uniwersytetach Land Grand, to zawsze mieli oni wpływ na realizowane programy z dziedziny rozwoju społeczności. Obecnie wydaje się nawet, że są jeszcze bardziej wpływowi przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, każdy już przyznaje, że wdrożenie nowej technologii w gospodarstwie rolnym ma swoje pozytywne i negatywne konsekwencje. Powiększa ona bowiem bogactwo indywidualnych osób, tj. rolników, którzy najwcześniej adaptują nowości, ale jednocześnie przyczynia się do powstania grupy rolników, będących słabymi menedżerami i ponoszących z tego tytułu straty. Po drugie, socjologowie przestali zajmować się wyłącznie opisywaniem zachowań w społecznościach, a zaczęli określać zachowania interwencyjne, których realizacja przyniesie korzyści wszystkim członkom społeczności. Stało się tak, gdyż zrozumieli oni, iż właśnie tą drogą mogą się przyczynić do podniesienia gospodarczego i społecznego dobrobytu całej społeczności. Socjologowie osiągnęli sukces dzięki ich aktywnemu podejściu, ponieważ stała komunikacja pozwala na łatwą ocenę potrzeb społeczności, jej opinii i preferencji. Z taką informacją społeczność lokalna może przygotowywać plany i analizy, które znajdują zaufanie i poparcie jej członków. Co może wydawać się dziwne, poziom wiary w lokalną społeczność wydaje się kluczem do jej bogactwa.

W 1993 roku, Douglass North zdobył nagrodę Nobla w dziedzinie ekonomii za pracę na temat: *Jak instytucje społeczne pomagają lub przeszkadzają w rozwijaniu dobrobytu?* Doszedł on w niej do wniosku, że instytucje (rządy, sądy, szkoły) powodują wzrost lub spadek kosztów transakcji w bezpośredniej zależ-

ności od poziomu zaufania, jakim instytucje są obdarowywane przez obywateli i jakim darzą siebie nawzajem. Jeśli poziom zaufania jest stosunkowo wysoki społeczności szybko rozwiązywały swoje problemy przez efektywnie funkcjonującą sieć transakcji indywidualnych osób, biznesu i władz – to dotyczyło *społeczności w dobrobycie*. Jeśli jednak poziom zaufania jest niski, większość transakcji przedłużała się lub w ogóle nie dochodziło do ich zawarcia – i tak się działo w *społecznościach w stagnacji* lub *chylących się ku upadkowi*.

Pojawia się jednak pytanie, co doradztwo zrobiło by zbudować owo zaufanie w społecznościach i co jeszcze powinno w tym zakresie czynić? Sposobem na zbudowanie zaufania jest społeczne zaangażowanie. Doradztwo rolnicze w USA działało tak, że społeczne zaangażowanie istotnie wzrosło. To właśnie stanowi sekret sukcesu służb doradztwa rolniczego finansowanego przez USDA, chociaż nie jest to powszechnie uznane. Doradztwo bowiem gromadząc ludzi wokół lokalnych problemów, mobilizuje ich do działania. Proces rozwiązywania problemów zaś wzbudza wiarę w grupy i w siebie oraz pozwala nabrać przeświadczenia o zdolności do pokonywania coraz to większych trudności. Obecnie, specjaliści d/s rozwoju społeczności, pracujący w doradztwie, wkładają ogromny wysiłek w szkolenie doradców, aby ci nabyli umiejętności niezbędne w procesie rozwiązywania lokalnych problemów. Szkolenia te zawierają między innymi:

- rozwijanie umiejętności przywódczych (leadership),
- grupowe podejmowanie decyzji,
- rozwiązywanie konfliktów,
- budowanie wizji kształtu danej społeczności (planowanie strategiczne).

Nabyte umiejętności pozwalają na większe zaangażowanie społeczne, które pozwala na zbudowanie niezbędnego do zawierania efektywnych transakcji poziomu zaufania, co z kolei prowadzi do osiągnięcia dobrobytu przez społeczność.

Polski system doradztwa rolniczego zanotował od 1990 roku ogromny postęp w rozwijaniu tych umiejętności przez członków rejonowych i wojewódzkich rad doradztwa oraz rady na szczeblu ogólnokrajowym. Rady te nauczyły się: jak podejmować decyzje w grupach, jak kształtować wizje przyszłego kształtu społeczności wiejskich, który chcieliby osiągnąć, jak stosować presję polityczną w imieniu doradztwa oraz jak rozwiązywać konflikty.

Obecnie duży procent populacji Polski stanowią rolnicy. Gospodarstwa rolnicze są zbyt małe by zapewnić rodzinie godziwy poziom dochodów. Aby uniknąć migracji ze wsi do miast muszą szybko powstawać pozarolnicze miejsca pracy na obszarach wiejskich. Doradztwo rolnicze (system ODR) może stanowić silny katalizator w procesie przekształcania wsi w ośrodki zaangażowane nie tylko w produkcję rolniczą, ale także przetwórstwo i produkcję przemysłową na niewielką skalę. W niektórych województwach proces ten już zachodzi, zaś pracownicy ODR zapewniają pomoc w przygotowaniu analiz typu biznes pla-

nów, dzięki którym ten proces mógł już zaistnieć. Przykłady takie powinny być naśladowane w całym kraju.

Polski system ośrodków doradztwa rolniczego (ODR) powinien zbudować swój program rozwoju obszarów wiejskich w taki sposób, aby społeczne rady doradztwa rolniczego i pracownicy ODR mieli poczucie współudziału w jego tworzeniu i kierowaniu. Powinno w nich dominować uczucie jego współwłasności, a nie przeświadczenie, że został on im narzucony odgórnie.

LITERATURA

Oprócz własnego doświadczenia autora w zakresie tematycznym niniejszego opracowania, w jego przygotowaniu wykorzystano kilka materiałów. Do najważniejszych należą:

James A. Christenson oraz Jerry W. Robinson: Community Development in America. The Iowa State Press, Ames Iowa, 1980.

Douglass C. North: Institutions, Institutional Change and Economic Performance. Cambridge. University Press, 1990.

Kenneth E. Pigg (wydawca): The Future of Rural America: Anticipating Policies for Constructive Change. Westview Press. Boulder, San Francisco and Oxford. 1991.

Robert D. Putnam: Making Democracy Work: Civic Traditions in Modern Italy. Princeton University Press. Princeton New Jersey, 1993.

Robert D. Putnam: The prosperous community: social capital and public life. The American Prospect. Spring 1993: 35-42.

PETER WÜRLF

*Bayerische Landesanstalt für Betriebswirtschaft und Agrarstruktur
München*

PRZEMIANY STRUKTURALNE W ROLNICTWIE I ICH ODDZIAŁYWANIE NA ŚRODOWISKO WIEJSKIE

1. Wprowadzenie

Na funkcjonowanie i obraz środowiska wiejskiego w znaczącym stopniu wywiera wpływ rolnictwo i leśnictwo. Przemiany w tych dziedzinach wywierają długotrwały wpływ na przyszłość rejonów wiejskich. Na przykładzie Bawarii przedstawiono dotychczasowe i oczekiwane przemiany strukturalne w rolnictwie. Ich oddziaływanie na środowisko wiejskie są różnorodne, przy wyraźnym zróżnicowaniu regionalnym.

Tempo przemian strukturalnych w rolnictwie było w przeszłości zróżnicowane. Tymi prostymi słowami opisuje się na ogół gwałtowny proces przystosowania i zmian, który odbywa się w rolnictwie od dziesięcioleci. Jako jednoznacznie mierzalne kryterium przemian stosuje się przy tym zmniejszanie się liczby gospodarstw lub zwiększanie się powierzchni pozostałych gospodarstw. Struktura wielkości gospodarstw stanowi jednak tylko podstawowy element struktury agrarnej, obejmujący wszystkie warunki strukturalne, w których odbywa się produkcja rolnicza i zbyt wytworzonych przez rolnictwo produktów. Rozwój struktury agrarnej po stronie producentów - tylko ten aspekt będzie bliżej rozważany - wywiera długotrwały i różnorodny wpływ na całe środowisko wiejskie (rys.1).

Do zmian strukturalnych w produkcji rolnej przyczyniają się także inne warunki, wynikające przede wszystkim z wymagań ochrony środowiska przy zagospodarowywaniu terenów wiejskich. Wyżej wymienione zasady użytkowania, wraz ze zmianami struktury wielkości gospodarstw, wywierają także wpływ na intensywność i zakres wykorzystania użytków rolnych.



Rysunek 1. Skutki procesu dostosowywania się rolnictwa po stronie producentów

2. Proces zmian struktury gospodarstw w Bawarii

2.1. Zmiana liczby i przeciętnej wielkości gospodarstw

W latach 1965-1993 liczba gospodarstw rolnych zmniejszyła się równo o 157000 lub o 43%. Rocznie liczba gospodarstw zmniejszała się przeciętnie o 1,5%, przy czym wielkość rocznych zmian wahała się od 0,3% (1979/80) do 4,2% (1969/70).

Przy uwzględnieniu zmniejszenia się powierzchni użytków rolnych o równo 300000 ha, w tym okresie (1965: 3,654 mln ha użytków rolnych; 1993: 3,353 mln ha użytków rolnych), przeciętna powierzchnia gospodarstwa wzrosła z 10,1 ha do 16,3 ha użytków rolnych.

Od momentu rozpoczęcia socjoekonomicznej rejestracji typów gospodarstw w roku 1971 obniżyła się liczba gospodarstw stanowiących główne źródło utrzymania właścicieli, o ponad 100000 gospodarstw, w okresie do roku 1993. W tym samym czasie liczba gospodarstw, których właściciele posiadali dodatkowe źródło dochodów, zmieniła się per saldo o niespełna 20000.

Proces ten może wynikać z dwóch różnych przyczyn, a więc „nacisku na przenoszenie się” (dysproporcje dochodów) i „przenoszenia się w wyniku „ssania”, wywieranego przez otoczenie”⁽¹⁾. „Ssanie” pracowników zatrudnionych w rolnictwie może istnieć także przy porównywalnych, oczekiwanych dochodach w rolnictwie i poza nim, gdy istniejące alternatywy uzyskiwania dochodów poza rolnictwem są oceniane subiektywnie jako korzystniejsze.

Zmiany, w stosunku cen do kosztów w rolnictwie, nie wykazywały w przeszłości żadnych bezpośrednich i dających się zauważyć w krótkim okresie czasu oddziaływań na liczbę zatrudnionych w rolnictwie. Porównanie pięcioletnie, odnoszące się do rezygnacji z prowadzenia gospodarstw, wykazuje w okresie od 1965 roku do 1975 roku większą liczbę rezygnacji z prowadzenia gospodarstw, mimo korzystnego kształtowania się cen za produkty rolne, niż w następnych okresach, w których następowała tendencja zmniejszających się cen produktów rolnych.

O rezygnacji z prowadzenia gospodarstwa decyduje się w większości przypadków w momencie zmiany pokoleniowej, która dokonuje się w gospodarstwie.

2.2. Regionalne różnice przy zmianie struktury gospodarstw

Analiza zmian liczby gospodarstw, przeprowadzona w poszczególnych gminach, wykazuje w Bawarii duże różnice w procesie strukturalnego przystosowania się. Różnic, występujących w gminach nieznacznie od siebie oddalonych, nie można często wytłumaczyć jedynie różnicą środowiska lokalnego.

Jedną z różnych przyczyn zróżnicowanego rozwoju była struktura początkowa gospodarstw, szczególnie udział gospodarstw stanowiących główne i dodatkowe źródło dochodu swoich właścicieli. W grupie gmin o największej dynamice zmian struktury (grupa 4 w tabeli 1), liczba gospodarstw zmieniła się w okresie 1974 - 1991 o 47,2%. Udział gospodarstw, które stanowiły dla swoich właścicieli główne albo dodatkowe źródło dochodu, wynosił w tej grupie, w roku 1974, odpowiednio 36 i 64 procent. Wielkość zmian liczby w 1 grupie gmin, była znacznie mniejsza od średniej bawarskiej i występował tutaj prawie odwrotny udział gospodarstw stanowiących dla swoich właścicieli główne albo dodatkowe źródło dochodu, wynoszący odpowiednio 62 i 38 procent.

Tabela 1.

Zmiana struktury gospodarstw rolnych w Bawarii, w okresie 1974 do 1991,
(według grup gmin)

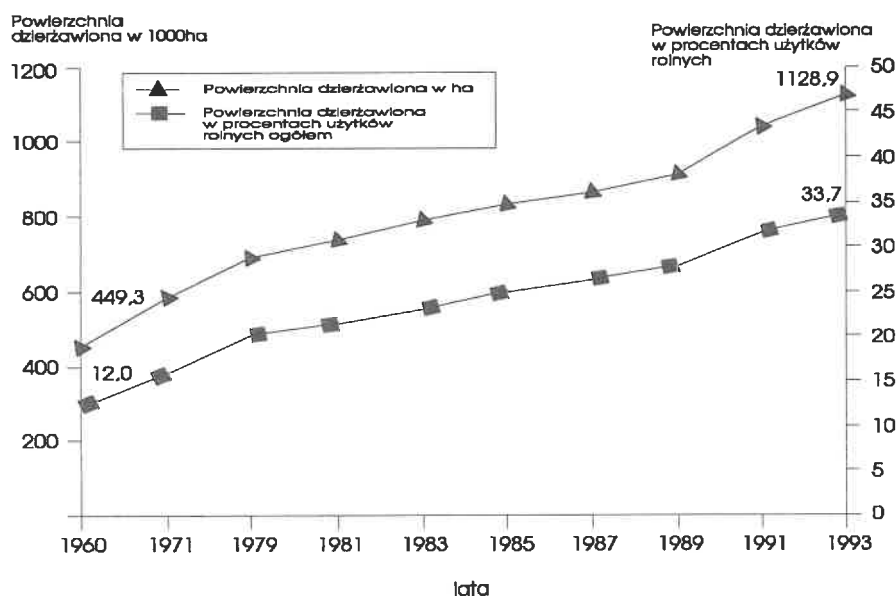
Cecha	Liczba gospodarstw ogółem	Zmiana liczby gospodarstw w procentach			
		<(-24,5)	(-24,6)-(-31,7)	(-31,8)-(39,9)	>(-40,0)
Nr grupy		1	2	3	4
Liczba gmin	2052	500	563	529	460
Liczba gospodarstw ogółem w 1971 roku	314722	69149	98266	91192	56115
Liczba gospodarstw ogółem w 1991 roku	214860	55822	70569	58845	29624
Zmiana liczby gospodarstw w okresie 1974-1991 w %	-31,7	-19,3	-28,2	-35,5	-47,2
Liczba gospodarstw, stanowiących główne źródło dochodu swoich właścicieli w 1974 roku	162444	42470	55423	44778	19773
Liczba gospodarstw, stanowiących główne źródło dochodu swoich właścicieli w 1991 roku	96069	28314	32941	24816	9998
Liczba gospodarstw stanowiących główne źródło dochodu swoich właścicieli w 1974 roku w % *)	52	62	57	50	36
Liczba gospodarstw stanowiących główne źródło dochodu swoich właścicieli w 1991 roku w % *)	45	51	47	42	34
Zmiana liczby gospodarstw stanowiących główne źródło dochodu swoich właścicieli, w okresie 1974-1991	-66375	-14156	-22482	-19962	-9775
Udział w każdej grupie gmin w %	100	21	34	30	15
Średnia powierzchnia użytków rolnych na gospodarstwo, stanowiące główne źródło dochodu swojego właściciela w 1974 roku	16,9	17,5	17,1	16,5	16,1
Średnia powierzchnia użytków rolnych na gospodarstwo, stanowiące główne źródło dochodu swojego właściciela w 1991 roku	25,3	23,4	25,2	26,2	28,6
Liczba gospodarstw, stanowiących dodatkowe źródło dochodu swoich właścicieli w 1974 roku	149756	26191	42130	45651	35784
Liczba gospodarstw, stanowiących dodatkowe źródło dochodu swoich właścicieli w 1991 roku	117662	27206	37334	33698	19424
Liczba gospodarstw, stanowiących dodatkowe źródło dochodu swoich właścicieli w 1974 roku w % *)	48	38	43	50	64
Liczba gospodarstw, stanowiących dodatkowe źródło dochodu swoich właścicieli w 1991 roku w % *)	55	49	53	58	66
Zmiana liczby gospodarstw stanowiących dodatkowe źródło dochodu swoich właścicieli w okresie 1974-1991	-32094	+1015	-4796	-11953	-16360
Udział w każdej grupie gmin w %	100	(+3)	15	37	51
Średnia powierzchnia użytków rolnych w ha na gospodarstwo, stanowiące dodatkowe źródło dochodu swojego właściciela w 1974 roku	5,3	5,9	5,6	5,3	4,7
Średnia powierzchnia użytków rolnych w ha na gospodarstwo, stanowiące dodatkowe źródło dochodu swojego właściciela w 1991 roku	7,7	7,6	7,9	7,7	7,2

*) W procentach gospodarstw, znajdujących się w użytkowaniu osób fizycznych

Źródło: Bawarski Urząd Statystyki i Obróbki Danych. Struktura wielkości gospodarstw, raporty o stanie rolnictwa i spisy rolne z różnych lat.

3. Zmiany struktury gospodarstw i stosunki dzierżawy

Zmiana struktury gospodarstw dokonywała się dotąd prawie wyłącznie na drodze dzierżawy. Od roku 1960 powierzchnia dzierżawionych użytków rolnych wzrosła w Bawarii z 449300 ha do prawie 2,5 - krotnej wielkości w roku 1993, wynoszącej 1128900 ha (rys. 2). Tym samym udział powierzchni dzierżawionych użytków rolnych osiągnął 1/3 całości użytków. Wskutek tego, że użytkownik przestał być równoznacznym z właścicielem gruntu, aktywni rolnicy musieli w roku 1993 zapłacić równo 500 mln marek, przy przeciętnej wielkości dzierżawy 439 marek/ha⁽²⁾. Przy dalszym wzroście dzierżawionych powierzchni o przeciętną wartość z lat 1989 do 1993 (równy 50 000 ha/rok), udział dzierżawionych użytków rolnych osiągnie w 2003 roku 50% całości użytków rolnych. To dodatkowe 520000 ha użytków rolnych spowoduje wzrost czynszów dzierżawnych bawarskich rolników o dalsze 230 mln marek, (przy przeciętnej wysokości czynszu dzierżawnego z roku 1993) i tym samym czynsze dzierżawne osiągną łącznie prawie 3/4 mld marek.



Rysunek 2. Kształtowanie się stosunków dzierżawy w gospodarstwach rolnych Bawarii

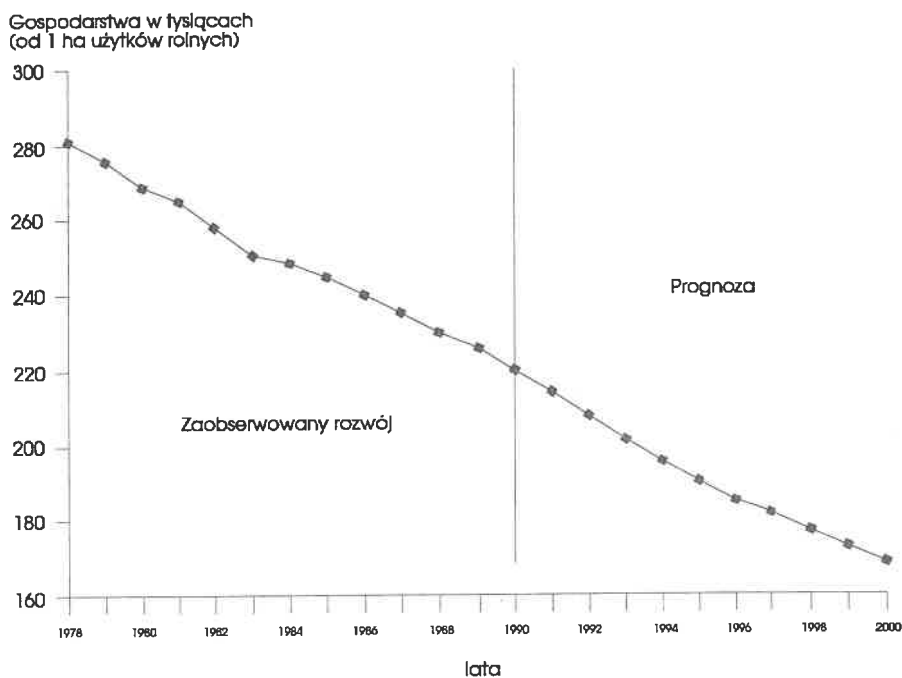
Źródło: Bawarskie Ministerstwo Wyżywienia, Rolnictwa i Leśnictwa: Raport o stanie rolnictwa. Münster 1994

4. Perspektywiczne kształtowanie się liczby gospodarstw rolnych

Prognozy na temat spodziewanych zmian w strukturze gospodarstw i ich liczby, mogą być wykonywane różnymi metodami i na bazie różnych danych.

4.1. Prognoza na bazie obserwowanych przemian

Prof E. Berg⁽³⁾, szacuje wstępnie, na podstawie zaobserwowanych zmian struktury wielkości gospodarstw w Bawarii w okresie 1978 do 1999, że w roku 2000 nastąpi zmniejszenie się ogólnej liczby gospodarstw o równo 168 000 (rys.3). Prognozowana na rok 1994 liczba 196000 gospodarstw okazała się dokładnie o 2000 gospodarstw mniejsza, wskutek rozwoju sytuacji, która nastąpiła do tego roku.



Rysunek 3. Kształtowanie się liczb gospodarstw rolnych w Bawarii do roku 2000.

Źródło: Berg, E.: Sprawozdanie końcowe z tematu badawczego "Rolnictwo w gospodarstwach wiejskich". TU München-Weihenstephan 1991.

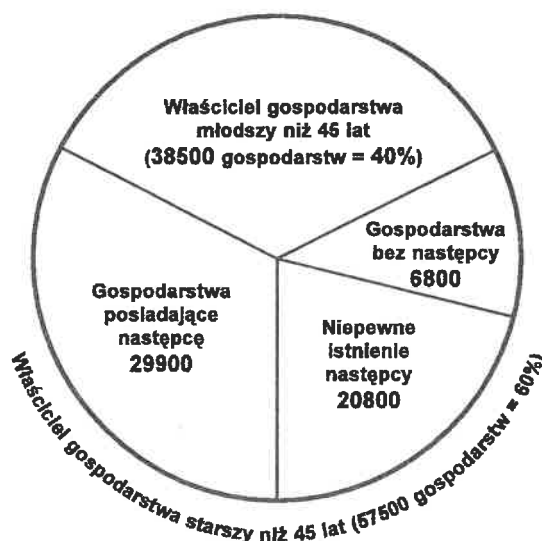
Ogólnie rzecz biorąc trafność prognoz, opartych na zachodzących w przeszłości procesach, zależy od tego, czy rozwój rolnictwa w przyszłości będzie

odbywał się w warunkach podobnych do warunków panujących w przeszłości. Spodziewane, ekonomiczne warunki ramowe najbliższych lat będą różniły się od warunków panujących w przeszłości. Rozbieżności wynikną także z ukierunkowanych na przedsiębiorczość procesów rozwojowych bawarskiego rolnictwa, zmierzających w kierunku wielofunkcyjności i kombinacji różnych źródeł dochodu.

4.2. Prognozy opracowywane na podstawie ankiet przeprowadzanych wśród rolników

Podczas przeprowadzania spisu rolnego w 1991 roku pytano właścicieli gospodarstw o ich wiek, a właścicieli starszych niż 45 lat także o posiadanie następców. Wyniki ankiety, przedstawione na rysunkach 4 i 5, można wykorzystać do wstępnego oszacowania sytuacji w średnio odległej perspektywie (10 - 15 lat), przy czym dokonano następujących założeń:

- gospodarstwa, których właściciele są młodsi niż 45 lat i gospodarstwa posiadające następcę, są traktowane w średnio odległej perspektywie jako stabilne;
- „niepewne istnienie następcy” należy przyporządkować w oczekiwanych warunkach do kategorii „bez następcy”.



Rysunek 4. Wiek właściciela gospodarstwa i problem następcy w gospodarstwach, stanowiących główne źródło dochodu swoich właścicieli w Bawarii w 1991 r.



Rysunek 5. Wiek właścicieli gospodarstw i problem następców w gospodarstwach stanowiących dodatkowe źródło dochodu swoich właścicieli w Bawarii w 1991 r.

Przy tego rodzaju interpretacji należy liczyć się w średnio odległej perspektywie z łączną liczbą 140000 stabilnych gospodarstw (68000 gospodarstw, stanowiących główne źródło dochodu swoich właścicieli i 72000 gospodarstw, stanowiących dodatkowe źródło dochodu swoich właścicieli).

5. Przemiany strukturalne w rolnictwie i w środowisku wiejskim

5.1. Możliwości zarobkowe

Wskutek zachodzenia procesów dostosowawczych w kształtowaniu się struktury gospodarstw rolnych w okresie 1972 do 1991 doszło do zaistnienia na rynku pracy łącznie 355000 pracowników w rejonach wiejskich, z tego 115000 zatrudnionych uprzednio w rolnictwie w pełnym wymiarze czasu pracy i 240000 pracowników zatrudnionych uprzednio w rolnictwie w niepełnym wymiarze czasu pracy. Dla tych pracowników stworzono w uprzednio podanym okresie dostateczne możliwości zarobkowe, przy czym nie można ustalić liczby osób, które wyprowadziły się z rejonów wiejskich.

5.2. Formy osiedli i struktura wsi.

Każda rezygnacja z prowadzenia gospodarstwa oznacza częściową lub całkowitą utratę dotychczasowego przeznaczenia budynków gospodarczych. Przy projektowaniu rozwoju wsi w Bawarii dążono do wykorzystania opuszczonej

substancji budowlanej, zgodnie z charakterem wsi, jednak możliwe wykorzystania alternatywne są ograniczone.

Wskutek przemian strukturalnych redukuje się także rolnicza funkcja wsi, jak to wynika z tabeli 2.

Tabela 2.

Przemiany strukturalne i funkcje rolnicze w gminach Bawarii

Gminy, w których nie było	Okres	
	1971/73	1992
Gospodarstwa	2	4
Chowu krów mlecznych	5	40
Chowu tuczników	9	46
Chowu świń	99	365

Źródło: Bawarski Urząd Statystyki i Obróbki Danych. Struktura wielkości gospodarstw, raporty o stanie rolnictwa i spisy rolne z różnych lat.

Rezygnacja z chowu bydła w małych stadach, przy dążeniu do zachowania zaopatrzenia rynku, powoduje jednak, że pogłowie zwierząt koncentruje się w większych stadach. Ryzyko inwestycyjne rolników rozbudowujących swoje gospodarstwa w części wewnętrznej wsi należy traktować jako duże, ze względu na wzrost wymagań ochrony środowiska. Potraktowanie w zarządzeniu o użytkowaniu budynków wsi (BauNVO) jako terenów wiejskich nie daje rolnikom żadnej wystarczającej gwarancji. Rezygnacja z prowadzenia gospodarstw wiejskich powoduje powstanie powolnego procesu przekształcania się wsi na obszary mieszkalne. Dla pozostałych rolników decydujące jest przy tym, aby o dopuszczalności wykorzystania rolniczego nie decydował kiedyś przewidziany charakter wsi, lecz jej rzeczywisty charakter. Na konferencji KTBL w Würzburgu, na temat "Stanowienie prawa jako czwarty czynnik produkcji" w 1994 r. sformułowano więc zalecenie, aby doradzać rolnikom, którzy zamierzają powiększyć pogłowie zwierząt w swoim gospodarstwie, przeniesienie się poza rejon gęstej zabudowy wsi. Całkowite przenosiny, w przeciwieństwie do modernizacji starego gospodarstwa, połączone są z bardzo dużym nakładem inwestycyjnym, przeniesienie zaś poszczególnych gałęzi produkcji może natomiast powodować istotne zakłócenia w przebiegu produkcji.

Konflikty spowodowane imisjami hałasu i zapachu, między rolnikami i ludnością nierolniczą, zachodzące w zmieniających swój charakter wsiach, decydują obecnie bardziej niż inne czynniki o możliwościach rozwoju gospodarstw rolnych. Zasady „nakazu brania pod uwagę” i „włączania w istniejącą strukturę” relatywizują się nieuchronnie, wraz ze zmniejszającą się liczbą gospodarstw rolnych w wsiach. Zagwarantowanie lokalizacji gospodarstw, przy egzekwowaniu prawa budowlanego i przy planowaniu kierunkowym, stanowi więc nadrzędne zadanie Äflue, jako reprezentanta interesów publicznych.

5.3. Wykorzystanie powierzchni i struktury krajobrazu

5.3.1. Rodzaj i intensywność zagospodarowania.

Tutaj chodzi przede wszystkim o rozstrzygnięcie, czy przemiany strukturalne i tym samym zmieniająca się wielkość gospodarstw oraz formy zarobkowania gospodarstw rolnych oddziałują na środowisko rolnicze.

W badaniach, przeprowadzonych na zlecenie Federalnego Ministerstwa Wyżywienia, Rolnictwa i Leśnictwa przez Instytut Ekonomiki Rolnej Uniwersytetu w Göttingen⁽⁴⁾ nie stwierdzono istotnego wpływu wielkości gospodarstw na zużycie nawozów i środków ochrony roślin w przeliczeniu na ha. Zastosowanie tych pomocniczych środków produkcji wykazuje jednak wyraźne różnice regionalne.

Z ekologicznego punktu widzenia trzeba jednak skrytykować w powyższej pracy fakt, że wpływ nawożenia i ochrony roślin na środowisko mierzono wielkością zużycia, a nie bezpośrednio w postaci zmian wywoływanych w samym środowisku, glebie, wodzie, powietrzu, przestrzeni życiowej i naturze.

Zwiększanie się gospodarstw rolnych jest też wielokrotnie powiązane z upraramianiem na dużej powierzchni opuszczonych pól. Tego rodzaju proces stałby w sprzeczności z wyobrażeniami ekologów krajobrazowych i strażników przyrody, dążących do zachowania urozmaiconego i różnorodnie użytkowanego krajobrazu rolniczego, składającego się z małych pól. Wymagania te uzasadnia się estetyką krajobrazu, przede wszystkim etycznie uzasadnionym zachowaniem przestrzeni życiowej, jako podstawowego warunku ochrony gatunków. Dotychczasowe zmiany struktury gospodarstw Bawarii nie spowodowały jeszcze znaczącego oddziaływania na strukturę pól. W średniej perspektywie czasowej nie należy oczekiwać istotnych zmian w strukturze pól i wykorzystaniu użytków rolnych, jeżeli przyszłościowe dostosowywanie się struktury gospodarstw będzie się odbywało tak jak dotąd, w formie dzierżawy.

Dla pogodzenia interesu, zagospodarowania obszarów wiejskich i ochrony gatunków oraz ochrony natury, zasadnicze znaczenie ma przyszła strategia ochrony. Dyskutowana jest jeszcze zasada połączenia produkcji i ochrony gatunków na tej samej powierzchni lub zasada segregacji (z jednej strony intensywnie użytkowane powierzchnie produkcyjne, a z drugiej powierzchnie służące ochronie gatunków i ich pielęgnacji).

5.3.2. Zakres zagospodarowania obszarów wiejskich

Przejmowanie przez innych rolników użytków rolnych ze zlikwidowanych gospodarstw napotyka już jednak dzisiaj na ograniczenia. Na terenach o trudnych warunkach naturalnych, gdzie występują przeważnie małe gospodarstwa i małe powierzchnie poszczególnych upraw (np. Szwajcaria Frankońska) rezygnacja z prowadzenia małych gospodarstw powoduje często zaprzestanie rolniczego użytkowania gruntów. Ze względu na rozdrobnienie pól pozostali rolnicy są

coraz mniej zainteresowani dalszym prowadzeniem tutejszych, tradycyjnych upraw, np. kultur specjalnych, jak np. niewielkie sady. Komasacja gruntów nie dochodzi do skutku często z powodu braku zainteresowania ich posiadaczy, ale także wskutek wymagań ochrony przyrody, mających na celu zachowanie tych cennych przestrzeni życiowych dla ochrony różnych gatunków zwierząt. Wyżej wymienione trudności mogą również utrudniać użytkowanie pól o większej powierzchni bez uporządkowania stosunków własnościowych.

Odrębnym problemem jest powstawanie spowodowanych przemianami strukturalnymi odłogów, których właściciele dążą do ich zalesienia. Szczególnie w gminach o już dużej ilości lasu, w dotąd pozbawionych lasu dolinach lub w gminach o dużym ruchu turystycznym powstają obawy, że zalesienie spowoduje długotrwale pogorszenie się atrakcyjności krajobrazu.

6. Perspektywy

Wskutek różnorodnych zależności między gospodarką rolniczą i przestrzenią, w której się ona odbywa, przewidywane przemiany strukturalne wywierają długotrwały wpływ na funkcjonowanie i obraz rejonów wiejskich. Zmiany strukturalne w rolnictwie stają się więc coraz większym wyzwaniem dla wszystkich, którzy ponoszą odpowiedzialność za rejony wiejskie. Występują przy tym - jak już w przeszłości - wyraźne różnice regionalne w procesie dostosowywania się rolnictwa do nowych warunków. Dynamika tego procesu zostanie prawdopodobnie, przy dającej się przewidzieć ogólnej sytuacji gospodarczej w przyszłości, silnie zdominowana przez intensywność „przenoszenia się w wyniku „ssania”, wywieranego przez otoczenie”.

LITERATURA:

- (1) Schmitt, G. i Burose, Ch.: Siły napędowe procesu przystosowawczego struktury rolnej w Republice Federalnej Niemiec - nacisk na przenoszenie się czy przenoszenia się w wyniku „ssania”, wywieranego przez otoczenie? *Berichte über Landwirtschaft* 73 (2), marzec 1995. ss. 177-203.
- (2) Bawarskie Ministerstwo Wyżywienia, Rolnictwa i Leśnictwa: Raport o stanie rolnictwa. Münster 1994.
- (3) Berg, E.: Sprawozdanie końcowe z tematu badawczego „Rolnictwo w gospodarstwach wiejskich”. TU München-Weihenstephan 1991.
- (4) Nieberg, H.: Wpływ wielkości gospodarstw i form zarabkowania na oddziaływanie produkcji rolniczej na środowisko. *Schriftenreihe des Bundesministeriums für Ernährung, Landwirtschaft und Forsten, Angewandte Wissenschaft, Heft 428*. Münster 1994.

BARBARA FEDYSZAK-RADZIEJOWSKA
*Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN
w Warszawie*

ETOS PRZEDSIĘBIORCY - INDYWIDUALNA PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ W SPOŁECZNOŚCIACH WIEJSKICH

1. Wprowadzenie

Gospodarcza przyszłość Polski zależy dzisiaj w dużej mierze od naszej zdolności zbudowania sprawnej i efektywnej gospodarki rynkowej, a więc odtworzenia w możliwie szybkim czasie najważniejszych jej atrybutów, prywatnej własności, mechanizmów gry rynkowej i wolności ekonomicznej stymulującej indywidualną przedsiębiorczość ludzki. Sprawne funkcjonowanie podmiotów gospodarczych to wypadkowa wielu czynników, w tym; prawa, systemu podatkowego, dostępności kredytów, zasobów kapitałowych społeczeństwa, funkcjonowania banków, infrastruktury technicznej, przepływu informacji oraz ... ludzi, a dokładniej ich zdolności do podjęcia samodzielnej działalności gospodarczej. Pytanie, na ile polskie społeczeństwo zdolne jest do restytucji prywatnych przedsiębiorstw, do podjęcia ryzyka wiązania bytu własnej rodziny z pracą „na swoim” zaprzęta uwagę wielu socjologów, ekonomistów, psychologów społecznych, polityków i publicystów. Szczególnie ci ostatni wyrażają niepokój o szanse gospodarki rynkowej w Polsce zagrożone, ich zdaniem, sytuacją polskiego rolnictwa i stanem świadomości społeczności wiejskich.

Ważnym tematem badawczym dla wielu socjologów stała się w ostatnim czasie klasa średnia,⁽¹⁾ środowisko biznesu, nowe elity gospodarcze lokalizowane głównie w dużych aglomeracjach. Mniejszym zainteresowaniem cieszy się wieś i jej mieszkańcy, traktowani czasami jak kłopotliwa klasa lub balast⁽²⁾

-
- (1) Przykładowo H.Domański: *Spółeczeństwa klasy średniej* IFiS PAN, Warszawa 1994 oraz red. J.Kurczewski i L.Jakubowska-Branicka: *Biznes i klasy średnie. Studia nad etosem*. UW, Warszawa 1994.
- (2) Por. dyskusję prowadzoną na łamach książki „Wieś i jej mieszkańcy. Zróżnicowania, postawy i strategie zachowań” pod redakcją Barbary Fedyszak-Radziejowskiej. IRWiR PAN, Warszawa 1995.

procesu transformacji. Wielu badaczy małej przedsiębiorczości dostrzega jej obecność przede wszystkim w miastach i w rejonach uprzemysłowionych. Natomiast wieś zdaje się terenem, na którym zarówno przedsiębiorczość jak i inna pozarolnicza działalność napotyka barierę w postawach i świadomości ludzi.

Dlatego tak ważna wydaje się odpowiedź na pytanie, czy przedsiębiorczość rozumiana zarówno jako konkretna działalność mieszkańców wsi, jak i jako typ postawy, określający potencjalną zdolność jednostki do prowadzenia takiej działalności, jest wśród mieszkańców wsi zjawiskiem powszechnym i naturalnym, czy też wymaga eksportu idei i ludzi ze środowisk miejskich.

Takie właśnie pytanie badawcze poddano weryfikacji w trakcie badań zrealizowanych w 1993 roku wśród elit 34 dobranych celowo gmin wiejskich (481 osób)⁽³⁾ oraz powtórzonych w 1994 roku na reprezentatywnej próbie (PESEL) dorosłych mieszkańców wsi (1178 osób)⁽⁴⁾. Zarówno w pierwszych jak i w drugich badaniach, postawę zawierającą silną motywację jednostki do prowadzenia własnej firmy, przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolniczego, określono terminem „etos przedsiębiorcy”.

Przyjęłam, że „etos przedsiębiorcy” cechuje jednostki postrzegające zarówno prywatną własność jak i samodzielną, niezależną od struktur państwowych działalność gospodarczą jako wartość pozytywną. Obecność tych wartości w deklaracjach respondentów wskazuje na pojawienie się w ich postawach „orientacji ku przedsiębiorczości” zbieżnej w swej istocie z „etosem lud duchem przedsiębiorczości”. Założyłam, że ten rodzaj orientacji powinien okazać się konkurencyjny przede wszystkim wobec „nastawienia na konsumpcję” i poszukiwania przez respondentów poczucia bezpieczeństwa ekonomicznego.

Istotę „etosu przedsiębiorcy” stanowiły deklaracje wskazujące na obecność w postawach respondenta następujących norm i wartości:

- potrzeby (motywacji) osiągnięć,
- pewnej autonomii wobec wspólnoty wiejskiej,
- preferowania inwestycji w działalność gospodarczą kosztem konsumpcji i dążenia do bezpieczeństwa ekonomicznego,
- traktowanie pracy na swoim jako wartości.

Celem badań było postawienie DIAGNOZY stanu świadomości respondentów, a dokładniej, obecności etosu przedsiębiorcy w postawach poszczególnych grup społeczno-zawodowych zamieszkujących w 1993 i 1994 roku polską wieś.

(3) Por. wyniki badań pn. „Regionalny program ożywienie przedsiębiorczości na wsi i w rolnictwie” opublikowane w książce pod red. K. Duczkowskiej-Małysz: *Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich. W stronę wsi wielofunkcyjnej*. IRWiR PAN, Warszawa 1993.

(4) Badania „Rolnicy, przedsiębiorcy, pracownicy, społeczności wiejskiej w 1994 roku” prowadził zespół B. Fedyszak-Radziejowska, G. Kaczor-Pańków, K. Łapińska-Tysza (IRWiR PAN) i B. Perepeczko (SGGW), we współpracy z OBOP, Warszawa 1994.

2. Etos przedsiębiorcy wśród przedstawicieli elit wiejskich w świetle badań z 1993 r.

Badania zrealizowane w 1993 roku objęły najlepszych rolników, dyrektorów państwowych lub prywatnych przedsiębiorstw i banków, przewodniczących rad gminy, właścicieli prywatnych firm, pracowników instytucji gminnych, pracowników parafii etc.

Dobór respondentów miał charakter celowy. Podstawowym kryterium była zajmowana przez badanych stosunkowo wysoka pozycja zawodowa lub prowadzona przez nich działalność gospodarcza. Badani tworzyli zbiorowość o wyraźnie elitarnym charakterze.

Najliczniejszą grupę (42%) stanowili respondenci zajmujący najwyższą pozycję w państwowych, prywatnych (nie będących ich własnością) lub samorządowych instytucjach, przewodniczący rad, dyrektorzy etc. Kolejne grupy to: pracownicy zajmujący wysokie, lecz podległe stanowiska w firmach i innych instytucjach gminnych (21%); właściciele prywatnych firm, banków itp. (18%); rolnicy prowadzący dobre gospodarstwa rolnicze (15%) oraz respondenci pracujący głównie w parafiach (3%). Na elitarny charakter badanej grupy wskazuje także relatywnie wyższy poziom wykształcenia. Tylko 4,4% respondentów zakończyło edukację na poziomie szkoły podstawowej, wykształcenie zawodowe i niepełne średnie miało 14%, średnie i niepełne wyższe 46%, a wyższe aż 36% badanych.

Jak się zdaje, badana zbiorowość stała się elitą stosunkowo niedawno. Odpowiadając na pytania o własną sytuację zawodową w latach 70-tych i 80-tych ponad 90% respondentów twierdziło, że w latach tych nie zajmowało stanowisk kierowniczych. Natomiast z instytucjami gminnymi, społecznie lub w sposób formalny związanych było w latach 70-ych - 15%, a w latach 80-ych - 21% respondentów. Ponad połowa badanych (57%) pracowała na obecnym stanowisku nie dłużej niż 5 lat, a 42% krócej niż 3 lata.

Respondenci zdobywali doświadczenie zawodowe przede wszystkim w instytucjach związanych z rolnictwem, w organizacjach spółdzielczych, obsłudze rolnictwa, przemyśle rolno-spożywczym i w PGR-ach (37%). Doświadczenie w pracy w przemyśle miało 12%, w prowadzeniu własnej firmy 8%, a w prowadzeniu gospodarstwa rolnego 20% respondentów.

Nie ukrywam, że przystępując do badań terenowych obawiałam się „niekorzystnych” dla perspektyw indywidualnej przedsiębiorczości rezultatów. Przywiązanie do Weberowskiej tradycji myślenia sprawiło, że nie spodziewałam się, by w Polsce „gminnej”, głęboko osadzonej w katolickiej tradycji obecne były postawy które, zdaniem M.Webera, typowe są raczej dla społeczeństw protestanckich, niż katolickich.

Pamięć obowiązującej w PRL-u ideologii, wrogiej wobec prywatnej własności, skrzętnie kamuflującej pragnienie zysku jako motywację działania, reglamentującej pozwolenia na działalność w tzw. „sektorze prywatnym”, podtrzymywała obawy o stan świadomości społecznej. Poddawano ją wszakże przez wiele lat ideologicznej presji kształtującej postawy roszczeniowe i „wyuczoną bezradność”. Także publicystyka ostatnich lat kreuje czasami obraz wsi biernej, zdeorientowanej i niechętniej rynkowym regułom gry.

A jaki obraz „etosu przedsiębiorczości” rysuje się w świetle badań zrealizowanych w 1993 roku?

Respondentom postawiono 5 zasadniczych pytań. W pierwszym zapytano o przeznaczenie ewentualnej wygranej 4 mld (starych) zł. Wybory typu: dom, luksusowy samochód, wygodne życie, podróże, „spędzenie reszty życia na zabawie i rozrywkach” skomasowano w jednej kategorii określonej jako „orientacja na konsumpcję”. Takiego wyboru dokonało 6% respondentów. Ulokowanie pieniędzy w banku na korzystny procent, spokojne i bezpieczne życie całej rodziny, spokojna praca na dotychczasowej pozycji bez trosk o codzienne sprawy, nazwano „orientacją na bezpieczeństwo”. Zadeklarowało ją 33% badanych. Natomiast odpowiedzi, zainwestowałbym pieniądze licząc na szybki zysk, kupiłbym lub rozwinął przedsiębiorstwo z myślą o przyszłości rodziny, zainwestowałbym w swoje gospodarstwo rolne, ujawniające „orientację na przedsiębiorczość” wybrane zostały przez 52% respondentów.

Przedstawione powyżej dane dotyczą wyborów, których respondenci dokonaliby w „pierwszej kolejności”. Na drugim miejscu ponownie dominowała „orientacja na przedsiębiorczość” - z 47% wyborami, dalej „orientacja na bezpieczeństwo” - 38% wyborów oraz orientacja na konsumpcję - 6% wyborów.

Tak więc „orientacja na przedsiębiorczość” pojawiała się zdecydowanie najczęściej u 52% badanych (na pierwszym miejscu), u 47% na drugim, oraz u 31% - na trzecim miejscu.

Wyboru zachowania altruistycznego („rozdąłbym pieniądze na szlachetne cele”) dokonało tylko 2% respondentów.

W drugim pytaniu zaproponowano respondentowi nieco mniejszą wygraną, kilkaset milionów złotych i poproszono o wybór tylko jednego z siedmiu sposobów wydania tych pieniędzy. „Orientację na przedsiębiorczość” wykazali ci spośród nich, którzy wybrali, inwestycję w gospodarstwo rolne, w usługi np. turystyczne, świadczone przez rolników, w założenie własnej firmy lub inwestowanie w firmę założoną do spółki z innymi. Etos przedsiębiorcy ujawniło w tym pytaniu 68% badanych. „Orientację na konsumpcję” wybrało 3%, a orientację na bezpieczeństwo 18% badanych. Przewaga orientacji na przedsiębiorczość w postawach naszych respondentów została więc potwierdzona.

Kolejną weryfikację postawy „przedsiębiorcy” stanowiło trzecie pytanie, w którym respondent wybierał pracę w sytuacji, gdyby raz jeszcze mógł zacząć

swoje życie zawodowe. odpowiedzi potwierdziły stabilność ujawnionych wcześniej postaw. „Bezpieczną” pracę na państwowej posiadzie lub w dobrze płacącej, solidnej firmie prywatnej wybrało 44% badanych. Pracę na „swoim”, w gospodarstwie rolnym, na wielkiej fermie, we własnej firmie oraz oszczędne życie z myślą o własnym, dużym przedsiębiorstwie wybrało 51% respondentów. Jeżeli pracę w solidnej, prywatnej firmie oddzielimy od pracy w przedsiębiorstwie państwowym i pracy na wysokim stanowisku w państwie, to za państwową posadą opowiedziało się jedynie 22% badanych.

Praca na „swoim” (w rolnictwie lub poza nim) oraz praca w prywatnej firmie były przedmiotem aspiracji największej liczby, bo 73% badanych. Dodajmy, że w tym pytaniu co czwarty rolnik ujawnił marzenie o wielkiej fermie rolnej, takiej, jakie widuje się na amerykańskich filmach.

Konstrukcja czwartego pytania zawierała możliwość wyboru pomiędzy trzema rodzajami motywacji pracy; motywacją (potrzebą) osiągnąć (zgodną z koncepcją McClellanda), motywacją o charakterze afiliacyjnym (akceptacja współpracowników i konformizm grupowy), oraz pragnieniem osiągnięcia aprobaty zwierzchników. Najbardziej zgodny z istotą etosu przedsiębiorcy był pierwszy typ motywacji wyrażający się (w wielkim skrócie) w pragnieniu osiągnięcia doskonałości zgodnej z posiadanym wzorcem.

Motywację tego typu wybrało 47% respondentów. Pragnienie osiągnięcia sukcesu, wysoko ocenionego przez zwierzchników, zadeklarowało 26% respondentów, natomiast motywację wspólnotową, (sympatię współpracowników) ujawniło 25% badanych. Dodajmy, że motywację czysto ekonomiczną połączoną z minimalizacją wysiłku wybrało TYLKO 1,2% naszych respondentów.

Wróćmy jednak do „etosu przedsiębiorcy”. Co najmniej 47% respondentów ujawniło spójny typ postawy złożony z charakterystycznych dla ducha przedsiębiorczości elementów.

Jeżeli przypomnimy w tym miejscu, że własną firmę prowadziło tylko 18%, a własne gospodarstwo rolne 15% badanych, to liczba respondentów o wyraźnie skryształizowanym etosie przedsiębiorcy (47%) symbolizuje potencjalne możliwości rozwoju prywatnej działalności w badanych gminach.

Rozważania zakończmy omówieniem postaw badanych elit wobec zmian dokonanych w Polsce po 1990 roku. Wszystkie dokonane wybory zgrupowano w trzech kategoriach odpowiedzi, te zmiany to SZANSA, NIEWIADOMA, oraz ZAGROŻENIE I NEGACJA zmian.

Zdecydowanie najczęściej wybierano ocenę, iż zmiany te są przede wszystkim „wielką NIEWIADOMĄ”, (42% odpowiedzi). Dalej przeważają oceny typu SZANSA, a wśród nich, zmiany to szansa dla przyszłych pokoleń, to powrót do normalności, to zmiana na lepsze - 26%, oraz zmiany to szansa dla młodych i odważnych - 25%.

Negatywnie oceniło zmiany po 1990 roku 7% badanych. Dla nich są one wielkim utrudnieniem dla wszystkich; zmianą na gorsze, oraz szansą dla kombinatorów i oszustów.

Na szczególną uwagę zasługuje wybór „wielkiej NIEWIADOMEJ” dokonany przez 42% respondentów. Zauważmy, że taki wybór powinien współwystępować z silnym dążeniem do poszukiwania bezpieczeństwa ekonomicznego, a więc do lokowania wygranych pieniędzy na bezpieczny procent w banku. Tymczasem „orientację na bezpieczeństwo” wybrało tylko 33% badanych. Oznacza to, jak się zdaje, że „etos przedsiębiorcy” pojawia się wśród przedstawicieli badanych gmin POMIMO, lub też OBOK przekonania, iż zarówno kierunek zmian jak i konsekwencja w ich przeprowadzaniu prezentowana przez elity rządzące krajem nie jest sprawą ostatecznie przesądzoną.

Ważny rezultat prezentowanych badań, to relacje pomiędzy „etosem przedsiębiorcy” a sytuacją społeczno-zawodową respondentów. Przypomnijmy wewnętrzne zróżnicowanie badanych elit, rolnicy - 15%, właściciele prywatnych firm - 18%, dyrektorzy, przewodniczący, prowadzący nie swoje firmy - 42%, respondenci pracujący na stanowiskach podległych - 21%, inni, np. pracownicy parafii - 3%.

Analiza wyników wykazała, że etos przedsiębiorcy w sposób najbardziej konsekwentny i spójny prezentowali właściciele firm. Zorientowani na prywatną własność i przedsiębiorczość, o silnej motywacji osiągnięć, najbardziej pozytywnie oceniali dokonujące się w Polsce zmiany. Nie szukali bezpieczeństwa w państwowych przedsiębiorstwach i nie obawiali się niewiadomego, które towarzyszy transformacji ustrojowej. Obecna w rodzinach tradycja prywatnej przedsiębiorczości wywierała pewien wpływ na ich postawy.

Kolejną grupą o silnym, aczkolwiek niejednorodnym etosie przedsiębiorcy byli rolnicy. Przywiązani do prywatnej własności, „pracy na swoim”, ograniczonej konsumpcji, szukali równocześnie bezpieczeństwa, oceniając dokonujące się w Polsce zmiany jako wielką niewiadomą. Ich motywacja pracy to pragnienie osiągnięcia sukcesu w oczach autorytetów, w drugiej kolejności, potrzeba osiągnięć. To indywidualiści w stopniu daleko mniejszym, niż właściciele firm. Nie myślą o szybkich zyskach i o dodatkowych źródłach utrzymania (nie chcą inwestować w obsługę turystów, w warsztaty i etc). Tylko 24 rolników marzyło o wielkiej, amerykańskiej fermie i aż 41 o spokojnym prowadzeniu gospodarstwa. Rolnicy chcieli pozostać rolnikami, 59 na 74 myślało głównie o inwestycjach w rolnictwo. Etos ujawniony przez rolników wykazywał przedsiębiorczość ukierunkowaną na prowadzenie gospodarstwa rolniczego. Przypomnijmy jednak, że respondentami byli najlepsi gospodarze danej gminy. Nic dziwnego, że zamierzali nadal prowadzić swoje gospodarstwa i na tym polu odnosić sukcesy.

Dyrektorzy, przewodniczący rad różnego rodzaju i inni sprawujący funkcje kierownicze w przedsiębiorstwach i instytucjach wykazali relatywnie silniejszą „orientację na bezpieczeństwo”, co nie oznacza pragnienia stabilizacji na doty-

chczasowej pozycji zawodowej. Orientacja na przedsiębiorczość tej grupy nie była wysoka, w jednym z pytań okazała się niższa niż wśród pracowników podległych innym. Preferencje wobec pracy zawodowej dzieliły dyrektorów na trzy podobne liczbowo grupy, praca na swoim, praca w prywatnej, solidnej firmie oraz praca w instytucji państwowej. Dodajmy, że potrzeba osiągnąć była w dyrektorских postawach bardzo widoczna, nie tak częsta, jak w postawach właścicieli firm, lecz wyższa niż w postawach pozostałych respondentów. Ważną motywacją pracy dyrektorów była akceptacja przez zwierzchników. Dyrektorzy najbardziej optymistycznie oceniali zmiany, które dokonały się w Polsce po 1990 roku.

3. Etos przedsiębiorcy w społecznościach wiejskich w świetle badań z 1994 roku.

Badania w 1994 roku objęły reprezentatywną próbę losową (PESEL) 1178 dorosłych mieszkańców 254 wsi, którym postawiono, wśród wielu innych, także te pytania, na które odpowiadali przedstawiciele elit wiejskich w 1993 roku.

W 1994 roku w odpowiedziach na pytanie o przeznaczenie wygranej ok. 4 miliardów (starych) złotych „orientacja na bezpieczeństwo” wybrana została przez 38% badanych, „orientację na konsumpcję” ujawniło 30% respondentów, a „orientacja ku przedsiębiorczości” (26%) zajęła trzecie miejsce wśród preferowanych przez mieszkańców wsi strategii zachowań. Perspektywa mniejszej wygranej, (kilkaset milionów starych zł.), nie zapewniającej bezpiecznego „życia z procentów”, znacznie częściej wywoływała deklaracje sygnalizujące obecność „ducha przedsiębiorczości”. Pragnienie założenia własnej firmy wyraziło w tym pytaniu 42% badanych, „orientacja na bezpieczeństwo” pojawiła się u 34% respondentów, a „orientacja na konsumpcję” w deklaracjach 19% odpowiadających.

Pamiętamy, że w 1993 roku, „przedsiębiorczość” deklarowana przez przedstawicieli ELIT wygrywała z każdą inną strategią zachowań. Jednakże badania w 1994 roku objęły wszystkich mieszkańców wsi, w tym także emerytów, rencistów, bezrobotnych, stanowiących w sumie ponad 30% całej zbiorowości. Nic dziwnego, że „etos przedsiębiorczości” nie stanowił wśród WSZYSTKICH mieszkańców wsi dominującego typu orientacji.

Interesujące różnice w wynikach badań uzyskanych w 1993 i 1994 roku ujawniły także odpowiedzi na pytanie o ocenę zmian, jakie w naszej gospodarce wprowadzono po 1990 roku. Wszystkie odpowiedzi zgrupowano podobnie, w 4 kategorie, SZANSA w dłuższej i krótszej perspektywie, NIEWIADOMA, UTRUDNIENIE oraz NEGACJA I KRYTYKA tych zmian.

W 1993 roku przedstawiciele ELIT wiejskich zdecydowanie najczęściej wybierali ocenę „Wielka NIEWIADOMA”, kolejno, SZANSA dla przyszłych pokoleń i SZANSA dla młodych i odważnych, najrzadziej pojawiała się NEGACJA zmian.

W 1994 roku wyraźnie wzrosła liczba odpowiedzi wskazujących na negatywne skutki zmian, np. zmiany to szansa DLA KOMBINATORÓW I OSZUSTÓW (72%). Nadal jednak wiele wskazań otrzymała ocena, zmiany to SZANSA DLA MŁODYCH, ODWAŻNYCH I DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ (łącznie 85%). Wyboru wielkiej NIEWIADOMEJ dokonywano równie często jak w 1993 roku (54%), zaś UTRUDNIENIE, prawie nieobecne w 1993 roku, dostrzegło tym razem 27% respondentów. Roczne doświadczenia ujawniły całą złożoność zmian, jego negatywne i pozytywne skutki. Okazało się, że zmiana oznacza konieczność podjęcia wysiłku przystosowania do nowej sytuacji (UTRUDNIENIE), oraz potencjalną możliwość nadużyć (kombinatorzy i oszuści). Jednak poparcie dla dokonujących się zmian bynajmniej nie osłabło. Nadal ich pozytywne skutki dostrzegli prawie wszyscy badani (85%). Dodajmy, że suma odpowiedzi w badaniach 1994 roku przekracza 100% ponieważ respondenci dokonywali wyboru trzech z 8 możliwości.

W celu uzyskania bardziej wyrazistego obrazu rezultatów badań z 1994 roku przeprowadzono wewnętrzne korelacje trzech pytań, co pozwoliło w dalszych analizach wykorzystać „wskaźnik przedsiębiorczości”. Były to dwa pytania o sposób wydania wygranej sumy 4 miliardów lub kilkaset starych złotych oraz trzecie, mierzące „potrzebę osiągnąć” respondentów.

W rezultacie otrzymano zróżnicowanie badanej zbiorowości na pięć grup o odmiennym stosunku do przedsiębiorczości, od pełnej „orientacji ku przedsiębiorczości”, tych (21%), którzy konsekwentnie deklarowali pragnienie prowadzenia własnej firmy lub gospodarstwa oraz potrzebę osiągnięć w działalności zawodowej, po całkowity brak takiej orientacji (16% badanych) wybierających „konsumpcję” lub poczucie bezpieczeństwa. Pomiędzy tymi skrajnościami mieszczą się respondenci o nieco słabszej orientacji ku przedsiębiorczości - 20%, którzy obok potrzeby osiągnięć deklarowali pragnienie posiadania firmy lub gospodarstwa tylko w odpowiedzi na jedno z pytań; dalej respondenci zainteresowani własną firmą lub gospodarstwem, ale nie dążeniem do wysokich standardów w pracy, czyli 11% zainteresowanych prowadzeniem „biznesu”; oraz ostatnie grupa, 31% badanych mieszkańców wsi, którzy co prawda kierują się w pracy potrzebą doskonałości, ale w znikomym stopniu myślą o prowadzeniu własnej firmy lub gospodarstwa.

Tak więc „etos przedsiębiorczości” obecny był w 1994 roku w postawach 41% respondentów, „biznes bez doskonałości” charakteryzował 11% badanych, „profesjonalizm poza prywatną przedsiębiorczością” zadeklarowało 31% mieszkańców wsi, a 16% odpowiadających na omawiane pytania nie pragnęło ani profesjonalizmu w pracy, ani własnej firmy lub gospodarstwa.

Jakie cechy społeczno-demograficzne wyróżniają każdą z tych grup? Przede wszystkim wyższy poziom wskaźnika przedsiębiorczości ujawnili, podobnie jak w 1993 roku, respondenci posiadający WŁASNE gospodarstwo lub firmę. Wśród rolników było aż 59% respondentów o silnym „etosie przedsiębiorczości”, wśród

właścicieli firm było ich 57%. Tylko co trzeci (33%) respondent nie będący właścicielem ani ziemi ani firmy wykazał podobną orientację. Całkowity brak zainteresowania przedsiębiorczością pojawił się wśród „nierolników” i „niewłaścicieli” stosunkowo często, bo u 21% przedstawicieli tej grupy. Natomiast wśród właścicieli firm lub gospodarstw rolnych tylko, (odpowiednio), u 3% i 8% badanych.

Dodajmy także, że wysoki poziom wskaźnika przedsiębiorczości „towarzyszył” właścicielom gospodarstw rolniczych o powierzchni od 10 ha w górę. Najbardziej wyraziście związek pomiędzy powierzchnią gospodarstwa i orientacją ku przedsiębiorczości widać wśród respondentów o najwyższym i najniższym wskaźniku przedsiębiorczości, im więcej ziemi (powyżej 5 ha) posiadają jej właściciele, tym częściej są przedsiębiorcami i zarazem coraz mniejszy udział w tym gronie ludzi przedsiębiorczością niezainteresowanych.

Na pytanie o to, czy badany zdecydował się w ciągu ostatnich czterech lat na poważną zmianę w życiu zawodowym, gospodarstwie lub firmie, pozytywnie odpowiadali przede wszystkim respondenci zorientowani ku przedsiębiorczości, a szczególnie ci, którzy dokonali tej zmiany pod wpływem samodzielnych przemyśleń i kalkulacji. Aż 59% spośród tych, którzy takiej zmiany dokonali samodzielnie to ludzie o silnej orientacji ku przedsiębiorczości. Tylko 7% badanych deklarujących przeprowadzenie zmiany to respondenci o najniższym wskaźniku przedsiębiorczości.

Kolejny problem to poziom wskaźnika przedsiębiorczości w grupach społecznych różniących się wiekiem i poziomem wykształcenia. Najbardziej konsekwentnie zorientowani ku przedsiębiorczości byli mieszkańcy, wsi w przedziale wieku od 25 do 44 roku życia. To oni przede wszystkim deklarowali pragnienie pracy „na swoim” oraz motywację pracy zbliżoną do potrzeby osiągnięć. Najmłodsi, w przedziale wieku pomiędzy 16 a 24 rokiem życia chcieliby prowadzić własny biznes, ale nie potrzeba doskonałości w pracy była normą wedle której zamierzali być biznesmenami. Im starsi wiekiem są nasi respondenci, tym mniejszą rolę w ich postawach odgrywa przedsiębiorczość i tym ważniejsze jest pragnienie bezpieczeństwa.

Związek etosu przedsiębiorczości z poziomem wykształcenia mieszkańców wsi nie ma charakteru liniowego. Zdecydowanie największe zainteresowanie „pracą na swoim” i to zarówno tą motywowaną potrzebą osiągnięć, jak i pozbawioną takiej motywacji, deklarują mieszkańcy wsi z wykształceniem zasadniczym zawodowym, średnim i niepełnym średnim, najczęściej technicznym. Zdecydowanie naj słabiej widoczny jest „etos przedsiębiorcy” wśród ludzi o podstawowym i niepełnym podstawowym wykształceniu. Natomiast niewielka liczba respondentów z wyższym i niepełnym wyższym wykształceniem (5%) utrudnia jednoznaczną ocenę wpływu wyższego wykształcenia na przedsiębiorczość.

Najbardziej interesujący okazał się jednak rozkład „etosu przedsiębiorcy” w poszczególnych grupach społeczno-zawodowych. „Orientacja ku przedsiębiorczości” obecna była przede wszystkim w postawach trzech grup mieszkańców wsi; wśród rolników łączących pracę w gospodarstwie z dodatkowym zatrudnieniem poza nim, rolników traktujących gospodarstwo rolne jako jedyne źródło dochodu oraz, przede wszystkim wśród mieszkających na wsi właścicieli prywatnych firm. Szczególnie interesujące wydaje się pojawienie grupy zwanej dawniej „dwuzawodowcami” jako tej, która w większym stopniu, niż inne grupy społeczno-zawodowe skłonna jest prowadzić działalność na własny rachunek.

Jak się zdaje, posiadanie ziemi sprzyja traktowaniu prywatnej własności „warsztatu pracy” jako wartości pozytywnej i pożądanej. Potwierdzenie prezentowanej powyżej zależności uzyskano w korelacji wskaźnika przedsiębiorczości z deklarowanym (w otwartym pytaniu), najważniejszym źródłem dochodów respondenta. Badani prowadzący gospodarstwo rolne wykazywali ponownie silną „orientację ku przedsiębiorczości”.

Naturalnie zdecydowanie NAJSŁABIEJ „przedsiębiorczość” pojawiła się w postawach EMERYTÓW I RENCISTÓW. Natomiast zarówno respondenci zatrudnieni w gospodarstwach powstałych z dawnych PGR-ów, jak i bezrobotni deklarowali „orientację ku przedsiębiorczości” znacznie częściej, niż, na przykład uczniowie i studenci oraz, naturalnie, emeryci i renciści. Młodzież wyrażała pragnienie prowadzenia firmy, (biznesu) w sposób, w którym potrzeba osiągnąć czy doskonałość w pracy nie są konieczne.

Ostatnim interesującym elementem społeczno-kulturowych uwarunkowań przedsiębiorczości w społecznościach wiejskich jest rola TRADYCJI prowadzenie własnej firmy lub gospodarstwa w rodzinie respondenta. Czy TRADYCJA RODZINNA współtworzy postawę, którą określiłam jako „etos przedsiębiorcy”?

Okazało się, że stosunek do prywatnej własności i pracy „na swoim” jako wartości akceptowanej i pożądanej przekazywany jest w kręgu najbliższej rodziny. Wśród wartości przekazywanych w tradycyjnej chłopskiej rodzinie centralne miejsce zajmowała WŁASNOŚĆ ZIEMI. Dzisiaj szacunek dla własności i sposobu życia rodziny pracującej „na swoim” niezbędny, jak się zdaje, dla rozwoju tzw. „małej przedsiębiorczości”, przekazywany jest następnym pokoleniom głównie w rodzinach rolników, także dwuzawodowców, oraz właścicieli małych firm. Co wydaje się bardzo interesującym rezultatem badań, w takich rodzinach przekazywana jest także potrzeba osiągnięć, a więc norma nakazująca przestrzeganie w pracy standardów doskonałości.

Potrzeba osiągnięć pojawia się także w deklaracjach ludzi z wyższym i niepełnym wyższym wykształceniem. Ale wykształcenie, w świetle prezentowanych badań nie jest czynnikiem stymulującym pojawienie się orientacji ku przedsiębiorczości, rozumianej jako „moralna i intelektualna wartość, wyzwalająca w jednostkach gotowość samodzielnego podejmowania aktywności, przede

wszystkim działalności gospodarczej, oraz świadomego preferowania jej w miejsce dotychczasowego korzystania z dóbr i usług dostarczanych przez państwo".⁽⁵⁾ Porównanie wyników otrzymanych w obu badaniach jednoznacznie wskazuje na zdolność społeczności wiejskich do socjalizacji swoich członków ku przedsiębiorczości. Tradycja pracy na swoim, ograniczanie konsumpcji na rzecz inwestowania w działalność produkcyjną lub gospodarczą, przyzwyczajenie do ciężkiej i systematycznej pracy okazały się istotnym elementem składowym etosu przedsiębiorczości. Naturalnie największe szanse mają ci spośród mieszkańców wsi, którzy potrafią zdobyć się na pewną autonomię wobec chłopskiej i rolniczej wspólnoty, a więc tzw. dwuzawodowcy i właściciele prywatnych firm.

Pozwolę sobie na zakończenie przytoczyć fragment komunikatu z badań zrealizowanych przez CBOS, w marcu 1996 roku, potwierdzający moje ustalenia. Komunikat nosi tytuł „Aspiracje Polaków, czyli na co przeznaczilibyśmy wysoką wygraną” i zawiera następujący wniosek: „Aspiracje poszczególnych grup społeczno-zawodowych są zróżnicowane. Wśród emerytów i rencistów dominuje model rodzinny, wśród CHŁOPÓW I PRYWATNYCH PRZEDSIĘBIORCÓW - „INWESTYCYJNY”, natomiast wśród inteligencji, pracowników umysłowych i robotników - „konsumpcyjny”.

A jak wyglądała, w świetle badań zrealizowanych w 1994 roku rzeczywista „przedsiębiorczość” rozumiana jako konkretna działalność gospodarcza mieszkańców wsi?

Najbardziej interesujący okazał się „płynny” charakter tej aktywności. W pytaniu zadanym wprost, prowadzenie własnej firmy zadeklarowało tylko 2,5% respondentów. Jednakże w kolejnych pytaniach, weryfikujących tę deklarację liczba wiejskich przedsiębiorców okazała się nieco większa, nawet do 7% wszystkich dorosłych mieszkańców wsi. Ujawniły ją pytania o liczbę pracowników zatrudnionych we własnej firmie, o pracowników będących członkami rodziny, o źródła dodatkowych dochodów etc. Zauważmy, że „płynny” charakter wiejskiej przedsiębiorczości to rezultat unikania rejestracji działalności gospodarczej przez właścicieli ziemi. Łączenie tej działalności z oficjalnym prowadzeniem gospodarstwa rolnego lub nawet pasywnym posiadaniem ziemi umożliwia płacenie korzystniejszego, niższego podatku rolnego.

Posiadanie ziemi, w świetle prezentowanych badań (1994 rok) deklarowało 43% mieszkańców wsi, po odliczeniu działek do 1 ha pozostało 38% właścicieli ziemi. Równocześnie tylko 17% badanych uznało gospodarstwo rolne za podstawowe źródło dochodów, a dalszych 11% za źródło dodatkowe. Oznacza to, że około 10% właścicieli ziemi nie czerpie z faktu jej posiadania ŻADNYCH, nawet dodatkowych dochodów. Najwyraźniej proces odchodzenia mieszkańców wsi od

(5) M. Novak: *The Catholic Ethic and the Spirit of Capitalism*. New York, Toronto, The Free Press, 1993, s. XV.

rolnictwa trwa, a jego etapem przejściowym jest TRWANIE przy posiadaniu ziemi jako formy ZABEZPIECZENIA lub utrzymania statusu rolnika po to, by prowadzić inną, niekoniecznie rolniczą działalność gospodarczą.

Na zakończenie porównajmy zasięg „wiejskiej” przedsiębiorczości z „miejską” w oparciu o inne badania i sondaże socjologiczne. K.Jasiecki i Wł.Wesołowski piszą „Analiza społecznych korzeni elity nowego biznesu dowodzi, że w większości rekrutują się oni z obszaru „wiejsko-małomiasteczkowego” i dalej „w końcu 1993 roku pracodawcy i pracujący na rachunek własny poza rolnictwem stanowili 11,4% ogółu zawodowo czynnych”.⁽⁶⁾ Naturalnie byli wśród nich zarówno mieszkańcy wsi jak i miast. Autorzy zauważają także, że w państwach zachodnich odsetek drobnych prywatnych właścicieli firm, wśród wszystkich czynnych zawodowo poza rolnictwem, nie przekracza 5-10%.

J.Kurczewski w oparciu o rezultaty badań OBOP z 1993 roku podaje, że pracujących na własny rachunek (poza rolnikami) było w 1993 roku 7,7% dorosłych obywateli kraju.⁽⁷⁾ natomiast H.Domiański, przytacza dane uzyskane w 1993 roku w Polskim Generalnym Sondażu Społecznym, z których wynika, że właściciele firm (poza rolnikami stanowili 5,7% ogółu pracujących).⁽⁸⁾ Podobne dane podaje także CBOS. Tak zwaną „małą przedsiębiorczość” tworzą prywatne zakłady zatrudniające najczęściej (w 95% przypadków) nie więcej niż 5 osób. Mniej więcej co druga firma zatrudnia tylko jednego pracownika a w pozostałych pracuje głównie właściciel i jego rodzina.⁽⁹⁾

Tak więc przedsiębiorczość wiejska „mierzona” postawami ludzi i liczbą przedsiębiorców, a nie wielkością kapitału i osiąganymi zyskami nie odbiega w sposób wyraźny od przedsiębiorczości „miejskiej”. To nie postawy i system wartości mieszkańców wsi stanowią barierą dla gospodarki rynkowej. To problemy związane ze strukturą naszego rolnictwa, bezrobociem agrarnym i nie tylko agrarnym, brakiem kapitału, spadkiem dochodów mieszkańców wsi i innymi czynnikami ekonomicznymi sprawiają, że wiejska przedsiębiorczość nie zawsze dorównuje „miejskiej” efektywnością i rentownością mierzoną dochodami właścicieli.

(6) K.Jasiecki, Wł.Wesołowski: Formowanie się klas przedsiębiorców w Polsce (maszynopis powielony). IFiS PAN, s. 15/16 i s. 26.

(7) Red. J.Kurczewski, I.Jakubowska-Branicka: Biznes i klasy średnie. op.cit. s. 165-167.

(8) H.Domiański: Społeczeństwa klasy średniej. op.cit. s. 180 i dalej.

(9) I.Dryll: Koniec gąbki. Życie gospodarcze z 28.08.1994.

KRYSTYNA KRZYŻANOWSKA
*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

RODZAJE POZAROLNICZEJ DZIAŁALNOŚCI W GOSPODARSTWACH ROLNICZYCH

1. Uwagi wstępne

Wielofunkcyjny rozwój wsi czy też obszarów wiejskich nie jest ideą całkowicie nową. Przez stulecia działalność rolnicza sprowadzała się do wytwarzania i przetwórstwa produktów rolnych⁽¹⁾. Z czasem na wsi zaczęło rozwijać się rzemiosło lub drobny przemysł. Powstawały więc nowe pozarolnicze zajęcia, dostarczające nowych dochodów mieszkańcom wsi. Wraz z rozwojem gospodarczym obszarów wiejskich wyodrębniły się działy, które nie miały bezpośredniego związku z rolnictwem (obecnie różnorodne usługi lokalne oraz wiele gałęzi przemysłu na wsi).

Współczesne koncepcje rozwoju wielofunkcyjnego obszarów wiejskich opowiadają się za kreowaniem tych wszystkich działalności gospodarczych, które zapewnią rolnikom oraz ludności pozarolniczej możliwie największe dochody. Realizacja tej koncepcji wiąże się z koniecznością wielokierunkowego wykorzystania zasobów produkcyjnych występujących w społeczności lokalnej. Dotychczasowe zainteresowania zasobami produkcyjnymi znajdującymi się na wsi koncentrowały się głównie na wielozawodowości ludności użytkującej gospodarstwa rolne. W badaniach ekonomicznych i społecznych główną uwagę autorzy kierowali na skutki, jakie miało zatrudnienie ludności poza gospodarstwem. Nieliczne prace poświęcone były skutkom dla pozarolniczych działów gospodarki zatrudniającej ludność rolniczą. Zatrudnienie ludności użytkującej gospodarstwa rolne poza rolnictwem jest tylko jedną z form wykorzystania zasobów pracy znajdujących się na wsi. Współcześnie coraz większą uwagę zwraca się na wykorzystanie poza rolnictwem nie tylko zasobów pracy, ale i innych czynników

(1) L.Klank: Ogólnoekonomiczne uwarunkowania wielofunkcyjnego rozwoju wsi w Polsce. „Wies i Państwo”, 1993 nr 4.

produkcyjnych. Jest to możliwe, jeżeli poszerza się tradycyjną działalność rolniczą o inne sfery działalności zlokalizowanej na wsi w gospodarstwach rolnych⁽²⁾. Na wsi obserwuje się rozwój innych rodzajów działalności niż rolnicza. Powstają np. zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego, rozwija się handel oraz różnego rodzaju usługi, w tym również turystyczne. Zagadnienia te w niniejszym artykule przedstawiono na podstawie badań w rejonie podgórskim (bielskim i nowosądeckim) i literatury przedmiotu.

Analizując rozwój działalności pozarolniczej w gospodarstwach rolniczych należy uwzględnić istniejącą sytuację ekonomiczną ludności rolniczej i popytu na produkcję rolniczą. Wprowadzenie bowiem od 1 stycznia 1990 roku nowego systemu ekonomicznego wywołało zarówno wśród konsumentów, jak i producentów wielki szok cenowy i dochodowy. Dochody realne rolników zmniejszyły się w 1990 roku o 50%, a w 1991 roku o 22%, podczas gdy ogólny poziom dochodów realnych ludności zmniejszył się w 1990 roku o 15,8%, a w 1991 roku o 5%⁽³⁾. Mimo tych trudności pewna część rolników wraz z członkami ich rodzin podjęła próby przystosowania się do nowej sytuacji. Jedną z form przystosowania się do wymogów gospodarki rynkowej polegała na uruchomieniu pozarolniczej działalności gospodarczej na miejscu w gospodarstwie.

2. Klasyfikacja działalności pozarolniczej

Działalność pozarolnicza na wsi może być i jest różnorodna. I tak np. T.Hunek⁽⁴⁾ proponuje następującą jej klasyfikację:

- a) dalsze przetwarzanie produktów rolnictwa,
- b) handel (produktami żywnościowymi, materiałami do produkcji chałupniczej, materiałami budowlanymi oraz środkami produkcji dla rolnictwa),
- c) produkcję specjalistyczną,
- d) aktywność w dziedzinie wypoczynku po pracy,
- e) pielęgnację krajobrazu i usługi komunalne,
- f) wszelkie usługi i produkcję, nie związane z rolnictwem.

(2) A.Sobolewska, S.Stańko: Gospodarstwa prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą. /w:/ Procesy dostosowawcze w rolnictwie chłopskim do gospodarki rynkowej. Wydawnictwo SGGW, Warszawa 1994, s. 231.

(3) J.Okuniewski: Procesy przystosowawcze w rolnictwie i na wsi w latach 1990-1992, od systemu dyrektywnego do rynkowego w Polsce. /w:/ Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich na terenach przygranicznych. Materiały polsko-niemieckiej konferencji w Myśliborzu. Pod red. M.Kłodzińskiego i J.Okuniewskiego. Myślibórz 1992.

(4) T.Hunek: Makroekonomiczne uwarunkowania rozwoju „small businessu” na terenach wiejskich /w:/ Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich - w stronę wsi wielofunkcyjnej. Pod red. K.Duczkowskiej-Małysh, Warszawa 1993, s. 21.

Natomiast S.Makarski⁽⁵⁾ podkreśla znaczenie pozarolniczych inicjatyw gospodarczych mieszkańców wsi w takich sferach, jak: przetwórstwo rolno-spożywcze, handel, usługi (remontowo-budowlane, blacharskie, kowalsko-ślusarskie, turystyczne itp.).

Po uwzględnieniu wszystkich elementów wielofunkcyjnego rozwoju wsi (a nie tylko działalności pozarolniczej) W.Kamiński⁽⁶⁾ opracował następującą klasyfikację:

1. Rolnicza działalność produkcyjna
2. Działalność pozarolnicza, związana bezpośrednio z rolnictwem:
 - a) zaopatrzenie w materiały i środki produkcji,
 - b) usługi produkcyjne (m.in. mechanizacyjne, remontowo-budowlane, w zakresie ochrony roślin itp.),
 - c) skup, magazynowanie, transport i handel produktami rolnymi,
 - d) przetwórstwo rolno-spożywcze.
3. Działalność pozarolnicza, nie związana bezpośrednio z rolnictwem:
 - a) agroturystyka (organizacja wypoczynku, urlopów, gastronomia, hotelarstwo),
 - b) gospodarka leśna,
 - c) pielęgnacja krajobrazu i ochrona środowiska,
 - d) wszelkie inne rodzaje działalności (produkcji, usług itp.) nie związane z rolnictwem.

Do opracowania wyników badań ankietowych w rejonie podgórskim⁽⁷⁾ przyjęto klasyfikację działalności pozarolniczej zaproponowaną przez T.Hunka. O tym, jakie rodzaje działalności uruchomili rolnicy w swoich gospodarstwach, informują dane znajdujące się w tabeli 1.

Tabela 1.

Rodzaje pozarolniczej działalności gospodarczej

Wyszczególnienie	Ogółem (N=114)	
	Liczba	%
1. Przetwórstwo	59	51,8
2. Handel	29	25,4
3. Agroturystyka	11	9,6
4. Pozostałe usługi	15	13,2

Źródło: Badania własne

(5) S.Makarski: Adaptacja gospodarki chłopskiej i jej otoczenia do warunków rynkowych. IRWiR PAN, Warszawa 1994, s.24.

(6) W.Kamiński: Działalność pozarolnicza na wsi. /w:/ Alternatywne źródła dochodów ludności wiejskiej. Red. J.Kania, S.Makarski. Wydawnictwo AR w Krakowie, Kraków 1994, s. 180-181.

(7) Badania przeprowadzone zostały w latach 1992-1993 na terenie 2 województw: bielskiego i nowosądeckiego; objęto nimi 114 rolników i 15 doradców.

3. Przetwórstwo rolno-spożywcze

W okresie międzywojennym oraz bezpośrednio po wojnie dominowało przetwórstwo małej skali. Zajmowało się tym ok. 10 tys. zakładów przemysłowych (zatrudniających średnio 10 pracowników) oraz około 30 tys. zakładów rzemieślniczych. Jednak już w roku 1949 liczba zakładów przemysłowych zwiększyła się do 14560, w tym 6800 było prywatnych. Zmniejszyła się natomiast liczba zakładów rzemieślniczych do 13500. W okresie od 1950 - 1970 r. uspołecznienie i uprzemysłowienie przetwórstwa doprowadziły do dużego wzrostu liczby zakładów uspołecznionych (z 7,5 do 13,4 tys.), przy równoczesnym spadku liczby warsztatów rzemieślniczych (do około 5,5 tys. w 1955 r.). W tym czasie nastąpiła również zasadnicza zmiana struktury zakładów; udział małych przetwórci, zatrudniających do 5 pracowników zmniejszył się z ok. 80% (w produkcji) w okresie międzywojennym do 27,5% w 1970 roku.

Dalsze zmiany struktury przetwórstwa miały miejsce w latach 1971 - 1978. Wybudowano wówczas około 200 dużych zakładów przemysłu spożywczego, wiele średnich i małych przetwórci spółdzielczych oraz przeprowadzono modernizację starych obiektów⁽⁸⁾. Kolejne większe zmiany nastąpiły dopiero od połowy lat 80-tych. W tym czasie zauważyć można niewielkie ożywienie wśród drobnych form przetwórstwa spożywczego. Dotyczyły one głównie rolnictwa uspołecznionego i rzemiosła. Rola głównych organizacji spółdzielczych, tj. CZSML, CZS „Sch” i CZSS „Społem”, zmniejszyła się, natomiast nieco wzrósł udział drobnej wytwórczości w przetwórstwie rolno-spożywczym (z 23,1% w 1985 roku do 25,2% w 1988 roku).

W 1989 roku przetwórstwo rolno-spożywcze w małej skali nie odgrywało znaczącej roli. W momencie dokonywania się zmian systemowych reprezentowało ono aż 95% przetwórci i prawie 40% zatrudnienia w przetwórstwie, lecz ich udział w produkcji wynosił zaledwie ok. 25% i był ponad dwukrotnie niższy niż przetwórci dużych. Dodatkowo należy tutaj podkreślić to, że dominujące w grupie małych przetwórci zakłady prywatne (60% całej zbiorowości) posiadały bardzo niski udział produkcji (ok. 5%). W przemyśle spożywczym istnieją branże, do których drobni wytwórcy nie mają w ogóle dostępu. Do takich zmonopolizowanych branż należy m.in. przemysł tytoniowy, cukrowniczy i mleczarski. Według M. Brodzińskiego⁽⁹⁾ w przemyśle rolno-spożywczym branża mięsna rozwinęła się najszybciej, osiągając poziom, który doprowadził do ostrej konkurencji.

(8) I. Szczepanik, R. Urban: Problemy rozwoju przetwórstwa spożywczego w małej skali. „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”. 1991 nr 6.

(9) M. Brodziński: Uwarunkowania i kierunki rozwoju zakładów małej i średniej skali w przetwórstwie rolno-spożywczym. /w:/ Materiały konferencyjne na temat: „Przedsiębiorstwa małej i średniej skali w gospodarce rynkowej”. Warszawa 1990.

Wraz z postępującą prywatyzacją i stopniowym przechodzeniem do gospodarki rynkowej powstały warunki do podejmowania przetwórstwa poza wcześniejszymi ukształtowanymi strukturami instytucjonalnymi. Coraz częściej obserwuje się wzrost liczby zakładów rzemieślniczych, postępującą rozbudowę potencjału przetwórczego spółdzielni oraz rosnące zainteresowanie rolników i organizacji handlowych budową własnych przetwórni. Są to przede wszystkim masarnie, ubojnie, młyny, piekarnie oraz przetwórnie owocowo-warzywne. Decyzje inwestycyjne oparte są na ocenie lokalnej bazy surowcowej oraz analizie potencjalnych rynków zbytu. Badania przeprowadzone wśród rolników rejonu podgórskiego potwierdziły tendencje rozwojowe ogólnokrajowe, dotyczące rodzajów przetwórstwa rolno-spożywczego. Spośród 51,8% respondentów zajmujących się przetwórstwem, 16,7% posiadało masarnię z ubojnią, 5,3% - masarnię, 5,3% ubojnię, 2,6% ubojnię drobiu, 3,5% mleczarnię, 3,5% młyn, 6,1% piekarnię oraz 8,8% - przetwórnie owocowo-warzywne.

Przetwórstwo mięsa wieprzowego i wołowego stanowiło 2/3 całego przetwórstwa. Poddawali je rolnicy w różnych rozmiarach. Masarnie duże były często punktem skupu dla okolicznych rolników i stworzyły większą ilość miejsc pracy niż przetwórnie małe. Według opinii rolników przedsiębiorców przyszłość będą miały np. masarnie dużych rozmiarów, wyposażone w nowoczesne linie technologiczne umożliwiające im wejście i utrzymanie się na rynku wędliniarskim lub też masarnie bardzo małe produkujące na zaopatrzenie własne oraz wyżywienie turystów zakwaterowanych w pokojach gościnnych.

Odpowiedź na pytanie, która z tych decyzji jest najsluszniejsza, nie jest łatwa, gdyż zależy ona od wielu czynników wewnętrznych i zewnętrznych, a więc od możliwości finansowych rolnika oraz od otaczających go warunków przyrodniczych i społecznych. Obecne warunki dają podstawę i szansę prowadzenia rozwojowej działalności, a prawa rynku doprowadzą do wzbogacenia asortymentu mięsa i jego przetworów, do osiągnięcia wysokiej jakości wyrobów.

4. Handel detaliczny i hurtowy

Handel jest tą dziedziną gospodarki, w której małe i średnie przedsiębiorstwa dominują w każdym czasie i miejscu. Dzieje się tak dlatego, że ten rodzaj działalności gospodarczej często wyrasta z indywidualnej działalności zarobkowej, która nie wymaga prawie żadnych inwestycji i bardzo małego kapitału obrotowego. Małe przedsiębiorstwa handlowe w praktyce bywają przedsiębiorstwami rodzinnymi, w których oprócz właściciela zatrudnieni są formalnie lub nieformalnie członkowie najbliższej rodziny. To właśnie handel detaliczny jest tym obszarem, w którym występować mogą najliczniej przedsiębiorstwa małych rozmiarów. Możliwości powstawania i rozwoju przedsiębiorstwa hurtowego są ograniczone koniecznością zaangażowania większego kapitału niż w detalu.

Tendencje te potwierdziły również moje badania, ponieważ z całej populacji rolników zajmujących się handlem aż 3/4 zdecydowało się na prowadzenie sklepów różnych branż, a tylko 1/4 założyła hurtownię.

Szybki rozwój prywatnego handlu po 1989 r. potwierdzają m.in. badania przeprowadzone w gminie Myślibórz, w której to w okresie od stycznia 1990 r. do 1 lipca 1992 r. liczba placówek spółdzielczych i państwowych zmalała o 55%, a liczba sklepów prywatnych wzrosła 6-krotnie (z 14 do 84). Do 1990 r. tylko 12,5% sklepów było w rękach prywatnych, w początku 1991 r. już ponad połowa placówek handlowych była własnością prywatną, a w połowie 1992 r. już 2/3 handlu przeszło w ręce prywatnych właścicieli lub dzierżawców⁽¹⁰⁾. Postępująca prywatyzacja handlu jest równocześnie formą jego dostosowania do wymagań gospodarki rynkowej.

Wydaje się, że najodpowiedniejszym źródłem zaopatrzenia dla małych sklepów są hurtownie. W rzeczywistości sytuacja nie jest jednoznaczna. Eliminowaniem hurtu zainteresowani są zarówno producenci, jak i nabywcy. Trudności ze zbytem wytworzonych wyrobów powodują, że producenci dóbr zaopatrzeniowych akceptują każde nawet najmniejsze ilościowo zamówienia. Nabywca z kolei chętnie pomija ogniwo hurtu z uwagi na własne trudności finansowe. Powszechna obsługa drobnych odbiorców przez producentów i wynikająca stąd mała rola hurtu jako źródła zaopatrzenia nie mogą mieć trwałego charakteru. Zanikanie trudności zbytu wytworzonych artykułów spowoduje, że producenci zaczną przeprowadzać selekcję odbiorców, decydując się na obsługę jedynie największych i najbardziej zyskownych. Mogą oni określić minimalną wielkość jednorazowego zakupu. Drobni odbiorcy będą musieli gromadzić nadmierne zapasy, blokując jednocześnie własne środki finansowe. Tym samym powstanie rzeczywiste zapotrzebowanie na usługi pośredników hurtowych, którzy mogą przejąć obsługę drobnych odbiorców. Utrzymywanie zapasów przez hurtownie pozwoli sklepom zminimalizować własne zapasy i wykorzystać zwolnione środki finansowe na inne cele. W rezultacie pośrednictwo hurtu będzie opłacalne. Ostateczny wybór źródła zaopatrzenia będzie zależał od wielu różnych czynników, jak np. lokalizacja sklepu, posiadanie własnych środków transportowych, ceny paliwa itp.⁽¹¹⁾.

5. Agroturystyka

W rejonach o walorach turystycznych wzrasta liczba rolników, którzy decydują się na łączenie pracy w gospodarstwie z działalnością związaną z obsługą

(10) J.Okuniewski: op.cit.,s. 49

(11) Por. T.Jaworska: Rola pośrednictwa handlowego w zaopatrzeniu materiałowym drobne wytwórczości. /w:/ Materiały konferencyjne na temat: „Przedsiębiorstwa małej i średniej skali w gospodarce rynkowej”. Warszawa 1990.

turystów. Spróbujmy więc odpowiedzieć na pytanie: Co to jest agroturystyka? Trudno odpowiedzieć na to pytanie jednoznacznie, gdyż istnieje kilka definicji o różnym zasięgu. P.Wolak⁽¹²⁾ podaje trzy definicje agroturystyki.

Pierwsza z nich dotyczy uprawiania turystyki na terenach wiejskich (rural tourism) z jej wszelkimi odmianami i przejawami. Oznacza to, że każdą formę turystyki pozamiejskiej można zdefiniować jako uprawianie agroturystyki.

Druga definicja dotyczy turystyki związanej z rolnictwem (agrotourism). Uprawiana jest ona przez osoby zainteresowane pracą w rolnictwie, wyjazdem na farmę i samodzielnym zbiorem owoców i kwiatów, obyczajami lub świętami ludowymi.

Trzecia definicja odnosi się do pobytu turystycznego w gospodarstwach wiejskich (farm tourism). Ścisły związek z poprzednim terminem może występować, ale nie musi. Istnieją bowiem gospodarstwa, które dawno utraciły swój rolno-produkcyjny charakter i zajmują się wyłącznie działalnością pozarolniczą (np. organizowaniem warsztatów muzycznych czy plenerów malarskich). Dla jednych zatem agroturystyka jest tylko wyjazdem z miasta na wieś, niekoniecznie w łączności z gospodarstwem rolnym, dla innych zaś jest to czynny pobyt w gospodarstwie wiejskim. Ogólnie można powiedzieć, że agroturystyka jest szerokim zakresem usług, zajęć i urządzeń bazujących na charakterystycznych dla obszarów wiejskich cechach, które rolnicy i społeczność wiejska prowadzą i sprzedają turystom w celu zaspokojenia ich potrzeb w zakresie rekreacji i spędzania wolnego czasu⁽¹³⁾. W kontekście przedstawionego określenia należy dodać, że rozwój regionu dla potrzeb agroturystyki musi uwzględniać kilka czynników, a mianowicie:

- zapewnienie naturalnie atrakcyjnego krajobrazu,
- zaproponowanie różnych typów zakwaterowania,
- prowadzenie ekologicznych gospodarstw rolnych,
- sprzedaż zdrowych produktów rolnych oraz zabezpieczenie usług żywnościowych,
- zabezpieczenie zgodności turystyki ze środowiskiem i ekologią,
- odpowiednią infrastrukturę regionu (transport, handel itp.).

Aktywizacja wielu rejonów wiejskich staje się obecnie koniecznością, gdyż obserwuje się spadek znaczenia rolnictwa jako dziedziny posiadającej miejsca pracy dla społeczności wiejskich oraz będącej głównym źródłem dochodów rolników. W tym kontekście agroturystyka nabiera szczególnego znaczenia jako potencjalne źródło dochodu i miejsce pracy rodzin rolniczych. W warunkach,

(12) P.Wolak: Agroturystyka - to interes. „Agrobazar”, 1992 nr 10.

(13) E.Kmita: Agroturystyka jako szansa aktywizacji społeczno-gospodarczej środowisk wiejskich. „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego”, 1994 nr 2.

kiedy wczasy w znanych kurortach są dość drogą formą wypoczynku, turystyka wiejska ponownie powinna zajmować jedną z liczących się pozycji w hierarchii wariantów spędzania wolnego czasu.

Usługi agroturystyczne adresowane są do turystów indywidualnych, rodzin lub małych grup. Nie wymagają więc posiadania rozbudowanej bazy noclegowej i żywieniowej. Organizowane są tam, gdzie istnieją wolne pokoje w domu gospodarzy, czy też w nie wykorzystanych wolnych budynkach mieszkalnych i gospodarczych oraz w specjalnie zaadaptowanych do tego celu pomieszczeniach. W gospodarstwach istnieje możliwość wydzielenia małych pól namiotowych. Oferta agroturystyczna przygotowywana jest dla różnych grup turystów. W ramach agroturystyki możliwe jest np. organizowanie wakacji objazdowych, polegających na zwiedzaniu regionu z zatrzymywaniem się w kolejnych gospodarstwach na jedną lub dwie noce. W takim przypadku gospodarstwo może przedstawiać najprostszą ofertę, znaną na całym świecie jako B & B - Bed and Breakfast (nocleg ze śniadaniem). Turyści korzystający z tej formy wypoczynku wymagają głównie dobrego standardu zakwaterowania. Nie oczekują natomiast organizowania swego wolnego czasu. Jeśli zwiedzającymi okolicę jest młodzież, wtedy standard kwater może być niższy. W Anglii istnieje np. sieć stodoł wiejskich, oferujących noclegi dla tzw. turystów plecakowych⁽¹⁴⁾.

Innej oferty agroturystycznej oczekują rodziny przybywające do gospodarstwa z dziećmi, na okres co najmniej jednego tygodnia. Istotne znaczenie ma dla nich wysoki standard zakwaterowania, całodziennego wyżywienia lub możliwość zakupu świeżych produktów prosto z gospodarstwa do samodzielnego przyrządzenia posiłków. Samo gospodarstwo jest atrakcją, szczególnie dla dzieci, które mają możliwość obserwowania i uczestniczenia w pracach gospodarskich oraz kontakt ze zwierzętami domowymi.

Agroturystyka, to także szerzej rozumiane wakacje na wsi, które najczęściej są ofertą dla osób dorosłych bez dzieci. Oczekują oni oprócz zakwaterowania i wyżywienia ciekawego programu, uwzględniającego rekreację oraz zwiedzanie okolicy. Agroturystyka to również wypoczynek dla odbiorców o specjalnych zainteresowaniach, np. jazdą konną, wędkowaniem, myśliwstwem, fotografowaniem czy wycieczkami rowerowymi.

Turystyka wiejska, przynosząca dodatkowe dochody oraz miejsce pracy dla rodzin rolniczych, wpływa również bardzo korzystnie na rozwój infrastruktury na wsi, a więc: handel, rzemiosło, budownictwo, transport itp., służy ona nie tylko turystom, ale wszystkim mieszkańcom wsi. Obecność gości przyczynia się do wzrostu zainteresowania społeczności lokalnej czystością i estetyką poszczególnych gospodarstw i całej wsi. Przygotowanie oferty agroturystycznej wymaga często współdziałania rolników świadczących usługi dla turystów z różnymi

(14) E.Kmita: op.cit.,s. 12.

instytucjami, co sprzyja nawiązywaniu nowych kontaktów i uczy umiejętności współdziałania z innymi ludźmi. Bezpośrednie kontakty rolników z turystami, ludźmi reprezentującymi różne środowiska i kulturę, niosą nowe doświadczenia dla obu stron i przyczyniają się do rozwoju ich osobowości.

Agroturystyką jako jedną z form pozarolniczej aktywności zarobkowej mieszkańców wsi zajmowało się w woj. nowosądeckim i bielskim 9,6% badanej populacji rolników. Głównie były to kobiety prowadzące małe gospodarstwa rolne (do 5 ha). Zainteresowanie turystyką wiejską istnieje w tych gospodarstwach od dawna i ma swoją ugruntowaną pozycję, natomiast obecna agroturystyka jest zazwyczaj kontynuacją tradycji rodzinnych.

Do badań wybrano grupę rolników spośród tych, którzy spełniali wszystkie wymagania, aby ich domy można było umieścić w katalogach agroturystycznych, opracowanych przez specjalistów ODR w Bielsku-Białej i Nawojowej. Od maja 1993 r. upowszechnianiem idei agroturystyki na terenie woj. bielskiego zajmuje się również Beskidzkie Stowarzyszenie Agroturystyki „Chata”, z siedzibą w Bielsku-Białej. Celem Stowarzyszenia jest propagowanie i rozwijanie wypoczynku w formach właściwych dla agroturystyki oraz pomoc członkom w organizowaniu i prowadzeniu wypoczynku w tych formach.

Obecnie ośrodki doradztwa rolniczego są instytucjami, które najsilniej wspomagają rozwój agroturystyki, zachęcając i przygotowując rolników do organizacji wypoczynku dla turystów we własnym gospodarstwie. Ich działalność w tym zakresie obejmuje m.in. prowadzenie kursów i szkoleń na temat minimum sanitarnego, przepisów podatkowych, marketingu, tworzenia produktu agroturystycznego, żywienia i estetyki zagrody wiejskiej. ODR zajmują się także promocją gospodarstw agroturystycznych poprzez nawiązywanie współpracy z biurami podróży i przedsiębiorstwami turystycznymi. Oferują również pomoc w zakresie organizacji nowych gospodarstw agroturystycznych i modernizacji już istniejących⁽¹⁵⁾.

6. Pozostałe rodzaje działalności pozarolniczej

Nowe miejsca pracy i dodatkowe źródła dochodu dla ludności wiejskiej tkwią również w rozwoju sfery usług, które są dotychczas najsłabiej rozwiniętą dziedziną działalności gospodarczej na wsi. Dotychczasowe doświadczenia oraz przykłady krajów rozwiniętych potwierdzają potrzebę istnienia dobrze zorganizowanej obsługi produkcyjnej rolnictwa. W ogniwie tym ważna rola przypada usługom produkcyjnym, wywierającym ważny wpływ na przemiany w technice i organizacji gospodarstw, a tym samym na poprawę jakości pracy i życia rodzin

(15) Por. I Ogólnopolskie Targi Turystyczne AGROTUR 94, Częstochowa 2-4.IX.1994, Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Oddział w Krakowie.

wiejskich. Usługi umożliwiają gospodarstwom dostęp do nowoczesnej techniki rolniczej, chroniąc je zarazem przed względnym przeinwestowaniem. W warunkach naszego rolnictwa dotyczy to znacznej części drobnych gospodarstw, napotykających na barierę akumulacji, w których posiadanie drogiego sprzętu rolniczego jest często nieuzasadnione ekonomicznie. Gospodarstwa te zainteresowane są szerokim zakresem usług, głównie w pracach polowych, ale ich skala jest niewielka i utrudnia to zaspokojenie potrzeb tych gospodarstw. Dotychczas korzystały one głównie z pomocy sąsiedzkiej oraz wynajmu prywatnego. Z kolei gospodarstwa typowo rolnicze, duże, dynamiczne, będą zgłaszały zapotrzebowanie na usługi specjalistyczne i remontowo-naprawcze, wykonywane drogim sprzętem, wymagającym fachowej obsługi.

Mały popyt na usługi rolnicze wystąpi w grupie drobnotowarowych gospodarstw ludności dwuzawodowej. Natomiast z tej grupy gospodarstw wywodzić się będzie część usługodawców. Działalność usługową w rejonie badań prowadziło 13,2% rolników przedsiębiorców i były to m.in. usługi mechanizacyjne dla rolnictwa, usługi budowlane, transportowe, stolarskie, betoniarskie i kuśnierskie.

Dalszy rozwój działalności usługowej na wsi odbywać się będzie poprzez rozbudowę istniejącej sieci zakładów i powstawanie nowych rzemieślniczych punktów usługowych o różnorodnym profilu działania. Zakłady te zaspokajając będą wzrastający popyt na usługi produkcyjne i bytowe rodzin wiejskich.

7. Uwagi końcowe

Rozwijaniem działalności pozarolniczej w rejonie podgórskim zajmowali się rolnicy z różnych grup obszarowych. Ponad połowa badanych rolników upatrywała szansę na sukces w uruchomieniu przetwórstwa rolno-spożywczego, ponieważ infrastruktura społeczna, techniczna i ekonomiczna w rejonie badań była już wcześniej dobrze rozwinięta. Przetwórstwem surowców pochodzenia roślinnego i zwierzęcego zajęli się głównie rolnicy posiadający wolne środki finansowe, prowadzący gospodarstwa większe obszarowo i o wyższym poziomie produkcji. Często przed podjęciem pozarolniczej działalności gospodarczej były to gospodarstwa specjalistyczne, a ich właściciele na początku lat 80-tych skorzystali z preferencyjnych kredytów. Natomiast rolnicy prowadzący gospodarstwa małe (do 5ha) częściej podejmowali działalność handlową lub usługową, gdyż te rodzaje działalności nie wymagały dużych inwestycji i dużego kapitału obrotowego w momencie startu.

SŁAWOMIR DYKA
*Szkoła Główna Handlowa
w Warszawie*

SPÓŁDZIELCZOŚĆ WIEJSKA W SFERZE AGROBIZNESU

1. Traktując agrobiznes jako podsystem gospodarczy obejmujący wszystkie sfery związane z produkcją, przechowywaniem i dystrybucją żywności, w szczególności do niego zaliczam:

- wytwarzanie surowców do produkcji żywności (rolnictwo, rybactwo, łowiectwo);
- obrót surowcami rolnymi i ich przechowywanie;
- przetwarzanie surowców żywnościowych (przemysł rolno-spożywczy);
- przechowywanie żywności;
- obrót żywnością (szczebel hurtu i detalu) na rynku krajowym i zagranicznym.

Pozostaje problemem otwartym problematyka wytwarzania i obrotu rolniczymi środkami produkcji (maszyny, nawozy, itp.), obsługi poszczególnych sfer agrobiznesu, edukacji, itp. Należy podkreślić, że te wszystkie wymienione sfery, to tradycyjna domena działania spółdzielni.

2. W dotychczasowej - półtorawiekowej tradycji - działalność spółdzielni koncentrowała się w sferach mających bezpośredni związek z codziennymi potrzebami swoich członków. Inaczej mówiąc, w spółdzielczości dominuje działalność związana z bezpośrednim zaspokajaniem potrzeb ludności. Wśród tych potrzeb szczególne znaczenie ma zaspokajanie potrzeb żywnościowych, a więc sfer wchodzących w zakres agrobiznesu. Podkreślając rolę polskich spółdzielni w szeroko rozumianej sferze agrobiznesu nie można pominąć faktycznej ich roli w innych dziedzinach.⁽¹⁾ Wymaga jednak zwrócenia uwagi, że obecny zakres działania spółdzielni w Polsce jest w dużej mierze wynikiem półwiekowej polityki gospodarki nakazowo-rozdziałowej.

(1) Por. „Spółdzielczość 1994”, GUS, Warszawa 1996.

Wyrażało się to między innymi nakazywaniem lub zakazywaniem określonej działalności spółdzielniom, a w mniejszym stopniu efektem ekspansji samych spółdzielni. Zmiany w tej sferze po 1990 roku jeszcze nie są widoczne.

3. Analizując stan i perspektywy rozwoju gospodarki rynkowej w Polsce - a szczególnie agrobiznesu - można zastanawiać się nad celowością i sensem istnienia w Polsce tak specyficznej formy własności jaką jest spółdzielczość w czasach PRL. W procesie formowania się nowego ładu ekonomicznego i społecznego związanego z zachodzącą w Polsce transformacją społeczno-gospodarczą, spółdzielczość jednak może i powinna:
 - bronić interesów zrzeszonych członków, łagodzić i przeciwdziałać ujemnym skutkom gospodarki rynkowej, a szczególnie nierównościom ekonomicznym i społecznym oraz bronić swoich członków przed często agresywnymi poczynaniami części podmiotów gospodarczych;
 - działając obok podmiotów o innych formach własności, wzbogacić pluralizm gospodarki, łagodzić skutki tendencji monopolistycznych, współpracować i doskonalić warunki konkurencji, a w rezultacie być czynnikiem dynamizującym lokalną gospodarkę;
 - zaspakajać szeroko pojęte potrzeby członków spółdzielni, najczęściej nie należących do najzamożniejszych grup społecznych, gdyż spółdzielnie nie są, tak jak inne podmioty gospodarcze (np. spółki) nastawione na maksymalizację zysku, a na maksymalizację użyteczności;
 - integrować rozproszone środki finansowe ludności, co przy znacznym ubóstwie kapitałowym części tej ludności, może odegrać pewną rolę w procesie stymulowania rozwoju gospodarczego;
 - współtworzyć rynek lokalny, a na nim infrastrukturę gospodarczą, wykorzystać lokalne surowcowe, czy miejscowe zasoby pracy;
 - wprowadzić do stosunków społecznych elementy demokracji i solidarności społecznej, a tym samym przeciwdziałać dezintegracji społecznej.
4. Zastanawiając się nad agrobiznesem jako szansie rozwoju wsi i rolnictwa nie można - jak się wydaje - pominąć innych argumentów przemawiających za celowością wykorzystywania w tej sferze spółdzielczej formy gospodarowania:
 - niebezpieczeństwem wchodzenia na rynek wiejski pośredników, których działanie prowadzi do zubożenia gospodarstw rolnych;
 - potrzebą odbudowy tradycyjnych więzi między producentami na wsi, co jest niezbędne dla zapewnienia poczucia bezpieczeństwa tych ludzi;
 - koniecznością wzmocnienia finansowego rolników i właścicieli małych kapitałów, którzy decydują się na rozwój produkcji i usług na wsi;

- koniecznością organizowania lokalnych rynków zbytu surowców rolnych, a także usług, pracy i drobnego kapitału.⁽²⁾

5. Dominującą pozycję w agrobiznesie w polskich warunkach zajmuje rolnictwo.⁽³⁾ Konsekwencją tego jest stosunkowo niekorzystna struktura agrobiznesu. Tę sytuację może właśnie wykorzystać spółdzielczość przez ekspansję i efektywne działania, które zapewniając określone korzyści członkom spółdzielni może jednocześnie przyczynić się do rozwoju ekonomiki lokalnego środowiska, bądź któregoś członu agrobiznesu.⁽⁴⁾

Jak się wydaje spółdzielnie będą mogły działać w agrobiznesie szczególnie efektywnie w rodzącej się gospodarce rynkowej rozumianej jako:

- mechanizm kreujący alokację ograniczonych środków i zasobów;
- bardzo ograniczonego wpływu przez poszczególne podmioty na poziom cen (brak zjawisk monopolistycznych);
- dążenie do równowagi cen wyznaczonej przez relacje popytu do podaży w danym czasie i miejscu;
- konkurencję pomiędzy podmiotami gospodarczymi stanowiącą podstawowy mechanizm racjonalizacji działania.

6. Niezależnie od argumentów o charakterze ekonomicznym, konieczne jest także zwrócenie uwagi na problemy socjalno-społeczne odgrywające tak poważną rolę w życiu wszystkich społeczności. Otóż spółdzielnie jako jedna z ważniejszych form korporacyjnego rozwoju lokalnego - działając w agrobiznesie - mają szczególną możliwość wykorzystania potencjału najbardziej

(2) Rolnictwo w procesie integrowania Polski z Unią Europejską. Wyd. SGGW, tom II, 1995, s.82.

(3) Warto zwrócić uwagę, że w polskim rolnictwie własność spółdzielcza partycypuje w ca 3% użytków rolnych, wytwarzając ponad 4% produkcji towarowej rolnictwa (w tym 2,8% towarowej produkcji roślinnej i 4,9% towarowej produkcji zwierzęcej). Wymaga też podkreślenia, że jest to jedyna sfera działalności spółdzielczej, która po 1990 roku zachowała nie zmieniony udział w gospodarce. Co prawda spółdzielnie pozbywały się części ziemi (1989 rok - 0,8 mln ha, 1994 rok - 0,6 mln ha), a także zmniejszyły posiadane pogłowie zwierząt (1989 rok - 357 tys. szt. dużych, 1994 rok - 214 tys. szt. dużych), co spowodowało pewne ograniczenie podaży surowców rolnych (z 22,5 dt z ha u.r. w 1992 roku do 17,5 dt w 1994 roku czy ze 144 kg żywca do 99 kg).

(4) Przykładem może tu być przetwórstwo surowców rolnych. Stan działania spółdzielni jest tu znacznie zróżnicowany. Nadal dominującą, wręcz monopolistyczną pozycję zajmuje spółdzielczość mleczarska (82,3% udziału w przetwórstwie mleka w 1994 roku). Pewnemu zmniejszeniu udziału (do 1990 roku 100%) towarzyszył wzrost asortymentu wytwarzanych artykułów (tzw. galanterii), a także - a może przede wszystkim - poprawa jakości. Drugim, obok artykułów mleczarskich, znaczącym produktem żywnościowym dostarczającym przez spółdzielnie jest przetwórstwo rybne (6,4% krajowej produkcji w 1994 roku). Na trzecim miejscu są wyroby spółdzielczości ogrodniczej (2,2% przetworów z owoców i warzyw w 1994 roku). We wszystkich innych przetworach surowców rolnych spółdzielnie partycypują w 6,6%.

inicjatywnych jednostek w procesie formułowania, a szczególnie realizacji programów rozwoju lokalnego. Dokonywać tego mogą przy uwzględnieniu przede wszystkim interesów grup społecznych, które zrzeszają, a w szczególności mogą rozwijać i umacniać:

- więź społeczną, istniejącą w wyniku sąsiedztwa i świadomości wspólnoty interesów w zasadniczych sprawach związanych z bytowaniem i ewentualnym wykonywaniem zawodu;
- funkcjonujące spontanicznie mechanizmy kontroli i wyrażania opinii, oparte na tradycyjnych normach zachowania i wartościach wyrosłych w danej mikrokulturze lokalnej, czy lokalnym patriotyzmie.

7. Jakkolwiek spółdzielnie - podobnie zresztą jak i dużo innych podmiotów działających w sferze agrobiznesu - okazały się mało podatne na wyzwania gospodarki rynkowej, to zwraca uwagę duże zróżnicowanie działalności spółdzielni. Okazuje się, że w tych samych warunkach ekonomicznych, część spółdzielni wykazała dużą dynamikę, a część nie tylko stagnację, ale nawet degradację. To zróżnicowanie występuje w różnych przekrojach (branżowych, terytorialnych, wielkości spółdzielni). W dotychczasowym okresie transformacji można wydzielić trzy fazy, różniące się między sobą odmiennością zachowań spółdzielni działających w sferze agrobiznesu:

Faza pierwsza, to lata 1990-1991 i początek 1992 roku. Ma ona charakter zaskoczenia, wręcz szoku. Dla zdecydowanej większości spółdzielni powstałe warunki gospodarowania w sferze agrobiznesu były wręcz czymś niewyobrażalnym. Złożyły się na to nie tylko radykalne zmiany społeczno-gospodarcze, ale także skutki ustawy (z 20.01.1990 roku) o zmianach w organizacji spółdzielczości, a szczególnie zawarta w tej ustawie decyzja o likwidacji związków spółdzielczych. W spółdzielniach dominowały w tym czasie zachowania defensywne, nastawione na przetrwanie. Kierownictwu spółdzielni często brakowało podstawowej wiedzy, a często i chęci jej poznania, z zakresu funkcjonowania spółdzielni w sferze agrobiznesu.

Faza druga (od połowy 1992 roku do końca 1994 roku), to swoisty okres adaptacji spółdzielni. Charakteryzowała się ta faza próbą porządkowania przez spółdzielnie kanałów dystrybucji, własnej sieci handlowej, struktur organizacyjnych i tym podobnymi działaniami. Był to więc okres próby budowy strategii działania w sferze agrobiznesu. Ten ruch objął jednak tylko część spółdzielni. Warto też przypomnieć, że w tym okresie następowało też zakończenie funkcji gospodarczych państwa, a także tworzenie ram instytucjonalno-prawnych nowego systemu oraz upowszechnianie mechanizmów rynkowych. Tym samym następowała też likwidacja wszelkich formalnych zależności spółdzielni od państwa.

Faza trzecia (od 1994 roku), to okres dostosowawczy coraz większej liczby spółdzielni do działania w agrobiznesie. Starają się one reagować na zmiany występujące w ich otoczeniu, a także zaczynają podejmować wysiłki aby na to otoczenie oddziaływać. Można było zaobserwować też zmiany w zasadach zarządzania spółdzielniami, próby wprowadzania nowoczesnej organizacji, itp. Innym czynnikiem, warunkującym dostosowanie się spółdzielni do działania w agrobiznesie, może być uznany proces integracji niektórych funkcji gospodarczych na szczeblu ponadpodstawowym (np. w formie izb gospodarczych). Pozwalało to na tworzenie nowoczesnej spółdzielczej infrastruktury gospodarczej. Jest to więc faza wkomponowania się spółdzielczości w powstającą infrastrukturę w sferze agrobiznesu (zarówno w sensie prawnym, jak i instytucjonalny). Jednocześnie proces ten tworzy warunki dla długofalowego rozwoju gospodarczego spółdzielni w sferze agrobiznesu.

Efektem tych przemian w spółdzielniach jest między innymi stopniowa poprawa efektywności gospodarowania. Znajduje to wyraz w relacjach ekonomicznych. O ile w 1992 roku wskaźnik rentowności w całej gospodarce wynosił 1,6%, to w spółdzielniach kształtował się na poziomie - 0,1%, w 1993 roku wskaźnik ten wynosił już odpowiednio 2,5% i 0,0%, natomiast w 1994 roku 3,7% i 0,7%. Widać więc powolną poprawę efektywności, lecz jest to proces wolniejszy niż w innych formach własności.⁽⁵⁾

8. Te rozważania o funkcjach spółdzielczości w sferze agrobiznesu mogą być uzupełnione informacją o faktycznej (a nie hipotetycznej) roli jaką w życiu wsi i rolnictwa (albo inaczej mówiąc w sferze produkcji i dystrybucji żywności) odgrywa spółdzielczość w krajach o gospodarce rynkowej. Warto jest zaznaczyć, że w wielu rozwiniętych gospodarczo krajach najtrwalszą pozycję i największy udział zdobyły spółdzielnie właśnie w organizacji zbytu i przetwórstwa produktów rolnych. Rozwojowi takiemu sprzyjało odwoływanie się do tradycji współdziałania mieszkańców wsi, a także oferowanie rolnikom większych przychodów ze sprzedaży ich produkcji (w efekcie koncentracji rozproszonej podaży surowców rolnych, przetwórstwa i przystosowania ich do oczekiwań konsumentów, a także wypierania z rynku innych pośredników). W wielu krajach (np. skandynawskich, USA) rozwój spółdzielni rolniczych wspierała polityka rolna państwa, która doceniała udział spółdzielni w modernizacji i przekształcaniach strukturalnych rolnictwa. W krajach takich jak Dania czynnikiem umacniającym pozycję spółdzielni w rolnictwie był (i jest) ich udział w rozwoju eksportu przetworów rolnych, zapewniających rolnictwu konkurencyjność na rynkach międzynarodowych.⁽⁶⁾

(5) „Spółdzielczość 1994”, GUS, Warszawa 1996, s. 16.

(6) Cyt. za T.Tokarzewski: „Rola spółdzielczości wiejskiej w perspektywie wspólnego rynku europejskiego”. Wyd. „Spółdzielczość rolnicza w gospodarce rynkowej - doświadczenia i przyszłość”. SIB, Warszawa 1993, J.Stolińska-Janic: „Doświadczenia spółdzielczości za granicą”. SIB, Warszawa 1995.

9. O roli spółdzielczości w omawiane dziedzinie w krajach rozwiniętych świadczy też fakt, że za jej pośrednictwem rolnicy Unii Europejskiej sprzedają ok. 60% swojej produkcji i zakupują ponad połowę środków zaopatrzenia. W Danii, Holandii, Szwecji, czy Finlandii spółdzielnie mleczarskie utrzymują ponad 90% udział w skupie i przetwórstwie mleka, w Irlandii 100%, w USA ponad 90%. Udział duńskich spółdzielni w skupie zwierząt, produkcji i eksporcie przetworów mięsnych wynosi ponad 90%, w szwECKICH i fińskich - ponad 80%. W Holandii spółdzielnie mają 25%, a w Wielkiej Brytanii 22% udziału na rynku żywca i mięsa. Natomiast spółdzielnie holenderskie są głównym organizatorem giełd ogrodnich (ważnej gałęzi eksportowej kraju).

WENANCJUSZ KUJAWIŃSKI
*Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu*

FORMY I METODY PRACY DORADCZEJ

1. Wprowadzenie

Problemy jakie napotykać doradcy w swych relacjach zawodowych z rolnikami dotyczą ogólnie postępowania rolników, a dokładniej mniej lub bardziej trwałych zmian tego postępowania. W procesie doradczym doradca i rolnik - partner doradcy, współdziałając ze sobą muszą, w przypadku konkretnego postępowania rolnika znaleźć odpowiedź na takie pytania jak:

- czym jest ono uwarunkowane?
- czy i jak można je zmienić?
- do czego ono prowadzi?
- jakie ma znaczenie w życiu rolnika?
- jakie postępowanie może być w danej sytuacji lepsze i dlaczego?

Uzyskane odpowiedzi pozwalają doradcy i rolnikowi na prawidłowe ujęcie problemu definiowanego między innymi jako rodzaj zadania, którego rolnik nie może rozwiązać za pomocą swoich wiadomości, umiejętności oraz przyzwyczajeń lub postaw⁽¹⁾. Problem można też określić inaczej, jako: powstałe w sytuacji problemowej pytanie o to, co należy przedsięwziąć aby zlikwidować przeszkody uniemożliwiające przejście od niepożądanego stanu rzeczywistości „jest” do pożądanego stanu rzeczywistości „być powinno”⁽²⁾.

Przedmiotem działań obu podmiotów procesu doradczego (doradcy i rolnika) jest taki - występujący w określonym czasie - układ stosunków partnera doradcy z innymi elementami jego otoczenia (środowiska), który jest lub może być dla niego układem niekorzystnym, ze względu na jego aspiracje wobec produkcji czy życia w gospodarstwie rolnym. A zatem udzielanie porady - które jest tu nie

(1) W.Kujawiński: *Doradztwo rolnicze w zarysie*. CDiEwR, Poznań 1996, s. 246.

(2) A.W. van den Ban, W.H.Weiland: *Einführung in die Beratung*. P.Parey, Hamburg - Berlin 1984, s. 10 - 11.

tylko procesem zmierzającym do przekształcenia aktualnie niepożądanego dla rolnika sytuacji w sytuację jakiej pożąda, ale i procesem prowadzącym do nabycia przez rolnika umiejętności samodzielnego rozpoznawania i rozwiązywania swoich problemów⁽³⁾ - może być rozumiane jako *próba ingerencji podmiotu wspólnego w przebieg procesu rozwoju osobowości rolnika*.

Czynność udzielania porady jest realizowana przez oba podmioty procesu doradczego - doradcę i rolnika (rolników). Każda z tych osób wykonuje specyficzne operacje składowe, przy czym warunkiem efektywności operacji jednej osoby jest wykonanie odpowiedniej operacji przez drugą. Znaczy to, że podstawowym warunkiem skuteczności czynności udzielania porady jest odpowiednie współdziałanie doradcy i rolnika, a zapewnienie warunków współdziałania należy do obowiązków doradcy.

2. Formy i metody pracy doradczej

Temat „formy i metody pracy doradczej” należy rozpatrywać w trzech różnych aspektach. Pierwszy dotyczy organizacji działalności doradczej, drugi procesu wspólnego (doradcy i rolnika) rozwiązywania problemu, trzeci realizacji zadań edukacyjnych w procesie doradczym. Przed rozwinięciem tego tematu ważnym jest jeszcze przypomnienie podstawowych rodzajów doradztwa rolniczego.

A zatem z uwagi na dualizm funkcji gospodarstwa rolnego doradztwo rolnicze można podzielić na:

- doradztwo produkcyjne,
- doradztwo socjalno-bytowe.

Doradztwo produkcyjne koncentruje się wokół problemów związanych z produkcją i jej urynkowaniem, natomiast doradztwo socjalno-bytowe wokół problemów dotyczących jakości życia oraz pozyskiwania dodatkowych i alternatywnych (do produkcji rolniczej) środków dla osiągnięcia jej coraz wyższych poziomów.

Natomiast uwzględniając rolę jaką pełni doradca w procesie doradczym wyróżnia się:

- doradztwo rolnicze autorytatywne,
- doradztwo rolnicze nieautorytatywne.

(3) Doradztwo rolnicze to swoisty rodzaj edukacji rolniczej polegającej na automotywacyjnym i intencjonalnym współdziałaniu partnerskim rolnika (lub członka jego rodziny) z doradcą rolniczym, zmierzającym do rozwiązania problemów rolnika - znajdującego się bądź mogącego się znaleźć w określonej sytuacji problemowej - oraz pozwalającym:
- przygotować rolnika do podejmowania skutecznych działań zapobiegających niepowodzeniom w jego własnym gospodarstwie rolnym i (lub) w jego życiu rodzinnym,
- nastawić i wdrożyć rolnika do samodzielnego rozpoznawania i rozwiązywania swoich problemów rolniczych i (lub) życiowych. (W.Kujawiński: *Doradztwo rolnicze w zarysie*. CDiEwR, Poznań 1996, s. 24.)

W doradztwie autorytatywnym doradca rolniczy sprawuje rolę kierownika procesu doradczego i realizuje zadania edukacyjne przy użyciu metod nauczania. Natomiast w doradztwie nieautorytatywnym doradca rolniczy sprawuje rolę równoprawnego partnera rolnika i wspólnie z nim realizuje zadania edukacyjne głównie za pomocą metod wspierania edukacyjnego.

Formy i metody organizacji działalności doradczej

Z uwagi na stopień organizacyjnego zespolenia działalności rolników i doradców w procesie doradczym⁽⁴⁾ wyróżnia się trzy następujące formy organizacji działalności doradczej:

- indywidualną,
- grupową,
- zbiorową.

Forma indywidualna występuje wówczas kiedy w sytuacji problemowej rozwiązywany jest problem, wspólnie przez doradcę i jego partnera, który przeżywa tę sytuację problemową⁽⁵⁾.

Forma grupowa występuje wówczas, kiedy w sytuacji problemowej rozwiązywany jest podobny problem, wspólnie przez doradcę i grupę jego partnerów (celowa grupa doradcza), która posiada ten problem.

Forma zbiorowa występuje wówczas, kiedy w sytuacji problemowej rozwiązywany jest wspólny problem przez doradcę (lub całą instytucję doradczą), oraz społeczność rolniczą z obszaru wsi, gminy, województwa, czy regionu, która ten problem posiada.

Natomiast spośród znanych metod rozwiązywania problemu organizacji działalności doradczej należy wymienić w zakresie:

- formy indywidualnej „*Metodę Indywidualnych Spotkań Doradczych*”,
- formy grupowej „*Metodę Zarządzająco-Rynkową*” i „*Metodę Globalno-Zarządzającą*”

„Metoda Indywidualnych Spotkań Doradczych” (ISD), stosowana często przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego w wielu, nierzadko bardzo różniących się od siebie wariantach metodycznych, jest podstawową metodą rozwiązywania problemu organizacji doradztwa rolniczego dla formy indywidualnej.

(4) Na który składają się: proces wspólnego (doradcy i jego partnera) rozpoznawania i rozwiązywania problemu oraz przebiegający równolegle proces edukacyjno-wychowawczy pozwalający przysposobić partnera doradcy do samodzielnego radzenia sobie ze swymi problemami.

(5) Rolnicza sytuacja problemowa to taki układ pomiędzy poszczególnymi rolnikami (bądź członkami ich rodzin), a elementami ich otoczenia (środowiska), w którym nie wiedzą oni jak się mają zachować.

Metoda ISD, w ramach kilku kolejnych spotkań doradcy i jego partnera, pozwala im wspólnie:

- zidentyfikować problem,
- ustalić cel⁽⁶⁾,
- wyodrębnić przyczyny problemu,
- znaleźć dobre lub optymalne ich rozwiązania,
- opracować plan wdrożenia wybranych przez rolnika rozwiązań,
- kontrolować i oceniać jego realizację,
- ustalić zasady wdrażania rolnika do samokształcenia.

„Metoda Zarządzająco-Rynkowa” (MMA) jest aktualnie stosowana w praktyce doradczej, jako podstawowa metoda rozwiązywania problemu organizacji doradztwa rolniczego dla formy grupowej.

Programy doradztwa rolniczego opracowane metodą MMA opierają się na trzech następujących zasadach:

- dokładnej analizie sytuacji (rozpoznaniu możliwości i ograniczeń w gospodarstwie i jego otoczeniu),
- wyraźnym określeniu problemów doradczych, ich przyczyn oraz wskazaniu rozwiązań,
- wyraźnym określeniu działań, których podjęcie pozwala na rozwiązywanie problemów.

Treść metody MMA wypełniają cztery następujące procedury:

- analizy sytuacji doradczej,
- analizy problemu doradczego,
- opracowania i realizacja planu działania,
- kontroli i oceny programu doradczego,

Procedura analizy sytuacji doradczej

Celem analizy sytuacji doradczej jest zebranie przez doradcę „dobrej”, selektywnej informacji o wszystkich kategoriach rolników (tj. klientach organizacji doradczej⁽⁷⁾, potencjalnych uczestnikach programu doradczego⁽⁸⁾, uczestnikach celowej grupy doradczej⁽⁹⁾), aby na tej podstawie mógł on wyodrębnić problem priorytetowy oraz grupę celową dla programu doradczego.

(6) Cel ma być konkretny, wymierny, osiągalny i zgodny z wartościami.

(7) Wszystkie rodziny rolnicze wyrażające chęć współdziałania z organizacją doradczą na tych określonych płaszczyznach współdziałania, jakie wyznaczają (przyjęte przez tę organizację) priorytety jej polityki działania.

(8) Wszystkie rodziny rolnicze wyrażające chęć współdziałania z organizacją doradczą dla rozwiązywania swoich problemów oraz spełniające określone przez nią kryteria (głównie w zakresie dysponowania wystarczającym potencjałem intelektualnym i materialnym).

(9) Wszystkie rodziny rolnicze spełniające kryteria wyboru potencjalnej grupy doradczej oraz mające podobny problem.

Procedura analizy problemu doradczego

Analiza problemu doradczego zmierza do:

- określenia celu głównego programu,
- ustalenia rzeczywistych przyczyn problemu,
- określenia celów pośrednich wynikających z przyjętych wariantów likwidacji przyczyn problemu.

Cele pośrednie umożliwiają osiągnięcie przez celową grupę doradczą celu głównego i wynikają bezpośrednio z przyjętych do realizacji rozwiązań przyczyn problemu. Rozwiązania zawarte w celach pośrednich powinny uwzględniać realne możliwości ich wykonania zarówno przez doradców jak i pozostałych uczestników programu.

Określenie istoty celów pośrednich ma bezpośredni wpływ na ustalanie zadań doradczych, głównie o charakterze edukacyjnym, które powinny jednoznacznie określać co będzie osiąganane⁽¹¹⁾, z którymi uczestnikami grupy celowej lub co będzie dostarczane i komu.

Procedura opracowania i realizacja planu działania

Celem opracowania i realizacji planu działania jest ujęcie w kolejne roczne harmonogramy:

- uprzednio sprecyzowanych zadań doradczych,
- odpowiednio dobranych metod ich realizacji,
- informacji o miejscu i czasie ich zastosowania,
- informacji o koniecznych nakładach osobowych, rzeczowych i finansowych, których realizacja pozwala na osiągnięcie w wyznaczonym czasie celów pośrednich i celu głównego.

Procedura kontroli i oceny programu doradczego

Wyniki kontroli i oceny programu doradczego są istotne dla wszystkich osób zaangażowanych w jego realizację, a więc dla: rodzin rolniczych, doradców, kierownictwa organizacji doradczych i jej sponsorów.

Kontrola i ocena w fazie realizacji programu pozwala doradcom ujawnić trudności czy nieprzewidywane przeszkody na drodze do pełnej i właściwej realizacji programu i na tej podstawie doraźnie aktualizować i poprawiać kolejne plany działania. Natomiast kontrola i ocena przeprowadzana w fazie końcowej pozwala doradcom wzbogacać ich doświadczenie i wyciągać wnioski na przyszłość.

(10) Wiedza, umiejętności, postawy, doraźne informacje czy pomoc w organizowaniu wspólnych działań rolników, itp.

„Metoda Globalno-Zarządzająca” (GMA), druga z prezentowanych tu metod rozwiązywania problemu organizacji doradztwa rolniczego dla formy grupowej, nie została dotąd wdrożona do polskiej praktyki doradczej.

Wyróżnia się cztery następujące etapy opracowywania rolniczych programów doradczych:

Etap 1. Określenie celowej grupy doradczej i celu głównego.

Dla wyodrębnienia celowych grup doradczych należy podjąć następujące działania:

- ustalić obszar i ocenić możliwości działania doradczego,
- zbadać społeczność wiejską oraz zasoby na ustalonym wcześniej obszarze,
- określić osoby potencjalnie zainteresowane programem,
- rozreklamować usługi doradcze,
- zaewidencjonować zainteresowanych usługami doradczymi,
- wyodrębnić celowe grupy doradcze na podstawie podobnych zainteresowań i potrzeb.

Cel główny, który ustala się na okres najbliższych trzech lat, powinien jasno określać:

- co zamierza się osiągnąć w pracy z członkami celowych grup doradczych,
- jakich zmian zamierza się dokonać w obszarze działania doradczego z udziałem członków celowych grup doradczych,
- co zamierza się osiągnąć dla swej organizacji doradczej.

Etap 2. Analiza sytuacji doradczej.

To procedura systematycznego gromadzenia informacji i podejmowania decyzji w celu:

- określenia elementów mających wpływ na opracowanie programu doradczego (np. obszar działania doradczego, rodziny wiejskie, środowisko pracy, finanse, zarządzanie, marketing),
- oceny charakteru (pozytywnego lub negatywnego) tych elementów względem określonych możliwości i zagrożeń oraz ich wpływu na środowisko,
- rozpoznania i opisanie problemu doradczego w odniesieniu do każdego elementu składowego,
- ustalenia przyczyny problemu.

Etap 3. Analiza problemu doradczego.

To procedura rozpatrywania informacji o problemach i ich przyczynach ustalonych podczas analizy sytuacji doradczej oraz podejmowania decyzji odnośnie:

- określenia priorytetowych problemów doradczych,
- ustalenia możliwych rozwiązań,
- wyboru najbardziej odpowiedniego rozwiązania,

- krytyki sformułowanego w etapie pierwszym celu głównego i jego ewentualnego przededefiniowania,
- określenia celów pośrednich.

Etap 4. Opracowanie planu działania.

Plan działania to harmonogram przeprowadzania pożądanych zmian oraz rozwiązywania rozpoznanych w etapie drugim i trzecim problemów doradczych, poprzez:

- określenie celów pośrednich dla celowych grup doradczych (zmiany do przeprowadzenia),
- wyszczególnienie głównych czynności doradcy i jego klientów (celowa grupa doradcza) wymaganych do przeprowadzenia pożądanych zmian, a także ustalenie terminu, miejsca i sposobu wykonania tych czynności, osób odpowiedzialnych, niezbędnych zasobów finansowych, czasu itp.,
- wykonanie zaplanowanych czynności dla osiągnięcia pożądanych zmian,
- kontrolę i ocenę osiąganych rezultatów oraz wyciąganie wniosków na ich podstawie.

Formy i metody rozwiązywania problemów rolniczych

Proces wspólnego (doradcy i rolnika) rozwiązywania problemu, w zależności od liczby objętych nim rolników, może przybierać 3 następujące **formy organizacyjne**:

- indywidualnego rozwiązywania problemu rolnika z doradcą,
- grupowego rozwiązywania podobnego problemu grupy celowej rolników z doradcą,
- zbiorowego rozwiązywania problemu wspólnego dla określonego środowiska rolniczego z doradcą.

Biorąc za podstawę kryterium roli doradcy w procesie wspólnego rozwiązywania problemu można wyróżnić dwie jego podstawowe formy:

- pracy rolników pod kierunkiem doradcy (doradca uściśla problem, znajduje jego rozwiązania, wybiera najlepsze i kieruje jego wdrażaniem),
- współdziałania doradcy z rolnikiem (doradca współdziała z rolnikiem dla uściślenia problemu oraz znalezienia najlepszego, w opinii rolnika, jego rozwiązania i współdziała w jego wdrożeniu).

Do metod indywidualnego rozwiązywania problemów należą między innymi:

- Jednoosobowa burza mózgu;
- Metoda superpropozycji.

Jednoosobowa burza mózgu⁽¹¹⁾

Metoda ta z założenia stosowana jest przez pojedynczą osobę, która konsekwentnie przestrzega wszystkich zasad metody klasycznej. U podstaw efektyw-

(11) Za J. Antoszkiewicz: *Metody Heurystyczne*. PWE, Warszawa 1982, s. 114 - 115.

ności indywidualnej burzy mózgu leży umiejętność dostosowania zasad i procedury do własnych predyspozycji twórczych.

Pewną trudność w stosowaniu tej metody wywołuje głęboko zakorzeniony w nas nawyk szybkiego oceniania nasuwających się pomysłów. Dlatego dobrym pomysłem wydaje się być sporządzenie przez rolnika poszukującego nowych rozwiązań dla rozpatrywanego problemu tabliczki z napisem *nie oceniam* i takie jej ustawienie bezpośrednio przed fazą generowania pomysłów, aby była ona szczególnie widoczna.

Metoda superpropozycji⁽¹²⁾

Jest to bardzo prosta metoda symulacji myślenia twórczego, wymuszająca kojarzenie ze sobą co najmniej dwóch różnych idei, rozwiązań, technik itp., które można ze sobą połączyć po to, aby zwiększyć prawdopodobieństwo znalezienia nowego rozwiązania dla rozpatrywanego problemu. W metodzie tej w sposób świadomy i wymuszony wykorzystuje się zjawisko odkrycia.

W procesie generowania pomysłów za pomocą metody superpropozycji⁽¹³⁾ rolnik winien kolejno:

- Sformułować problem do rozwiązania;
- Wybrać „na chybił trafił” kilka obiektów. Można do tego celu użyć na przykład encyklopedii, czy rozejrzeć się uważniej wokół siebie;
- Wymieniać kolejno różne cechy zebranych obiektów (dotyczące budowy, właściwości użytkowych, wyglądu, skojarzeń nim wywołanych) i zestawiając je z badanym problemem próbować znaleźć nowe skojarzenia, ukazujące go w nowym świetle;
- Opracować warianty rozwiązania na podstawie wniosków superpropozycji.

Natomiast do metod grupowego rozwiązywania problemów należą między innymi:

- Metoda burzy mózgów;
- Metoda 635.

Metoda burzy mózgów⁽¹⁴⁾

Metoda ta została opracowana w 1939 roku przez Amerykanina Alexa F. Osborn'a. Jest to metoda grupowa. Nazwa metody uwypukla istotny element w pracy twórczej zespołu jakim jest niczym nie skrzepowane atakowanie problemu przez wszystkich uczestników na drodze swobodnego, spontanicznego wysuwania dowolnych rozwiązań, przy czym preferuje się pomysły niedojrzałe, fantastyczne, a nawet absurdalne.

(12) Za J. Antoszkiewicz: *Metody Heurystyczne*. PWE, Warszawa 1982, s. 238 - 239 oraz W. Tarnowski: *Metody poszukiwania rozwiązań projektowych*. OPT, Katowice 1980, s. 51 - 52.

(13) Metoda superpropozycji może być z powodzeniem wykorzystywana w pracy grupowej.

(14) Za A.F. Osborn: *Applied Imagination*. Charles Scribner, New York 1967.

Aby umożliwić swobodne atakowanie zadania problemowego Osborn oddzielił generowanie pomysłów od ich wartościowania. Rozwiązanie problemu następuje podczas dwóch rozgraniczonych w czasie sesji: sesji pomysłowości oraz sesji oceny wariantów rozwiązań.

Zasada odroczonego wartościowania pomysłów stanowi najważniejsze założenie metody burzy mózgów. Wyłączenie wszelkiej krytyki podczas sesji pomysłowości sprzyja wywołaniu reakcji łańcuchowej w zgłaszaniu pomysłów rozwiązania. Następuje kojarzenie, kombinowanie i stymulowanie pomysłów zgłaszanych przez poszczególnych członków zespołu.

W przypadku poszukiwania rozwiązań przez grupę rolników korzystnym jest, aby sesja miała swobodną, nieoficjalną atmosferę. Może ona przebiegać spontanicznie bez udziału przewodniczącego, jak również z jego udziałem (doradca lub jeden z rolników). Zgłaszane przez rolników pomysły rejestruje na bieżąco wybrany z ich grona sekretarz lub specjalnie przygotowany w tym celu magnetofon. Optymalna wielkość zespołu to 12 osób (min. 6; maks. 15 osób). Ważnym jest, aby zespół był w możliwie dużym stopniu heterogeniczny. Jednak ze względów psychologiczno-socjologicznych doradca winien unikać doboru do grupy rolników:

- eksponujących swoje nastawienie krytyczne,
- których obecność może tłumić lub krępować swobodę wypowiedzi pozostałych,
- o znacznie zróżnicowanym wykształceniu, sposobie bycia i kulturze,
- o znacznym zróżnicowaniu w hierarchii społecznej na wsi,
- o dużej agresywności twórczej, które przez nadmiar swojej pomysłowości mogą wpływać hamująco na twórczość pozostałych.

Czas sesji, zależnie od przyjętego wariantu metodycznego, może się wahać od kilkunastu minut do jednej godziny. Po zakończeniu sesji lista pomysłów jest przez doradcę powielana i przekazywana uczestnikom zespołu, aby następnego dnia w swych domach nanieśli ewentualne dodatkowe propozycje, które mogły w tym czasie powstać w ich podświadomości.

Po upływie kilku dni (co najmniej 48 godzin) doradca organizuje drugie spotkanie rolników zwane sesją oceny pomysłów, na którym zebrani dokonują wstępnej selekcji pomysłów mającej na celu wyeliminowanie rozwiązań bezużytecznych.

Burza mózgów zalicza się do grupy najefektywniejszych metod poszukiwania pomysłów rozwiązań problemu. Obecnie znanych jest wiele modyfikacji metodycznych burzy mózgów, w których jednak utrzymane są podstawowe założenia metody klasycznej.

Metoda 635⁽¹⁵⁾

Metoda ta stanowi modyfikację burzy mózgów, w której słowne zgłaszanie pomysłów zastąpiono zapisywaniem ich na specjalnie przygotowanym formularzu oraz zrezygnowano z powoływania przewodniczącego grupy⁽¹⁶⁾.

Po zapoznaniu się z zadaniem problemowym, rolnicy - uczestnicy sesji przesłani są przez doradcę o indywidualne, pisemne zgłoszenie trzech pomysłów na otrzymanym formularzu. Po pięciu minutach następuje wymiana formularzy między sąsiadami i wszyscy indywidualnie starają się wprowadzić nowe pomysły lub rozwinąć czy zmodyfikować otrzymane. Po kolejnych pięciu minutach uczestnicy znowu wymieniają pomysły i uzupełniają je własnymi. Procedura ta trwa tak długo, aż każdy formularz przejdzie przez ręce wszystkich uczestników, stopniowo wzbogacany i korygowany.

W porównaniu z burzą mózgów metoda 635 posiada dwie niezaprzeczalne zalety:

- każdy z pomysłów początkowych jest kolejno analizowany i często uzupełniany przez pozostałych uczestników sesji,
- twórcy pomysłów mogą mieć udokumentowane potwierdzenie ich autorstwa.

Natomiast do wad tej metody należy zaliczyć:

- gorsze współdziałanie między uczestnikami,
- konieczność wyrażania myśli na piśmie, co w przypadku rolników jest poważnym utrudnieniem i może hamować inwencję niektórych uczestników.

Formy i metody wspólnej realizacji zadań edukacyjnych

Intencjonalne współdziałanie doradcy z rolnikiem na rzecz udostępnienia mu odpowiedniej wiedzy, rozwinięcia pożądanych umiejętności oraz ukształtowania właściwych przyzwyczajeń czy wręcz postaw odbywa się na drodze planowania i realizacji określonych zadań edukacyjnych⁽¹⁷⁾.

Formą organizacyjną tej edukacji rolniczej jest *celowy*⁽¹⁸⁾ oraz *probabilistyczny układ funkcjonalny*,⁽¹⁹⁾ świadomie utworzony przez doradcę dla osiągnięcia pewnych z góry założonych celów edukacyjnych, w którego skład wchodzi: osoby, cele, treści, czynności, środki i (lub) materiały dydaktyczne.

Z uwagi na liczbę rolników uczestniczących w realizacji zadań edukacyjnych wyróżnia się trzy następujące formy edukacji:

(15) Za J. Antoszkiewicz: *Metody Heurystyczne*. PWE, Warszawa 1982, s. 119 - 120 oraz W. Tarnowski: *Metody poszukiwania rozwiązań projektowych*. OPT, Katowice 1980, s. 40 - 41.

(16) Nazwa metody bierze się stąd, że przy 6 uczestnikach każdy formularz z 3 pomysłami jest uzupełniany przez 5 pozostałych uczestników.

(17) Z kolei terminem „*zadania doradcze*” określa się planowane działania, podejmowane wspólnie przez doradcę i jego partnera, dla zapewnienia właściwego przebiegu procesu doradczego.

(18) Ponieważ zostaje utworzony świadomie przez ludzi dla osiągnięcia z góry założonych celów.

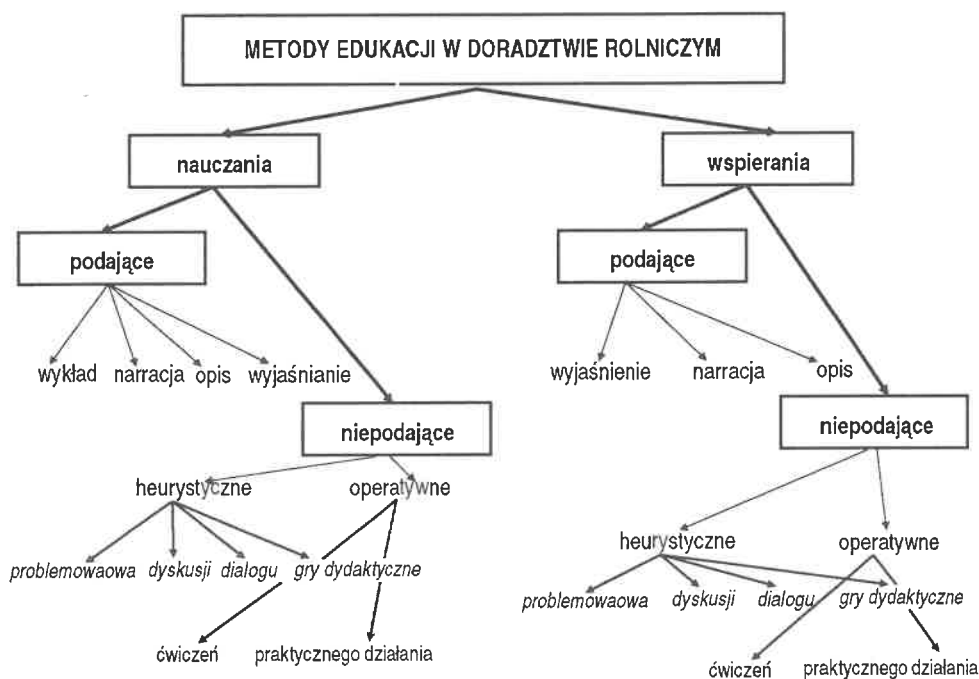
(19) Ponieważ związek między zmianami zachodzącymi na wejściach a wynikami osiąganymi na wyjściach nie jest dokładnie ustalony.

- jednostkową (doradca i jeden rolnik współdziałający z nim dla realizacji indywidualnych zadań edukacyjnych rolnika),
- grupową (doradca i zespoły zadaniowe współdziałające z nim w celu realizacji wspólnych dla tworzących je rolników zadań edukacyjnych),
- zbiorową (doradca i określona zbiorowość rolnicza współdziałająca z nim w celu realizacji wspólnych dla tworzących ją rolników zadań edukacyjnych).

Biorąc za podstawę kryterium roli pełnionej przez doradcę w procesie realizacji zadań edukacyjnych można wyróżnić dwie podstawowe formy edukacji:

- pracy rolników pod kierunkiem doradcy,
- współdziałania rolników z doradcą i rolników ze sobą.

Korzystanie z wyżej wymienionych form edukacyjnych wymaga stosowania dwóch kategorii metod edukacyjnych: metod nauczania i metod dwustronnego wspierania edukacyjnego⁽²⁰⁾



Klasyfikacja metod edukacyjnych w doradztwie rolniczym⁽²¹⁾

(20) Istotą pożądanego wspierania edukacyjnego z udziałem doradcy jest dwustronne świadczenie skutecznej pomocy, oczekiwanej zwłaszcza przez rolników (członków ich rodzin), w warunkach interakcji społecznej zapewniającej wzajemnie życzliwe stosunki partnerskie oraz doznawanie poczucia podmiotowości przez rolników - oczekujących wsparcia. (W.Kujawiński: *Doradztwo rolnicze w zarysie*. CDiEWR, Poznań 1996, s. 55.)

(21) Adaptacja za J.Kujawiński: *Metody edukacji wczesnoszkolnej*. [w:] *Życie Szkoły*. Warszawa 1995, nr 1, s. 19.

Metoda nauczania to sposób pracy doradcy z rolnikami, systematycznie stosowany podczas realizacji zadań edukacyjnych, umożliwiający osiągnięcie określonych celów itp.⁽²²⁾. Natomiast **metoda dwustronnego wspierania edukacyjnego** to sposób współdziałania doradcy z rolnikami oraz rolników ze sobą, systematycznie stosowany podczas wspólnej realizacji zadań edukacyjnych, polegający na wzajemnym udzielaniu sobie edukacyjnej pomocy⁽²³⁾.

Na załączonym rysunku można zauważyć, że zarówno w podzbiorze metod wspierania edukacyjnego, jak i w podzbiorze metod nauczania w większości występują metody o tych samych nazwach. Różnica między tymi metodami wynika z roli jaką pełni doradca podczas posługiwania się nimi w procesie edukacyjnym. Jeżeli występuje w roli kierownika procesu edukacyjnego, to wykorzystuje metody edukacyjne jako metody nauczania, a jeżeli pełni rolę równoprawnego partnera rolników (oczekujących wsparcia), to korzysta z nich jako z metod wspierania edukacyjnego. Na przykład:

- **Opis** jako metoda edukacyjna ma charakter statyczny. Jest to najprostszy sposób przedstawienia, zgodnie z rzeczywistością, cech danej osoby, rzeczy lub zjawiska w momencie obserwacji lub na podstawie przypomnienia. Można posłużyć się samym opisem słownym lub wykorzystywać okazy naturalne bądź ich modele, a także ilustracje dla upogładowienia opisu. Jeżeli doradca sam kieruje opisywaniem czegoś lub sam opisuje coś rolnikom, to posługuje się opisem jako metodą nauczania, a gdy włącza rolników do wzajemnego opisywania czegoś, to wykorzystuje opis jako metodę wspierania edukacyjnego.
- **Narracja** w przeciwieństwie do opisu jest układem wieloprzeciekowym i dynamicznym, przedstawiającym możliwie żywo i barwnie kolejne wydarzenia dziejące się w czasie, które są ze sobą powiązane jak przyczyna i skutek. Narracja może być prowadzona z wykorzystaniem określonych ilustracji (narracja ilustrowana), a także z wykorzystaniem możliwie barwnego słowa (narracja werbalna). Opowiadając rolnikom o jakimś ciągu kolejnych wydarzeń doradca stosuje narrację jako metodę nauczania, a włączając rolników do wzajemnego opowiadania sobie o przebiegu jakiejś akcji wykorzystuje narrację jako metodę wspierania edukacyjnego.
- **Wyjaśnianie** jest nie tylko metodą przekazywania określonych faktów czy informacji o zjawiskach, ale przede wszystkim wskazywania ich wielorakich uwarunkowań. Poprzez stawianie pytań typu: *Dlaczego? Co należy zrobić, aby? Co by się stało, gdyby? Co wynika z?* - i poszukiwanie na nie

(22) Za W. Okoń: *Zarys dydaktyki ogólnej. Wersja programowana*. PZWS, Warszawa 1970, s. 194.

(23) Za J. Kujawiński: *Metody edukacji wczesnoszkolnej*. [w:] *Życie Szkoły*. Warszawa 1995, nr 1, s. 16.

odpowiedzi - metoda ta pozwala ukazać związki przyczynowo- skutkowe między wyjaśnianymi faktami i zjawiskami. W przypadku stosowania tej metody jako metody nauczania, pytania stawia wyłącznie doradca, a odpowiedzi udzielają rolnicy, gdy natomiast korzysta z niej jako metody wspierania edukacyjnego pytania i odpowiedzi formułują zarówno rolnicy jak i doradca.

- **Metoda dyskusji** to inspirowana i kierowana, z zamiarem odkrycia jakiejś prawdy lub wytworzenia odpowiedniej metody postępowania, wymiana poglądów na temat jakiejś trudności teoretycznej lub praktycznej. Jeśli dyskusję inspirowa i kieruje nią wyłącznie doradca, to wykorzystuje się ją jako metodę nauczania, a jeśli czynią to także rolnicy, to korzysta się z niej jako z metody wspierania edukacyjnego.
- **Metoda problemowa** umożliwia przekształcanie wiedzy biernej w wiedzę czynną, a także sprzyja wykrywaniu nowych wiadomości i stosowaniu ich w praktyce. Istotą metody problemowej stanowi analizowanie przez jednostkę, względnie grupę rolników naturalnej lub specjalnie wytworzonej sytuacji problemowej zawierającej jakąś niewiadomą, tzn. pewną nieokreśloność niezgodną z dotychczasowym stanem wiedzy rolników, która ich prowokuje do odkrycia i sformułowania problemu, a następnie do rozwiązania go przez generowanie oraz sprawdzanie i (lub) ocenianie trafności wytworzonych pomysłów (hipotez, metod). Metoda problemowa obejmuje wiele metod wyznaczających poszukujący tok aktywności, w tym koniecznie dyskusję, w przypadku jej stosowania w obrębie grupowej lub zbiorowej formy edukacyjnej. Jeżeli doradca kieruje sam tym wieloetapowym procesem rozwiązywania problemu, to metodę problemową wykorzystuje jako metodę nauczania, a gdy w tym procesie funkcję kierownika przejmują także rolnicy, to posługuje się nią jako metodą wsparcia edukacyjnego. Zmiana ról między doradcą a rolnikami może dokonywać się z różną częstotliwością na poszczególnych etapach rozwiązywania problemu. W procesie grupowego lub zbiorowego rozwiązywania problemów dyskusja jest najistotniejszą z metod wchodzących w skład metody problemowej, wyznaczającej twórczy lub odkrywczy tok pracy doradcy z rolnikami oraz (lub) twórczy lub odkrywczy tok współdziałania doradcy z rolnikami i rolników ze sobą. Właśnie w trakcie współdziałania funkcję przewodnika mogą pełnić zarówno rolnicy jak i doradca, ponieważ podczas partnerskiego współdziałania edukacyjnego oba podmioty mogą zarówno pytania stawiać jak i na nie odpowiadać, mogą zarówno komuś pomagać jak i korzystać z czyjejś pomocy.

Kierując aktywnością edukacyjną rolników w czasie stosowania *gier dydaktycznych* doradca wykorzystuje je jako metody nauczania, a uczestnicząc w nich na równych z rolnikami prawach korzysta z gier jako z metod wspierania edukacyjnego. Z kolei kierując różnymi *ćwiczeniami teoretycznymi* lub *działaniami praktycznymi* doradca wykorzystuje metodę ćwiczeniową lub praktyczną jako metodę nauczania, a współuczestnicząc na równych z rolnikami prawach w różnych ćwiczeniach lub działaniach praktycznych korzysta z nich jako z metod wspierania edukacyjnego.

W podsumowaniu należy podkreślić, że omawianie tematu "Formy i metody pracy doradczej" wymaga dostrzegania jego trzech aspektów, a mianowicie organizacji działalności doradczej, procesu wspólnego rozwiązywania problemu przez doradcę i rolnika oraz wykonywania zadań edukacyjnych w procesie doradczym.

Ponadto warto zwrócić uwagę na to, że autor niniejszej publikacji stara się wprowadzić jednoznaczność pojęciową i logiczny układ w zakresie problematyki doradztwa rolniczego.

RYSZARD STACH
Uniwersytet Jagielloński
Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
Oddział w Krakowie

POTĘGA MYŚLENIA NIENEGATYWNEGO CZYLI DROGA KU OPTYMIZMOWI

Wśród wielu pytań, jakie zadaje sobie każdy, kto zastanawia się nad przyczynami, przebiegiem i skutecznością rozmaitych ludzkich działań są również i te, na które będę się starał odpowiedzieć w tym artykule. Obserwując i porównując ze sobą działania różnych ludzi często zastanawiamy się nad tym „co powoduje, że niektórzy ludzie, kiedy w swoim działaniu napotykać na trudności, gdy doświadczają niepowodzenia zniechęcają się, wycofują się z działania, zaprzestają wysiłków, stają się smutni, a nawet apatyczni bądź złośczą się, stają się rozdrażnieni?”. To samo pytanie może przybrać inną postać: „dlaczego jedni ludzie mimo niepowodzeń nie rezygnują, podejmują coraz to nowe próby, zmieniają sposoby działania, wytrwale dążą do celu a inni bardzo szybko rezygnują, nie ponawiają starań, uznają się za pokonanych?”. Ci pierwsi zawsze dają sobie następną szansę, ci drudzy nie dają sobie nawet drugiej.

Pytania te nie są wcale nowe. Od dawna bowiem w życiu codziennym spotykano takich, którzy zmagali się z niepowodzeniami aż do sukcesu, a także takich, którzy już po pierwszej trudności, pierwszym niepowodzeniu poddawali się, nie podejmowali dalszych prób. Od dawna próbowano także zrozumieć dlaczego tak właśnie jest, próbowano znaleźć odpowiedź co powoduje jedno lub drugie zachowanie. Odpowiedzi były różne. Tych niepoddających się nazywano wytrwałymi - zmaganie się z niepowodzeniami przypisywano wytrwałości, poddającym się zarzucano brak wytrwałości, a niekiedy nawet lenistwo. Do czasu odkrycia przez Martina Seligmana syndromu (zjawiska) wyuczonej bezradności odpowiedzi na powyżej sformułowane pytanie nie były satysfakcjonujące, nie wyjaśniały problemu. Dlaczego bowiem jedni ludzie są wytrwali a inni nie, dlaczego jedni wierzą w swoje możliwości a drudzy nie wierzą.

Czym jest zjawisko wyuczonej bezradności.

Wyobraźmy sobie takie wydarzenie: w pomieszczeniu, w którym z głośników rozlegają się nieprzyjemne dźwięki umieszczono trzy osoby. Każda z nich posadzona została przed pulpitem, w którym było kilka przycisków. Osoby zostały poinformowane o tym, że mogą próbować wyłączyć dźwięki posługując się przyciskami pulpitu. Dźwięk rzeczywiście był nieprzyjemny, osoby próbowały go wyłączyć stosując rozmaite kombinacje wciskania przycisków, bez rezultatu - dźwięk nadal wydobywał się z głośników, działania okazały się nieskuteczne. Te same trzy osoby poproszone zostały do innego pomieszczenia gdzie tym razem dokuczliwe było mocne, pulsujące światło. Znowu informacja, że światło można wyłączyć posługując się przyciskami, jednakże podobnie jak w przypadku dźwięku próby wyłączenia światła (kontroli bodźców) okazały się nieskuteczne. Ta sama trójka osób, jeszcze inne pomieszczenie, inny oprowadzający, inne zadanie - rozwiązywanie prostej łamigłówki. Dwie z trzech osób, mimo zachęt nie próbują rozwiązać łamigłówki, nie podjęły żadnej próby wykonania zadania. Dlaczego?

Otóż w wyniku niepowodzeń doznanych w dwóch poprzednich sytuacjach (wyłączenie dźwięku i zgaszenie światła) u osób tych zrodziło się przekonanie, że ich działania w każdej sytuacji zadaniowej będą kończyły się niepowodzeniem, a oni pozostaną wobec sytuacji bezradni. Przekonanie to dotyczy wszystkich przyszłych sytuacji mimo tego, że mogą się one różnić od tych, w których doświadczano bezradności.

Niechęć do podejmowania wysiłków aby zmienić niekorzystną sytuację, w jakiej znalazła się konkretna osoba, wynikająca z przekonania, że z każdą sytuacją nie będzie mogła sobie poradzić oraz smutek i przygnębienie **to właśnie zjawisko wyuczonej bezradności**.

Wydarzenia, które opisano powyżej rozegrały się w laboratorium psychologicznym, ale wyuczona bezradność tam pojawiająca się jest identyczną z tą występującą w życiu codziennym. Bezradną staje się matka, której nie udało się zmienić stosunku syna do nauki w szkole, mimo iż podejmowała różnorodne działania aby syn uczył się poprawnie. Po kilkunastu lub kilkudziesięciu bezowocnych próbach rezygnuje z wpływania na syna w sprawie nauki w szkole, nie podejmuje prób zmiany obyczajów dziecka w sprawie utrzymania porządku w mieszkaniu, ze smutkiem zrezygnowała z „dobijania się” o pomoc w pracach domowych.

Podobnie bezradnym staje się pracownik, który kilka razy nie uzyskał u słuchaczy uznania dla organizowanych przez siebie szkoleń, mimo iż starał się dopracować tematykę i metodykę szkoleń, mimo że wprowadził w nich zmiany, które powinny je uatrakcyjnić. Rodzi się u niego przekonanie, że to z jego powodu szkolenia nie cieszą się uznaniem choć przyczyn braku sukcesu w tej

działalności może być kilka, np. ogólny brak zrozumienia wśród słuchaczy dla idei szkolenia czy niechęć do instytucji, w której pracuje szkoleniowiec. On jednak przyczyn niepowodzenia upatruje wyłącznie w sobie. Przekonanie o bezradności zaczyna ogarniać także inne sfery działalności zawodowej, np. „nie potrafię poradzić sobie ze sporządzeniem sprawozdania”, a także sfery poza zawodowej, np. „nie potrafię przekonać rodziny do zakupu nowych sprzętów domowych”. Określenie „wyuczona” w nazwie zjawiska, wskazuje na to, że pojawienie się tego typu bezradności jest wynikiem doświadczeń, w których działania podejmowane aby zmienić niekorzystną sytuację np. nieprzyjemny dźwięk lub niechęć dziecka do nauki były nieskuteczne.

Wynik doświadczeń, z którymi zapoznawaliśmy się poprzednio był następujący. Wśród trzech badanych osób, którym nie udało się skutecznie zmienić sytuacji, w jakiej znalazły się dwukrotnie (dźwięk i światło) dwie osoby podczas następnej, trzeciej sytuacji (rozwiązanie łamigłówek) nie podejmowały żadnych działań, natomiast jedna podejmowała dalsze działania, nie stawiała się bezradną. Dlaczego?

Z doświadczeń Martina Seligmmana i współpracowników wynika, że mniej więcej jedna z dziesięciu osób badanych przez autora już w czasie pierwszej próby (nieprzyjemny dźwięk) nie podejmowała żadnych wysiłków, wykazywała bezradność, której wyuczyła się w poprzednich doświadczeniach życiowych. Dlaczego niekorzystne doświadczenia życiowe czynią jednych ludzi bezradnymi a innych nie? Dlaczego jedni zniechęcają się już po pierwszej czy kilku nieefektywnych próbach, a inni podejmują szereg prób, nie ustają w działaniu aż do osiągnięcia sukcesu?

Sposób wyjaśnienia przyczyn niepowodzeń.

Odpowiedzi na powyżej sformułowane pytania należy szukać w sposobie (stylu) w jaki ludzie wyjaśniają przyczyny swoich niepowodzeń w rozmaitych działaniach. Mogą to być działania bardzo ważne, np. egzamin wstępny do szkoły średniej lub wyższej, mogą to być poszukiwania partnera życiowego czy starania o zyskowną pracę lub też działania o znaczeniu znikomym, niekiedy wręcz błahe, np. niepowodzenie przy naprawie baterii wannowej lub tzw. „literówka” przy przepisywaniu tekstu na maszynie. W każdej z tych sytuacji człowiek doświadczający niepowodzenia zadaje sobie zazwyczaj pytanie: „jaka była przyczyna niepowodzenia, dlaczego tak się stało” - stara się wyjaśnić, określić przyczynę takiego stanu rzeczy. Otóż ludzie, którzy przyczyn swojego niepowodzenia doszukują się wyłącznie w sobie, w swoich brakach i wadach, w niedostatku własnych umiejętności, we własnych zaniedbaniach są skłonni popadać w bezradność. Jeżeli do takiego - wewnętrznego umiejscowienia przyczyny niepowodzenia, dochodzi przekonanie o stałości występowania przyczyny oraz

przekonanie o rozległym (uniwersalnym) charakterze działania przyczyny, np. mój brak opanowania w kontaktach z ludźmi występuje, będzie występował zawsze i jest powodem nieporozumień w wielu sytuacjach społecznych, to wówczas skłonność do popadania w wyuczoną bezradność jest tym silniejsza. A zatem, przypisywanie sobie wyłącznej odpowiedzialności, upatrywanie w sobie wyłącznej przyczyny doświadczanych niepowodzeń - „to wyłącznie brak nadzoru z mojej strony jest powodem złej pracy moich podwładnych”, przekonanie o stałości działania tej przyczyny - „nigdy nie potrafię zdobyć się na sprawowanie skutecznego nadzoru” oraz przekonanie o wszechogarniającym charakterze działania przyczyny - „nie tylko nie potrafię dopilnować swoich podwładnych, ale nie potrafię tego również w stosunku do rzemieślników, którzy wykonywali dla mnie usługi oraz wobec własnych dzieci”, jest pesymistycznym stylem wyjaśniania niepowodzeń. Styl taki prowadzi do bezradności!

Kształtowanie pesymistycznego stylu wyjaśniania niepowodzeń

Wyjaśnianie przyczyn niepowodzeń podobnie jak wyjaśnianie i rozumienie wszystkich innych zdarzeń odbywa się dzięki procesowi myślenia czyli dzięki wszelkiego rodzaju przetwarzaniu informacji o sobie i otaczającym świecie. To przetwarzanie informacji - myślenie, odbywa się w oparciu o określone zasady. Część tych zasad ma charakter uniwersalny - posługują się nimi wszyscy lub prawie wszyscy ludzie. Na przykład o prawie wszystkich wydarzeniach myślimy zgodnie z zasadą przyczynowości - każde wydarzenie jest skutkiem działania jakiejś przyczyny, lub inny przykład to zasada możliwości przewidywania - pojawiają się wydarzenia, które z pewnością lub dużym prawdopodobieństwem zapowiadają wystąpienie innych wydarzeń. Powszechnie znaną i stosowaną jest zasada o bardzo metaforycznej nazwie - „pierwsze koty za płoty”. Zgodnie z tą zasadą usprawiedliwione są niepowodzenia w rozmaitych działaniach w sytuacji gdy działania te podejmowane są po raz pierwszy.

Oprócz tych uniwersalnych zasad kształtujących przetwarzanie informacji w umysłach ludzi funkcjonują również zasady bardziej indywidualne, wynikające z ich doświadczenia. One także wyznaczają sposoby myślenia poszczególnych osób. Przykładem takiej zasady może być reguła „dobre jest tylko to co zyskuje aprobatę mojej matki”. Kształtowanie tych zasad rozpoczyna się we wczesnym dzieciństwie. Małe dzieci bacznie obserwują swoich rodziców, szczególnie odnosi się to do matek. Dostrzegają ich styl wyjaśniania przyczyn niepo-myślnych wydarzeń i przyjmują go w sposób nie zawsze uświadomiony. Sposób wyjaśniania rodziców staje się ich zasadą wyjaśniania przyczyn wydarzeń niepo-myślnych. Martin Seligan przytacza taką oto wypowiedź matki, która w czasie parkowania nieznacznie uszkodziła samochód: „..... zawsze mi się przytrafia coś takiego. Jestem taka leniwa, nie chce mi się nieść zakupów sto metrów, tylko

parę kroków. Co za ze mnie”. Córka jej słyszy tę wypowiedź i bardzo wiele innych jeszcze jej podobnych. Czy można się dziwić, że po tego typu wypowiedziach matki ona sama, kiedy przewróci się na niedokładnie wysprzątanym chodniku pomyśli: „ciągle zdarzają mi się jakieś nieszczęścia, widzę że chodnik jest oblodzony, a mimo to nie potrafię ustrzec się przed niebezpieczeństwem”.

Zamiast: „dozorca zaniedbuje swoje obowiązki, a ja przez niego mam kłopoty, muszę zwrócić mu uwagę”.

Inną przyczyną kształtowania pesymistycznego stylu wyjaśniania niepowodzeń jest nadmierny krytycyzm dorosłych - rodziców i nauczycieli. Często i nieśluszenie niepowodzenia dziecka kwitowane są stwierdzeniami: „nigdy nic ci się nie udaje” lub „zawsze są z tobą kłopoty” bądź „nawet najprostszych działań arytmetycznych nie potrafisz wykonać”, czy wręcz „jesteś głupi”, „jesteś do niczego”. Dla kształtowania się pesymistycznego sposobu wyjaśniania ważne w tych wypowiedziach są te ich fragmenty, które wskazują na trwałość przyczyny, a więc: „nigdy”, „zawsze”, dotyczą wewnętrznego (osobowego) umiejscowienia przyczyny: „tobie się nie udaje”, „z tobą są kłopoty”, „ty nie potrafisz”, „ty jesteś do niczego” oraz wskazują na rozległy zasięg działania przyczyny: „nawet najprostszych”.

Jeszcze inną przyczyną kształtowania pesymistycznego stylu wyjaśniania przyczyn niepowodzeń jest obecność w życiu dziecka poważnych kryzysów życiowych, a ściślej mówiąc to, czy udało się przezwyciężyć ów kryzys czy nie. Poważny nieprzezwyciężony kryzys życiowy staje się dotkliwym, stale obecnym dowodem własnej bezradności.

Ukształtowany w dzieciństwie i skryształizowany w wieku dorastania pesymistyczny styl wyjaśniania zaczyna funkcjonować jako swego rodzaju matryca, która kształtuje i nadaje formę wszystkim wyjaśnieniom zdarzeń niepomyślnych. Dzieje się tak bez udziału świadomości, niemal wyłącznie automatycznie. Automatyzm posługiwania się stylem wyjaśniania w przypadku konkretnego niepowodzenia do złudzenia przypomina automatyzmy (nawyki) ruchowe. Osoba dorosła nie zastanawia się nad tym, w jaki sposób otworzyć drzwi zamknięte na klamkę. Stając przed takimi drzwiami automatycznie unosimy rękę z odpowiednio ukształtowanymi palcami, dłonią naciskamy klamkę, odpychamy drzwi lub do siebie przyciągamy i drzwi są otwarte. Pośrednim dowodem na to, że posługiwanie się określonym stylem wyjaśniania przyczyn powodzeń i niepowodzeń może odbywać się poza udziałem świadomości jest fakt, że wiele osób jest przekonana, iż są optymistami podczas gdy wyniki skrupulatnych badań psychologicznych, a nade wszystko ich działania w życiu wskazują na to, że są pesymistami.

Droga ku optymizmowi

Pesymistyczny styl wyjaśniania przyczyn niepowodzeń ukształtowany w dzieciństwie nie jest czymś niezmiennym. Uświadomienie sobie własnego stylu, wiedza na temat jego wpływu na nastawienie optymistyczne lub pesymistyczne i wreszcie ćwiczenia przy pomocy technik psychokorekcyjnych mogą zmienić sposób myślenia na bardziej optymistyczny. Nie musimy być bezradni wobec pesymizmu! Ci, którzy są przekonani, że zmiana sposobu patrzenia na siebie i świat, zmiana sposobu myślenia w pewnym wieku, np. po czterdziestce, jest niemożliwa nie mają racji, doświadczenia bardzo wielu ludzi dowodzą, że jest to możliwe. Zmiana taka wymaga zawsze pewnego wysiłku. Opłaca się on jednak bez wątpienia. Myśląc optymistycznie możemy w większym stopniu, pełniej wykorzystać swoje możliwości stwarzając sobie tym samym większe szanse na sukces zawodowy i powodzenie w życiu prywatnym. Uwalniając się od pesymizmu zmniejszamy ryzyko pojawienia się zniechęcenia, apatii czy nawet ciężkiej depresji. Nasze zdrowie fizyczne także zyska na tej zmianie, stanimy się bardziej odporni na infekcje, np. przeziębienia i nie wykluczone, że będziemy dłużej żyli.

Jaka jest zatem droga wiodąca ku optymizmowi?

Po pierwsze sprawdź, czy jesteś optymistą czy może pesymistą. Nie polegaj na swoim mniemaniu czy przekonaniu w tym względzie. M.Seligman i jego współpracownicy opracowali kwestionariusz, który wydaje się być wiarygodny i rzetelnie odpowiada na pytanie czy badana osoba jest optymistą czy może pesymistą. Kwestionariusz zawiera krótki opis 48 sytuacji życiowych, które mogą przydarzyć się każdemu. Są wśród nich wydarzenia pomyślne, np. „przez cały rok w ogóle nie chorowałeś(eś)” lub niepomyślne, np. „zgubiłeś drogę jadąc do znajomych”. Zadaniem osoby badanej jest wybór jednego z dwóch podanych sposobów wyjaśnienia przyczyn tego wydarzenia. W przypadku pierwszej przytoczonej powyżej sytuacji są one następujące:

A. Chorowało niewiele osób z mojego otoczenia więc nie byłem(em) narażona(y) na zarazki.

B. Dołożyłam(em) starań, aby dobrze jeść i dużo wypoczywać.

Po wyborze przez osobę badaną sposobów wyjaśniania można ocenić styl wyjaśniania przyczyn wydarzeń pomyślnych i niepomyślnych oraz wnioskować na tej podstawie o optymizmie lub pesymizmie.

Jeżeli wynik badania wskazuje na pesymizm osoby badanej, wcale nie musi czuć się ona zmuszona czy zobowiązana do zmiany tego. Akceptacja samego siebie, życie zgodne z sobą jest sprawą co najmniej równie doniosłą jak bycie optymistą. Jeżeli jednak badany zechce „odbyć drogę ku optymizmowi” wówczas koniecznym są *ćwiczenia przy pomocy metody TPS* (trudności, przekonania,

skutki). Celem tej metody jest uświadomienie sobie związku pomiędzy trudnościami (nawet tymi drobnymi) przekonaniami - sposobem wyjaśniania trudności a skutkami tego, czyli samopoczuciem i zachowaniem. Następnym krokiem ku optymizmowi jest *metoda TPSKA*. Złe samopoczucie i brak decyzji podejmowania działań mogą być wyeliminowane dzięki zastosowaniu tej metody. Istotą jej jest kwestionowanie przekonań, które leżą u podłoża wyjaśniania i interpretowania przyczyn trudności. Kwestionowanie negatywnych przekonań nie jest zachęcaniem do „patrzenia na siebie i świat przez różowe okulary”. Różowe okulary w równym stopniu jak „okulary czarne” oddalają ludzi od rzeczywistości. Celem tej metody jest nauczenie się realnego, rzeczywistego oceniania siebie i swoich możliwości. Prawdą jest, że niektóre zamierzenia przekraczają nasze możliwości, ale nieprawdą jest, że dotyczy to wszystkich zamierzeń. Prawdą jest, że czasem coś nie udaje się nam, ale nieprawdą jest, że jest tak zawsze. Prawda jest, że część niepowodzeń wynika z naszych działań lub ich braku, np. złej decyzji czy lekceważenia problemu, ale nieprawdą jest, że tylko my jesteśmy odpowiedzialni za wszystkie niepowodzenia. Istnieje spora ilość tzw. czynników obiektywnych, na które ludzie najczęściej nie mają wpływu, np. podwyżka cen lub wyjątkowo sroga zima. Od tych czynników także zależą wyniki ludzkich działań. Kwestionowanie negatywnych przekonań to rodzaj rozmowy z osobą prowadzącą, a po zakończeniu treningu z samym sobą. Rozmowa dotyczy dowodów przemawiających za prawdziwością negatywnych przekonań - „jakie są dowody przemawiające za słusznością negatywnych przekonań”, a także możliwych alternatywnych wyjaśnień przyczyn, które spowodowały trudności - „jakie inne przyczyny mogły spowodować trudności”. W rozmowie zwraca się także uwagę na to czy z prawdziwych, negatywnych faktów konieczne muszą wynikać tak przykre i ponure konsekwencje. Istotną jest także sprawa na ile skutki negatywnych przekonań są zniechęcające do wysiłków mogących prowadzić do skutecznego borykania się z trudnościami. W wyniku takich analiz i ćwiczeń zmiane ulega styl wyjaśniania przyczyn niepowodzeń, stając się bardziej realistycznym, zgodnym z realnymi wymaganiem sytuacji i rzeczywistymi możliwościami osoby. Droga ku optymizmowi, w rzeczywistości pogodnemu realizmowi, została otwarta.

Droga ku optymizmowi opisana powyżej w największym skrócie szczegółowo została przedstawiona w książce Martina Seligmana pt.: *Optymizmu można się nauczyć*. Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie Oddział w Krakowie zamierza zorganizować specjalne spotkania - treningi poświęcone tej sprawie.

PIŚMIENNICTWO

1. Mc Ginnis, Alan, Loy: *Potęga optymizmu*. Palabra, Warszawa 1993.
2. M.E.P. Seligman: *Optymizmu można się nauczyć*. Media Rodzina of Poznań. Poznań 1993.

EWA JASKA

*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

SPOŁECZNO-EKONOMICZNE UWARUNKOWANIA ADAPTOWANIA METODY EKOLOGICZNEJ W ROLNICTWIE NIEMIECKIM

Proces przestawiania gospodarstwa rolniczego na metodę ekologiczną stawia wysokie wymagania co do umiejętności w zakresie planowania ze strony kierownika gospodarstwa. W wielu wypadkach proces przestawiania zmienia organizację całego gospodarstwa. Jednak już wcześniej muszą pojawić się decyzje dotyczące struktury produkcji, kanałów zbytu, terminów przewidywanych inwestycji. Zmiany o tak dużym zasięgu narzucają konieczność elastycznego postępowania oraz przewidywania zarówno pozytywnych i negatywnych następstw podjętych wcześniej decyzji. Bardzo pomocny jest w tym zakresie plan gospodarstwa, w którym są omawiane poszczególne alternatywne działania dotyczące planowanych zmian.

Bardzo często rolnicy, którzy chcą przestawić swoje gospodarstwo posiadają w momencie rozpoczynania przestawiania zbyt małą wiedzę na temat rolnictwa ekologicznego. Dlatego też skonstruowanie właściwego planu przestawiania wymaga pomocy z zewnątrz, jaką jest m.in. współpraca z doradcą. Oczywiście doradca również musi się przygotować do prac związanych przestawianiem gospodarstwa. Koniecznym jest bowiem poznanie osób, z którymi będzie pracował oraz ich warsztatów pracy. W celu poznania tych procesów i zależności przeprowadzono w Niemczech Zachodnich, w latach 1991/92, badania⁽¹⁾ wśród gospodarstw, które znajdowały się w fazie przestawiania w ramach programu ekstensyfikacji. Badaniami objęto 107 gospodarstw rozproszonych na terenie całego kraju, co stanowiło 7,7% przestawianych wówczas gospodarstw. Powierzchnia tych gospodarstw wynosiła 5260 ha, co z kolei odpowiadało 16,3% powierzchni przestawianej w ramach programu ekstensyfikacji.

(1) Dr Ludger Schulze Pals: *Ökonomische Analyse der Umstellung auf Ökologische Landbau*. Landwirtschaftsverlag GmbH, Munster 1994.

1. Czynniki osobowościowe wyznaczające tempo procesu przestawiania gospodarstw rolniczych na metodę ekologiczną

Z reguły rolnicy uczestniczący w badaniach pierwszy raz usłyszeli o rolnictwie ekologicznym na początku lat 80-tych i większość z nich już wtedy zajęła postawę pozytywną w stosunku do innych właścicieli gospodarstw ekologicznych. Do takich wniosków upoważniają opinie ankietowanych o rolnikach ekologicznych, wyrażone w pięciostopniowej skali Likerta, które były następujące⁽²⁾:

- są to rolnicy z wysoką świadomością ekologiczną - 4,13;
- są to rolnicy, którzy znaleźli się w niszy rynkowej - 2,33;
- są to rolnicy o silnych przekonaniach ideologicznych - 2,19;
- są to tacy sami rolnicy jak konwencjonalni - 1,55;
- są to rolnicy zacofani - 1,51.

Od połowy lat 80-tych rozpoczynało się w wielu przypadkach celowe poszukiwanie literatury fachowej. Najważniejszym i najcenniejszym źródłem informacji okazały się kontakty z rolnikami ekologicznymi oraz rozmowy z innymi rolnikami przedstawiającymi gospodarstwa. Wynikało to również z faktu, że do końca lat 80-tych poświęcano mało miejsca rolnictwu ekologicznemu w prasie rolniczej, jak również mało było zainteresowanie ze strony doradztwa. Dokładne dane liczbowe o źródłach informacji, wykorzystywanych w procesie podejmowania decyzji o przestawianiu gospodarstwa, zostały ponownie przedstawione w pięciostopniowej skali Likerta. Wyróżniono następujące źródła informacji⁽³⁾:

- rozmowa z rolnikami ekologicznymi - 3,70;
- zwiedzanie przedstawionych gospodarstw - 3,61;
- wykłady nt. rolnictwa ekologicznego - 3,20;
- książki o rolnictwie ekologicznym - 2,77;
- czasopisma fachowe rolnictwa ekologicznego - 2,16;
- wykształcenie - 2,04;
- kontakty z konsumentami i różnymi środowiskami ekologicznymi - 1,97;
- doradztwo prowadzone przez związki rolnictwa ekologicznego - 1,95;
- doradztwo oficjalne - 1,70;
- inne media (dzienniki, radio, telewizja) - 1,40.

Podjęcie decyzji o przestawianiu nie było równoznaczne ze stosowaniem w praktyce. W grupie badanych czas od podjęcia decyzji do wdrożenia wynosił średnio 2 lata. Zdaniem rolników, przyczyny takiego stanu rzeczy były następujące⁽⁴⁾:

(2) Skala wartości była następująca: 1 - nie zgadzam się; 2 - zgadzam się w bardzo małym stopniu; 3 - zgadzam się częściowo; 4 - zgadzam się w dużym stopniu; 5 - zgadzam się całkowicie.

(3) Skala wartości: 1 - nieważne; 2 - mało ważne; 3 - średnioważne; 4 - ważne; 5 - bardzo ważne.

(4) Wartości według skali Likerta: 1 - nieważne; 2 - mało ważne; 3 - średnio ważne; 4 - ważne; 5 - bardzo ważne.

- powody o charakterze rodzinnym (przestawianie możliwe dopiero po przekazaniu gospodarstwa następcy) - 3,32;
- duże ryzyko finansowe wskutek spadku plonów w pierwszym okresie przestawiania - 3,00;
- trudna sytuacja wyjściowa gospodarstwa (np. wysoka obsada zwierząt, brak odpowiedniej powierzchni uprawowej) - 2,96;
- niezapewniony zbyt produktów ekologicznych - 2,64;
- brak gwarancji co do otrzymania atestu gospodarstwa ekologicznego - 2,52;
- zysk dotychczas wypracowany metodą konwencjonalną był nadal wystarczający - 2,07;
- zbyt wysokie nakłady siły roboczej - 1,81;
- obawa przed społeczną izolacją ze strony mieszkańców wsi - 1,61;

Zasadniczym problemem okazał się konflikt pokoleń. Osoby starsze należało stopniowo informować o zaletach rolnictwa ekologicznego. W 15 przypadkach na 107 rozpoczęcie przestawiania było możliwe dopiero po zmianie właściciela. Zupełnie nieważna okazała się opinia sąsiadów i najbliższego otoczenia, a wynikało to chyba z coraz bardziej ożywionej dyskusji publicznej na temat rolnictwa ekologicznego i jego wkładu w ochronę środowiska. Jest to wynik zupełnie odmienny od tego jaki uzyskano we wcześniejszych badaniach (Fischer 1982, Rantzau 1990), których wyniki wyraźnie wskazywały na izolację społeczną, jako istotną barierę w procesie przestawiania gospodarstwa.

W ostatecznej decyzji wyraźnie pomogło wsparcie ze strony państwa w ramach programu ekstensyfikacji. Jednak najważniejszym motywem okazała się możliwość uczestnictwa w ochronie środowiska naturalnego. W przeciwieństwie do wyników badań prowadzonych przez Rantzau (1990), wielu rolników odczuło to jako osobiste wyzwanie i stawianie nowych wymagań wobec ich umiejętności w zakresie zarządzania.

Główne powody, dla których zdecydowano się na przestawianie gospodarstwa zostały sklasyfikowane przez badanych rolników w pięciostopniowej skali Likerta w sposób następujący⁽⁵⁾:

- aktywny udział w ochronie środowiska naturalnego - 3,85;
- rolnictwo ekologiczne, jako nowe wyzwanie współczesności - 3,80;
- zagrożenie dla istnienia gospodarstw konwencjonalnych w dłuższej perspektywie - 3,66;
- finansowe wsparcie dla rolnictwa ekologicznego - 3,55;

(5) Wartości wg skali Likerta: 1 - bez znaczenia; 2 - prawie bez znaczenia; 3 - średnie znaczenie; 4 - duże znaczenie; 5 - bardzo duże znaczenie.

- osobiste doświadczenia prowadzące do bardziej świadomego stylu życia - 2,93;
- wyższe ceny na produkty ekologiczne - 2,59;
- ustawa o ochronie środowiska ograniczająca ustawicznie intensyfikację rolnictwa - 2,43;
- wśród przedstawiających rolników byli koledzy - 2,24;
- spadła urodzajność ziemi - 2,21;
- spadła zdrowotność zwierząt - 2,07;
- ekstensywna gospodarka była prowadzona już wcześniej - 1,49.

2. Rola programu ekstensyfikacji w procesie przestawiania gospodarstw na metodę ekologiczną

Można byłoby przypuszczać, że decyzje o przestawianiu gospodarstw zapadały najszybciej w gospodarstwach konwencjonalnych, których dalsza egzystencja była zagrożona (małe zasoby ziemi, niski wskaźnik bonitacji gleb, spadające ceny konwencjonalnych produktów rolniczych). Okazało się jednak, że ekstensywna gospodarka dotyczyła tylko 10 badanych gospodarstw i były to z reguły gospodarstwa z przewagą upraw paszowych, prowadzące chów bydła mlecznego oraz owiec. Prawie 70% badanych planowało przestawianie gospodarstwa przed przystąpieniem do programu ekstensyfikacji. Około 1/3 rolników zamierzała przestawiać gospodarstwo dłużej, co z kolei było niemożliwym w ramach programu ekstensyfikacji. Powody przemawiające za dłuższym czasem przestawiania, zdaniem badanych, były następujące:

- mniejsze ryzyko finansowe,
- kanały zbytu mogą być tworzone stopniowo,
- nowe sposoby produkcji można poznawać etapowo, niekoniecznie trzeba przestawiać cały obszar gospodarstwa.

Wyraźne preferowanie stopniowego przestawiania mogło wynikać z nieznamomości przepisów AGÖL (Arbeitsgemeinschaft Ökologischer Landbau - Zespół Rolniczy Rolnictwa Ekologicznego), które wyraźnie określają, że atest otrzymuje całe przestawione gospodarstwo. Natomiast stopniowe przestawianie wyraźnie może opóźnić zbyty produktów ze znakiem - bio, a to oznacza równocześnie brak możliwości uzyskania wyższych cen.

Tylko 17,8 % badanych stwierdziło, że nie przestawiłoby gospodarstwa bez pomocy państwa. Gotowość do przestawiania, jak pokazały badania, jest ściśle związana z typem gospodarstwa:

- 23% kierowników gospodarstw, z przewagą produkcji pasz, nie przestawiłoby gospodarstwa bez pomocy państwa,

- 10% kierowników gospodarstw, które uprawiały wcześniej rośliny towarowe nie przestawiłoby gospodarstwa bez pomocy państwa.

Przyczyną takiego stanu rzeczy, zdaniem prowadzących badania, były mniejsze możliwości w zakresie otwierania nowych kanałów zbytu w gospodarstwach, które dotychczas sprzedawały tylko produkty pochodzenia zwierzęcego. W związku z tym różnice w plonowaniu mogły być w mniejszym stopniu rekompensowane poprzez wyższe ceny w stosunku do gospodarstw prowadzących już wcześniej produkcję roślin towarowych.

Gotowość do przestawiania była również ściśle skorelowana z przynależnością do zrzeszenia związków producentów ekologicznych w Niemczech AGÖL. Okazało się, że 1/3 badanych gospodarstw niezrzeszonych w związku nie przestawiłoby gospodarstwa bez pomocy państwa. Natomiast wśród członków AGÖL mniej niż 9% nie przestawiłoby gospodarstwa bez pomocy państwa. Przyczyny niższej gotowości do przestawiania wśród niezrzeszonych rolników leżą ponownie, w opinii prowadzących badania, w możliwościach sprzedaży. Bez łączności z AGÖL nie mają producenci dostępu do specjalnych kanałów zbytu produktów ekologicznych.

Przytoczone wyniki badań upoważniają do stwierdzenia, że finansowe wsparcie w ramach programu ekstensyfikacji miało duże znaczenie w podejmowaniu decyzji o przestawieniu gospodarstw. Pierwsze symptomy były już obserwowane w Niemczech.

3. Pomoc doradztwa w procesie przestawiania gospodarstw

Podczas prowadzonych badań, postawione zostały także takie pytania jak: Czy kierownicy gospodarstw powinni korzystać z pomocy doradztwa w zakresie planowania przebiegu przestawiania? Jeżeli tak, to jakiej oferty ze strony doradztwa należy oczekiwać, a jaka jest obecna i jak oceniają ją badani rolnicy?

W 65 przypadkach na 107 plan przestawiania (mniej lub bardziej szczegółowy) został przygotowany przed przystąpieniem do przestawiania wspólnie z doradcą. Odnotowano istotne różnice w zależności od typu gospodarstwa. W gospodarstwach, w których przewidywano duże zmiany, więcej niż 70% kierowników gospodarstw planowało zmiany wspólnie z doradcą. Natomiast zdecydowanie niższe było zapotrzebowanie na pomoc doradcy ze strony gospodarstw z przewagą roślin paszowych w strukturze zasiewów.

Zauważono również związek pomiędzy intensywnością korzystania z oferty doradczej a przynależnością do AGÖL. Prawie 80% gospodarstw należących do AGÖL przygotowało plan wspólnie z doradcą. Wyraźnie mniejsze znaczenie miało doradztwo w gospodarstwach niezrzeszonych w konstruowaniu planu.

W większości gospodarstw plan dotyczył zmiany struktury zasiewów, gospodarki paszowej, zaplanowania sprzedaży wytworzonej produkcji i bilansu siły

roboczej. Najważniejszym elementem w procesie doradzania dla gospodarstw prowadzących chów bydła mlecznego był bilans pasz i składników pokarmowych, ponieważ w tym obszarze odnotowano największy stopień niepewności wśród rolników i równie wysoki zdaniem rolników stopień ryzyka. W 1/3 gospodarstw, które skorzystały z doradztwa, pomoc ograniczała się do planowania pojedynczych działalności produkcyjnych, zamierzeń w zakresie zbytu bez wyraźnego połączenia z planem przedstawiania całego gospodarstwa.

Największą siłą oddziaływania charakteryzowało się doradztwo prowadzone przez rolników ekologicznych. Na drugim miejscu, zdaniem kierowników przedstawianych gospodarstw, było doradztwo oferowane przez związki rolnictwa ekologicznego zrzeszone w AGÖL. Natomiast bardzo rzadko korzystano z oferty doradztwa oficjalnego w trakcie przedstawiania. Bader (1990) stwierdza, że tylko w tych landach, w których doradca ds. rolnictwa ekologicznego, zatrudniony jest na pełnym etacie, jest w stanie pomóc w procesie przedstawiania gospodarstwa (np. Izba Rolnicza w Westfalii-Lippe Rheinland stworzyła koła pracy rolnictwa ekologicznego). Kierownicy przedstawianych gospodarstw zarzucali natomiast doradcom pracującym równocześnie na rzecz rolnictwa ekologicznego i konwencjonalnego brak wiarygodności oraz kompetencji.

W niektórych landach doradztwo przyjęło szczególną formę organizacyjną - koła doradztwa, które były (i są) z reguły zarejestrowanymi związkami z jednym bądź większą liczbą zatrudnionych na pełnym etacie doradców. W takiej sytuacji doradztwo oficjalne przejmuje pewną określoną kwotę kosztów osobowych. Koła doradztwa i doświadczały w zakresie rolnictwa ekologicznego istnieją na terenie Szlezwicka Holsztyna, Dolnej Saksonii, Badenii Wirtembergii. Z kołami doradztwa współpracowało 14 gospodarstw w rejonie badań.

Treści doradcze dotyczyły głównie metod produkcji i form zbytu towarów. W większym stopniu korzystano z pomocy doradcy w zakresie produkcji roślinnej niż zwierzęcej. Zdaniem badanych przedstawianie w produkcji roślinnej wymagało większych zmian. Rolnicy pytali również często o możliwości tworzenia i rozwoju nowych kanałów zbytu. Z kolei rolnicy ekologiczni doradzali swoim kolegom przedstawiającym gospodarstwa, jak prowadzić sprzedaż bezpośrednią. Doradztwo oferowane przez związki przynależące do AGÖL wskazywało najczęściej na perspektywy zbytu produktów ekologicznych w regionie i w odniesieniu do potencjalnych partnerów rynkowych. Dlatego też były to bardzo często porady o charakterze prawnym.

Doradztwo ekonomiczno-organizacyjne odgrywało w badanych gospodarstwach rolę drugoplanową, w porównaniu z doradztwem w zakresie wytwarzania i zbytu produktów ekologicznych. To samo dotyczyło doradztwa socjalnego, które odgrywało istotne znaczenie tylko w nielicznych przypadkach. Dokładne dane liczbowe ilustrują tabele 1 i 2.

Tabela 1.

Intensywność korzystania z różnych form doradztwa w planowaniu
przystawiania^a

Kierunki doradztwa	Doradztwo ogółem	Doradztwo oficjalne	Doradztwo AGÖL	Doradztwo rolników ekologicznych
Produkcja roślinna	2,01	1,46	1,94	2,62
Produkcja zwierzęca	1,60	1,32	1,48	2,01
Ekonomika i organizacja gospodarstw	1,39	1,37	1,36	1,44
Marketing	1,74	1,25	1,74	2,23
Socjalne	1,10	1,03	1,08	1,18

a. Oceny dokonano według pięciostopniowej skali Likerta. Przyjęto następującą skalę wartości: 1 - żadne doradztwo, 2 - prawie żadne doradztwo, 3 - częściowe doradztwo, 4 - intensywne doradztwo, 5 - bardzo intensywne doradztwo.

Źródło: Dr Ludger Schulze Pals: Ökonomische Analyse der Umstellung auf Ökologische Landbau. Landwirtschaftsverlag GmbH, Münster 1994.

Tabela 2.

Ocena różnych form doradztwa w procesie przystawiania^a

Kierunki doradztwa	Doradztwo ogółem	Doradztwo oficjalne	Doradztwo AGÖL	Doradztwo rolników ekologicznych
Produkcja roślinna	3,44	3,19	3,16	3,71
Produkcja zwierzęca	2,92	2,91	2,49	3,20
Ekonomika i organizacja gospodarstw	2,40	2,78	1,93	2,58
Marketing	2,98	2,60	2,78	3,24
Socjalne	2,28	2,00	2,00	2,54

a. Oceny dokonano według pięciostopniowej skali Likerta. Przyjęto następującą skalę wartości: 1 - niewystarczające, 2 - wystarczające, 3 - zadawalające, 4 - dobre, 5 - bardzo dobre.

Źródło: Dr Ludger Schulze Pals: Ökonomische Analyse der Umstellung auf Ökologische Landbau. Landwirtschaftsverlag GmbH, Münster 1994.

Skuteczność różnych form doradztwa została także oceniona w pięciostopniowej skali Likerta. Najlepszą ocenę uzyskało doradztwo oferowane przez

rolników ekologicznych. Szczególnie pomocna okazała się ta forma doradztwa w zakresie metod produkcji oraz zbytu. Doradztwo oficjalne i AGÖL oceniono poniżej przeciętnej. Szczególnie niską ocenę uzyskało doradztwo w zakresie ekonomiki i organizacji gospodarstw. Temu doradztwu wystawiono ocenę niedostateczną.

Zaprezentowane wyniki wskazują, że obecna oferta doradztwa oficjalnego i prywatnego np. AGÖL w zakresie planowania przedstawiania gospodarstw jest niewystarczająca. Brak po pierwsze szerokiej palety ofert i po drugie pojedynczych koncepcji doradczych, które byłyby w stanie zbudować plan przedstawiania dla całego gospodarstwa, ewentualnie więcej alternatywnych, możliwych dróg rozwoju dla poszczególnych typów gospodarstw. Bader (1990) przypuszcza, że jakość doradztwa zależy obecnie bardziej od osobowości tego, który udziela porad, aniżeli struktur organizacyjnych. Różnorodne formy organizacyjne doradztwa w zakresie rolnictwa ekologicznego nie zaspakajają obecnie istniejących potrzeb w tym zakresie.

Doświadczenia niemieckie pozwalają sądzić, że jest bardzo mało prawdopodobnym aby rozwijało się doradztwo związkowe. Rolnicy w coraz mniejszym stopniu wyrażają ochotę na dofinansowanie doradztwa w większej skali, niż dotychczasowe składki członkowskie. Realnym i możliwym rozwiązaniem w celu uatrakcyjnienia oferty doradczej dla gospodarstw ekologicznych mogłoby być:

1. Zatrudnienie na pełnym etacie, w ramach doradztwa oficjalnego, doradcy ds. rolnictwa ekologicznego;
2. Wsparcie finansowe państwa (doradztwa oficjalnego) dla organizowanych kół doradczych;
3. Silniejsza koordynacja doradztwa ds. rolnictwa ekologicznego międzyregionalna i międzyorganizacyjna w celu wymiany doświadczeń, organizacji kształcenia i doskonalenia służb doradczych, a to wszystko po to by wypracować możliwie jednorodną ofertę doradztwa w tym obszarze;
4. Baczniejsze zwrócenie uwagi na gospodarstwa w trakcie przedstawiania i ich potrzeby doradcze.

LITERATURA:

1. U.Bader: Organisationsfragen der Beratung im ökologischen Landbau in der BRD. Verlag Paul Parey, Hamburg und Berlin 1990.
2. R.Fischer : Der andere Landbau. Zürich 1982.
3. R.Rantzau: Umstellung auf ökologischen Landbau. A.Reihe: Angewandte Wissenschaft 389, Bonn 1990.

BOGDAN KLEPACKI

*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

WYKSZTAŁCENIE JAKO DETERMINANTA ZACHOWAŃ PRODUKCYJNYCH ROLNIKÓW W OKRESIE PRZEMIAN GOSPODARCZYCH W POLSCE

1. Uwagi wstępne

Wzrasta na świecie zrozumienie wykształcenia dla postaw i zachowań ludzkich, w tym także związanych z działalnością gospodarczą. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji szybkich zmian. Dynamiczny rozwój poszczególnych państw czy przedsiębiorstw staje się możliwy jedynie w warunkach wzrostu wykształcenia społeczeństw lub załóg. Dowodnie wskazuje na to przykład państw określanych jako azjatyckie tygrysy, przodujących w świecie pod względem kształcenia na poziomie wyższym.

W rolnictwie polskim przez wiele lat panowała swego rodzaju stabilizacja. Rolnicy mieli bowiem pewność sprzedaży swoich produktów i to po określonej cenie. Transformacja gospodarcza tę komfortową sytuację wyeliminowała. Rolnicy muszą obecnie szukać rynków zbytu, a także elastycznie dostosowywać się do nowych sytuacji zewnętrznych. Pojawiają się jednak u nich opory wobec zmian. Tymczasem brak zmian może spowodować upadek gospodarstw. Jednocześnie wiadomo, iż edukacja jest najlepszą metodą przełamywania tych oporów. Stąd też, znaczenie wykształcenia rolników w dłuższej perspektywie czasowej będzie nabierało znaczenia.

Celem analizy wpływu wykształcenia na postawy i zachowania rolników przeprowadzono badania, w których wykorzystano dane źródłowe pochodzące z 369 gospodarstw prowadzących nieprzerwanie rachunkowość rolną dla potrzeb Instytutu Ekonomiki Rolniczej i Gospodarki Żywnościowej, w latach 1989-1994. Badaniami objęto całą populację gospodarstw spełniających warunek ciągłości zapisów rachunkowych. Podzielono je na cztery grupy, w zależności od wy-

kształcenia kierownika gospodarstwa, to jest z wykształceniem podstawowym, zawodowym, średnim i wyższym. Podział ten nie uwzględnia faktu, iż inne osoby w rodzinie mogły posiadać wyższy poziom wykształcenia aniżeli kierownik, a więc one mogły faktycznie wpływać na decyzje gospodarcze.

2. Zasoby i obrót ziemią

W badanej grupie gospodarstw dominowali rolnicy w wykształceniu podstawowym, którzy stanowili 50,7% całej populacji (tabela 1). Niższy był udział osób z wykształceniem zawodowym i średnim. Wykształceniem wyższym charakteryzowało się zaledwie 3,5% rolników.

Tabela 1.

Zasoby ziemi oraz tendencje ich zmian

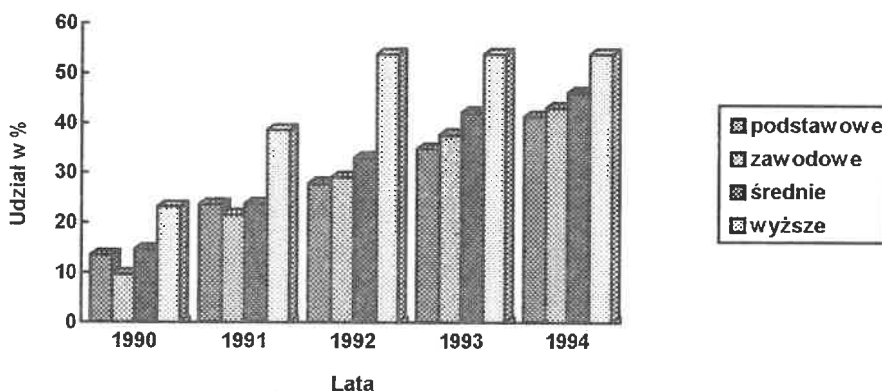
Lp.	Wyszczególnienie	Cechy gospodarstw według wykształcenia rolników				
		podstawowe	zawodowe	średnie	wyższe	ogółem
1.	Liczba gospodarstw	187	93	76	13	369
2.	Powierzchnia UBr w ha					
	1989	9,90	8,86	9,71	12,49	9,69
	1994	10,66	10,74	10,87	20,95	11,09
	różnica	+0,76	+1,88	+1,16	+8,46	+1,40
3.	Udział gospodarstw zwiększających powierzchnię (%)					
	1990	13,4	9,6	14,5	23,1	13,0
	1994	41,2	43,0	46,1	53,8	43,1
4.	Udział gospodarstw zmniejszających obszar (%)					
	1990	6,4	4,3	3,9	15,4	5,7
	1994	20,8	14,0	17,1	7,7	17,9

Źródło: Badania własne, na podstawie materiałów z gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną dla potrzeb IERiGŻ.

Wykształcenie rolnika na poziomie od podstawowego do średniego praktycznie nie miało związku z obszarem prowadzonego gospodarstwa. Dopiero wykształcenie wyższe wiązało się z wyraźnie większą powierzchnią, zarówno w roku wyjściowym, jak i końcowym. Wystąpiło też zróżnicowanie postaw rolników wobec zasobu podstawowego czynnika produkcji jakim jest ziemia. Najsilniej jej obszar w latach 1989-1994 zwiększyli rolnicy z wykształceniem wyższym, bo aż o 67,7%. W pozostałych grupach wzrost był niższy i wahał się w granicach 7,7 - 21,2%. W wielkościach nominalnych, zróżnicowanie obszaru gospodarstw rolni-

ków z wyższym wykształceniem i pozostałych osób, w latach 1989-1994 wzrosło niepomniernie. O ile bowiem powierzchnia gospodarstw większości rolników zwiększyła się o 1 - 2 ha, to w przypadku gospodarstw rolników z wykształceniem wyższym było to około 8,5 ha.

Wykształcenie rolników, zwłaszcza wyższe, było więc czynnikiem znacznie różnicującym skalę obrotu ziemią. W całym okresie badań największą skłonność do zakupu ziemi wykazywali rolnicy z wykształceniem wyższym (przeciętnie 2,23 transakcji, wobec 1,41 z podstawowym, 1,38 zawodowym i 1,59 średnim). Odwrotna sytuacja miała miejsce w zakresie zmniejszeń obszaru ziemi. Zróżnicowanie w zakresie efektywnego (zrealizowanego) zainteresowania rolników zakupem ziemi w badanych latach ilustruje rysunek 1.



Rys. 1. Udział gospodarstw powiększających obszar według wykształcenia rolników

Źródło: Badania własne na podstawie materiałów z gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną dla potrzeb IERiGŻ.

Rolnicy z wykształceniem wyższym zdecydowanie częściej powiększali swoje gospodarstwa i to w całym analizowanym okresie. Sądzić można, iż w czasie gwałtownych przemian i przechodzenia do gospodarki rynkowej jako pierwsi zrozumieli konieczność powiększania swoich warsztatów pracy. Jest to bowiem dla typowych gospodarstw rolniczych warunek konieczny dalszego ich funkcjonowania. Jak wynika ze zmian przeciętnej powierzchni i udziału gospodarstw uczestniczących w transakcjach związanych z powiększaniem obszaru gospodarstw, w przemianach obszarowych szczególnie duża była przewaga rolników z wykształceniem wyższym nad pozostałymi ich grupami, w trudnych ekonomicznie latach 1991-1993. Różnice między pozostałymi grupami gospodarstw były mniejsze, a w latach 1990 i 1991 praktycznie nie były one ukierun-

kowane. W okresie późniejszym natomiast, udział rolników powiększających gospodarstwa wraz z przechodzeniem do grup z coraz wyższym stopniem wykształcenia wzrastał.

3. Zasoby siły roboczej

Bardzo ważnym zasobem w każdej produkcji, w tym i rolniczej, jest siła robocza. Podstawowe dane w tym zakresie, charakteryzujące badaną populację przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2.

Zmiany w zasobach siły roboczej w badanych gospodarstwach
w latach 1989-1994

Lp.	Wyszczególnienie	Cechy gospodarstw według wykształcenia rolników				
		podstawowe	zawodowe	średnie	wyższe	ogółem
1.	Przeciętny wiek kierownika gospodarstwa w roku 1989	53,5	38,8	39,7	37,8	46,4
2.	Liczba osób w wieku 14 - 60 lat w przeliczeniu na 100 ha UR:					
	1989	28,2	29,1	27,1	19,7	27,8
	1994	23,7	26,6	23,3	12,5	23,6
3.	Liczba osób stale pracujących poza gospodarstwem w latach:					
	1989	0,25	0,48	0,55	0,69	0,38
	1994	0,22	0,51	0,46	0,69	0,36
4.	Przeciętna liczba godzin przepracowanych przy pracach rolniczych w latach [rbh/ha UR]:					
	1989	448	438	435	308	437
	1994	340	321	320	181	321
45.	Przeciętna liczba godzin przepracowanych przy pracach remontowych i inwestycyjnych w latach [rbh/ha UR]:					
	1989	20	154	17	19	27
	1994	23	19	18	8	25

Źródło: Jak w tabeli 1.

Zgodnie z oczekiwaniami wykształcenie było odwrotnie proporcjonalne do wieku rolników. Oznacza to, iż wykształceniem podstawowych charakteryzowali się rolnicy najstarsi i odwrotnie, najwyższy był jego poziom wśród rolników najmłodszych. Jednocześnie, w gospodarstwach rolników o najwyższym wykształceniu zasoby siły roboczej na 100 ha UR były najniższe. Częściej też członkowie ich rodzin pracowali poza gospodarstwami. Interesujące jest, iż po-

nosili oni również znacznie niższe nakłady pracy na działalność rolniczą. Wynika to ze znacznie większej powierzchni ich gospodarstw oraz lepszego poziomu mechanizacji, aniżeli w gospodarstwach rolników z wykształceniem podstawowym, czy nawet zasadniczym i średnim.

4. Wyposażenie w ważniejsze maszyny rolnicze

Funkcjonowanie nowoczesnego gospodarstwa wymaga użycia znacznej liczby maszyn i urządzeń rolniczych. W tabeli 3 przedstawiono stan wyposażenia badanych gospodarstw w wybrane, tylko ważniejsze maszyny.

Tabela 3.

Zmiany w wyposażeniu gospodarstw w ważniejsze maszyny rolnicze

Lp.	Wyszczególnienie	Cechy gospodarstw według wykształcenia rolników				
		podstawowe	zawodowe	średnie	wyższe	ogółem
1	Przeciętna liczba ciągników w roku:					
	1989	0,97	1,04	1,18	1,69	1,06
	1994	1,05	1,24	1,33	1,69	1,17
2	Przeciętna liczba maszyn w latach:					
	a) kombajny zbożowe:					
	1989	0,03	0,08	0,08	0,15	0,05
	1994	0,05	0,10	0,13	0,27	0,09
	b) kombajny ziemniaczane:					
	1989	0,06	0,05	0,09	0,27	0,07
	1994	0,09	0,10	0,16	0,31	0,12
	c) kombajny buraczane:					
	1989	0,02	0,01	0,05	0,08	0,03
	1994	0,03	0,01	0,08	0,15	0,04
	d) samochody osobowe:					
	1989	0,42	0,60	0,65	1,00	0,53
	1994	0,49	0,80	0,82	1,00	0,65
	e) dojarki:					
	1989	0,40	0,39	0,34	0,46	0,38
	1994	0,49	0,47	0,33	0,38	0,45

Źródło: Jak w tabeli 1.

Zdecydowanie najlepiej w maszyny były wyposażone gospodarstwa prowadzone przez rolników o wykształceniu wyższym. Dotyczyło to zwłaszcza stanu posiadania ciągników, kombajnów (zbożowych, ziemniaczanych, buraczanych) i samochodów osobowych. W badanych latach różnice między gospodarstwami rolników ze skrajnych grup pod względem wykształcenia uległy zwiększeniu. Stosunkowo najmniejsze były one w przypadku wyposażenia w dojarki.

Zmiany w środkach trwałych wynikają z dokonywanych inwestycji, sprzedaży środków oraz ich zużycia. Z punktu widzenia rozwoju gospodarstw najważniejszą rolę pełnią inwestycje, bowiem wskazują one na aktywność rolników, a także tworzą nowe środki, dające podstawę trwania gospodarstw. W tabeli 4 przedstawiono udział gospodarstw, które dokonywały inwestycji w badanych latach w całej ich populacji.

Tabela 4.

Udział gospodarstw podejmujących inwestycje w latach 1989-1994

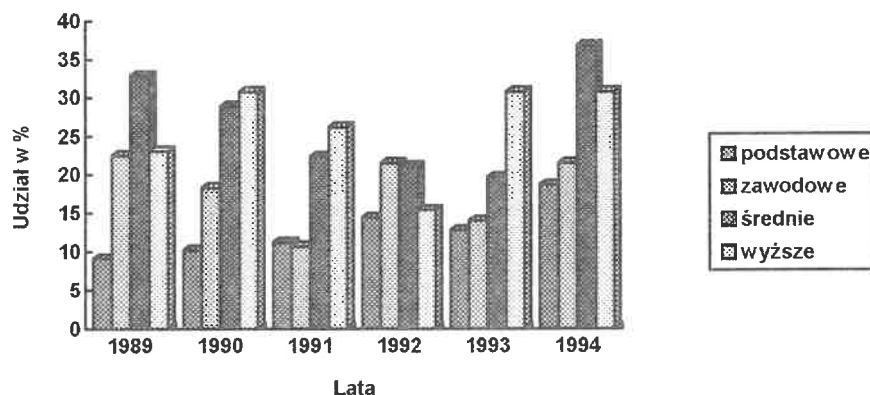
Lp.	Nawa inwestycji	Cechy gospodarstw według wykształcenia rolników				
		podstawowe	zawodowe	średnie	wyższe	ogółem
1	Budynki gospodarcze:					
	1989	9,1	22,5	32,9	23,1	17,9
	1994	18,7	21,5	36,8	30,8	23,6
2	Maszyny:					
	1989	57,7	64,5	82,9	84,5	65,6
	1994	54,5	58,1	61,8	76,9	57,7
3	Ziemia:					
	1989	2,1	2,1	1,3	7,7	2,2
	1994	3,2	2,1	5,3	15,4	3,8
4	Plantacje wieloletnie:					
	1989	12,8	15,1	23,7	23,1	16,0
	1994	11,2	12,9	19,7	23,1	13,8

Źródło: Jak w tabeli 1.

Istniała dość wyraźna zależność między skalą inwestowania a wykształceniem producentów. I tak inwestycje budowlane w roku 1994 podjęło 18,7% rolników z wykształceniem podstawowym, zaś 30,8% z wyższym. Dla zakupu maszyn odsetki te wynosiły kolejno 54,5% oraz 76,9%. Bardzo duże różnice wystąpiły w przypadku inwestycji związanych z zakupem ziemi, gdzie odpowiednio odsetki wynosiły 3,2% i 15,4%.

Szczególne znaczenie, ze względu na długotrwałość wpływu na organizację gospodarstwa, mają inwestycje w budynki gospodarcze. Aktywność w tym zakresie w badanej populacji gospodarstw rolniczych przedstawiono na rysunku 2.

Z przedstawionych danych wynika, że w większości objętych badaniami lat, większą aktywność budowlaną wykazywali rolnicy z wykształceniem wyższym i średnim, aniżeli zawodowym i podstawowym. Wyjątkiem był jedynie rok 1992. W przekroju całego okresu można więc stwierdzić, iż lepsze wykształcenie formalne sprzyjało podejmowaniu działalności inwestycyjnej w budynki gospodarcze. Biorąc pod uwagę fakt, iż zwiększa ona wielkość majątku gospodarstwa, jego potencjał produkcyjny, wyższe zaangażowanie inwestycyjne służy przetrwaniu i rozwojowi gospodarstw o lepszym poziomie wykształcenia właścicieli.



Rys. 2. Udział rolników podejmujących inwestycje budowlane (według ich wykształcenia)

Źródło: Jak na rysunku 1.

5. Organizacja produkcji roślinnej

Do oceny zmian w produkcji roślinnej posłużono się następującymi wskaźnikami: strukturą zasiewów, poziomem nawożenia mineralnego oraz pło-nami zbóż (tabela. 5). Z przedstawionych danych w wymienionej tabeli wynika, iż ogólne kierunki zmian w strukturze zasiewów w poszczególnych grupach były podobne. Wyraźnie wzrósł w niej udział zbóż, choć najmniej w gospodarstwach rolników z wykształceniem wyższym. Ograniczono natomiast zakres uprawy roślin pastewnych oraz ziemniaków. Szczególnie silnie spadł udział ziemniaków właśnie w gospodarstwach rolników najlepiej wykształconych. Wynikało to, jak się wydaje, przede wszystkim z gwałtownego obniżenia w nich zasobów siły robo-czej na jednostkę powierzchni, jakie miało miejsce w wyniku znacznego powiększe-nia obszaru gospodarstw.

Tabela 5.

Struktura zasiewów (wybrane informacje)

Lp.	Nawa roślin	Udział roślin w strukturze zasiewów w gospodarstwach wg wykształcenia rolników				
		podstawowe	zawodowe	średnie	wyższe	ogółem
1.	Zboża ogółem:					
	1989	61,7	60,4	60,1	60,0	61,1
	1994	67,8	71,0	68,6	64,7	68,6
2.	Ziemniaki:					
	1989	14,2	14,5	11,7	19,1	14,0
	1994	12,6	11,2	10,4	8,0	11,4
3.	Rzepak i rzepik:					
	1989	3,7	3,3	4,8	2,4	3,8
	1994	1,3	2,1	2,3	7,5	2,2
4.	Rośliny pastewne:					
	1989	13,6	14,1	16,1	11,2	14,2
	1994	11,2	10,0	12,6	8,4	11,0
5.	Pozostałe:					
	1989	2,1	3,5	2,6	1,4	2,2
	1994	1,7	2,3	1,9	2,6	1,9

Źródło: Jak w tabeli 1.

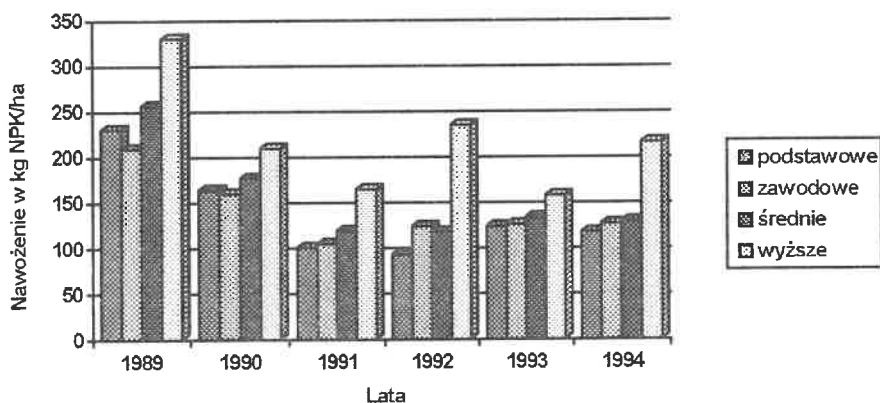
Zdecydowanie różne były zachowania rolników w zmianie udziału rzepaku i rzepiku w strukturze zasiewów. O ile bowiem w gospodarstwach rolników z wykształceniem podstawowym, zawodowym i średnim udział ten spadł, to rolnicy z wykształceniem wyższym potroili tę wielkość. Była to bowiem produkcja w badanych latach dość opłacalna, a ponadto łatwiejsza do zmechanizowania niż produkcja ziemniaków.

Poziom wykształcenia rolników wpływał także na zachowania rolników co do intensywności produkcji roślinnej. Najwidoczniejszym tego wskaźnikiem są zmiany w zakresie nawożenia mineralnego (rysunek 3).

We wszystkich analizowanych latach najwięcej nawozów mineralnych stosowali rolnicy z wykształceniem wyższym. Także poziom spadku nawożenia był w nich najniższy. Relatywnie najbardziej ograniczyli je rolnicy z wykształceniem podstawowym.

Charakterystyczne jest to, iż rolnicy z wykształceniem podstawowym, zawodowym, a nawet średnim zmniejszyli zużycie wapna, zaś u rolników z wykształceniem wyższym poziom wapnowania wzrósł o 39,0%. Na przykład, rolnicy z wykształceniem podstawowym ograniczyli poziom tego nawożenia z 185 do 70 kg CaO/ha, podczas gdy w gospodarstwach rolników z wykształceniem wyższym odpowiednie liczby wynosiły 147 i 204 kg. Wiąże się to z le-

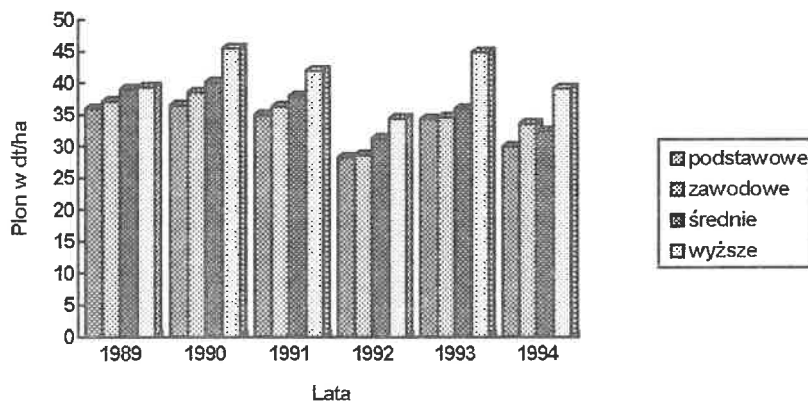
pszym zrozumieniem przez nich technologicznych zależności w produkcji roślinnej. Niedobór bowiem wapna w glebie i jej zakwaszenie obniża wykorzystanie pozostałych składników odżywczych przez rośliny.



Rys. 3. Poziom nawożenia mineralnego w gospodarstwach rolników według ich wykształcenia

Źródło: Jak na rysunku 1.

Stosowane technologie produkcji wpływają w silnym stopniu na poziom uzyskiwanych plonów. W gospodarstwach rolniczych najważniejszą pozycję stanowią zboża, stąd też na rysunku 4 ukazano zmiany plonów tej właśnie gałęzi produkcji.



Rys. 4. Plony zbóż w latach 1989-1994 (według wykształcenia rolników)

Źródło: Jak na rysunku 1.

Istniała zbieżność poziomu plonów zbóż z poziomem wykształcenia. W zależności od roku, rolnicy z wykształceniem wyższym uzyskiwali bowiem plony od 4,0 do 10,0 dt/ha przekraczające poziom osiągany przez rolników z wykształ-

ceniem podstawowym (w produkcji ziemniaków ich przewaga sięgała 10- 40 dt/ha). Interesujące jest, iż różnice między wynikami rolników z wykształceniem średnim lub zawodowym były znacznie bliższe osiągnięciom rolników z wykształceniem podstawowym, aniżeli z wyższym.

6. Produkcja zwierzęca

Zmiany w produkcji zwierzęcej, a dokładniej w liczbie zwierząt oraz ich wydajności, zamieszczono w tabeli 6. Rolnicy wszystkich analizowanych grup zmniejszyli liczebność stad bydła, w tym krów, w podobnej proporcji. Wynikało to z relatywnego pogorszenia opłacalności tej produkcji w badanych latach. Jednocześnie rolnicy zwiększyli skalę produkcji trzody chlewnej, która była bardziej opłacalna. Najsilniej stada świń zwiększyli rolnicy z wykształceniem wyższym (o 54,9%), zaś najmniej z podstawowym (33,0%).

Rolnicy z wykształceniem wyższym częściej posiadali duże stada krów, zaś w roku 1994 także macior. Natomiast wbrew oczekiwaniom w zakresie wydajności zwierząt nie zaobserwowano różnic między gospodarstwami rolników o różnym wykształceniu.

Tabela 6.

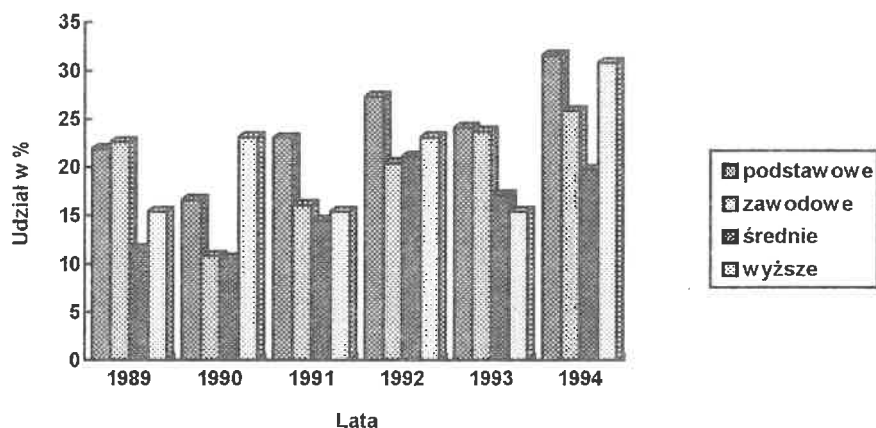
Pogłowie zwierząt i wydajności jednostkowe

Lp.	Nawa roślin	Cechy gospodarstw według wykształcenia rolników				
		podstawowe	zawodowe	średnie	wyższe	ogółem
1.	Liczba sztuk bydła w latach:					
	1989	7,82	6,70	7,50	8,54	7,50
	1994	6,32	5,85	6,29	6,69	6,21
2.	Liczba sztuk trzody chlewnej w latach:					
	1989	12,77	12,28	12,58	20,31	12,87
	1994	16,98	16,99	20,09	31,46	18,14
3.	Udział gospodarstw z minimum 6 krowami (%)					
	1989	17,1	12,9	17,1	23,1	16,3
	1994	13,4	12,9	11,8	23,1	13,3
4.	Udział gospodarstw z minimum 6 maciorami (%)					
	1989	2,1	2,1	0,0	0,0	1,6
	1994	4,3	3,1	3,9	15,4	4,3
5.	Roczna wydajność mleka od krów w latach (l)					
	1989	3453	3641	3559	3499	3521
	1994	3356	3598	3413	3190	3421
6.	Produkcja prosiąt od macior w latach (sztuk)					
	1989	18,0	18,9	20,2	18,9	18,7
	1994	20,2	18,9	19,8	20,4	19,8

Źródło: Jak w tabeli 1.

W badaniach przeanalizowano zmiany w ukierunkowaniu gospodarstw. Na rysunku 6 przedstawiano udział gospodarstw, w których udział produkcji bydłej w produkcji końcowej brutto przekraczał 50%. Takie gospodarstwa można uznać jako wyspecjalizowane w tej gałęzi w sensie ekonomicznym, choć nie koniecznie technicznym czy profesjonalnym.

Z prezentowanych danych wynika, iż trudno jest ustalić jednoznaczną zależność wpływu wykształcenia rolników na ukierunkowanie gospodarstw na produkcję bydłą. W poszczególnych latach sytuacja kształtowała się bowiem odmiennie. W większości lat jednak częściej przychody z produkcji bydłej przeważały w gospodarstwach rolników z wykształceniem podstawowym. Udział nastawionych na bydło gospodarstw, rolników z wykształceniem wyższym, był bardziej zmienny. Można sądzić, iż w trudnych latach, z mało przewidywalnymi warunkami, rolnicy lepiej wykształceni częściej dokonywali zmian, poszukiwali działalności zyskowniejszych.



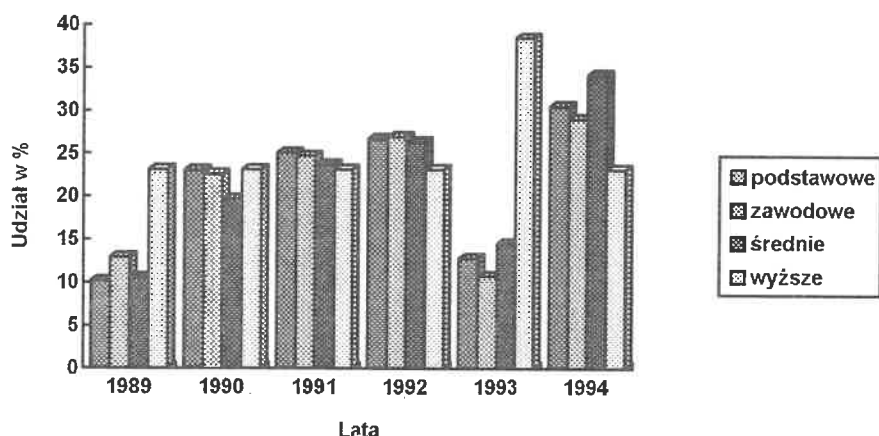
Rys. 6. Udział gospodarstw wyspecjalizowanych w produkcji bydłej w latach 1989-1994 (według wykształcenia rolników)

Źródło: Jak na rysunku 1.

Na rysunku 7 przedstawiano zmiany udziału gospodarstw nastawionych na produkcję trzody chlewnej. Okazuje się, iż najbardziej stabilna była tu sytuacja w grupie rolników najlepiej wykształconych.

W pierwszym roku badań, odsetek gospodarstw trzodowych wśród rolników z wykształceniem wyższym dwukrotnie przekraczał wskaźniki dla pozostałych rolników. W okresie późniejszym sytuacja się upodobniła, z wyjątkiem roku 1993, kiedy wśród rolników z wykształceniem wyższym znaczenie przychodów z produkcji trzodowej wzrosło, zaś w pozostałych spadło. Można przypuszczać, iż było to wynikiem różnic w systemie żywienia trzody. Sytuacja w gospodarstwach żywiących świnie ziemniakami, w roku następującym po klęskowym dla

tej produkcji 1992 roku była, bowiem zdecydowanie gorsza, aniżeli w karmiących zwierzęta paszami treściwymi. Przy ogólnej w Polsce tendencji odchodzenia od wykorzystywania na paszę ziemniaków na rzecz żywienia świń zbożami, jako pierwsi zmian dokonywali rolnicy lepiej wykształceni. Rolnicy z wykształceniem niższym częściej jeszcze pozostawali przy systemach tradycyjnych, opartych na ziemniakach.



Rys. 7. Udział gospodarstw wyspecjalizowanych w produkcji trzodowej w latach 1989-1994 (według wykształcenia rolników)

Źródło: Jak na rysunku 1.

7. Wnioski

Przeprowadzona analiza dotyczy gospodarstw nieco lepszych od przeciętnych w kraju. Na jej podstawie nie można więc twierdzić z całą pewnością o zachowaniach produkcyjnych całej populacji rolników w kraju. Pozwala jednak wysnuć kilka wniosków, które ilustrują tendencje w zachowaniach rolników o różnym wykształceniu, w przełomowych latach zmian systemu gospodarczego kraju.

1. Rolnicy lepiej wykształceni wykazywali większy dynamizm w zakresie powiększania swojego majątku. Dotyczyło to zarówno zakupów ziemi, jak i maszyn, a także inwestycji budowlanych. Oznacza to, iż lepiej dostrzegali potrzebę tego działania, czynienia swoich gospodarstw silniejszymi i bardziej konkurencyjnymi wobec innych gospodarstw.
2. We wszystkich gospodarstwach miała miejsce ekstensyfikacja organizacji. Wyrażało to się obniżeniem liczby utrzymywanych sztuk bydła i wzrostem udziału zbóż w zasiewach. Rolnicy z wykształceniem wyższym jednak wycofywanie się z produkcji roślin okopowych, w znacznym stopniu, zrekomensowali wzrostem produkcji rzepaku. W produkcji

zwierzęcej zwiększono liczebność stad trzody chlewnej, jednak najsilniej u rolników najlepiej wykształconych.

3. W badanych latach nastąpiła ekstensyfikacja produkcji. Dwukrotnie spadł poziom nawożenia mineralnego. Jednak najsilniej tendencja ta ujawniła się w gospodarstwach rolników gorzej wykształconych. Zmniejszenie nakładów spowodowało pogorszenie wyników produkcyjnych w produkcji roślinnej, zwłaszcza u rolników z niższym wykształceniem.
4. Przeprowadzone badania wykazały, iż wykształcenie może być czynnikiem rzutującym na zachowania produkcyjne rolników. Wskaźniki charakteryzujące gospodarstwa rolników z wykształceniem podstawowym i zawodowym, a następnie średnim, mimo zarysowanego kierunku zmian, nie są bardzo zróżnicowane. Wyraźnie różni się natomiast grupa rolników z wykształceniem wyższym. Prawie w każdym ocenianym aspekcie gospodarstwa tych rolników wykazywały więcej cech uznawanych za wskazane dla ich rozwoju. Dotyczyło to zmian w zasobach, intensywności produkcji oraz skali produkcji. Wyniki badań dowodzą więc, iż należy dążyć do upowszechnienia kształcenia rolników na jak najwyższym poziomie. Coraz bardziej skomplikowana produkcja rolnicza, dla jej efektywnego prowadzenia, stawiać będzie coraz wyższe wymagania rolnikom. Wymagania, którym będą mogły podołać jedynie osoby solidnie wykształcone.

RYSZARD GUGAŁA
*Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
w Warszawie*

ROZWÓJ RYNKÓW HURTOWYCH I GIEŁD TOWAROWYCH DO 2000 ROKU

WSTĘP

Urynkowanie gospodarki żywnościowej spowodowało szereg korzystnych zmian w sferze produkcji i obrotu. Zniesienie wyłączności państwowych zakładów w skupie dało producentom rolnym swobodę wyboru odbiorcy oraz nieskreślowane stosunki umowne z zakładami przetwórczymi, na zasadach prawnej równorzędności partnerów, opartą na normach prawa cywilnego. Wyzwolilo to w rolnictwie i przemyśle przetwórczym procesy dostosowawcze do zmieniającej się sytuacji na rynku artykułów żywnościowych.

Równocześnie jednak wystąpiły zjawiska niekorzystne wynikające, zarówno ze słabej kondycji ekonomicznej tak w przemyśle jak i rolnictwie, jak również w wyniku ubożenia społeczeństwa wpływającego na ograniczenie popytu na artykuły spożywcze.

Dodatkowym elementem, wpływającym na rozregulowanie rynku rolnego, było otwarcie granic na import subwencjonowanych artykułów rolno-spożywczych z państw UE. Spowodowało to w sumie skuteczne zahamowanie procesów dostosowawczych, zarówno w sferze produkcji jak i obrotu na rynku rolnym.

Przedsiębiorstwa przetwórcze, mające trudności finansowe jak i ograniczone możliwości zbytu, z reguły pozrywały więzi umowne z producentami rolnymi. Producenci zaczęli sami poszukiwać rynków zbytu na wytworzone produkty rolne, bądź zbywać je pośrednikom przechwytującym dochód z produkcji. W efekcie, w wyniku braku powiązań umownych wystąpiły niekorzystne zjawiska dla producentów rolnych w postaci braku możliwości zbytu, okresowe nadwyżki bądź niedobór produktów, a także spadek opłacalności produkcji, dodatkowo pogłębiony poprzez pogorszenie jakości.

Ze względu na powstałą sytuację, rozpoczęty został w Polsce okres budowania od podstaw instytucji związanych z funkcjonowaniem gospodarki rynkowej. W obecnych warunkach do instytucji rynkowych można zaliczyć:

- agencje rządowe i ich regionalne oddziały,
- instytucje zajmujące się kontrolą,
- banki obsługujące sektor żywnościowy,
- firmy i instytucje zajmujące się marketingiem,
- rządowe i komercyjne firmy doradcze,
- firmy handlu hurtowego, giełdy i aukcje.

Tworzenie instytucji rynkowych ma na celu wykreowanie takiej organizacji rynku, która w sposób znaczący zniweluje niekorzystne zjawiska na rynku.

Do zjawisk tych przede wszystkim zaliczyć należy:

- wysokie rozdrobnienie sieci handlowych,
- brak profesjonalnego hurtu rolno-spożywczego i niedorozwój jego funkcji w zakresie przechowywania produktów rolnych, standaryzacji i kompletowania dostaw,
- słabą infrastrukturę, małą przejrzystość, duże ryzyko operacji handlowych i brak instytucji osłonowych, zwłaszcza autentycznych spółdzielni chroniących rolników,
- słabe zdolności promowania produktów rolno-spożywczych,
- cząstkowe informacje rynkowe.

Sfera organizacji rynku rolnego uznana została za jedno z priorytetowych zadań polityki rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej, na co wskazują przyjęte przez Sejm RP „Założenia polityki społeczno-gospodarczej dla wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 2000 roku”, a także „Strategia dla Polski.”

W 1994 roku, MRiGŻ opracowało „Program budowy sieci rynków hurtowych i giełd - I etap” i przystąpiono do jego realizacji.

W toku realizacji „Programu” w 1995 i 1996 r. napłynęło szereg dalszych wniosków dotyczących jego rozszerzenia. Ostateczny kształt otrzymał on w 1996 r., został zatwierdzony do realizacji w dniu 17 lipca 1996 r. przez Wiceprezesa Rady Ministrów Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, pod tytułem „Program Organizacji Rynków Hurtowych i Giełd Towarowych do 2000 r.”.

Docelowo zakłada się wykreowanie kanałów dystrybucji towarów rolno-spożywczych, głównie opartych na:

- giełdach towarowych,
- rynkach hurtowych,
- rynkach pierwotnych (producenckich).

I. GIEŁDY TOWAROWE

Jednym z bardzo ważnych elementów związanych z porządkowaniem i organizacją profesjonalnego rynku rolnego w Polsce jest powstanie Giełd Towarowych. W warunkach gospodarki rynkowej zaistniały ponownie możliwości powrotu do tradycji przedwojennych w zakresie funkcjonowania rolniczych giełd towarowych.

Przyjęto, że powstanie ogólnopolska centralna giełda towarowa tj. Warszawska Giełda Towarowa S.A. Giełda ta powstała w 1995 r. i podjęła działalność gospodarczą.

Ponadto przewiduje się, że wspierane będą, współpracujące z WGT regionalne giełdy towarowe w Gdańsku, Katowicach i Poznaniu.

Z doświadczeń w tym zakresie uzyskanych w ostatnich pięciu latach wynika, że budowę systemu obrotu giełdowego w Polsce należy tworzyć od początku. Zatrzymane zostały bowiem zarówno tradycje, zwyczaje jak i istota giełdy towarowej.

Giełda towarowa jest szczególnym rodzajem rynku formalnego, na którym w określonym czasie i miejscu dochodzi do przeciwstawienia podaży i popytu oraz do kupna i sprzedaży towarów masowych, wysoce ujednoliconych pod względem jakości i gdzie kształtuje się cena towaru. Przedmiotem transakcji na giełdzie towarowej są towary masowe, o ściśle określonych w kontrakcie cechach jakościowych i ilościowych.

Stworzenie ustawodawstwa regulującego urządzenie giełd towarowych w Polsce i stymulowanie ich rozwoju umożliwi prawidłowe funkcjonowanie obrotu towarowego, wyeliminuje zbędne ogniwa pośredniczące i związane z tym koszty, ustabilizuje politykę cenową, zwiększy bezpieczeństwo obrotu, dokona koncentracji popytu i podaży.

Giełdy towarowe zajmują znaczącą rolę w kształtowaniu i funkcjonowaniu rynku rolnego. Nie są to instytucje, które można powołać w dowolnym miejscu i czasie. Wymagają one pewnych nawyków i zwyczajów handlowych uwarunkowanych historycznie i geograficznie, a rozwój ich następuje w sposób ewolucyjny. Historia rozwoju giełd towarowych na świecie wskazuje, że powstają one tam gdzie są tradycje, towary i kupcy.

Celem podstawowym giełd towarowych jest stworzenie przestrzeni handlowej, aby członkowie mieli udogodnienia w handlu określonymi dobrami.

Giełda towarowa powinna gwarantować:

- ustalenie odpowiednich zasad prowadzenia interesów przez członków,
- stworzenie zorganizowanego miejsca do handlu i ustalenie czasu przeznaczonego na prowadzenie operacji handlowych,
- stworzenie jednolitych zasad i standardów do prowadzenia handlu,

- stworzenie mechanizmu gwarancji dla zawieranych umów i warunków płatności za zobowiązania w związku z handlem pomiędzy członkami,
- gromadzenie i rozpowszechnianie informacji cenowych i rynkowych dla członków giełdy i publiczności,
- wprowadzenie jednolitego systemu:
 - a) rozmiaru kontraktów i opłat handlowych,
 - b) czasu i miejsca dostaw, warunków dostaw i opłat.

Dzisiejsze giełdy towarowe nie do końca odpowiadają klasycznej definicji. W większości giełd towarowych w świecie dokonuje się transakcji za pośrednictwem maklerów, a towar nie jest obecny przy zawieraniu kontraktu. Stosuje się zatem zasadę postępowania ofertowego i uczciwości kupieckiej. Kontrakty zawierane na polskich giełdach w obecnych warunkach różnią się od tych na targowiskach jedynie procedurami formalnymi, co zwiększa wiarygodność, przejrzystość i bezpieczeństwo ich zawierania. Sytuacja ta jest wynikiem początkowego rozwoju struktur rynku rolnego w Polsce, a działalność giełd jest adekwatna do tego poziomu i będzie się rozwijać w miarę rozwoju struktur rynku.

Wpływ na tworzenie rynku rolnego odbywa się przez:

- ułatwienie łączenia kupujących i sprzedających w celu zawarcia transakcji,
- źródło informacji handlowej,
- miejsce kształtowania ceny towarów,
- zwiększenie płynności obrotów towarowych na rynku,
- wymuszenie standaryzacji towarów,
- stymulację rozwoju instytucji rynkowych współdziałających z giełdą,
- koncentrację większych ilości mas towarów.

W obecnych warunkach działalności giełd towarowych najczęściej zawierane są transakcje gotówkowe (spot), gdzie następuje realizacja kontraktów mających na celu fizyczne dostarczenie towaru będącego ich przedmiotem, w terminie 30 dni. Zawierane są również transakcje terminowe (forward), w których termin realizacji obejmuje okres do 1-go roku.

Z dużym zaangażowaniem prowadzone są przygotowania do wprowadzenia kontraktów terminowych przyszłościowych typu future, w których następuje transfer ryzyka związanego ze zmianą ceny produktów. Będzie to możliwe do realizacji poprzez system giełdowy.

Ogólnie rzecz biorąc dotychczasowe tempo rozwoju systemu giełdowego w Polsce jest powolne oraz niezadowalające i wprost proporcjonalne do zmian świadomości producentów i handlowców obracających większymi partiami towarów.

W Polsce, w okresie ostatnich 5-ciu lat, powstało szereg instytucji, które używają w swej nazwie słowo giełda i obracają towarami masowymi. Ze wzglę-

du na systemu działania, różnicowanie zarówno pod względem formy prawnej jak i wewnętrznej struktury organizacyjnej, nastawienie na generowanie zysków, bycie stroną w transakcjach, brak członkostwa na giełdzie, większości z nich do giełd zaliczyć nie można.

Stan taki jest spowodowany brakiem ustawodawstwa, regulującego ustrój giełd towarowych i całego obrotu rolnego. W końcu 1996 r. Rząd skierował do sejmu projekt ustawy o giełdach towarowych i domach składowych. W dokumencie tym zostały uregulowane zagadnienia związane z działalnością giełd towarowych.

II. RYNKI HURTOWE - PONADREGIONALNE I REGIONALNE

Pierwszy etap budowy sieci rynków hurtowych obejmuje:

- rynki ponadregionalne: **Warszawa, Gdańsk, Wrocław, Katowice, Kraków, Lublin, Poznań, Szczecin,**
- rynki regionalne: **Białystok, Bydgoszcz, Łódź, Radom, Rzeszów, Zielona Góra.**

1. Rynki hurtowe są to miejsca, gdzie na odpowiednio określonym i wyposażonym terenie następuje koncentracja różnego rodzaju działań związanych z przechowywaniem, przetwarzaniem, pakowaniem, dystrybucją, handlem, kontrolą jakości oraz racjonalizacją transportu. Doświadczenia innych krajów wskazują, że istnienie rynków hurtowych przyczynia się do wzrostu sprzedaży artykułów rolno-spożywczych, co ma wpływ na wzrost dochodów producentów.

Dzięki funkcjonowaniu rynków hurtowych zmniejszają się sezonowe wahania cen, jak również następuje obiektywne kształtowanie się cen na produkty, wskutek obrotu dużą i jednolitą masą towarową, o wyrównanych parametrach jakościowych.

Rynki hurtowe dla producenta i konsumenta są istotnym źródłem informacji, kierunkujących działania produkcyjne i handlowe w stronę wymagań konsumenta. Ponadto poza uzyskaniem przejrzystości rynku, dobrze zorganizowane rynki hurtowe porządkują i poprawiają zaopatrzenie w artykuły rolno-spożywcze mieszkańców miast jak również dają większe możliwości eksportowe, zwłaszcza regionom o stałych nadwyżkach produkcyjnych. Potrzeba rozwoju rynków hurtowych wynika również z rozwijającej się sieci detalicznej.

Jedną z istotnych cech handlu hurtowego jest to, że ma oddziaływanie lokalne. Dlatego też rozwiązania organizacyjne i prawne w nowych statutach zwracać powinny uwagę na powiązania z lokalnym biznesem, organizacjami branżowymi, izbami gospodarczymi, stowarzyszeniami jak

i z gminami. Wszystkie te jednostki są mocno zainteresowane w dalszej działalności nowego podmiotu, chociażby z tytułu jego wtórnej działalności: dodatkowe miejsca pracy, przedsięwzięcia usługowe, podatki, itp.

Nowe podmioty handlu hurtowego powinny mieć cechy przedsięwzięcia komercyjnego, z tym, że ich struktura powinna zapewnić umiarkowane ceny świadczonych usług, zaś pobierane opłaty powinny w całości pokryć koszty i pozwolić na dalszy ich rozwój.

Jednym z najważniejszych zagadnień prawnych to sprawa statusu struktur handlu hurtowego. Nazywanie i kwalifikowanie ich jako targowiska włącza je obligatoryjnie do podatku lokalnego. Zgodnie z obecnym ustawodawstwem płacenie podatku od nieruchomości zwalnia z opłaty targowiskowej. Handel hurtowy zorganizowany w formie rynku hurtowego nie może być kwalifikowany jako targowisko. Jest on inaczej zorganizowany niż targowisko, a udziałowcami tego rynku są akcjonariusze angażujący własne środki finansowe w tworzenie swoich miejsc pracy.

2. W Polsce jesteśmy na etapie realizacji wstępnego programu budowy rynków hurtowych, którego zadaniem jest stworzenie w perspektywie kilku lat sieci różnorodnych rynków hurtowych w całym kraju. Ich rozwój będzie następował w dostosowaniu do istniejących uwarunkowań i stopnia rozwoju danego regionu czy wielkości aglomeracji miejskiej.

Głównymi organizatorami i udziałowcami rynków hurtowych są producenci reprezentowani przez różnego rodzaju spółdzielnie, spółki, związki branżowe jak również reprezentanci organizacji kupieckich.

Program budowy I-go etapu rynków hurtowych i giełd przewiduje zaangażowanie państwa, wspierające inicjatywy lokalne, poprzez:

- wkład rzeczowy w postaci gruntów z zasobu AWRSP pod budowę rynków hurtowych i giełd,
- wniesienie kapitału, dofinansowania, pożyczki (w ramach ASAL realizuje ARiMR),
- zaangażowanie amerykańskich środków pomocowych (środki kukurydziane - ARR),
- sfinansowanie ze środków pomocowych (FAPA) studium wykonalności dla rynków hurtowych oraz założeń technicznych projektów,
- organizowanie i kierunkowanie środków pomocowych na rzecz organizacji rynków hurtowych i giełd (FAO, Bank Światowy, PHARE, projekty krajów Unii Europejskiej).

Dla sprawnej organizacji budowy wspomnianych rynków hurtowych zakładane są spółki akcyjne. Akcjonariuszami tych spółek są podmioty gospodarcze i organizacje reprezentujące środowisko producentów skupiające rolniczy kapitał

produkcyjny i handlowy, organizacje społeczno-zawodowe rolników, Agencja Rynku Rolnego, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, organizacje samorządowe, banki obsługujące gospodarkę żywnościową, firmy ubezpieczeniowe. Po uruchomieniu tych przedsięwzięć, akcje należące do Agend Rządowych będą sukcesywnie przekazywane odpłatnie zorganizowanym grupom producentów rolnych według zasad określonych w statutach poszczególnych rynków hurtowych.

Równolegle do budowy ponadregionalnych rynków hurtowych wspierany będzie rozwój rynków lokalnych w rejonach dużej koncentracji jednorodnej produkcji, np. zwierzęcej, zbożowo-paszowej, itp.

O wyborze inicjatyw lokalnych, zakwalifikowania do I-go etapu budowy sieci rynków hurtowych, przemawiały następujące czynniki:

- wielkość aglomeracji,
- możliwości produkcyjne regionu,
- możliwości eksportowe,
- możliwości rozwoju i odbudowy stosunków handlowych z zagranicą,
- stopień zaangażowania środowiska,
- tradycje handlowe,
- istniejące i projektowane szlaki komunikacyjne,
- możliwości kapitałowe.

Rolę koordynacyjną w procesie realizacji Programu budowy rynków hurtowych i giełd pełni powołane w MRiGŻ Biuro Budowy Rynków Hurtowych i Giełd.

Na poziomie lokalnym Wojewodowie powołali pełnomocników, agencje, zespoły, których zadaniem jest przygotowanie projektów i koordynacja działań na obszarze projektowanego rynku. Dla realizacji zadań związanych z udziałem Skarbu Państwa w budowie rynków hurtowych i giełd, w ramach Biura został powołany zespół w skład którego weszli przedstawiciele: ARR, AWRSP, ARiMR, FAPA, Fundacji na rzecz WTGZP. Ponadto dla potrzeb realizacji programu pracuje FAPA - Biuro Rynki Hurtowe i Giełdy w Budowie.

III. RYNKI LOKALNE - PRZYGRANICZNE

Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej zatwierdził, w planie wsparcia resortowego środkami finansowymi z Agencji Rynku Rolnego, Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa i Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, następujące inwestycje: Biała Podlaska - Terespol, Bielsko-Biała, Elbląg, Przemyśl - Medyka, Suwałki, Wałbrzych, Zgorzelec.

Są to rynki umiejscowione w pobliżu przejść granicznych. Działanie ich będzie wielofunkcyjne, wynikające z ułatwień w pokonywaniu przejść granicznych. Pełnić będą rolę rynku umożliwiającego bezpośrednie zaopatrzenie konsumentów terenów przygranicznych jak i rynku hurtowego ukierunkowanego na

eksport towarów rolno-spożywczych. Rynki te, z uwagi na ich położenie wspólpracować będą z dużymi rynkami hurtowymi z innych rejonów naszego kraju, a przede wszystkim będą koncentrować przy granicy duże masy towarów dla importerów z zagranicy.

W miarę rozwoju wymiany towarowej, za ich pośrednictwem powstawać będą duże centra handlowe podejmujące obrót także wyrobami przemysłu. Wymagać to będzie budowy całej infrastruktury technicznej i bytowej oraz znacznych nakładów finansowych. **Jeżeli te przedsięwzięcia będą rozszerzały asortyment ponad artykuły rolno-spożywcze, konieczne będzie zwiększenie finansowania z innych źródeł.**

Nowopowstające podmioty gospodarcze nie będą zdolne do samodzielnego zorganizowania rynków, stąd konieczne będzie ich wsparcie środkami budżetowymi, od roku 1997 i w latach następnych.

Pomoc finansowa udzielana będzie w postaci pożyczek z ARiMR oraz dopłat do oprocentowania kredytów bankowych.

Wymianą towarową za pośrednictwem tych rynków objęte będą wszystkie kraje ościennie, a głównym zadaniem będzie wyjście na przeciw i udogodnienia w eksporcie towarów rolno-spożywczych.

IV. RYNKI LOKALNE

Przewiduje się, że uzupełnieniem sieci rynków hurtowych o znaczeniu ponadregionalnym, regionalnym i przygranicznym będą rynki lokalne. Stanowią one będą stadium pośrednie pomiędzy rynkiem detalicznym, pierwotnym a rynkiem wtórnym (hurtowym), uzupełniane bezpośrednim udziałem na tych rynkach producentów rolnych i konsumentów. Stąd też zakłada się, że rynki takie powinny spełniać inne funkcje niż przypisano targowiskom miejskim oraz posiadać zaplecze handlowe dla sprzedaży także półhurtowej, nie przechodzącej w sprzedaż detaliczną.

Oczywistym jest, że powinny być one wyposażone w niezbędną infrastrukturę techniczną jak: utwardzone i w znacznym zakresie zadaszone place, wodę, energię elektryczną, kanalizację, telefony, parkingi, bazę hotelową dla producentów itd.

Aby zapewnić zwrotność nakładów finansowych, rynki tego typu powinny być organizowane głównie na terenie dużych miast o liczbie ludności (konsumentów) przekraczającej 100 tys., jak również w miastach wojewódzkich.

Rynki te będą w części spełniać rolę przypisaną targowiskom miejskim w wyższej formie. Znaczny udział w ich organizowaniu, a także finansowaniu budowy przypisuje się samorządom tych miast oraz producentom rolnym i zakładom produkującym artykuły rolno-spożywcze.

Dla sprawnego zorganizowania, a w okresie późniejszym zarządzania przewiduje się powoływanie spółdzielni osób prawnych lub spółek pod warunkiem

przewagi kapitałowej producentów i konsumentów. Stworzenie przewagi kapitałowej producentów - grup producenckich i konsumentów będzie warunkiem uzyskania wsparcia finansowego w postaci pożyczek z ARiMR z możliwością zamiany na udziały, bądź dopłat do oprocentowania kredytów bankowych.

Dla obniżenia kosztów inwestycyjnych związanych z budową takich rynków powinny być brane pod uwagę niewykorzystane obiekty po likwidowanych przedsiębiorstwach, a będące własnością komunalną bądź Skarbu Państwa. Uwzględniane powinny być również nie wykorzystywane obiekty podmiotów gospodarczych istniejących na rynku w obrębie miast, o korzystnych warunkach komunikacji samochodowej i możliwościach parkingowych.

Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej będzie służyć pomocą w zakresie planowania organizacji tych rynków. W miarę organizacji sieci informatycznej, zorganizowane podmioty w drodze wymiany, otrzymywać będą informacje rynkowe dotyczące innych rejonów kraju.

Przewiduje się, że w najbliższych latach może powstać 17-20 rynków lokalnych, z tym, że do końca 1997 r. powstaną rynki w niżej wymienionych miastach:

- **Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Gliwicach, Gorzowie Wlkp., Kaliszu, Kielcach, Koszalinie, Legnicy, Olsztynie, Opolu, Toruniu, Tarnowie, Sandomierzu-Tarnobrzegu i Włocławku.**

Zakłada się, że wsparcie finansowe otrzyma jeden rynek w województwie.

Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej będzie pozytywnie opiniować wnioski o pomoc finansową ze środków ARiMR, jednakże po spełnieniu poniższych warunków:

- zapewnienie bezpośredniej sprzedaży towarów konsumentom tylko przez producentów,
- zapewnienie większościowego udziału w strukturze kapitałowej tych rynków przez samorządy gmin reprezentujące producentów oraz organizacje konsumentów, gdzie samorządy (zarządy, rady) gmin zobowiążą się do reprezentowania, koordynowania i zabezpieczenia możliwości sprzedaży dla rolników, producentów tej gminy,
- wykorzystanie istniejącej infrastruktury (niewykorzystane obiekty) w miastach lokalizacji, wnoszone jako aport przez samorząd miasta,
- przedsięwzięcie ujęte zostanie w programie rozwoju regionalnego zatwierdzonego przez Wojewodę,
- przekazane zostaną publiczne zaproszenia dla producentów rolnych i przetwórców artykułów rolno-spożywczych z województwa i ościennych za pośrednictwem zarządów gmin i związków producenckich.

V. RYNKI PIERWOTNE - PRODUCENCKIE

Przez rynek pierwotny należy rozumieć organizację czy też podmiot gospodarczy, który jest w pełni kontrolowany przez producentów. Głównym celem działalności takiego podmiotu jest doprowadzenie do koncentracji produkcji, sortowania, uszlachetniania, pakowania i wspólnego promowania produktów. Bardzo istotnym elementem rynku pierwotnego jest sprzedaż produktów po jak najlepszej cenie.

Jednym z głównych elementów rynków hurtowych jest istnienie pierwotnych rynków hurtowych, które poprzez grupy producentów są w stanie zbywać swoją produkcję i gdzie możliwa jest realizacja następujących funkcji lub cech:

- koncentracja podaży,
- obniżone koszty dystrybucji,
- zbieranie informacji rynkowej, ujednolicona klasyfikacja i standardy jakościowe,
- pakowanie i przechowywanie towaru bez utraty jakości,
- gwarancje płatności dla dostawców,
- udzielanie nabywcom gwarancji jakościowych,
- emisja znaków handlowych,
- promocja towarów,
- zapewnienie pomocniczej infrastruktury i usług.

Zagadnienie integracji producentów jest jednym z nieodzownych warunków przyszłościowego poprawnego działania handlu hurtowego produktami rolnymi i ogrodnictwami. Doświadczenia krajów UE wskazują jednoznacznie, że zorganizowanie producentów pozwoliło na spełnienie kilku podstawowych warunków niezbędnych do poprawnego obrotu hurtowego. Dotyczy to w szczególności koncentracji towaru i związanej z tym możliwości sortowania czy wyceny partii, a następnie podjęcia działań nakierowanych na podnoszenie tzw. wartości dodanej poprzez wstępne uszlachetnienie, zapakowanie czy nawet częściowe przetworzenie.

Integracja producentów następuje poprzez powoływanie grup marketingowych, które są dobrowolnymi zrzeszeniami rolników, działającymi najczęściej na zasadach: spółdzielczej, sekcji branżowych związków producenckich, zrzeszenia kapitałowego - spółki prawa handlowego. Celem integracji jest zdobycie, utrzymanie i rozwinięcie wybranego rynku lub rynków krajowych i zagranicznych.

Wspólne działania wielu grup powinny stanowić podstawę do tworzenia struktur rynku pierwotnego. Podmioty tego rynku powinny być w całości własnością rolników i poprzez odpowiednie organy pozwalać im na nadzór i kontrolę co do sprawności organizacyjnej i ekonomicznej oraz zgodności działania z określonymi kierunkami rozwoju.

Tworzenie rynku pierwotnego wspierane będzie pożyczkami ze środków Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa bądź dopłatami do oprocentowania kredytów bankowych. Preferencjami objęte zostaną zorganizowane i zarejestrowane podmioty grupujące określoną ilość członków, a także związki celowe utworzone dla organizacji zbytu produktów rolnych.

Organizowanie się rolników w celu wspólnej sprzedaży własnych produktów rolnych, z uwzględnieniem wcześniejszego ich przygotowania do sprzedaży jak: sortowanie, mycie, standaryzowanie, pakowanie itp., zakupu urządzeń do wykonania powyższych czynności, organizowania usług maszynowych, zakupu środków do produkcji przejawia się w powstawaniu zrzeszeń, stowarzyszeń, spółdzielni bądź spółek prawa handlowego. Wszystkie te podmioty prawne mogą prowadzić działalność gospodarczą na własny rachunek. Każdy z nich z chwilą wpisania do rejestru sądowego otrzymuje osobowość prawną. Forma organizacyjna zależy od wyboru członków grupy założycielskiej.

Koniecznym wydaje się przypomnienie przepisów prawnych, na podstawie których tworzone są grupy producentów.

Spółdzielnia - działalność oparta jest na ustawie Prawo Spółdzielcze z dnia 16 września 1982 r. (Dz. U. nr 30, poz. 210 z 1982 r.) z późniejszymi zmianami oraz na statucie spółdzielni.

Zrzeszenie - podstawę działania stanowi ustawa z dnia 8 października 1982 r. o społeczno-zawodowych organizacjach rolników (Dz. U. nr 32, poz. 217 z 1982 r.). Zrzeszenia mogą prowadzić działalność gospodarczą, w rozumieniu ustawy z dnia 23 grudnia 1998 r. o działalności gospodarczej.

Stowarzyszenie - podstawą działania jest ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. - Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. nr 20, poz. 104 z 1989 r., Dz. U. nr 14, poz. 86 z 1990 r.).

Spółki - podstawą prawną powołania i działania spółek jest Kodeks Handlowy, np. dla spółki z o.o. - art. 158-306 Kodeksu, a dla spółki akcyjnej - art. 307-404 Kodeksu.

Wymienione wyżej przepisy określają także minimalną ilość osób, która może powołać podmiot, sposób rejestracji, władze podmiotów itp.

Niezależnie od powyższego w działalności podmiotów prowadzących działalność gospodarczą powinny być uwzględnione inne przepisy regulujące tę działalność.

Rejestracja sądowa podmiotów pociąga za sobą opłaty, które są różne w odniesieniu do poszczególnych form organizacyjnych.

VI. FINANSOWANIE RYNKÓW HURTOWYCH

Podkreślenia wymaga fakt, że w początkowym okresie realizacji przedsięwzięcia, zwłaszcza na rynkach budowanych od podstaw (Warszawa, Gdańsk, Lublin, Łódź, Kraków, Katowice, Wrocław) udział kapitału akcyjnego, zwłaszcza producentów, handlowców i ich związków jest niski i znacznie odbiega od potrzeb. Dlatego też przedsięwzięcia te będą zmuszone do ubiegania się o kredyty, szczególnie gdy uwzględni się koszt budowy I-szego etapu.

Planuje się, że w 1997 roku Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa udzielać będzie dopłat do kredytów preferencyjnych udzielanych dla Rynków na realizację przedsięwzięć inwestycyjnych.

Rozmowy zarządów spółek prowadzone z potencjalnymi udziałowcami i uczestnikami rynków wskazują, że dopływ kapitału akcyjnego będzie się zwiększał w miarę postępu w realizacji poszczególnych przedsięwzięć.

W 1996 roku głównym, wspierającym źródłem finansowania rynków hurtowych były środki finansowe znajdujące się w dyspozycji ARiMR. Na posiedzeniu Kolegium Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w dniu 12 kwietnia 1996 r. ustalono następujący poziom finansowania przez Agencję poszczególnych rynków:

- a) rynek hurtowy ponadregionalny do 5 mln PLN,
- b) rynek hurtowy regionalny, przygraniczny i lokalny do 3 mln PLN.

Przewiduje się, że w miarę potrzeb i możliwości AWRSP wносить będzie aportem działki pod budowę rynków hurtowych. Zarówno w roku bieżącym jak i latach przyszłych, kontynuowane będzie korzystanie ze środków pomocowych na opracowania wstępne, bądź projektowe rynków oraz na organizację rynku pierwotnego. Środki te uzyskiwane będą za pośrednictwem FAPA oraz z umów dwustronnych np. z Niemcami, Holandią oraz Bankiem Światowym (Grant Japoński).

Z szacunków przedstawionych przez związane podmioty gospodarcze wynika, że w 1997 roku zaangażowanie środków w rozwój infrastruktury rynkowej osiągnie poziom 250-300 mln PLN. Głównym źródłem tych środków będzie kapitał wniesiony przez firmy przetwórstwa rolno-spożywczego, banki, producentów i ich związki, kupców, firmy ubezpieczeniowe. Oczekiwany udział budżetu państwa kształtuje się na poziomie ok. 81 mln PLN. Taki poziom udziału Skarbu Państwa w decydujący sposób będzie przyczyniał się do terminowej realizacji poszczególnych projektów, zwłaszcza ich pierwszej fazy.

Wydzielone środki budżetowe przekazane będą do dyspozycji ARiMR, która będzie mogła obejmować akcje w poszczególnych przedsięwzięciach, udzielać pożyczek, dofinansowywać, lub udzielać dopłat do kredytów preferencyjnych kierowanych na realizację celów inwestycyjnych przez Rynki.

Zaznacza się, że w przypadku niespełnienia warunków, określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30 stycznia 1996 r. w sprawie szczegółowych kierunków działań ARiMR oraz sposobów ich realizacji, środki finansowe zostaną skierowane do innych podmiotów niż planowano spełniających te warunki.

Podkreśla się, że z chwilą uruchomienia rynków, akcje ARiMR będą odsprzedawane producentom i ich związkom oraz handlowcom, a wniesione środki finansowe wracać będą do budżetu.

Niektóre podmioty gospodarcze są zainteresowane korzystaniem z kredytów zaciąganych w bankach zagranicznych, jednakże podkreślić należy, że w każdym takim przypadku konieczne będą gwarancje Skarbu Państwa i podmioty te będą musiały indywidualnie występować z wnioskami o udzielenie gwarancji.

Istotnym elementem infrastruktury rynkowej są rynki pierwotne. Konieczne jest ich odtworzenie, a głównie tworzenie nowych. Wymagać to będzie znacznego zaangażowania finansowego ze strony producentów, ale również przejściowego wsparcia pożyczkami z ARiMR i dopłatami do kredytów bankowych przeznaczonych głównie na stworzenie możliwości koncentracji masy towarowej produktów, ich uszlachetniania (np. sortowanie, mycie, pakowanie itp.), a następnie kierowanie odpowiednio dużych partii na rynki hurtowe bądź też eksport.

Wsparcia finansowego wymagać będzie szkolenie i doradztwo oraz tworzenie grup marketingowych. Zakłada się, że między innymi źródła finansowania na ten cel pochodzić będą z budżetu MRiGŻ jak również ARiMR, Fundacji FAPA, Fundacji na Rzecz Giełdy Zbożowo-Paszowej oraz innych instytucji związanych z tą problematyką.

Reasumując, należy podkreślić, że tworzenie infrastruktury rynkowej, spełniającej warunki zbliżone do istniejących w krajach UE, wymaga znacznych nakładów finansowych w początkowym okresie. Zrezygnowanie jednak z tego kierunku działań przekreśliłoby możliwości przystosowania rolnictwa do wymaganych standardów, doprowadziłoby do jego dalszej degradacji, a w następstwie zastąpienie produktów polskich produktami pochodzącymi z importu.

O wadze zagadnienia, rozwoju infrastruktury rynkowej dla rozwoju partnerstwa handlowego z krajami UE, świadczy również zapis w dokumencie jakim jest „Narodowa Strategia Integracji”, przyjęta przez Radę Ministrów w dniu 28 stycznia 1997 r.

Zapis ten przytoczony dosłownie brzmi:

„Warunkiem partnerstwa handlowego jest rozwój nowoczesnej infrastruktury rynku rolnego - giełd, rynków hurtowych, systemów informacji rynkowej, promocji eksportu”.

Przyspieszenie rozwoju infrastruktury rynkowej wymaga większego zaangażowania środków budżetowych, aby jeszcze przed integracją nastąpiło uruchomienie podstawowych rynków hurtowych i giełd. Proces ten wymaga też znacz-

nego stopnia zorganizowania producentów (organizacje branżowe i grupy marketingowe).

Skutkiem pozytywnym przyjęcia powyższego zapisu jest przyśpieszenie prac nad ustaleniem szczegółowych zasad wspomagania finansowego grup producentów. Podobnie bowiem jak to ma miejsce w odniesieniu do rynków hurtowych, w początkowym okresie powstawania tych grup, konieczne będzie uruchomienie preferencyjnych kredytów.

Kredyty te przeznaczone byłyby w pierwszej kolejności na zakup:

- maszyn i urządzeń związanych z przygotowaniem masy towarowej do sprzedaży,
- maszyn i urządzeń do produkcji rolnej,
- kwalifikowanego materiału siewnego,
- środków transportu, wyspecjalizowanego do przewozu owoców, warzyw i kwiatów,
- budowy przechowalni spełniających warunki nowoczesnych technologii przechowywania produktów (owoce, warzywa).

Chodzi tu o linie kredytowe obejmujące wspólne wykorzystywanie sprzętu i przechowalni przez zorganizowane grupy.

Następnym, istotnym zagadnieniem w procesie tworzenia grup producentów jest finansowanie doradztwa i szkoleń w zakresie tworzenia grup producentów (grup marketingowych).

W 1997 r. kontynuowane będą następujące działania:

- kontynuacja Programu Niemieckiego „Doradztwo w zakresie budowy rolniczych rynków hurtowych z uwzględnieniem grup producentów” w Elblągu, Radomiu i Zielonej Górze,
- kontynuacja Programu Polsko-Holenderskiego „Rozwój systemów marketingowych dla produktów ogrodniczych” w regionie lubelskim,
- szkolenia dla producentów rolnych prowadzone przez Fundację Spółdzielczości Wiejskiej, Fundację na Rzecz Giełdy Zbożowo-Paszej oraz Ośrodki Doradztwa Rolniczego,
- rozpoczęty zostanie projekt FAPA pod nazwą: „Pomoc w procesie organizacji i funkcjonowania grup marketingowych i spółdzielni w kontekście rynków hurtowych i przemysłu przetwórczego”, dla regionów: Warszawa, Poznań, Radom, Białystok, Rzeszów, Zielona Góra, Biała Podlaska, Częstochowa i Siedlce.

Środki na ten cel znajdują się w posiadaniu realizatorów działań. Chodzi jednak o ich efektywne wykorzystanie, a wszystkie szkolenia powinny dopomóc w wyłonieniu liderów przyszłych grup producentów. W wielu przypadkach efektem szkoleń powinno być powołanie i zarejestrowanie określonych grup.

W załączeniu przedstawiona zostaje lista adresowa zorganizowanych i zarejestrowanych rynków hurtowych. Należy podkreślić, że rynki w Elblągu, Koszalinie, Poznaniu, Zielonej Górze, Rzeszowie, Kaliszu i Radomiu podjęły już działalność handlową, prowadząc równocześnie dalszą rozbudowę.

Podjęły również działalność giełdy w Poznaniu i Warszawie. Pozostałe podmioty, obok zdobywania kapitału, prowadzą działania przygotowawcze począwszy od projektowania. Wiele z nich już w okresie wiosny br. podejmie działalność inwestycyjną.

LISTA ADRESOWA RYNKÓW HURTOWYCH I WGT

BIAŁA PODLASKA Andrzej Sokołowski Prezes Podlaskiej Giełdy Rolno-Eksportowej Wschodnie Centrum Agroeksportu S.A. 21-500 Biała Podlaska ul. Pułku Piechoty 2 tel. 0-57/342-22-79, 343-38-84	KOSZALIN Romuald Kiełczewski Prezes Środkowo-Pomorskiego Hurtowego Centrum Rolno-Spożywczego S.A. 75-137 Koszalin ul. Szczecińska 52 tel. 0-94/426-607, 423-787	SZCZECIN Leszek Szydłowski Prezes zachodniopomorskiego Rolno-Spożywczego Centrum Hurtowego S.A. 70-952 Szczecin Wały Chrobrego 4 pok. 252 tel. 0-91/303-775 fax 303-776
BIALYSTOK Bolesław Zalewski Prezes Giełdy Rolno-Towarowej S.A. 15-113 Białystok ul. Szosa Północno-Obwodowa 40 tel. 0-85/750-005 fax 538-787	KRAKÓW Władysław Włodarczyk Prezes Małopolskiej Giełdy Rolno-Ogrodnicznej MAGRO S.A. 31-156 Kraków ul. Dobrego Pasterza 121 tel. 0-12/139-195	WAŁBRZYCH Andrzej Węgrzyn Prezes Wałbrzyskiej Giełdy Rolno-Spożywczej S.A. 58-300 Wałbrzych ul. Sienkiewicza 2 tel/fax 0-74/434-714
BIELSKO-BIAŁA Marian Ormaniec Prezes Beskidzkiej Giełdy Hurtowej Sp. z o.o. 43-300 Bielsko-Biała ul. Piastowska 40 tel. 0-33/184-461	LEGNICA Zdzisław Rojowski Prezes Rolno-Przemysłowego Rynku Hurtowego Giełda Hurtowa S.A. 59-220 Legnica ul. Bydgoska 18 tel/fax 0-76/522-212	WARSZAWA Jacek Kaliński Prezes Warszawskiego Rolno-Spożywczego Rynku Hurtowego S.A. 05-850 Ożarów ul. Poznańska 127 tel/fax 0-22/722-42-23
BYDGOSZCZ Marek Imbierowski Prezes Bydgoskiej Giełdy Rolnej i Produktów Rolnych S.A. 89-210 Nowe Dąbie gm. Łabiszyn, woj. bydgoskie tel. 0-52/810-285, 844-131	LUBLIN Wojciech Włodarczyk Prezes Lubelskiej Giełdy Rolno-Ogrodnicznej S.A. 20-027 Lublin ul. Chopina 14 p. 51 tel. 0-81/240-69	WŁOCŁAWEK Władysław Dolecki Prezes Włocławskiego Rynku Hurtowego Giełda Kujawska S.A. 87-731 Wąganiec tel. 0-54/83-49-28
ELBLĄG Kazimierz Szpajcher Prezes Rolno-Spożywczego Rynku Hurtowego Giełda Elbląska S.A. 82-300 Elbląg ul. Grunwaldzka 2 tel. 0-55/339-203, fax 339-361	ŁÓDŹ Kazimierz Orzechowski Prezes Łódzkiego Rolno-Spożywczego Rynku Hurtowego S.A. 95-054 Ksawerów ul. Szkolna 14 tel. 0-42/138-487	WROCŁAW Tadeusz Herezo Prezes Dolnośląskiego Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego S.A. 52-437 Wrocław ul. Karmelkowa 29/41 tel. 0-71/635-484, fax 635-010

GDAŃSK Jacek Austen Prezes Pomorskiego Centrum Rolno-Spożywczego S.A. 80-890 Gdańsk ul. Heweliusza 11 13 piętro tel. 0-58/462-822	OLSZTYN Witold Doboszyński Prezes Warmińsko-Mazurskiego Rynku Hurtowego Sp. z o.o. 10-542 Olsztyn ul. Dąbrowszczaków 39 tel. 0-89/535-02-41	ZIELONA GÓRA Władysław Pawełczak Prezes Zielonogórskiej Giełdy Rolno-Towarowej S.A. 65-021 Zielona Góra ul. Aleje Zjednoczenia 102 tel/fax 0-68/203-999
KALISZ Karol Matuszak Prezes Giełdy Kaliskiej Sp. z o.o. 62-800 Kalisz ul. Braci Gillerów 2-16 tel. 0-62/64-53-81, 64-20-50	POZNAŃ Jan Ciesielski Prezes Wielkopolskiej Giełdy Rolno-Ogrodnicznej S.A. 61-302 Poznań ul. Franowo 1 tel. 0-61/769-431	WARSZAWA Jan Traczyk Prezes Warszawskiej Giełdy Towarowej 03-733 Warszawa ul. Targowa 34 tel. 0-22/619-91-79 fax 0-22/619-81-13
KATOWICE Andrzej Baksik Prezes Górnośląskiego Parku Rolno-Przemysłowego Targowisko Rolno-Handlowe Sp. z o.o. 40-042 Katowice ul. Wita Stwosza 31 tel./fax 0-32/157-95-77	RADOM Andrzej Rzońca Prezes Rolno-Spożywczego Rynku Hurtowego Radomska Giełda Rolna S.A. 26-600 Radom ul. Lubelska 65 tel. 0-48/521-95, tel./fax 514-61	ELK Paweł Cezary Waleryś Rolno-Spożywczy Rynek Hurtowy - Giełda Mazurska S.A. 19-300 Elk ul. Suwalska 86 tel. 10-96-22
KIELCE Józef Fedorcak Prezes Kieleckiej Giełdy Rolnej S.A. 25-538 Kielce ul. Magazynowa 4 tel. 0-14/331-60-21	RZESZÓW Zdzisław Kryński Prezes małopolskiej Giełdy Rolno-Towarowej S.A. 35-959 Rzeszów ul. Lubelska 46 tel. 0-17/37-941	KONIN Jacek Grabarczyk Giełda Konin Sp. z o.o. 62-500 Konin Pl. Wolności 14 tel. 0-60/1715052

ELŻBIETA M. SAWICKA
*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

ZMIANY W EKSPORCIE ARTYKUŁÓW ROLNO-SPOŻYWCZYCH Z POLSKI W LATACH DZIEWIĘDZIESIĄTYCH

1. Wprowadzenie

Przejście do gospodarki rynkowej wiąże się z wieloma zmianami wewnątrz kraju. Ponadto są one związane z ogólnymi zmianami na świecie. Wiele państw (w tym Polska) dąży do integracji gospodarczych, a wraz z tym do liberalizacji handlu. Powstaje też wiele nowych ugrupowań (np. CEFTA czy WTO). Pojawiają się też różnice zarówno w strukturze towarowej, jak i geograficznej obrotów towarowych z zagranicą. Zmiany te obserwujemy również w eksporcie artykułów rolno-żywnościowych z Polski.

W strukturze obrotów krajowych eksport rolno-żywnościowy w Polsce zajmuje tylko 10%. Zwiększenie jego udziału jest utrudnione ze względu na dużą konkurencję na zagranicznych rynkach zbytu. Ponadto na obniżenie zdolności konkurencyjnych eksportu polskiej żywności wywiera wpływ nie zawsze najlepsza jej jakość i jej dostosowanie do standardów. Wszystko to wskazuje, że potencjalny producent (rolnik) musi posiadać duży zasób wiedzy, być świadomym zaistniałych zmian na rynku krajowym i zagranicznym. Powinien znać dobre i złe strony swych produktów oraz starać się ulepszać i specjalizować w produkcji tych, które są konkurencyjne na rynku wewnętrznym i zewnętrznym. Pomocny w tym zakresie może być doradca rolniczy, który poprzez swój zasób wiedzy i umiejętności odpowiednio pokieruje poczynaniami producenta w kierunku stworzenia jak najlepszych produktów, które będą konkurencyjne na rynkach.

W niniejszym artykule ukazano poziom i zmiany w eksporcie artykułów rolno-spożywczych Polski w latach dziewięćdziesiątych (ze szczególnym uwzględnieniem 1995 r.), potencjalnych nabywców tych produktów oraz scharakteryzowano uwarunkowania zmian. Podstawą rozważań była statystyka obrotów zagranicznych w handlu żywnością i literatura przedmiotu. Wykorzystano tutaj

przede wszystkim dane statystyki masowej GUS, raporty o poszczególnych produktach publikowane przez IERiGŻ, dane CIHŻ, MRiGŻ oraz FAPA.

2. Ogólna charakterystyka handlu zagranicznego artykułami rolno-żywnościowymi

W strukturze obrotów krajowych w okresie lat 1986-1991 udział wartości eksportu rolno-żywnościowego wykazywał tendencję rosnącą. W następnych latach był on malejący. Pewne zwiększenie udziału eksportu rolno-żywnościowego nastąpiło w roku 1994, które utrzymało się do 1995 r. Sytuację tę przedstawia tabela 1.

Tabela 1.

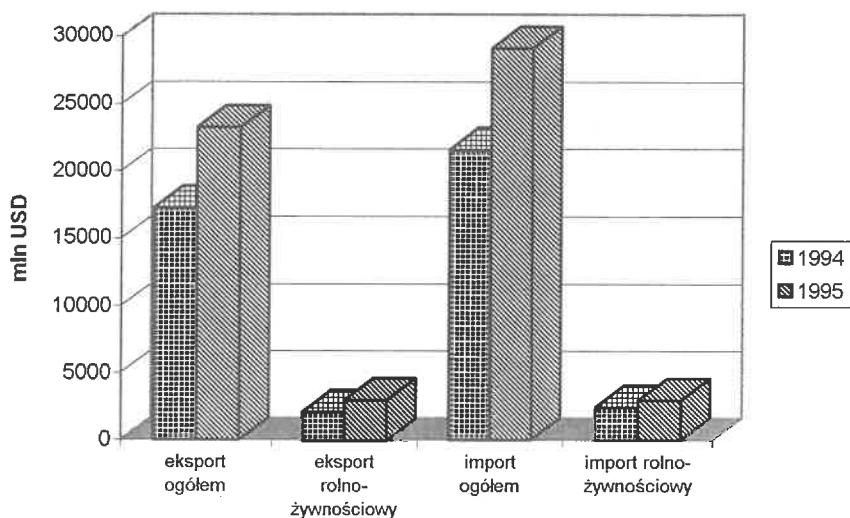
Obroty zagraniczne Polski w latach 1986 - 1995.

Wyszczególnienie	Wartość (mln USD)									
	1986	1987	1988	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995
1. Eksport ogółem	12074	12205	13960	13466	14322	14903	13187	14143	17240	2321,9
2. Import ogółem	11208	10844	12243	10277	9781	15757	15913	18834	21569	9076,3
SALDO	866	1361	1717	3189	4541	-854	-2726	-4691	-4329	-665,4
3. Eksport rolno-żywn.	1284	1505	1660	1850	2207	2469	2006	1676	2085	2499,3
4. Import rolno-żywn.	1278	1362	1704	1402	958	2140	1932	2240	2433	2973,0
SALDO	6	143	-44	448	1249	329	74	-564	-348	-474,0
Udział eksportu rolno-żywn. w eksporcie ogółem	10,6	12,3	11,9	13,7	15,4	16,6	15,2	11,9	12,1	10,8
Udział importu rolno-żywn. w imporcie ogółem	11,4	12,5	13,9	13,6	9,8	13,6	12,1	11,9	11,3	10,2

Źródło: Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1987-1990 oraz J. Plewa, W. Piskorz: Analiza obrotów handlowych artykułami rolno-spożywczymi w roku 1995. FAMU/FAPA/SAEPR, Warszawa - wrzesień 1995.

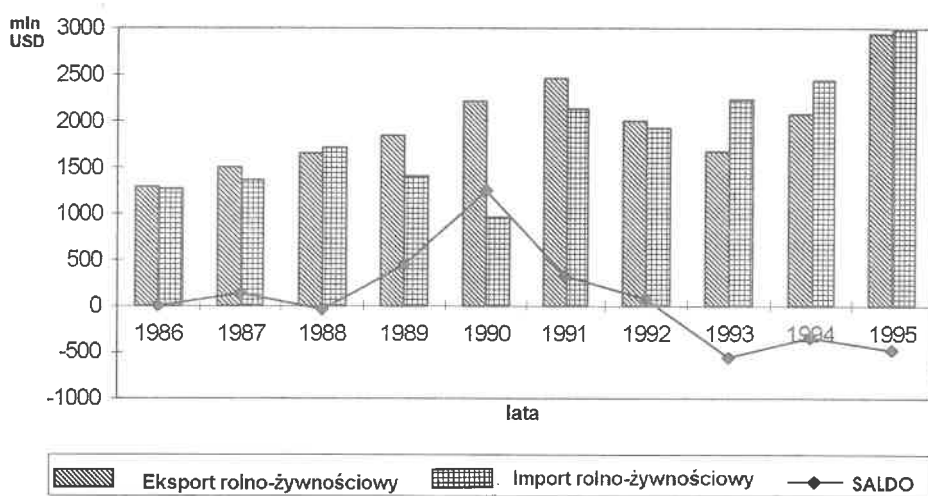
Wartość eksportu rolno-żywnościowego osiągnęła w 1995 r. prawie 2,5 miliarda USD, a importu około 3,0 mld USD. W 1995 roku w stosunku do poprzedniego wartość eksportu wzrosła o 34,6%, a importu - o 34,8%, podczas gdy rok wcześniej odpowiednio: o 21,9% i 14,5%. Pomimo to udział eksportu rolno-żywnościowego w eksporcie ogółem, w roku 1995 w stosunku do poprzedniego, obniżył o 1,3%, podobnie również udział importu rolno-żywnościowego obniżył się o 0,9%.

Z analizy salda wynika, iż po nadwyżce eksportu rolno-żywnościowego nad importem w 1990 r. występowała tendencja spadkowa. Od 1993 roku saldo w handlu artykułami rolno-żywnościowymi było ujemne i w 1995 roku powiększyło się o ponad 120 mln USD, osiągając wartość -474 mln USD.



Wykres 1. Zmiany polskiego eksportu i importu w latach 1994-1995.

Źródło: Jak do tabeli 1.



Wykres 2. Polski handel rolno-żywnościowy w latach 1986-1995.

Źródło: Jak do tabeli 1.

3. Struktura asortymentowa eksportu rolno-żywnościowego

W ostatnich latach tradycyjnie podstawowymi towarami eksportowymi były: zwierzęta żywe, mięso i przetwory, owoce i warzywa, cukier i wyroby cukiernicze, napoje alkoholowe i bezalkoholowe, nabiał, nasiona oleistych i przetwory spożywcze. Wpływy z tych artykułów stanowią prawie 80% ogółu wpływów z eksportu rolno-żywnościowego.

3.1 Eksport produktów pochodzenia roślinnego

W 1995 roku najważniejszą pozycją w polskim eksporcie rolno-żywnościowym były owoce świeże. Sytuację tę przedstawia tabela 2. W Polsce około 40-50% produkcji owoców była kierowana na eksport. W 1995 roku wyeksportowaliśmy ich za ponad 300 mln USD. Eksport owoców wzrastał dynamicznie od 1992 roku. Najważniejsze z tej grupy to :

- owoce mrożone (53,7%)
- świeże owoce miękkie (21,2%)
- jabłka i gruszki (18,6%)

Tabela 2.

Eksport ważniejszych owoców z Polski w latach 1992-1995 w tys. ton.

Nazwa produktu	1992	1993	1994	1995
I. Owoce świeże i schłodzone	179,2	249,2	179,6	244,8
jabłka	112,6	176,1	115,1	141,3
wiśnie	8,6	9,2	4,8	23,0
śliwki	2,5	6,4	0,6	4,3
truskawki	23,6	17,3	13,9	21,7
maliny	9,4	17,0	14,3	16,2
porzeczki czarne	10,7	7,8	6,8	10,4
porzeczki czerwone	2,1	1,2	4,4	3,1
czarne jagody	1,4	2,2	1,4	0,7
II. Owoce mrożone	163,2	167,7	166,0	158,8
truskawki	103,3	88,5	82,3	73,0
maliny	8,6	15,1	11,9	12,1
porzeczki czarne	25,1	21,0	24,6	19,8
porzeczki czerwone	92,4	10,3	9,4	8,2
III. Przetwory owocowe	106,1	136,9	142,4	119,9
dżemy, galaretki, przeciery	6,6	6,5	7,3	4,1
sok jabłkowy	77,4	109,8	105,3	78,3

Źródło: Polski handel zagraniczny artykułami rolno-spożywczymi w 1995 roku.
SAEPR/FAMMU/FAPA. Warszawa - kwiecień 1996.

W strukturze polskiego eksportu owoców najważniejsze miejsce miały jabłka świeże i sok jabłkowy. Polska w ostatnich latach zajmowała pierwsze miejsce na świecie w eksporcie koncentratu soku jabłkowego, a drugie po USA w jego produkcji. W 1995 roku wyeksportowaliśmy o około 23% więcej jabłek w porównaniu do roku poprzedniego. Głównymi odbiorcami polskich jabłek w 1995 roku były: Rosja 80 tys. ton, Białoruś 14 tys. ton, Słowacja 6,4 tys. ton.

Z owoców miękkich na pierwszym miejscu znajdowały się: truskawki i porzeczki. Głównym odbiorcą truskawek mrożonych z Polski była Unia Europejska, do której obecnie wysyłamy około 90% całkowitej produkcji. W 1995 roku eksport truskawek mrożonych wynosił 73,1 tys. ton i ma obecnie tendencję spadkową spowodowaną niskimi cenami i nieopłacalnością ich produkcji. W 1995 roku, w porównaniu z 1994 rokiem eksport świeżych czarnych porzeczek wzrósł o 3,6 tys. ton. Z kolei w przypadku mrożonych porzeczek nastąpił spadek wielkości ich eksportu: z 24,6 tys. ton w 1994 roku do 19,8 w 1995 roku. Jednakże ze względu na cenę wpływy 1995 roku z eksportu czarnej porzeczki były większe niż z truskawki. Pomimo iż eksport warzyw, nie stanowił tak ważnej pozycji w handlu produktami rolniczymi jak owoce, to w 1995 roku odnotowano niewielki wzrost wpływów z ich eksportu. Główne pozycje w polskim eksporcie warzyw były następujące: warzywa mrożone - około 30%, cebula około 11%, kapusta - około 3% (tab. 3).

Tabela 3.

Eksport ważniejszych warzyw z Polski w latach 1992-1995 w tys. ton

Nazwa produktu	1992	1993	1994	1995
I. Warzywa świeże	155,6	221,6	249,5	147,2
cebula	106,3	152,2	146,3	86,5
kapusta i kalafior	14,4	37,1	39,2	32,1
marchew i rzepa	5,2	6,7	22,5	7,6
ogórki i korniszony	12,3	6,4	18,9	9,5
warzywa strączkowe	4,5	1,8	0,8	1,1
grzyby uprawne	3,9	3,0	2,6	2,9
II. Warzywa mrożone	85,4	68,9	96,9	91,3
III. Przetwory warzywne	49,3	31,2	64,8	52,9

Źródło: Polski handel zagraniczny artykułami rolno-spożywczymi w 1995 roku.

SAEPR /FAMMU/FAPA. Warszawa - kwiecień 1996

Cebula zajmowała najważniejsze miejsce w polskim eksporcie warzyw świeżych, jednakże jej eksport od 1994 roku miał tendencję malejącą. Wiązało się to z utratą rynków wschodnioeuropejskich oraz nasileniem konkurencyjności ze strony producentów europejskich. W Polsce jej produkcja stanowi ponad 13%

ogólnej produkcji warzyw i ciągle wzrasta. W 1995 roku jej eksport osiągnął wartość 86,5% tys. ton i spadł o 59,8 tys. ton w porównaniu do 1994 roku (146,3 tys. ton). Głównymi odbiorcami polskiej cebuli były: Rosja, Białoruś i Unia Europejska (tab. 3).

Tendencję spadkową w polskim eksporcie odnotowano również w odniesieniu do: kapusty i kalafiorów, marchwi i rzepy oraz ogórków i korniszonów w porównaniu z 1994 rokiem. I tak w 1995 roku w stosunku do ubiegłego wyeksportowano mniej: o 14,9 tys. ton marchwi i rzepy, o 9,4 tys. ton ogórków i korniszonów oraz o 7,1 tys. ton kapusty i kalafiorów.

W ostatnich latach w strukturze polskiego handlu artykułami owocowo-warzywnymi obserwujemy - co jest korzystne - znaczną przewagę eksportu artykułów przetworzonych nad świeżymi. Jednakże udział eksportu w produkcji tych artykułów zmniejszył się. W 1995 wyeksportowano 23,7% zbiorów owoców i warzyw, co było związane ze zmianami w handlu światowym i utratą dotychczasowych rynków.

3.2. Eksport produktów pochodzenia zwierzęcego

Rok 1995 przyniósł wiele zmian w poziomie i strukturze obrotów w handlu zagranicznym zwierzętami żywymi, mięsem i jego przetworami. W 1995 roku wpływy z eksportu mięsa i zwierząt żywych sięgnęły 360 mln USD. Wpływy z eksportu zwierząt żywych utrzymały się w 1995 r. na poziomie roku poprzedniego. Wśród zwierząt żywych w strukturze eksportu 51% zajmowało bydło, następnie konie 38%; w sumie te dwie pozycje stanowiły 89% całości eksportu, czyli 88,4 tys. ton. Największym odbiorcą bydła w 1995 r. były Włochy - 70% całości za sumę 61 mln USD, następnie Niemcy i Chorwacja. Odbiorcą koni były również Włochy, do których sprzedano ich za sumę 57 mln USD, na następnych miejscach zaś Francja i Niemcy. Pozostałe zwierzęta żywe: trzoda chlewna, owce i kozy stanowiły znikomy procent w ogólnej wymianie. Głównym odbiorcą żywej trzody chlewnej w 1995 r. były Bośnia i Hercegowina, zaś owiec i kóz żywych Włochy, Niemcy i Hiszpania (tab. 4).

Nastąpiła również zmiana strukturalna w eksporcie produktów przetworzonych pochodzenia zwierzęcego. W 1995 r. odnotowano nadwyżkę eksportu nad importem w handlu mięsem i podrobami, wynikiem tego było dodatnie saldo, które wynosiło 46,3 mln USD. W ostatnim roku zwiększył się ponad dwukrotnie eksport kielbas, osiągając wartość 70 mln USD. Z importera mięsa wieprzowego w 1994 roku staliśmy się jego eksporterem i wpływy z tego tytułu wynosiły 38 mln USD. Spowodowane było to nadwyżką podaży na rynku krajowym nad popytem, co wpłynęło na redukcję importu i zwiększenie eksportu (tab. 5). W 1995 roku wpływy ze sprzedaży wieprzowiny wynosiły 27 mln USD. Eksport wieprzowiny wzrósł o 60 tys. ton, w tym głównie eksport mięsa o 25,4 tys. ton. Importerem wieprzowiny była Rosja (ponad 69% całości), a następnie Łotwa (11%) i Białoruś (9%).

Tabela 4.

Rozmiary eksportu i importu produktów zwierzęcych w tys. ton.

Produkty	Eksport		Import		Saldo	
	1994	1995	1994	1995	1994	1995
A. Zwierzęta żywe	110,7	98,5	60,3	11,4	50,4	87,1
1. Konie	49,8	37,5	1,1	0,5	48,7	37,1
2. Bydło	49,8	50,9	47,3	5,8	2,5	45,1
3. Owce	10,2	7,7	0,0	0,0	10,2	7,6
4. Inne	0,9	2,3	11,9	5,9	-11,0	-2,7
B. Produkty przetworzone	231,18	289,1	229,0	134,6	2,7	155,8
5. Mięso czerwone i podroby	15,7	43,0	129,7	63,4	-114,0	-20,4
6. Mięso drobiowe i podroby	14,4	16,9	60,8	33,6	-46,5	-16,7
7. Przetwory mięsne	40,3	72,0	1,8	4,4	38,5	67,6
8. Tłuszcze zwierzęce	9,6	18,4	3,9	2,4	5,8	16,0
9. Mleko, śmietana i lody	126,5	115,2	22,6	20,6	103,9	94,8
10. Masło	8,0	10,5	3,0	3,0	4,9	10,2
11. Sery i twarogi	17,3	13,1	7,2	7,2	10,1	4,3
C. Pozostałe	193,48	83,4	205,4	205,4	20,7	-111,5
12. Ryby i skorupiaki	36,3	53,5	193,2	193,2	-156,9	-128,5
13. Przetwory rybne	189,8	29,9	12,2	12,2	177,6	17,0

Źródło: CIHZ

Tabela 5.

Obroty handlu zagranicznego wieprzowiną (łącznie z tuszami i podrobami)
w tys. ton wagi mięsa

Wyszczególnienie	1992	1993	1994	1995
Eksport	20	20	33	93
w tym: przetwory	12	15	31	63
mięso	2	0,7	0,6	28
Import	44	55	115	54
w tym: przetwory	4	2	1	1
mięso	31	48	97	46
Saldo	-24	-35	-82	-39

Źródło: Rynek mięsa - stan i perspektywy. IERiGŻ, Warszawa - maj 1996.

W 1995 r. sprzedano za granicę 71,3 tys. ton wędlin i przetworów mięsnych za sumę 141,8 mln USD. Głównymi odbiorcami byli Rosja (72%), Niemcy (9%), Białoruś (6%), USA (5%) i Ukraina (3%). Niewielki wzrost eksportu wystąpił w 1995 r. w przypadku masła (wzrost o 2,5 tys. ton), zaś eksport serów i twarogów w 1995 r. zmniejszył się o 4,2 tys. ton. Głównym importerem masła była Rosja (6,7 tys. ton), zaś serów i twarogów USA na sumę 20,1 mln USD i Rosja - 4,5 mln USD (w obu przypadkach była to tendencja spadkowa). Należy również wspomnieć o eksporcie mięsa i podrobów drobiowych, które w 1995 r. były odbierane głównie przez Niemcy (83%), Francja (8%) i Hongkong (3%). W 1995 r. odnotowano 17% wzrost eksportu drobiu, jednak saldo w obrocie tych towarami było nadal ujemne.

4. Struktura geograficzna handlu artykułami rolno-żywnościowymi

Głównymi partnerami Polski są kraje zrzeszone w ugrupowaniach gospodarczych takich jak, Unia Europejska, EFTA i CEFTA oraz kraje byłego ZSRR. Są to głównie rynki państw europejskich, co wskazuje na dużą koncentrację geografii polskiego eksportu tymi artykułami.

Tabela 6.

Polski handel rolno-żywnościowy w latach 1990 - 1995 w mln USD

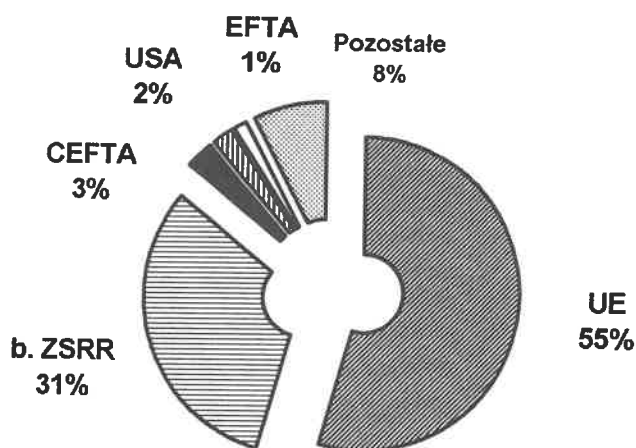
Kraje	Eksport						Import						Saldo	
	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1994	1995
UE	1204	1608	1094	959	1175	1268	343	1343	1006	1131	1254	1459	-79	-92
b. ZSRR	73	278	428	323	591	793	12	114	125	93	100	108	491	685
CEFTA	41	36	21	51	51	71	31	37	114	248	88	237	-37	-166
USA	124	80	53	54	63	55	199	37	90	167	106	114	-42	-58
EFTA	226	239	198	168	32	35	121	276	228	235	69	101	-37	-66

Źródło: Analiza obrotów w handlu zagranicznym artykułami rolnymi i żywnościowymi. SA-EPR/FAMU/FAPA, Warszawa - czerwiec 1994 oraz „Handel zagraniczny produktami rolno - spożywczymi”. IERiGŻ, Warszawa - maj 1996.

W ciągu ostatnich kilku lat zachodziły istotne zmiany w kierunkach geograficznych polskiego eksportu rolno-żywnościowego. Przed 1990 rokiem głównym naszym odbiorcą była Unia Europejska, EFTA, CEFTA i USA. Po przełomowym 1990 roku eksport zaczął się stopniowo zwiększać w kierunku wschodnim - krajów b. ZSRR i w latach 1990-1995 wzrósł dziesięciokrotnie. Podobny trend wzrostowy (choć w dużo mniejszy) zanotowano w wypadku eksportu artykułów rolno-żywnościowych do UE (ponad 13%) i CEFTA (ponad 70%). Z kolei zaś

eksport do USA w latach 1990-1995 zmniejszył się o połowę, a do krajów EFTA - o ponad 70%.

Z analizy danych zawartych w tabeli 6 wynika, że dodatnie saldo mieliśmy tylko z krajami b. ZSRR, zaś z pozostałymi ugrupowaniami ujemne. Jeśli chodzi o ugrupowania CEFTA, EFTA, pomimo bliskości geograficznej i wzajemnej współpracy gospodarczej nadal nasz eksport był nieznaczny. W obrotach żywnością Polska miała - poza krajami b. ZSRR - saldo ujemne, które w kolejnych latach pogłębiało się. Jednakże mimo tendencji spadkowych nadal najważniejszym odbiorcą Polski w eksporcie była Unia Europejska (w 1995 roku 55%). Udział piętnastki europejskiej w 1995 roku w stosunku do 1994 roku zmniejszył się niewiele ze względu na zmiany wewnętrzne ugrupowania importerów (zob. wykres 3).



Wykres 3. Struktura geograficzna eksportu rolno-żywnościowego z Polski w 1995 r.

Źródło: Jak do tabeli 6.

W dalszej części artykułu zostanie omówiony eksport artykułami rolno-żywnościowymi z Unią Europejską, krajami b. ZSRR i CEFTA, ze względu na największy udział ich w eksporcie rolno-żywnościowym z Polską.

4.1. Charakterystyka eksportu artykułami rolno-żywnościowymi z krajami UE

Unia Europejska była (i jest) najważniejszym partnerem handlowym Polski; jej udział w obrotach przewyższa 60%. Znaczenie tego ugrupowania wzrasta wraz z postępującą integracją. W 1995 roku do Unii Europejskiej przystąpiły trzy nowe państwa: Szwecja, Finlandia i Austria, a szereg państw wyraża chęć przystąpienia do tego ugrupowania (między innymi Polska).

Tabela 7.

Handel zagraniczny produktami rolno-żywnościowymi z UE w mln USD.

Kraj	Eksport			Import			Saldo	
	1994	1995	1994=100	1994	1995	1994=100	1994	1995
Niemcy	501,9	586,6	116,9	415,9	468,9	112,7	86,0	117,8
Holandia	164,0	231,7	141,3	263,6	345,5	131,2	-99,6	-114,1
Włochy	167,1	167,6	100,3	60,3	84,3	140,6	106,8	82,8
Wielka Brytania	36,6	51,9	223,8	46,4	64,5	138,9	-9,9	17,4
Dania	54,7	71,5	130,8	114,8	105,0	92,3	-60,1	-34,5
Francja	65,3	64,9	99,4	107,6	103,6	96,3	-42,3	-38,7
Belgia	52,4	58,5	111,6	32,8	50,3	155,0	19,6	7,6
Austria	43,3	40,0	92,3	20,8	19,1	92,1	22,6	20,9
Szwecja	50,6	35,3	69,8	50,9	32,3	63,5	-0,3	3,0
Finlandia	17,9	9,9	55,5	13,6	20,2	148,4	4,3	-10,3
Hiszpania	14,4	9,7	67,7	71,8	83,3	124,4	-57,4	-79,6
Irlandia	3,7	3,2	87,6	21,2	24,5	115,4	-17,6	-21,3
Grecja	1,9	1,6	80,9	33,9	41,1	121,3	-32,0	-39,6
Portugalia	1,2	0,3	25,1	0,4	0,6	150,8	0,9	-0,3
Luksemburg	0,4	0,2	59,2	0,0	0,0	2,1	0,4	0,2
Suma	1175	1363	116,0	1254	1451	115,8	-78,7	-88,5

Źródło: J. Plewa, Wł. Piskorz: Analiza obrotów handlowych artykułami rolno-spożywczymi w roku 1995. Warszawa 1996, FAMU/SAEPR.

Wśród państw należących do Unii Europejskiej największe obroty mieliśmy z Niemcami, co było związane z bliskością geograficzną tego państwa. Eksport rolno-żywnościowy z tym partnerem w 1995 roku wyniósł o 84,7 mln USD więcej niż w roku poprzednim. Z tym państwem mieliśmy również dodatnie saldo, które w 1995 roku w porównaniu do 1994 roku wzrosło o 37% (86 mln USD). Również dodatnie saldo mieliśmy z Włochami, Wielką Brytanią, Belgią, Austrią, Szwecją i Luksemburgiem.

Następne miejsca w wielkości eksportu rolno-żywnościowego zajmują: Holandia, Włochy, Wielka Brytania. Nieznaczącą wymianę mamy z Grecją, Portugalią i Luksemburgiem.

Największe wpływy w 1995 roku w eksporcie artykułów rolno-żywnościowych do Unii Europejskiej uzyskaliśmy ze sprzedaży:

- owoców nieprzetworzonych - 214 mln USD (spadek o 12,2%)
- przetworów z warzyw i owoców - 160 mln USD (wzrost o 50,0%)
- produktów mlecznych - 144,5 mln USD (wzrost o 40,2%)
- nieprzetworzonych warzyw - 124 mln USD (wzrost o 13,9%)
- mięsa i podrobów - 128 mln USD (wzrost o 13,4%)

Tabela 8.

Eksport ważniejszych artykułów rolno-żywnościowych do UE

Produkty	Eksport w mln USD	
	1994	1995
Zwierzęta żywe	171,4	164,3
Mięso i podroby	113,5	128,8
Produkty mleczne i nabiał	141,4	58,1
Ryby	103,1	144,5
Inne produkty pochodzenia zwierzęcego	27,9	36,4
Żywe rośliny i kwiaty	19,1	23,0
Nieprzetworzone warzywa	108,7	123,7
Nieprzetworzone owoce	244,3	214,5
Kawa, herbata, przyprawy	2,4	1,8
Zboże	0,5	0,7
Produkty przemiatu	5,4	3,8
Nasiona oleistych	25,7	91,8
Szelak, gumy, żywice	0,1	0,2
Materiały do wyplatania poch. roślinnego	2,2	3,3
Tłuszcze i oleje roślinne i zwierzęce	11,6	16,0
Przetwory z mięsa i ryb	79,3	79,7
Cukier i wyroby cukiernicze	33,1	39,4
Kakao i przetwory	1,5	8,8
Przetwory zbożowe	4,2	9,4
Przetwory z warzyw i owoców	106,3	159,4
Różne przetwory spożywcze	10,8	10,7
Napoje bezalkoholowe, alkohol i ocet	9,8	7,9
Tytoń i wyroby tytoniowe	28,6	31,7
Pasze	24,3	6,1
SUMA	1175	1363

Źródło: CIHZ

Zmiana struktury eksportu z artykułów nieprzetworzonych na przetworzone była korzystna dla Polski, ponieważ świadczy to o wzroście konkurencyjności polskich produktów na rynkach zagranicznych. Jeśli chodzi o zwierzęta żywe, wyroby tytoniowe oraz napoje bezalkoholowe zauważamy zmniejszone zainteresowanie nimi. Wymienione artykuły miały w 1995 roku tendencję spadkową, zwierzęta żywe o 4,1%, wyroby tytoniowe o 75%, a napoje bezalkoholowe o 20,1%.

4.2. Charakterystyka eksportu artykułów rolno-żywnościowych z krajami byłego ZSRR

Głównymi partnerami krajów byłego ZSRR eksportującymi z Polski były: Rosja, Białoruś, Ukraina, Litwa i Łotwa. W 1995 roku ogółem na te państwa przypadało 95% wartości całego eksportu rolno-żywnościowego. I tak na Rosję przypadało 65% wartości eksportu na kwotę 514 mln USD, na Ukrainę przypadało około 16% (czyli 123 mln USD), na Białoruś ponad 9%, zaś pozostałe 3% na Litwę i Łotwę.

W latach 1986-1995 Polska miała - o czym była już mowa - dodatnie saldo w obrotach z krajami b. ZSRR. W 1995 roku nadwyżka eksportu nad importem wyniosła 685 mln USD. W porównaniu z 1994 r. dodatnie saldo zwiększyło się o prawie 40%. Jedynym państwem, z którym Polska miała ujemne saldo w obrotach rolnych w 1995 r. z grupy krajów b. ZSRR, był Kazachstan.

Tabela 9.

Eksport ważniejszych artykułów rolno-żywnościowych do krajów b. ZSRR

Produkty	Eksport w mln USD	
	1994	1995
A. ZWIERZĘTA ŻYWE	0,0	0,0
B. PRODUKTY PRZETWORZONE POCH. ZWIERZĘCEGO	83,9	191,7
Mięso czerwone i podroby	0,7	37,7
Przetwory mięsne	45,9	97,1
Mleko, śmietana i lody	16,8	26,6
Sery i twarogi	6,0	15,3
Masło	9,5	4,6
Pozostałe	5,0	10,4
C. SUROWCE	72,3	65,8
Zboże	0,2	6,0
Ziemniaki świeże	10,7	11,1
Owoce świeże	38,5	63,1
Warzywa świeże	22,0	8,1
Pozostałe	0,9	1,5
D. PRODUKTY PRZETWORZONE POCH. ROSLINNEGO	136,5	202,0
Wyroby cukiernicze	58,7	123,3
Przetwory z owoców	20,7	22,6
Przetwory z warzyw	24,4	24,5
Oleje i tłuszcze roślinne	5,7	19,4
Produkty przemiału zbóż	2,3	10,7
Cukier biały	24,8	1,4
E. INNE PRODUKTY	217,6	388,5
Kawa, kakao, herbata	19,2	33,5
Tytoni i wyroby tytoniowe	23,2	12,1
Alkohole i napoje alkoholowe	57,5	85,2
Wody i napoje bezalkoholowe	118	49,3
O GÓŁEM	590,9	786,2

Źródło: CIHZ

Najważniejsze pozycje w eksporcie artykułów rolno-żywnościowych w 1995 r. do krajów b. ZSRR stanowiły: przetwory mięsne, mięso czerwone i podroby, wyroby cukiernicze, owoce, kakao oraz alkohole, napoje alkoholowe i bezalkoholowe. Zanotowano jednak wyraźny spadek eksportu w przypadku wody i napoi bezalkoholowych (z 118 mln USD w 1994 r. do 49,3 mln USD w 1995 r.) oraz w przypadku cukru białego (o 23,4 mln USD). W pozostałych zaś grupach towarowych eksport żywności charakteryzował się tendencją wzrostową. Zwraca uwagę wzrost udziału produktów wysoko przetworzonych, przy czym w przypadku produktów pochodzenia zwierzęcego ponad dwukrotnie, a w przypadku produktów pochodzenia roślinnego o 48% (tab. 9).

4.3. Charakterystyka eksportu artykułów rolno-żywnościowych z krajami CEFTA

Środkowoeuropejska Umowa o Wolnym Handlu czyli ugrupowanie CEFTA rozpoczęła swą działalność w 1992 r. Do tego ugrupowania należą: Czechy, Słowacja, Węgry i Polska.

Eksport artykułami rolno-żywnościowymi Polski z ugrupowaniem CEFTA osiągnęły w 1995 roku 71 mln USD, wzrastając zaledwie o 21 mln USD w stosunku do 1994 r. Od 1991 r. saldo obrotów Polski z CEFTA jest ujemne i ciągle się pogłębia. Eksport artykułów rolno-żywnościowych od 1986 r. do 1990 wzrastał i po załamaniu się na przełomie 1992/93 znów był rosnący. Obrazuje tę sytuację tabela 10.

Tabela 10.

Handel zagraniczny artykułami rolno - żywnościowymi
z państwami CEFTA w mln USD

Wyszczególnienie	1986	1987	1988	1989	1990	1991	1992	1993	1994	1995
Eksport	42	39	38	25	41	36	21	51	51	71
Import	21	74	11	32	31	37	114	248	88	237
Saldo	21	-35	27	-8	10	-1	-93	-197	-37	-166

Źródło: Handel zagraniczny produktami rolno-spożywczymi. Stan i perspektywy. IERiGŻ, Warszawa - maj 1996.

Głównymi produktami sprzedawanymi do CEFTA były: nieprzetworzone warzywa (21 mln USD), nieprzetworzone owoce (8 mln USD) oraz przetwory spożywcze (około 8 mln USD), wyroby cukiernicze (4,5 mln USD), przetwory z owoców (5,2 mln USD) i warzyw (6,1 mln USD).

Spośród państw CEFTA największe obroty mieliśmy z Czechami i z Węgrami, a najmniejsze ze Słowacją.

5. Wpływ handlu na rozwój sektora rolno-żywnościowego i jego konkurencyjność

Wymiana handlowa z zagranicą jest czynnikiem dynamizującym procesy wzrostu efektywności i restrukturyzacji, co stanowi ważny element budowy konkurencyjności i wzrostu szans eksportowych w najbliższych latach, szczególnie w perspektywie członkostwa Polski w Unii Europejskiej⁽¹⁾. Na konkurencyjność Polskich produktów mają wpływ: tania siła robocza, tania ziemia, niskie ceny surowców rolniczych i w niektórych przypadkach szczególnie dogodne warunki klimatyczne.

Wśród wymienianych towarów o charakterze konkurencyjnym spotykamy takie jak: owoce i warzywa zarówno świeże jak i przetworzone, zwierzęta żywe, mięso i jego przetwory. Eksport tych artykułów w 1996 roku zależał głównie od zbiorów oraz przepisów regulujących wymianę pomiędzy poszczególnymi państwami. Wpływy z eksportu prognozowane zwykle, uzależnione są jednak od cen uzyskiwanych na rynkach zbytu jak również od kursów walut.

6. Podsumowanie i wnioski

Z analizy eksportu artykułów rolno-żywnościowych w latach dziewięćdziesiątych wynika, że nastąpiły zarówno zmiany strukturalne jak i geograficzne. Udział eksportu rolno-żywnościowego w eksporcie ogółem w 1995 roku w stosunku do poprzedniego zmniejszył się o 1,3 procent. W tym też roku pogłębiło się ujemne nasze saldo w obrotach handlowych żywnością, które wynosiło - 474 mln USD. W ostatnim roku, tak jak i w poprzednim, podstawowymi towarami będącymi przedmiotem eksportu były: zwierzęta żywe, mięso i przetwory, owoce i warzywa, cukier, napoje alkoholowe i bezalkoholowe, nabiał, nasiona roślin oleistych i przetwory spożywcze. Wpływy z tych artykułów stanowiły około 80% ogółu wpływów z eksportu rolno-żywnościowego. Towarami konkurencyjnymi spośród owoców były: porzeczki, truskawki, jabłka.

Głównym naszym partnerem handlowym w obrocie żywnością była Unia Europejska (55%), a spośród tego ugrupowania Niemcy, Holandia i Włochy. Do Niemiec głównie wysyłaliśmy mięso i podroby, drób, ryby świeże i konserwowane, owoce i warzywa (świeże i przetworzone) oraz nasiona roślin oleistych. Holendrzy zakupywali w Polsce głównie mleko i śmietanę, warzywa i owoce oraz tłuszcze zwierzęce. W 1995 roku poprawił się eksport bydła żywego, którego głównym odbiorcą były Włochy, tak jak i koni, owiec oraz kóz. Zbyt we Włoszech znalazły także mięso i podroby oraz owoce i warzywa. Z importera wieprzowiny w analizowanym okresie staliśmy się jej eksporterem, głównie ze

(1) Wł.Piskorz, J.Plewa: Polski handel zagraniczny artykułami rolno-spożywczymi w 1995 roku. Warszawa, kwiecień 1996 roku.

względu na jej nadprodukcję wewnątrz kraju. Należy podkreślić coraz większe zainteresowanie naszymi produktami rolniczymi i żywnościowymi w kierunku wschodnim, nasze obroty z krajami b. ZSRR były największe z Rosją, Ukrainą, Białorusią, Litwą i Łotwą.

Jak wynika z powyższej analizy konkurencja na rynkach jest znaczna. Produkty znajdujące się na rynku powinny być produktami wysokiej jakości, a jednocześnie powinny spełniać określone wymagania. Aby te wymagania zostały spełnione rolnik musi ciągle ulepszać swoje wyroby.

KAZIMIERZ KUBIAK
Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Ogrodnictwa
w Warszawie

INTERWENCJONIZM NA RYNKU OWOCÓW I WARZYW W UNII EUROPEJSKIEJ I W POLSCE

1. Interwencjonizm na rynku owoców i warzyw w Unii Europejskiej

Wspólna polityka rynkowa krajów należących do Unii ma na celu:

- zniesienie celi i ograniczeń ilościowych w handlu zagranicznym;
- stosowanie jednolitej polityki celnej (taryfowej) względem państw trzecich;
- ujednolicenie rynkowych regulacji prawnych;
- stworzenie zunifikowanego systemu ochrony rynku wewnętrznego przed zagraniczną konkurencją.

Założenia interwencjonizmu w rolnictwie. Idea państwowej pomocy dla rolnictwa, w tym ogrodnictwa, zrodziła się w 1957 r., kiedy powołano EWG. Kraje należące do ugrupowania uznały, że rozwinięte rolnictwo, a zwłaszcza utrzymanie wysokiego poziomu żywienia jest dla społeczeństwa sprawą pierwszorzędnej wagi. Udzielanie pomocy finansowej producentom podyktowane było także obawą przed bankructwem wielu gospodarstw i zwiększeniem liczby bezrobotnych. Zdecydowano się więc na udzielenie subsydiów, które mają po części charakter pomocy socjalnej. Dzięki interwencji państwa utrzymuje się w tych krajach wysoka podaż produktów ogrodniczych niezależnie od urodzaju i nie zmniejsza się potencjał produkcyjny.

Cele interwencjonizmu państwowego na rynku owoców i warzyw UE:

- dostosowanie produkcji do wymagań rynku,
- zapewnienie równowagi między podażą a popytem,
- stabilizacja cen uzyskiwanych przez producentów i płaconych przez konsumentów,
- zapewnienie opłacalności produkcji ogrodniczej i stabilizacja dochodów producentów.

Poszczególne sektory rolnictwa reprezentowane są w strukturze władz UE. Najniższym ogniwem jest Komitet ds. Owoców i Warzyw, który opracowuje i przedstawia wnioski dotyczące zakresu i skali interwencji państwowej na rynku owoców i warzyw.

Na system interwencji rynkowej w krajach UE składa się wiele działań, w tym takie jak:

- ustanowienie obligatoryjnych standardów jakościowych owoców i warzyw, które eliminują z rynku produkty niskiej jakości,
- ustalenie przepisów sanitarnych zapewniających konsumentowi zakup zdrowych produktów ogrodnich,
- organizacja sprzedaży zbiorowej produktów poprzez giełdy i aukcje, co zapewnia większą sprawność dystrybucji i niższe koszty,
- stosowanie interwencyjnych cen skupu i wycofywanie z rynku produktów w celu zapewnienia opłacalności produkcji ogrodnich oraz przekazanie przez państwo organizacjom producenckim funkcji regulacji podaży oraz cen owoców i warzyw na rynku krajowym, z zagwarantowaniem na ten cel środków,
- stosowanie pozacenowych form pomocy dla producenta, jak subsydia na karczowanie i renowację sadów, pomoc kredytowa, ulgi podatkowe,
- udzielanie subsydiów eksportowych w celu pokrycia różnic między cenami rynku wewnętrznego, a cenami zewnętrznymi,
- stosowanie instrumentów polityki protekcyjnej w imporcie produktów ogrodnich, jak kontyngentowanie, koncesjonowanie, polityka celna, opłaty wyrównawcze, ceny minimalne, ceny wejścia,
- udzielanie dotacji na produkcję przetworów owocowo-warzywnych aby zapewnić większą ich konkurencyjność w porównaniu z przetworami importowanymi.

System interwencyjnych zakupów świeżych owoców i warzyw. W celu ochrony interesów producentów owoców i warzyw stosowany jest system interwencyjnych zakupów ze środków budżetowych Unii Europejskiej. Dotyczy on gatunków owoców świeżych, o istotnym znaczeniu dla dochodów producentów. Zakupami tymi objęto 9 gatunków owoców i warzyw, dla których ustalono ceny podstawowe i ceny interwencyjne zakupu. Stosuje się je w następujących okresach: *kalafiory* cały rok, *pomidory* od 10.06 do 31.10, *jabłka deserowe* od 01.08 do 31.05, *gruszki* od 01.07 do 30.04, *brzoskwinie* od 01.06 do 30.09, *winogrona stołowe* od 01.08 do 21.11, *pomarańcze* od 01.12 do 31.05, *mandarynki* od 16.11 do 29.02, *cytryny* cały rok.

W obrębie UE zakupy interwencyjne owoców i warzyw urastają do monstrualnych ilości. W 1993/94 usunięto z rynku 1 mln t jabłek i 210 tys.t gruszek. Wśród warzyw interwencją objęto głównie pomidory i kalafiory. Rekordowe

ilości ponad 2,5 mln t owoców i warzyw usunięto z rynku w sezonie 1986/87, co stanowiło około 3% ogólnych ich zbiorów w UE. Zakupy interwencyjne stanowiły wówczas 700 tys.t pomidorów, 570 tys.t pomarańcz, 350 tys.t brzoskwiń, 340 tys.t jabłek, 230 tys.t cytryn, 210 tys.t mandarynek, 33 tys.t gruszek i 300 t rodzynek.

System zakupów interwencyjnych służy przede wszystkim producentom owoców i warzyw we Francji, Włoszech, Grecji, Hiszpanii, w mniejszym stopniu w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Belgii, Danii i Irlandii. Wycofywane z rynku produkty ogrodnicze przekazuje się dla szpitali, organizacji Czerwonego Krzyża, domów opieki, spółdzielni studenckich. Przeszkodę stanowią niewielkie potrzeby obdarowywanych instytucji, wysokie koszty przewozu i nietrwałość produktów. Z tego względu znaczną ich część przeznaczają się dla zwierząt domowych i leśnych oraz do przerobu.

Ponad 80% ilości wycofywanych z rynku owoców, z wyjątkiem jabłek i gruszek, niszczy się. Około 40% owoców ziarnkowych destyluje się na alkohol, 40% przeznaczają się na pasze, 5% rozdaje się, np. dla domów dziecka i 15% odlicza na zepsucie.

W planach do 2000 r. Unia bynajmniej nie zamierza wycofać się z interwencyjnych zakupów owoców i warzyw (tab.1). Na koniec ostatniej dekady lat dziewięćdziesiątych planuje subsydiować około 900 tys.t świeżych owoców i warzyw i 160 tys.t przetworzonych.

Tabela 1

Produkty ogrodnicze objęte subsydiowaniem w krajach UE, w tys.t

Produkty ogrodnicze	Średnia 1986-1990	1985	1996	1997	1998	1999	2000
Owoce i warzywa świeże	1148	1008	1068	1028	987	947	907
Owoce i warzywa przetworzone	201	194	187	180	137	166	159

Źródło: Fruit and Vegetable Markets, styczeń 1992 r.

Państwowe dotacje na zakup, przetwórstwo i eksport owoców i warzyw. Źródłem finansowania działań interwencyjnych UE jest Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji dla Rolnictwa. W ramach tego Funduszu wyodrębnia się Sekcję Gwarancji finansującą ochronę krajowego rynku i wspierającą eksport oraz Sekcję Orientacji finansującą przedsięwzięcia restrukturyzacyjne i modernizacyjne gospodarstw rolnych oraz infrastrukturę handlu. Łączne koszty finansowania rolnictwa w 1993 r. wynosiły 35 mld ECU (55% budżetu UE), w tym subsydia eksportowe 1 mld ECU, koszty przechowywania nadwyżek 3,0-5,5 mld ECU. Środki na działalność interwencyjną pochodzą ze składek członkowskich oraz z opłat od importu produktów z krajów spoza UE (opłat celnych i wyrównawczych).

Pomoc dla ogrodnictwa jest relatywnie niższa, niż dla innych działów produkcji rolnej. Do 1977 r. wynosiła 2-3% wydatków z Funduszu Rolnego, a od połowy lat osiemdziesiątych wynosi około 6-7%. Ogrodnictwo partycypuje w mniejszym stopniu w łącznej pomocy dla rolnictwa niż wynosi jego udział w ogólnej produkcji rolnej (11%). W krajach UE sektor ogrodniczy oceniany jest jako postępowy, innowacyjny i łatwo adaptujący się, a więc nie wymagający dużego wsparcia finansowego. Państwo wspomaga finansowo zarówno owoce i warzywa tierowane bezpośrednio do konsumpcji, jak i do przetwórstwa oraz na eksport.

System dotacji do przetwórstwa obejmuje takie produkty, jak: pomidory, brzoskwinie, gruszki, winogrona, suszone śliwki i figi oraz rodzynki. W odniesieniu do niektórych produktów, np. pomidorów, brzoskwiń i gruszek w syropie, obowiązują progowe wielkości przerobu, których przekroczenie zmniejsza odpowiednio dotacje w roku następnym. Pomoc dla przetwórstwa udzielana jest tym zakładom, które zobowiązały się do płacenia producentom gwarantowanych cen zakupu, ustalonych przez komisje UE. Uruchamia się ją w tym celu, aby przetwory owocowo-warzywne wytworzone w krajach Wspólnoty były konkurencyjne w stosunku do importowanych. Dotyczy ona głównie przetworów pomidorowych, brzoskwiń i czereśni we własnym syropie, suszonych śliwek i gruszek oraz winogron i fig suszonych.

Zmniejszenie dotacji do sektora owocowo-warzywnego planowane w 2001 r., w porównaniu z 1996 r., wyniesie zaledwie 6,3% (tab.2). Nie obniżą się ani dotacje na świeże owoce i warzywa (lecz wzrosną o 2%), ani na przetwory (wzrost o 1,5%). Redukcja nastąpi jedynie w pozycji inne dopłaty (o 90%).

Tabela 2

Planowane dotacje do sektora owocowo-warzywnego do 2001 r. w mln ECU

Wyszczególnienie	1996	1997	1998	1999	2000	2001
OGÓŁEM DOTACJE	1574,2	1567,3	1450,9	1541,3	1535,6	1469,0
Świeże owoce i warzywa	576,2	624,5	641,3	650,2	646,8	587,5
Dotacje do organizacji producenckich	0,0	215,1	245,8	276,6	307,3	307,3
Interwencyjne zakupy	373,2	216,6	207,6	191,3	161,5	137,5
Dotacje do owoców w łupinach	105,0	100,0	101,3	101,1	104,1	75,1
Refundacje	98,0	92,2	85,9	79,6	73,3	67,0
Inne dopłaty	0,6	0,6	0,6	0,6	0,6	0,6
Przetwory owocowe	854,0	870,7	878,8	876,1	888,8	882,0
- Brzoskwinie, gruszki, śliwki, figi	106,0	107,6	107,6	107,6	107,6	107,6
Rodzynki	138,0	141,8	147,3	144,9	142,9	141,4
Pomidory	374,0	373,5	373,5	373,5	373,5	373,5
Owoce cytrusowe	208,0	186,5	182,9	179,3	175,7	172,1
Inne dopłaty	28,0	61,2	67,6	70,8	74,0	72,1
Pozostałe dopłaty	144,0	72,0	40,0	15,0	15,0	15,0

Źródło: ZMP Der Markt Obst und Gemüse, 9/1995.

Inne formy pomocy państwa dla ogrodnictwa. W krajach UE stosuje się także pozacenowe formy pomocy producentom. Do najważniejszych należy zaliczyć: dotacje do karczowania i renowacji sadów, ulgi w podatkach, w tym od wynagrodzeń, ponoszenie kosztów ubezpieczenia społecznego ogrodników, niskoprocentowe kredyty inwestycyjne, ulgi inwestycyjne.

Unia Europejska udziela producentom pomocy finansowej na tzw. konwersję odmianowe sadów, czyli karczowanie starych sadów i sadzenie drzew nowych odmian oraz ulepszanie metod uprawy. UE pokrywa z własnych środków 45% kosztów związanych z restrukturyzacją sadów jabłoniowych. Kraje Unii udzielają producentom pomocy finansowej także na inne cele, m.in. na rozwój produkcji integrowanej, unowocześnianie produkcji malin, realizację programów promujących konsumpcję jabłek i owoców cytrusowych.

Instrumenty ochrony rynku ogrodniczego Unii Europejskiej. Ochronie rynku ogrodniczego w Unii Europejskiej służy polityka protekcyjnistyczna w handlu zagranicznym realizowana za pośrednictwem środków:

- ograniczających konkurencyjny import owoców i warzyw z innych krajów;
- ułatwiających eksport owoców i warzyw z UE.

W bogatym arsenale środków polityki protekcyjnistycznej można wyodrębnić główne narzędzia ochrony krajowego rynku przed konkurencyjnym importem:

1. Tak zwane taryfowe, w tym głównie opłaty celne.
2. Bariery pozataryfowe, jak ograniczenia ilościowe, okresowe zakazy zakupów, wysokie wymagania jakościowe i sanitarne, ceny minimalne i referencyjne, opłaty wyrównawcze zwane równoważącymi.

Ceny minimalne i opłaty wyrównawcze. Ceny minimalne stosuje się w imporcie do Unii owoców jagodowych przeznaczonych do przetwórstwa oraz wiśni mrożonych i przetworzonych. Odnosi się to do 20% wartości ogólnego eksportu produktów ogrodniczych z Polski. Nieprzestrzeganie tego przepisu grozi sankcjami w postaci opłat wyrównawczych.

Ceny referencyjne, ceny wejścia i opłaty równoważące. W eksporcie z Polski do krajów UE system cen referencyjnych i cen wejścia dotyczy głównie wiśni, jabłek, śliwek i gruszek oraz ogórków i pomidorów. Stanowi to około 10% ogólnego eksportu z naszego kraju do Unii. W razie cen niższych cen wejścia niż ceny referencyjne nalicza się opłaty równoważące.

Licencjonowanie importu. W 1996 r. UE wprowadziła licencje importowe na jabłka, gruszki, pomidory, ogórki i owoce cytrusowe. Warunkiem uzyskania licencji jest wpłacenie przez importera kaucji w wysokości 1,5 ECU za 100 kg. Powoduje to dodatkowe koszty (zamrożenie środków finansowych) i ryzyko przypadku kaucji, gdy pozwolenie na przywóz towaru nie zostanie wykorzystane w terminie.

Kontyngentowanie importu. W 1996 r. UE wprowadziła również wielkości progowe importu, których przekroczenie powoduje dodatkowe opłaty celne, w wysokości 1/3 cła wynikającego z taryfy celnej lub cła preferencyjnego. Kontyngentowanie importu dotyczy tych samych produktów ogrodniczych, na które obowiązuje uzyskanie licencji importowych.

Rola organizacji producenckich. W systemie interwencji rynkowej państwa zachodnioeuropejskie uwzględniły rolę zrzeszeń producenckich, najczęściej mających formę organizacji spółdzielczej. Powierzono im wiele ważnych funkcji, w tym: nadzór nad zachowaniem dyscypliny produkcyjnej, regulacje cen dla producentów, skup interwencyjny i rozliczenie producenta według cen gwarantowanych, wspólne przygotowywanie produktów do sprzedaży i organizowanie zbytu, dbałość o podnoszenie jakości owoców i warzyw.

Organizacje producentów upoważniono do wycofywania z rynku oraz ustalania cen zakupu owoców i warzyw objętych interwencją. Koszty wycofywania z rynku tych produktów, które muszą odpowiadać obowiązującym normom jakościowym, pokrywane są z europejskiego funduszu wyrównawczo-gwarancyjnego.

2. Interwencjonizm na rynku owoców i warzyw w Polsce

Instrumenty ochrony rynku ogrodniczego. Polska prowadzi bardziej liberalną politykę handlu zagranicznego produktami ogrodniczymi niż kraje UE. Ochrona krajowego rynku jest wyraźnie słabsza, czego dowodzą niskie stawki celne zwłaszcza na importowane owoce południowe. Nie stosuje na ogół instrumentów represyjnych wobec partnerów zagranicznych.

Ekspansję importu produktów ogrodniczych pochodzących z krajów UE do Polski ułatwia „omijanie” przepisów granicznych, głównie przez zaniżanie faktur w celu uniknięcia opłat celnych i podatkowych. Powszechne jest np. manipulowanie klasami jakościowymi i deklarowanie produktów jako pozaklasowe (jabłko konsumpcyjne o średnicy powyżej 9 cm deklaruje się jako jabłko przemysłowe, dla których obowiązuje cło 10% zamiast 60%). Sprowadzane są nawet jabłka w skrzyniopaletach deklarowane jako przemysłowe, choć są deserowymi. Produkty te faktycznie wchodzą na nasz rynek po cenach dumpingowych.

Regulacja importu produktów ogrodniczych opiera się w Polsce głównie na:

- procentowych stawkach celnych,
- podatku VAT,
- innych uregulowaniach granicznych.

Polityka celna. Cło jest najważniejszym instrumentem ochrony polskiego rynku ogrodniczego. Stanowi swego rodzaju podatek nakładany na towary przechodzące przez granicę celną danego państwa. Wyróżnia się cła: importowe, eksportowe i tranzytowe.

W konstrukcji polskich taryf celnych uwzględniono:

1. Dostosowanie poziomu stawek do obowiązującego Międzynarodowego Układu w Sprawie Handlu i Cel (GATT);
2. Ustalanie taryf nie mających charakteru prohibicyjnego i jednocześnie chroniących rodzimą produkcję przed konkurencją towarów importowanych, szczególnie w okresie wysokiej podaży własnych produktów;
3. Wprowadzenie uprzywilejowań celnych dla towarów, które służą zdrowiu ludności (np. cytryny) oraz stymulujących postęp biologiczny i techniczny (materiał rozmnożeniowy, środki ochrony, nawozy, maszyny i narzędzia);
4. Wprowadzenie bardziej uciążliwych opłat celnych na towary produkowane w kraju i eksportowane w znacznych ilościach (przetwory, mrożonki, jabłka, owoce jagodowe, cebula, kwiaty).

W imporcie środków do produkcji ogrodniczej cło jest relatywnie niższe, niż w imporcie świeżych produktów ogrodniczych. Najniższe stawki celne obowiązują na importowane nasiona warzyw oraz sadzonki i zrazy, a najwyższe na importowaną grzybnię. Na pozostałe środki produkcji, takie jak drzewka, krzewy, cebulki, bulwy, środki ochrony, maszyny rolnicze i ogrodnicze oraz do przetwórstwa owoców i warzyw, stawki celne są umiarkowane.

Dla większości importowanych *owoców i warzyw świeżych oraz kwiatów* stosuje się cła procentowe w wysokości 10-25% ceny towaru. Na produkty ogrodnicze, szczególnie chronione, cła są znacznie wyższe. Na przykład na *pomidory importowane* od 1 kwietnia do 14 maja wynoszą 50%, na *ogórki* od 15 marca do 15 maja - 60% oraz na *jabłka* od 1 sierpnia do 31 marca także 60%. W imporcie owoców południowych sprowadzanych z UE, Polska stosuje preferencyjne stawki celne. Cło na *banany* wynosi 10%, *pomarańcze* 5%, *cytryny* 0%. Na *przetwory owocowo-warzywne* cła są wyższe niż na owoce i warzywa świeże i wynoszą 30-50%. Sporadycznie stosuje się inne rodzaje ceł, np. przy imporcie koncentratu pomidorowego pobiera się minimalne cło kwotowe (0,7 ECU/kg). Dodatkowe cła nalicza się za zawartość cukru w produktach.

Inne instrumenty ochrony rynku. Do innych instrumentów ochrony rynku należą: podatek VAT, opłaty wyrównawcze i ceny progu.

Podatek VAT. Większość importowanych do Polski owoców, warzyw i kwiatów świeżych jest zwolniona z podatku VAT. Nie dotyczy to bananów i owoców cytrusowych, obciążonych 22% podatkiem VAT i przetworów owocowo-warzywnych, na które obowiązuje VAT w wysokości 7%. Nowością w polskiej taryfie celnej są stawki składające się z określonego procentu wartości importowanego towaru i stałej stawki kwotowej określonej w ECU na tonę. Na przykład w 1995 r. Polska ustaliła cło na jabłka 60% plus 300 ECU za tonę.

Ceny progu wprowadzono w 1996 r. na róże i chryzantemy cięte, a w 1997 r. na jabłka, ogórki i pomidory (Dz.U Nr 51 z 30 kwietnia 1996 r.). Ustalenie ceny progu udaremnia nagminne zaniżanie cen w fakturach importowych i przez to opłat celnych.

Preferencje dla dostawców produktów ogrodnich z Unii Europejskiej. W ramach porozumienia rolnego Rundy Urugwajskiej GATT, Polska udzieliła swym kontrahentom z UE dalszych koncesji. Składają się na nie:

1. Zobowiązania taryfowe do nie przekraczania maksymalnych stawek celnych bez rekompensaty, tj. niższego cła na import innego produktu. Maksymalne stawki celne będą do 1999 r. stale redukowane - średnio o 36%, minimalnie nie mniej niż 15% w jednej pozycji.
2. Ustalenia minimalnego dostępu do rynku czyli określenia preferencyjnych kontyngentów celnych. Kontyngenty te ustalono dla Polski na poziomie 3% w 1995 r. i 5% w 2000 r. spożycia poszczególnych grup owoców, warzyw i przetworów w latach 1986-1988. Dostawy w ramach kontyngentów są oclone według stawek preferencyjnych

Proeksportowa polityka państwa w sferze rynku ogrodnich. Uwzględniając potrzebę aktywizacji polskiego eksportu rząd opracował i zatwierdził w 1993 r. „Założenia polityki proeksportowej państwa”. Przyjęty system wspierania finansowego eksportu uruchomił liczne działania organizacyjno-prawne stymulujące rozwój eksportu, lecz dotychczas ich wpływ jest niewielki, z powodu ograniczonych środków budżetowych. Sprowadzają się one do:

- korzystania przez eksporterów z kredytów preferencyjnych na skup, przetwórstwo i przechowywanie krajowych produktów rolnych,
- dopłat do oprocentowania kredytów bankowych, przeznaczonych na finansowanie kontraktów eksportowych,
- ubezpieczeń kontraktów eksportowych, w tym od ryzyka niehandlowego,
- udzielania gwarancji kredytowych w okresie poprzedzającym wysyłkę towarów,
- dofinansowania Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych (KUKE) z budżetu państwa,
- korzystania przez podmioty gospodarcze z ulg w podatku dochodowym z tytułu inwestycji proeksportowych, prowadzenia przez państwo polityki kursu walutowego, polityki traktatowej i polityki celnej.

Do najważniejszych elementów proeksportowej polityki naszego państwa poza granicami kraju należą:

- monitorowanie rynków zagranicznych i upowszechnianie informacji z tego zakresu wśród krajowych firm i eksporterów;

- promocja i informacja o polskich towarach i firmach na rynkach zagranicznych;
- zawieranie porozumień i umów handlowych.

Stworzona ostatnio, finansowa infrastruktura wspierania eksportu odpowiada standardom międzynarodowym. Zrównanie szans polskich eksporterów z szansami konkurentów zagranicznych zależy tylko od możliwości budżetowych państwa i wyasygnowania na ten cel odpowiednich środków. Warunki do intensyfikacji eksportu tworzą także wynegocjowane przez stronę polską traktatowe uregulowania graniczne z krajami Unii Europejskiej, krajami wschodnimi i nadbałtyckimi.

Materialna pomoc państwa dla krajowego rolnictwa i ogrodnictwa. Według szacunków Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej obecne dotacje do polskiego rolnictwa stanowią 8-12% ceny produktów rolnych, podczas gdy w krajach Unii Europejskiej 40%. Udział rolnictwa w wydatkach budżetu państwa w 1995 r. wynosił 2,45%, na 1996 r. planowano 2,6%. Ogrodnictwo korzysta tylko z niektórych dotacji przyznanych rolnictwu, jak:

- dopłaty do kredytów obrotowych i inwestycyjnych;
- dotacje na cele postępu biologicznego w ogrodnictwie;
- dotacje na oświatę, szkolnictwo, badania naukowe, doradztwo rolnicze.

Ze względu na szczupłość środków finansowych dotowanie ogrodnictwa ograniczono głównie do inwestycji związanych z postępowaniem biologicznym i technologiczno-technicznym:

- zakładania i prowadzenia sadów wdrożeniowych w różnych warunkach siedliskowych;
- zakładania i prowadzenia superelitarnych mateczników i zraźników, które powinny zapewniać nie tylko zdrowotność roślin, lecz także wysoką plenność, dobrą jakość owoców oraz odporność na choroby i niskie temperatury;
- hodowli roślin warzywnych.

Ogrodnictwo nie korzysta z dotacji bezpośrednich, z wyjątkiem drobnych środków na interwencyjny skup miodu i dopłaty do cukru dla pszczelarzy na dokarmianie pszczół. Biorąc pod uwagę, że w warunkach klimatycznych Polski produkcja miodu jest nieopłacalna, ale dzięki pszczołom uzyskuje się ewidentny wzrost plonów, dofinansowano zakup cukru do dokarmiania pszczół oraz skup miodu, stawiając do dyspozycji skupujących niskooprocentowane kredyty Agencji Rynku Rolnego (ARR). Środki Agencji umożliwiają wykup około 15% rocznej produkcji miodu. W 1995 r. ARR przeznaczyła na ten cel 8 mln zł, co zapewniło interwencyjny skup około 2000 t miodu. Jest to skup po cenach, które ustalają podmioty gospodarcze upoważnione przez Agencję Rynku Rolnego.

Jednocześnie pszczelarze mają możliwość zakupu cukru do podkarmiania pszczoł po obniżonych cenach. Sprzedaż cukru w przeliczeniu na 1 rodzinę pszczoł wynosiła w: 1991r.- 2,5 kg; 1992 r.- 7 kg; 1993 r.- 7,5 kg; 1994 r.- 11 kg; 1995 r.- 10,8 kg. Przydział cukru dla pszczelarzy w 1994 r. wynosił 10 tys.t, po cenie 9,5-10 tys. zł/kg ("stare" złote).

3. Ocena uregulowań granicznych Unii Europejskiej a interesy polskiego ogrodnictwa

Władze Unii uważają, że dotychczasowy system ochrony rynku wewnętrznego sprawdził się i nie ma potrzeby wprowadzać w nim istotnych zmian. Ich zdaniem świadczą o tym także niskie koszty ochrony, które nie przekraczają 7% wydatków budżetowych Unii przeznaczonych na politykę rolną.

Zapowiadane zmiany w systemie ochrony rynku ogrodniczego UE sprowadzają się do:

1. Obniżenia w ciągu najbliższych 4 lat cen interwencyjnych do „handlowo nieopłacalnego poziomu”.
2. Zaostrzenia kontroli oraz ograniczenia dotychczasowych nadużyć i nieprawidłowości w tej dziedzinie. Zapowiedziano wzmocnienie kontroli organizacji producenckich, przede wszystkim nie wykazujących dostatecznej aktywności handlowej i funkcjonujących dzięki „zwrotom” i innym formom promocji państwa, a także licznym przypadkom nadużyć w płaceniu dotacji, głównie na przetwórstwo.
3. Wzmocnienia organizacji producenckich w celu większej koncentracji podaży owoców i warzyw i sprawniejszego wycofywania przez nie z rynku nadwyżek oraz płacenia producentom gwarantowanych cen zakupu.

Liberalizacja dostępu do rynku UE (w formie redukcji stawek celnych) jest tylko pozorna. W rzeczywistości dostęp ten staje się coraz trudniejszy i nie odpowiada otwarciu polskiego rynku na produkty z UE, a zwłaszcza owoców południowych. Unia zastosowała selektywną i bardzo wąską liberalizację dostępu polskich produktów ogrodniczych do jej rynku. Odnosi się ona jedynie do produktów chronionych procentowymi stawkami celnymi. Nadzieje na zwiększenie dostępu do rynku UE polskich produktów ogrodniczych w świetle uregulowań GATT są słabe wobec:

- Utrzymania dotychczasowego poziomu wewnętrznego wspierania ogrodnictwa w UE, czyli zachowania subwencji wyrównawczych i innych form pomocy. Tę formę ochrony rynku wyłączono ze zobowiązań redukcyjnych w ramach GATT.
- Zachowania w UE dotychczasowych ograniczeń importowych w postaci cel restrykcyjnych, które występują obecnie w formie taryfowego ekwiwa-

lentu, a także opłat wyrównawczych w przypadku dostaw produktów ogrodnich na rynek Unii po konkurencyjnych cenach.

- Podniesienia ostatnio pułapu ochrony rynku UE przez skumulowanie i taryfikację wszelkich opłat granicznych (celnych i pozacelnych).
- Rozszerzenia obszaru UE przez przyłączenie na początku 1995 r. Szwecji, Finlandii, Austrii, na których terenie dotychczasowa ochrona rynku była wyraźnie słabsza. Kraje te były ważnymi odbiorcami produktów ogrodnich z Polski.

Oceniając pod kątem interesów krajowego ogrodnictwa dotychczasowe uregulowania handlu między Unią a Polską, trzeba stwierdzić, że są niezadowolające. Dotyczy to zwłaszcza:

1. Zbyt wysokich cen referencyjnych, głównie na ogórki, wiśnie, śliwki i jabłka, które blokują dostęp tych produktów do rynku Unii;
2. Uwzględniania w systemie cen wejścia produktów przeznaczonych do przetwórstwa, np. świeżych owoców jagodowych na analogicznych zasadach jak produktów przeznaczonych do bezpośredniej konsumpcji;
3. Utrzymywania wysokich cen minimalnych na owoce jagodowe i niektóre przetwory np. wiśnie mrożone;
4. Utrzymywania wysokich stawek celnych na produkty o znaczeniu strategicznym w polskim eksporcie do UE, np. sok jabłkowy;
5. Wprowadzenia w życie nowych barier w eksporcie do UE, jak licencjonowanie i kontyngentowanie importu.

Od usunięcia powyższych trudności zależy w dużej mierze wzrost polskiego eksportu produktów ogrodnich do UE oraz poprawa jego ekonomicznej efektywności.

System uregulowań wymiany handlowej między UE i krajami spoza Unii jest wyjątkowo skomplikowany i mało czytelny. Zawiera bowiem nadmiar drobiazgowych przepisów, istotnie utrudniających prowadzenie handlu. Skutkami pośrednimi tego złożonego systemu regulacji są: znaczne zbiurokratyzowanie wymiany, konieczność wydatkowania środków publicznych na zatrudnienie wielu pracowników, dodatkowe obciążenie podmiotów gospodarczych prowadzeniem nowej ewidencji i dokumentacji, niezbędnej jedynie dla kontroli. Powoduje to znaczne obciążenie naszego mało sprawnego systemu informacyjnego i zakłóca rozwój stosunków gospodarczych między UE a Polską.

Z PRACY DORADCZEJ

ZOFIA SZALCZYK
*Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Sielinku*

CZTERDZIEŚCI LAT FUNKCJONOWANIA PAŃSTWOWEGO SYSTEMU UPOWSZECHNIANIA POSTĘPU W ROLNICTWIE I DORADZTWA ROLNICZEGO W WOJEWÓDZTWIE POZNAŃSKIM.*

Zmiany w podstawach formalno-prawnych państwowego systemu upowszechniania w rolnictwie

W 1996 roku minęło czterdzieści lat od decyzji o utworzeniu Rolniczych Rejonowych Zakładów Doświadczalnych. Dnia 22 lutego 1956 roku Prezydium Rządu podjęło uchwałę w sprawie powołania rolniczych rejonowych zakładów doświadczalnych oraz rolniczych rad naukowo-technicznych, przy prezydiach Wojewódzkich Rad Narodowych. Uchwała ta nałożyła obowiązek na prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych utworzenia RRZD we wszystkich województwach w latach 1956 i 1957.

W oparciu o tę uchwałę Minister Rolnictwa określił wzorcowe zarządzenie wzorcowy schemat organizacyjny RRZD. W 1956 roku powołano RRZD w Szeletowie, Minikowie, Lubaniu, Grzmiącej, Końskowoli, Bęsi, Łosiowie, Sielinku, Boguchwałach, Barzkowicach i Poświętnem. Utworzenie RRZD zainicjowało funkcjonowanie państwowego systemu upowszechniania postępu w rolnictwie.

Zadaniem RRZD było między innymi:

- prowadzenie kompleksowych prac naukowo-badawczych w zakresie agrotechniki, zootechniki, mechanizacji rolnictwa, użytków zielonych, ekonomiki gospodarstw, sadownictwa i warzywnictwa,
- współdziałanie z placówkami naukowo-badawczymi w zakresie rozwiązywania problemów naukowych,

* Jest to I część artykułu. Część II poświęcona upowszechnieniu postępu i doradztwu rolniczemu w latach 1982-1995 zostanie zamieszczona w następnym numerze ZDR.

- dostosowywanie do warunków rejonu osiągnięć naukowych instytutów i przodującej praktyki,
- udzielanie pomocy fachowej w organizowaniu doświadczalnictwa terenowego,
- „doskonalenie” kadr inżyniersko-technicznych rolnictwa,
- prowadzenie wszechstronnie rozwiniętego gospodarstwa.

RRZD uzyskały status gospodarstw pomocniczych i podporządkowane były prezydium WRN.

W 1962 roku Minister Rolnictwa wydał zarządzenie nr 121 w sprawie organizacji informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej w resorcie rolnictwa. Zarządzenie zawierało także nowe zadania dla RRZD.

Zadaniami tymi były:

1. Gromadzenie wyników doświadczalnictwa terenowego i własnych badań, wyników badań żyzności gleby prowadzonych przez stacje chemiczno-rolnicze, wyników doświadczalnych stacji oceny odmian,
2. Gromadzenie materiałów w dziedzinie osiągnięć przodujących gospodarstw rolnych,
3. Popularyzowanie informacji przygotowywanych przez ośrodki resortowe, wyników badań i osiągnięć produkcyjnych praktyki drogą kursów, pokazów, demonstracji, prasy i poprzez własne publikacje.

W RRZD utworzono działy informacji naukowo-technicznej. W celu realizacji zadań dotyczących popularyzacji postępu rolniczego organizowano w RRZD jednostki terenowe.

Należy dodatkowo zauważyć, że w/w zarządzenie Ministra Rolnictwa zobowiązywało instytuty branżowe do utworzenia pracowni upowszechniania postępu rolniczego - ośrodków informacji naukowej technicznej i ekonomicznej. Ośrodki te zobowiązano do podjęcia działalności upowszechnieniowej w przedmiocie działania instytutów.

Następna zmiana podstaw formalno-prawnych w przedmiocie działania RRZD miała miejsce w 1972 roku. Wówczas Minister Rolnictwa wyznaczył jednolite zasady funkcjonowania wszystkich RRZD w kraju oraz przekazał z IUNG do RRZD zadania z zakresu doświadczalnictwa terenowego (Zarządzenie nr 109, z 29 maja 1972 r., w sprawie organizacji, zakresu działania oraz zasad finansowania działalności rolniczych rejonowych zakładów doświadczalnych). Zarządzenie to pozwoliło Zakładom na przekształcenie się w przedsiębiorstwa państwowe i uzyskanie osobowości prawnej.

Zgodnie z nowymi statutami, RRZD jako przedsiębiorstwa państwowe, realizowały zadania:

- rozwijanie i wdrażanie do produkcji rolniczej postępu rolniczego oraz organizowanie jego upowszechniania,
- prowadzenie doświadczeń terenowych wynikających z planu prac badawczych instytutów resortu rolnictwa oraz z potrzeb rozwoju produkcji rolnej województwa,
- prowadzenie wzorcowego gospodarstwa rolnego jako bazy zastosowania nowoczesnych technologii produkcji.

W 1975 roku, po reformie administracyjnej kraju, we wszystkich RRZD nastąpiły kolejne zmiany organizacyjne. Stało się to na podstawie uchwały nr 125/75 Rady Ministrów, z dnia 10 lipca 1975 r. w sprawie utworzenia wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego. Rolnicze Rejonowe Zakłady Doświadczalne przekształciły się w Wojewódzkie Ośrodki Postępu Rolniczego, a w nowych województwach stopniowo (w latach 1976 - 1978) tworzone nowe Ośrodki. Określono następujące zadania statutowe dla WOPR:

- rozwijanie i wdrażanie do praktyki rolniczej postępu rolniczego, organizowanie jego upowszechniania oraz koordynowanie działalności prowadzonej w tym zakresie przez inne jednostki,
- doskonalenie zawodowe kadry inżynieryjno-technicznej i innych grup pracowników rolnictwa i jego obsługi,
- prowadzenie wzorcowego gospodarstwa rolnego jako bazy zastosowania nowoczesnych technologii produkcji i naukowych zasad jej organizacji.

W 1982 roku nastąpiła bardzo istotna zamiana w działalności WOPR. Spowodowała ją decyzja Prezydium Rządu nr 44/81 w sprawie wspierania działalności oraz poprawy warunków pracy pracowników postępu rolniczego. Do WOPR przeniesiono część pracowników gminnej służby rolnej. WOPR-y przejęły z gmin zadania z zakresu doradztwa rolniczego. Od tego momentu podstawowym zadaniem WOPR stały się usługi z zakresu doradztwa rolniczego. Ważnym momentem w funkcjonowaniu WOPR było uzyskanie na podstawie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych z 25 września 1981 r., statusu przedsiębiorstw samodzielnych, samorządnych i samofinansujących się.

Ostatnia reorganizacja państwowych placówek upowszechniania postępu doradztwa rolniczego miała miejsce w 1991 roku. Zgodnie z zaleceniem Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Wojewodowie powołali Ośrodki Doradztwa Rolniczego nadając im status jednostek budżetowych. W wyniku tej reorganizacji zlikwidowano bazę doświadczalną w postaci gospodarstw pomocniczych. Szczegółowe zakresy działania oraz organizacja poszczególnych ODR stały zróżnicowane.

Analiza treści statutów regulujących funkcjonowanie RRZD-WOPR-ODR wskazuje, że ośrodki te przekształcały się stopniowo. Z placówek doświadczalnictwa rolniczego powstały ośrodki upowszechniania postępu rolniczego, a następnie organizacje doradztwa rolniczego i upowszechniania postępu w rolnictwie i na wsi.

Rozwój form metod upowszechniania postępu rolniczego w RRZD-WOPR-ODR w Sielinku

W województwie poznańskim Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny został powołany uchwałą nr 28/233/56 Prezydium WRN w Poznaniu, z dnia 31.08.1956 r., w sprawie utworzenia rolniczego rejonowego zakładu doświadczalnego w Sielinku.

Nowa, całkowicie od podstaw budowana placówka w Sielinku, mająca pełnić funkcję ogniwa pośredniego pomiędzy nauką i praktyką rolniczą w województwie poznańskim, nie dysponowała żadnymi gotowymi wzorcami działania. Do efektywnych metod pracy upowszechnieniowej trzeba było dojść własną drogą, trzeba je było wypracować w wyniku własnych różnorodnych doświadczeń. Pierwsze lata pracy RRZD w Sielinku były okresem tworzenia zrębów organizacyjnych, kompletowania zespołu pracowników merytorycznych i budowy bazy technicznej oraz wstępnych prób działań popularyzujących wiedzę rolniczą.

W pierwszym okresie działalności RRZD w Sielinku podstawowym kierunkiem pracy merytorycznej było polowe doświadczalnictwo ściśle. Prace w zakresie upowszechniania wiedzy rolniczej miały bardzo ograniczony charakter. Sprowadzały się one do wygłaszania przez pracowników RRZD pogadanek rolniczych w okolicznych wsiach. Założono też pierwsze demonstracje odmianowe ze zbożami i ziemniakami w gospodarstwach rolnych i zorganizowano pierwsze pokazy na temat sporządzania wysokobiałkowych kiszzonek, stosowania środków chwastobójczych, żywienia bydła. W roku 1961 zorganizowano pierwszy powiatowy konkurs orki, a w 1963 pierwszy wojewódzki. W tym samym 1963 roku miała miejsce również powiatowa wystawa zwierząt.

Ważnym zadaniem dla kierownictwa było przekształcenie własnego gospodarstwa rolnego w nowoczesny zakład doświadczalny przekazujący praktykę rolniczej osiągnięcia nauki i przodującej praktyki rolniczej.

POWSTANIE I ROZWÓJ SYSTEMU UPOWSZECHNIANIA POSTĘPU W ROLNICTWIE, LATA 1964 - 1981

Powierzenie RRZD w Sielinku w 1964 r. zadań dotyczących informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej dało faktyczny początek budowie systemu upowszechniania postępu rolniczego w województwie poznańskim.

W celu realizacji zadań w zakresie popularyzacji postępu rolniczego zorganizowano sieć Terenowych Punktów Informacyjnych (TPI). Punkty te były kierowane przez inspektorów RRZD mających swe siedziby w rejonie działalności danego TPI. Początkowo w każdym TPI pracował jeden inspektor.

Duży wzrost liczby inspektorów TPI miał miejsce w latach 1968-71. W 1971 roku działało 30 TPI we wszystkich powiatach, a w każdym TPI pracowali inspektorzy ds. agrotechniki i ds. zootechniki, a także trzech inspektorów ds. ogrodnictwa. Siedziby TPI były lokalizowane w różnych placówkach obsługi rolnictwa: w szkołach rolniczych, w ośrodkach naukowych oraz w siedzibach urzędów powiatowych.

Zadania TPI były dwukierunkowe. Przekazywały one wyniki prac naukowo-badawczych i osiągnięcia przodującej praktyki do zastosowania w szerokiej populacji gospodarstw rolnych oraz przekazywały zapotrzebowanie społeczne, w zakresie zagadnień których dotąd naukowo nie rozwiązano, do placówek naukowo-badawczych. Pełniły ponadto funkcje lokalnych ośrodków upowszechniania postępu rolniczego, a ich głównym celem stało się wspomaganie procesów intensyfikacji produkcji rolnej.

W latach 1964-1966 praca inspektorów TPI polegała na organizowaniu demonstracji, i pokazywaniu nowości w produkcji roślinnej. Później podstawowym zadaniem tych inspektorów było doradztwo fachowe i metodyczne dla gminnej służby rolnej oraz koordynowanie upowszechniania postępu rolniczego w powiecie.

DEMONSTRACJE JAKO PODSTAWOWA FORMA UPOWSZECHNIANIA POSTĘPU ROLNICZEGO

Demonstracje stanowiły zorganizowaną formę przekazywania nowych metod i środków produkcji rolnej opartych na osiągnięciach nauki i techniki do praktyki rolniczej. Mianem demonstracji określano wprowadzanie do gospodarstw rolnych poszczególnych zakończonych i sprawdzonych tematów badawczych, które umożliwiły osiągnięcie wyższych wyników produkcyjnych i ekonomicznych. Określony temat mógł być demonstrowany według zasad zawartych w instrukcji na wybranym polu, z tym, że na niewielkiej części tego pola musiała być stosowana także tradycyjna metoda agrotechniczna, chodziło bowiem o porównanie wyników. Dobrze zorganizowana demonstracja była skutecznym środkiem dydaktycznym wykorzystywanym w szkoleniu służby rolnej oraz rolników.

W latach 1964-1967 TPI przeprowadzały demonstracje tylko w zakresie produkcji roślinnej. Dominującymi wówczas tematami były: „dodatkowe nawożenie żyta późną dawką azotu” oraz „agrotechnika pszenicy ozimej”. Podstawowym i osiągniętym celem tej drugiej demonstracji było znaczne rozszerzenie powierzchni uprawy i podniesienia plonów pszenicy w gospodarstwach indywi-

dualnych na terenie Wielkopolski. Tematykę zootechniczną w demonstracjach podjęto dopiero w 1967 r. i to początkowo w małym zakresie.

Od 1966 r. do organizowania demonstracji włączyli się agronomowie gromadzcy (późniejsza gminna służba rolna).

Pod koniec lat sześćdziesiątych demonstracje stały się najważniejszą formą upowszechniania postępu stosowaną przez RRZD Sielinko w rolnictwie indywidualnym w Wielkopolsce. Tematy demonstracyjne były lokalizowane u tych rolników, którzy zobowiązali się do stosowania i wykonania zaleceń zawartych w instrukcjach sformułowanych przez RRZD. Gospodarstwa, w których zlokalizowano demonstracje nazywano gospodarstwami demonstracyjnymi.

W pierwszych latach siedemdziesiątych podstawowym kierunkiem i metodą pracy upowszechnieniowej było również oddziaływanie na rolników poprzez demonstracje agro- i zootechniczne. Innowacją metodyczną wprowadzoną w 1970 r. było omawianie z grupami rolników celowości i korzyści poszczególnych demonstracji przed ich założeniem, co wpłynęło na trafniejsze rozmieszczenie demonstracji oraz przyczyniło się do rozwinięcia nowej formy tzw. demonstracji zbiorowych. W 1971 roku, po raz pierwszy, zaczęto propagować na szerszą skalę demonstracje zbiorowe. Polegały one na prowadzeniu w jednej wsi większej ilości demonstracji na jeden temat, mający dla danej wsi szczególne znaczenie. Była to także bardzo skuteczna metoda zainteresowania wybranym problemem całego środowiska wiejskiego. Demonstracje zbiorowe wykorzystywano jako obiekty szkoleniowe, na których prowadzono lustracje i pokazy, a wyniki przedstawiano na szkoleniach i podsumowaniach gminnych. Demonstracje zbiorowe objęto różnego rodzaju konkursami, a najlepszym ich organizatorom wręczano nagrody i wyróżnienia. Od 1976 r. wprowadzono nowy typ demonstracji tzw. demonstracje gminne. Obejmowano nimi wszystkie wsie danej gminy. Ten typ demonstracji organizowano do 1987 r.

W latach siedemdziesiątych demonstracje były już bardzo powszechną formą popularyzacji postępu rolniczego stosowaną przez wiele instytucji działających na rzecz rolnictwa. Na celowość nowego spojrzenia na formy upowszechniania postępu, już w 1971 roku, zwrócił uwagę prof. M. Jerzak z AR w Poznaniu stwierdzając:

„Posiadamy obecnie szeroko rozbudowany aparat różnego rodzaju demonstracji. Demonstracjami zajmują się wydziały rolnictwa rad narodowych, gminne spółdzielnie, „Samopomoc Chłopska”, „Agrochem”, kółka rolnicze, rolnicze rejonowe zakłady doświadczalne i wiele innych instytucji. W sumie, zliczając całość, liczba demonstracji przechodzi w tysiące. Wyrażam wątpliwość, czy istnieje społeczne zapotrzebowanie na tak wielką skalę działalności demonstracji. Grozi nam bowiem dewaluacja tego, co jest w zasadzie pożyteczne i dobre, jednak w nadmiarze podawane traci swoją wartość. Dlatego wysuwam wniosek, aby kosztem ograniczenia działalności demonstracyjnej do niezbędnych rozmia-
rów uzyskane środki przeznaczyć na doradztwo ekonomiczno-organizacyjne, ponieważ dopiero wówczas, gdy rozpoczynamy rozmowę z rolnikiem na tematy

organizacyjne rozpoczyna się właściwie praca doradcza”. Zatem zaistniała konieczność poszukiwania nowych form popularyzacji postępu.

GOSPODARSTWA WDROŻENIOWE

Drugą po demonstracjach formą upowszechniania postępu w praktyce rolniczej były wdrożenia organizowane głównie w tzw. gospodarstwach wdrożeniowych. Wdrożeniem określono szczególnie rodzaj demonstracji, a mianowicie pierwsze praktyczne zastosowanie wyniku badań naukowych w warunkach danego rejonu. Celem wdrożenia było sprawdzenie wyniku pracy naukowej w konkretnych warunkach przyrodniczo-gospodarczych oraz jego adaptacja. Jeżeli wyniki badania naukowego okazywały się skuteczne, organizowano dalsze upowszechnianie poprzez demonstracje, pokazy, szkolenia i wydawnictwa. Gospodarstwem wdrożeniowym nazywano takie indywidualne gospodarstwo rolne, w którym na podstawie wieloletniej umowy wprowadzano wdrożenia najnowszych osiągnięć nauki i techniki z różnych dziedzin rolnictwa. Rolnik zobowiązywał się do wieloletniej współpracy w zakresie usprawniania produkcji rolnej oraz do przekazywania wyników wdrożeń do wiadomości okolicznym rolnikom. Gospodarstwo wdrożeniowe było ogniwem łączącym badania naukowe z praktyką rolniczą. Lokalizowano w nich doświadczenia adaptacyjne i liczne tematy wdrożeniowe. Gospodarstwo wdrożeniowe pełniło jednocześnie funkcję stałego obiektu dydaktycznego, szkolono w nim gminną służbę rolną i rolników.

RRZD w Sielinku rozpoczął organizowanie gospodarstw wdrożeniowych w roku 1966, a już w 1971 funkcjonowały 54 gospodarstwa wdrożeniowe, w każdym powiecie było przynajmniej jedno. Na gospodarstwo wdrożeniowe typowano indywidualne gospodarstwo rolne, spełniające kilka warunków. Gospodarstwo winno być:

- możliwie najlepsze w danym rejonie pod względem wydajności produkcji rolniczej i dochodu rolniczego,
- reprezentatywne dla rejonu pod względem obszaru i jakości użytków rolnych,
- mieć czyste, schludnie utrzymane podwórko gospodarskie oraz budynki inwentarskie w dobrym stanie,
- prowadzone przez rolnika postępowego, chcącego i umiejącego wprowadzać postępowe metody gospodarowania.

W RRZD Sielinko przyjęto zasadę, że każdy inspektor powiatowy TPI opiekuje się jednym gospodarstwem wdrożeniowym, z którym RRZD zawiera umowę określającą prawa i obowiązki stron. W każdym gospodarstwie inspektor powiatowy prowadził określoną dokumentację dotyczącą produkcji i wyników ekonomicznych. W skład tej dokumentacji wchodziła także uproszczona rachun-

kowość rolna wg wzoru prof. W.Prandoty (do 1974 roku), a później uproszczony rachunek kosztów i produkcji w gospodarstwie indywidualnym z wykorzystaniem metody planowania programu wg Z.Wojtaszka.

Już w okresie pierwszych 5 lat działalności poprzez gospodarstwa wdrożeniowe wprowadzono do praktyki wiele nowości. Należały do nich: stosowanie suszu ziemniaczanego i Prowitu w żywieniu trzody chlewnej, uprawa żyta poplonowego i jego użytkowanie, stosowanie drugiej dawki azotu na zboża w czasie kłoszenia, nowe odmiany zbóż.

W połowie lat siedemdziesiątych gospodarstwa wdrożeniowe zostały objęte doradztwem ekonomicznym i technologicznym. Sporządzono dla nich projekty optymalizacji produkcji i pomagano w ich realizacji. Dążono do przekształcenia tych gospodarstw w wzorowe gospodarstwa specjalistyczne.

Gospodarstwa wdrożeniowe pełniły wiodącą rolę w upowszechnianiu postępu w skali powiatu. Po likwidacji powiatów i powołaniu nowych WOPR liczba gospodarstw wdrożeniowych w roku 1978 zmalała do szesnastu, ale w roku 1980 było ich już pięćdziesiąt. Nowe gospodarstwa wdrożeniowe wybierano spośród gospodarstw specjalistycznych, cechujących się wysoką intensywnością produkcji. Prowadzono w nich każdego roku około dwudziestu tematów dotyczących zróżnicowanych problemów rolnictwa.

Od 1972 zaczęto popularyzować ideę specjalizacji indywidualnych gospodarstw rolnych. Gminna służba rolna dostała zadanie organizowania przykładowych gospodarstw specjalistycznych. Działalność ta od strony merytorycznej była wspierana przez inspektorów powiatowych RRZD. Inspektorzy pomagali w wyborze kierunku specjalizacji i opracowaniu projektu reorganizacji gospodarstwa.

W okresie najbardziej zaawansowanych działań, związanych z tworzeniem gospodarstw specjalistycznych (lata 1978 - 1979), było 2181 gospodarstw, którym nadano tzw. karty gospodarstwa specjalistycznego. Działania w tym zakresie zaprzestano w 1981 roku.

INNE FORMY UPOWSZECHNIANIA POSTĘPU

Szczególną formą upowszechniania postępu rolniczego, organizowaną już przez RRZD w Sielinku, były tzw. „Dni Otwartych Drzwi”. Po raz pierwszy Dzień Otwartych Drzwi został zorganizowany 1 lipca 1979 r. Organizacja Dnia Otwartego w rolniczych placówkach naukowo-badawczych i upowszechnieniowych została zainicjowana przez Ministra Rolnictwa i redakcję pisma „Gromada - Rolnik Polski”. Dzień Otwartych Drzwi stworzył okazje do licznych bezpośrednich kontaktów specjalistów RRZD z producentami rolnymi. W pierwszym Dniu Otwartych Drzwi odwiedziło Sielinko 20 grup rolników i rolnicy indywidualni, razem 600 osób. Pracownicy RRZD prezentowali zwiedzającym działal-

ność upowszechnieniową i wdrożeniową, informowali o prowadzonych doświadczeniach, pokazywali wzorowo zorganizowane gospodarstwo rolne.

Trzecią po wdrożeniach i demonstracjach formą praktycznego upowszechniania w praktyce rolniczej były pokazy poprawnego wykonywania różnych prac rolniczych. Pokazy często organizowano na polach demonstracyjnych.

Od 1964 roku inspektorzy w terenie organizowali podsumowania rocznej działalności upowszechniania. Celem tych podsumowań była społeczna ocena wyników prac prowadzonych przez inspektorów RRZD-WOPR. Podsumowania organizowano w listopadzie i grudniu. Pierwsze odbyły się w rejonach obejmujących 2-3 powiaty, a w miarę zwiększania się liczby TPI w każdym powiecie. Następnie rozszerzono podsumowania na wszystkie gminy. Obok pracy popularyzatorskiej i instryktażowej RRZD starał się służyć rolnikom pomocą w zaopatrzeniu w kwalifikowany materiał siewny i zarodowy materiał hodowlany produkowany we własnym gospodarstwie. Rozprowadzano kwalifikowane nasiona zbóż, roślin motylkowych i strączkowych oraz sadzeniaki ziemniaków, rozprowadzano również zarodowe krowy i jałówki cielne rasy ncb, knurki i loszki rasy złotnickiej oraz maciorki i tryki rasy długowłnistej poznańskiej. Materiał ten trafiał w pierwszej kolejności do gospodarstw współpracujących z RRZD.

Już w połowie lat siedemdziesiątych, w RRZD Sielinko funkcjonował w pełni ukształtowany system upowszechniania postępu rolniczego, obejmujący różnicowane formy organizacyjne:

- gospodarstwa wdrożeniowe,
- gospodarstwa specjalistyczne - przykładowe,
- demonstracje indywidualne i zbiorowe,
- pokazy, lustracje i konkursy,
- doradztwo metodyczno-fachowe dla gminnej służby rolnej,
- doradztwo rolnicze bezpośrednio świadczone rolnikom,
- szkolenia kursowe, seminaryjne oraz tytuły kwalifikacyjne,
- działalność wydawnicza (instrukcje, ulotki, broszury i książki fachowe).

Działalność ta była wspierana przez uczelnie rolnicze, a zwłaszcza przez AR w Poznaniu i SGGW w Warszawie, instytuty naukowo-badawcze i inne instytucje działające na rzecz upowszechniania postępu w rolnictwie.

JANINA GAJDA
*Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Iwoniczu*

DZIAŁALNOŚĆ OŚRODKA DORADZTWA ROLNICZEGO W IWONICZU W OKRESIE PRZEKSZTAŁCEN WSI I ROLNICTWA

Każdy jubileusz jest okazją do wspomnień i refleksji, a szczególnie składania życzeń. Jubileusz dwudziestolecia zorganizowania doradztwa rolniczego w województwie krośnieńskim usposabia do dyskusji o restrukturyzacji doradztwa, kierunkach działania, pozytywnych dokonaniach, a także obawach co do sprostań stawianym wymaganiom.

Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Iwoniczu został powołany w 1991 r. Zarządzeniem Wojewody Krośnieńskiego w celu rozwiązywania problemów rolników i ich rodzin. W tym samym czasie rozpoczęto w Polsce proces restrukturyzacji doradztwa, oparty o raport wynikający z rozmów rządowych z Bankiem Światowym oraz opracowany i systematycznie wdrażany przez pięć lat Polsko - Amerykański Program Doradztwa Rolniczego.

Podstawowym celem reformy systemu doradztwa było jego uspołecznienie poprzez powołanie Społecznych Rad Doradztwa Rolniczego oraz dostosowanie systemu doradztwa rolniczego do potrzeb rolnictwa w zmieniających się warunkach gospodarowania. Główne zadania realizowane przez ODR w Iwoniczu wynikają z potrzeb rolników. Jako jednostka organizacyjna Wojewody Krośnieńskiego uwzględniamy założenia programowe, w tym założenia Małopolskiego Programu Polityki Regionalnej. Ponadto kierunki działania muszą być zgodne i wynikać z podstawowych dokumentów dotyczących wsi i rolnictwa, przyjętych przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Nad tym czuwa Departament Nauki Oświaty i Doradztwa w Ministerstwie Rolnictwa, pełniący rolę koordynatora doradztwa.

Priorytety działania corocznie są ustalone ze Społeczną Radą Doradztwa Rolniczego w Iwoniczu jako organu doradczo-konsultacyjnym ODR, który opiera również roczny plan pracy.

Oprócz podstawowych zadań, w początkowym okresie funkcjonowania ODR-u w Iwoniczu, uwzględniających doradztwo: technologiczne, ekonomiczne,

ne, doradztwo z zakresu wiejskiego gospodarstwa domowego, działalności informacyjnej i szkoleniowej, włączono - tak jak w innych ODR-ach - nowe zagadnienia. Są to przede wszystkim następujące obszary problemów:

- doradztwo ekonomiczno-organizacyjne, ze szczególnym uwzględnieniem rachunkowości rolnej,
- poszukiwanie alternatywnych źródeł dochodu dla rodzin rolniczych,
- tworzenie i doskonalenie systemu informacji rynkowej,
- opiniowanie planów przedsięwzięć rolniczych pod względem ich zasadności i zgodności z obowiązującymi przepisami,
- współpraca z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotycząca preferencyjnych kredytów,
- upowszechnianie wiedzy nt. integracji polskiego rolnictwa z Unią Europejską,
- prowadzenie doradztwa w sprawach samoorganizowania się rolników celem wspólnego rozwiązywania problemów,
- działalność w zakresie ekologii i ochrony środowiska.

Doradztwo rolnicze staje się coraz trudniejsze. Gospodarka rynkowa postawiła bowiem rolnictwo wobec niepewnych cen, konieczności szukania nabywców na własne produkty, znacznego spadku popytu na żywność na skutek zubożenia społeczeństwa, rosnących cen na środki produkcji, drogiego kredytu i wysokich podatków. Rolnik oczekuje odpowiedzi doradcy na pytanie:

- jak tanio wyprodukować produkt wysokiej jakości?
- jak być konkurencyjnym i gdzie zbyć owoc swojej ciężkiej pracy?

Bardzo istotną rolę odgrywa dobra informacja, tzn. wiarygodna i aktualna. Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Iwoniczu wychodząc naprzeciw tym potrzebom zajmuje się opracowaniem i rozpowszechnianiem informacji rynkowych, niezbędnych do podejmowania decyzji produkcyjnych. Zgromadzone dane przetwarzane są do instytucji prowadzących badania rynku, a także poprzez własne wydawnictwa (takie jak : *biuletyn* - „*Co, gdzie, za ile*”, miesięcznik „*Krośnieński Magazyn Rolniczy*” oraz „*Katalog Agribiznesu*”) informacja trafia do zainteresowanych. Skorzystać też można z bazy danych, co ułatwia poruszanie się w sferze rolnictwa. W ramach działalności dostosowanych do wymogów Unii Europejskiej realizowany jest program „*Wprowadzanie rachunku ekonomicznego w gospodarstwie rolnym*”, w wyniku którego, w tym roku ponad czterystu rolników prowadziło książki rachunkowości rolnej gospodarstw. Ponadto prowadzone było doradztwo ekonomiczne dla gospodarstw, które uwzględniały problematykę kosztów produkcji, jej opłacalność oraz przepisy podatkowe i finansowe.

Niezwykle ważnym zadaniem jest współpraca z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotycząca opiniowania biznes planów, opracowywa-

nych w związku z preferencyjnymi kredytami. Ponadto ODR udziela doradztwa merytoryczno-organizacyjnego przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych i modernizacyjnych przez rolników ubiegających się o kredyty preferencyjne, a także udziela pomocy w opracowywaniu planów biznesu. W ten sposób uczestniczymy w dystrybucji środków finansowych służących rozwojowi wsi i rolnictwa.

Kolejnym kierunkiem jest systematyczna działalność edukacyjna nt. *„Szans i zagrożeń rolnictwa wynikających ze stowarzyszenia z Unią Europejską”*. Szczególnie trudna jest praca doradcza związana ze samoorganizowaniem się społeczeństwa wiejskiego oraz szukaniem liderów życia społeczno-gospodarczego różnych form zespołowego działania. Właśnie w tym roku zamierzamy szkolić rolników nt. przywództwa oraz prowadzenia debat rolniczych.

Bardzo istotnym zagadnieniem dla małych gospodarstw woj. krośnieńskiego jest wskazywanie alternatywnych źródeł zarobkowania. Mając na uwadze walory przyrodnicze województwa krośnieńskiego ODR upatruje duże szanse w agroturystyce. Z jej rozwojem, co następuje bardzo dynamicznie, wiążemy tworzenie nowych miejsc pracy, zbyt produktów rolnych, rozwój infrastruktury wsi. Mam nadzieję, że opracowany program *„Rozwoju agroturystyki w woj. krośnieńskim”* będzie biletem wstępu do preferencyjnego kredytowania tego kierunku działalności. Od pewnego czasu ODR Iwonicz podejmuje wiele działań, których celem jest rozwój różnych form przedsiębiorczości na wsi. Nasza pomoc dotyczy wprowadzania w zagadnienia prawno-finansowe i marketingowe. Promujemy usługodawców, producentów itp., umożliwienie im zaprezentowania się podczas różnego rodzaju targów, wystaw oraz uczestnictwo w konkursach.

Kierunek pracy szkoleniowo-doradczej kobiet wiejskich uwzględnia:

- upowszechnianie zasad ekonomicznego gospodarowania środkami i zasobami w gospodarstwie domowym,
- unowocześnienie wiejskich gospodarstw domowych w zakresie ich prowadzenia i organizacji,
- wskazywanie dodatkowych źródeł dochodu rodziny wiejskiej,
- poprawa stanu higieniczno-sanitarnego zagród,
- wprowadzenie nowych aspektów zdrowego żywienia rodziny oraz proekologiczne sposoby produkcji owoców i warzyw.

Program doskonalenia wiedzy i umiejętności obejmuje również młodzież szkolną oraz młodzież zrzeszoną w klubach 4-H. Szkolenia w klubach 4-H uwzględniają ponadto zasady współpracy w grupie, samorządności i procedury parlamentarnej.

W ramach programów doradczych realizowana jest następująca tematyka:

- reprodukcja materiału siewnego i sadzeniakowego z uwzględnieniem potrzeb i warunków woj. krośnieńskiego,
- organizacja bazy paszowej w gospodarstwach o różnych kierunkach produkcji zwierzęcej,

- unowocześnianie uprawy owoców i warzyw poprzez wprowadzenie integrowanych metod produkcji,
- wiklina jako alternatywne źródło dochodu ludności wiejskiej w rejonach przeludnienia agrarnego,
- rozwój chowu i hodowli bydła i owiec,
- rozwój produkcji drobiarskiej,
- odbudowa pogłównia pszczół na Podkarpaciu,
- poprawa jakości produkcji żywca wieprzowego.

Mając na uwadze promocję miejscowej hodowli corocznie organizowana jest wystawa bydła rasy simentalskiej „AGROBIESZCZADY”.

Działalność proekologiczna ODR w Iwoniczu obejmuje następujące zagadnienia:

- wdrażanie i upowszechnianie biologicznych metod produkcji żywności,
- promocja żywności o wysokiej jakości biologicznej,
- popularyzacja wiedzy ekologicznej wśród młodzieży,
- popularyzacja biologicznych metod oczyszczania ścieków,
- działania w kierunku ograniczania zanieczyszczeń środowiska powstałych w wyniku działalności rolniczej.

ODR stara się sprostać stawianym wymagom. W sposób elastyczny zmienia swoje funkcje, dobiera formy. Jednak, aby doradztwo było siłą napędową przemian i dobrze wypełniało swoje funkcje należałoby rozwiązać nurtujące nas problemy. Konieczne jest ustawowe uregulowanie statusu doradztwa. Ustawa o doradztwie rolniczym powinna jak najszybciej uregulować zagadnienia związane z osobowością prawną ośrodków doradztwa, sposobem finansowania, zapewnić środki finansowe adekwatnie do stawianych zadań, jak również nadać wysoką rangę zawodowi doradcy, co oznacza zapewnienie statusu doradztwa i doradcy. Należałoby również podwyższyć płace doradców, doposażyć specjalistów w sprzęt i środki transportu w celu efektywniejszego działania, a tym samym sprostania wyzwaniom przed jakimi stoi ODR.

ANNA PABICH

*Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu*

RADA PROGRAMOWA DS. DOSKONALENIA KADR DORADCZYCH ODR - ORGANIZACJA I ZADANIA

W końcu ubiegłego roku, na wniosek Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie utworzono Radę Programową ds. doskonalenia kadr doradczych ODR.

W skład Rady Programowej wchodzi:

1. *dr inż. Kazimierz Kęsik* - Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, Puławy
2. *mgr inż. Piotr Malicki* - Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, Radzików
3. *dr inż. Andrzej Holewiński* - Instytut Sadownictwa i Kwiaciarstwa, Skierniewice
4. *dr inż. Stefan Wolny* - Instytut Ochrony Roślin, Poznań
5. *mgr inż. Danuta Lorch* - Instytut Zootechniki, Balice
6. *dr inż. Wiesław Golka* - Instytut Budownictwa Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, Warszawa
7. *mgr Grażyna Niewęłowska* - Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Warszawa
8. *mgr inż. Bożena Pałacha* - Instytut Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego, Warszawa
9. *dr inż. Urszula Gołębiowska* - ODR Bonin
10. *dr inż. Ryszard Sakowski* - ODR Wałbrzych
11. *mgr inż. Andrzej Woźniak* - ODR Bratoszewice
12. *mgr inż. Witold Rzepiński* - ODR Ostrołęka
13. *dr inż. Eugeniusz Polak* - ODR Końskowola
14. *mgr inż. Józef Śliwiak* - ODR Korytniki

15. *mgr inż. Ewa Kwapich* - ODR Kościelec

16. *mgr inż. Anna Pabich* - Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, Poznań.

Głównym zadaniem Rady Programowej jest współdziałanie jednostek badawczo-rozwojowych resortu rolnictwa i ośrodków doradztwa rolniczego w celu:

- usprawnienia organizacji oraz podnoszenia efektywności doskonalenia kadr doradczych,
- stworzenia systemu doskonalenia kadr doradztwa rolniczego,
- tworzenia warunków ściślejszej współpracy nauki i doradztwa.

Przedmiotem działania jest między innymi:

- wymiana doświadczeń w zakresie organizacji i realizacji doskonalenia kadr doradczych oraz metodyki procesu dydaktycznego,
- opiniowanie i zatwierdzanie opracowań dotyczących systemowego doskonalenia kadr doradczych,
- opiniowanie i zatwierdzanie programów systemowego doskonalenia,
- wnioskowanie w sprawie finansowania doskonalenia kadr doradczych,
- upowszechnianie dorobku ośrodków szkoleniowych jednostek badawczo-rozwojowych resortu rolnictwa i ośrodków doradztwa rolniczego.

Wszystkie podejmowane przez Radę Programową działania odbywają się w ścisłej współpracy z przedstawicielami Departamentu Nauki Oświaty i Doradztwa MRiGŻ, uczestniczącymi w posiedzeniach Rady.

Dotychczas odbyły się dwa posiedzenia Rady Programowej ds. doskonalenia kadr doradczych ODR:

18 listopada 1996 r. w MRiGŻ w Warszawie,

27 marca 1997 r. w IBMER w Warszawie.

Na pierwszym posiedzeniu Rady Programowej nastąpiło: ukonstytuowanie się Rady - wybór Prezydium, uchwalenie Regulaminu i ustalenie planu pracy na najbliższy okres.

W skład Prezydium Rady Programowej weszli:

przewodniczący	<i>dr inż. Andrzej Holewiński, ISiK Skierniewice,</i>
z-ca przewodniczącego	<i>dr inż. Urszula Gołębiowska, ODR Bonin,</i>
sekretarz	<i>mgr inż. Anna Pabich, CDiEwR Poznań,</i>
członek	<i>mgr inż. Bożena Pałacha, IBPRSpół. Warszawa</i>
członek	<i>mgr inż. Andrzej Woźniak, ODR Bratoszewice.</i>

Między posiedzeniami Rady Programowej odbyły się dwa posiedzenia Prezydium Rady, na których przygotowywano i opiniowano materiały będące przedmiotem Rady.

Jednym z pierwszych i podstawowych zadań przyjętych do realizacji przez Radę jest przygotowanie projektu systemu doskonalenia kadr doradczych. Ponieważ przygotowanie takiego projektu wymagało wiedzy o możliwości jednostek prowadzących doskonalenie, jak i potrzebach ODR w zakresie doskonalenia kadr doradczych, opracowano ankietę (opinię). Dotyczyła ona oczekiwań obydwu ogniw uczestniczących w doskonaleniu, w stosunku do przyszłego systemu doskonalenia kadr doradczych

Wyniki i wnioski z ankiety (opinii) zostały pozytywnie zaopiniowane na drugim posiedzeniu Rady. Będą one przedstawione wszystkim zainteresowanym oraz opublikowane, również w tym numerze Zagadnień Doradztwa Rolniczego.

Innym, ważnym przedmiotem prac Rady Programowej było i jest, wypracowanie nowej formy oferty szkoleniowej. Zmiany, zgodnie z sugestiami członków Rady dotyczyć będą: terminu ukazywania się, formy wydania i treści poszczególnych ofert. Wymaga to przygotowania instrukcji opracowywania szczegółowych programów doskonalenia, w celu pewnego merytorycznego ujednolicenia ofert szkoleniowych wszystkich organizatorów.

Obecnie prace Rady Programowej skupione są nad opracowaniem generalnych założeń będących podstawą do opracowania projektu „Systemu doskonalenia kadr ODR”. Projekt ten uwzględnił będzie zmiany wynikające z przygotowywanego projektu ustawy o doradztwie rolnym. Wymagać to będzie również, w późniejszym terminie, prac nad opracowaniem zasad specjalizacji zawodowej doradców.

Rada Programowa ds. doskonalenia kadr doradczych ODR swoje działania prowadzić będzie w oparciu o szerokie konsultacje z wszystkimi zainteresowanymi przedmiotem prac Rady, a wszelkie postulaty, propozycje do Rady można kierować na adres:

RADA PROGRAMOWA DS. DOSKONALENIA KADR DORADCZYCH ODR
Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
ul. Winogrody 63
61-659 Poznań

ANDRZEJ HOLEWIŃSKI

*Instytut Ogrodnictwa
w Skierniewicach*

EDWARD MATUSZAK, ANNA PABICH

*Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu*

POTRZEBY I MOŻLIWOŚCI DOSKONALENIA KADR DORADCZYCH W OPINII INSTYTUTÓW I OŚRODKÓW DORADZTWA ROLNICZEGO

Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie wraz z Radą Programową ds. doskonalenia kadr doradczych ODR, jako jeden z przedmiotów działania, ma przygotowanie propozycji rozwoju doskonalenia kadr doradczych. Propozycja ta przyjmie charakter projektu Systemu doskonalenia kadr Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

Przygotowanie takiego projektu wymaga dobrego poznania możliwości merytorycznych (tematycznych), organizacyjnych i finansowych organizatorów doskonalenia kadr, którymi głównie są jednostki naukowo-badawcze resortu rolnictwa. Jednocześnie niezbędne jest poznanie potrzeb uczestników zarówno w zakresie problematyki, preferowanych form organizacyjnych i dydaktycznych oraz zasad finansowania, systemu doskonalenia kadr doradczych.

Wyniki prowadzonych wcześniej badań na ten temat dają tylko fragmentaryczną wiedzę dotyczącą powyższych problemów. Działalność służb doradczych podlega stale przekształceniom organizacyjnym, zmieniał się będzie również zakres realizowanych zadań. Przygotowywany projekt systemu doskonalenia kadr powinien być otwarty, uwzględniający zarówno powyższe przekształcenia jak i przyszłe zmiany wynikające z przygotowywanego projektu ustawowej regulacji statusu doradztwa rolniczego. Dlatego stało się konieczne poznanie aktualnej opinii zarówno organizatorów jak i uczestników doskonalenia dotyczących ich możliwości i potrzeb w zakresie przyszłego systemowego doskonalenia kadr doradczych. CDiEwR wraz z Radą Programową podjęło się pracy badawczej mającej na celu zbiorcze opracowanie takiej opinii.

Autorzy badań przygotowali ankietę pod nazwą *Opinia obejmującą 6 pytań*, które zadano jednostkom badawczo-rozwojowym resortu rolnictwa i Ośrodkom Doradztwa Rolniczego. Ankieta uzyskała pozytywną ocenę Rady Programowej. Została wysłana do 49 ODR i 19 jednostek badawczo-rozwojowych resortu rolnictwa.

Wypełnioną ankietę otrzymano z 49 ODR i 17 jednostek badawczo-rozwojowych. Szczegółowe wyniki i wnioski dotyczące poszczególnych pytań przedstawiają się następująco:

1. Pytanie:

Jaką generalną problematyką doskonalenia zawodowego doradców zainteresowany jest Instytut, a jaką ODR?

Tematyka	wg Instytutów (17)		wg ODR (49)
	realizuje tę tematykę	stopień zainteresowania tematyką średnia liczba punktów*	
Technologie produkcji rolniczej	13	2,3	2,0
Technologie przetwórstwa	9	1,2	1,3
Ekonomika i marketing	7	0,8	2,6
Technologie + ekonomika i marketing	8	1,1	2,6
Metodyka doradztwa	3	0,2	2,1
Ekologia i ochrona środowiska	10	1,5	2,3
Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich	8	0,9	2,6
Dostosowanie gospodarki żywnościowej do Unii Europejskiej	11	1,5	2,8

* Stopień zainteresowania oceniano w skali 0-3, 3 - największe zainteresowanie.

Dodatkowa tematyka, którą zainteresowane są ODR-y jest następująca:

- formy działalności grupowej (spółdzielczość, grupy producenckie, giełdy, rynki hurtowe),
- przepisy prawne, (ubezpieczenia, cła, ochrona roślin, prawo prasowe, rolne, budowlane),
- zarządzanie,
- organizacja i ekonomika gospodarstw domowych,
- doradztwo socjalno-bytowe,
- poprawa zdrowia i higieny rodziny wiejskiej,
- aktywne zwalczanie bezrobocia,
- optymalizacja nakładów energetycznych,
- unifikacja programów komputerowych.

ODR podały także, interesujące je tematy szczegółowe. Uszeregowano je w/g stopnia zainteresowania problemami:

Technologie produkcji rolniczej

- produkcja rolnicza (zboża, kukurydza, rzepak, okopowe),
- produkcja ogrodnicza (sadownictwo, warzywnictwo),
- produkcja zwierzęca (bydło, trzoda chlewna, mleko, żywienie),
- niskonakładowe technologie produkcji,
- budownictwo i mechanizacja, modernizacja budynków inwentarskich,
- konserwacja pasz,
- ochrona roślin.
- biotechnologie.

Technologie przetwórstwa

- przetwórstwo owocowo-warzywne,
- przetwórstwo zbóż (młynarstwo, piekarstwo, makarony)
- przetwórstwo mięsa,
- przetwórstwo ziemniaków,
- przetwórstwo mleka,
- technologie przetwórstwa domowego,
- organizacja przetwórstwa - zagadnienia prawne, wymagania produkcji ekologicznej,
- normy jakościowe surowców,
- przechowywalnictwo, suszarnictwo,
- zielarstwo.

Ekonomika i marketing

- analizy finansowe gospodarstw rolnych i inwestycji (wskaźniki efektywności),
- prowadzenie ksiąg rachunkowych,
- formy współdziałania i integracji rolników (grupy marketingowe, spółki, kooperatywy),
- planowanie, organizacja produkcji,
- badanie rynku, informacja rynkowa.

Technologia + ekonomika i marketing

- rozwiązania organizacyjne i technologiczne zwiększające dochodowość,
- opłacalność produkcji,
- prognozowanie zbytu,
- sposoby wykorzystania gruntów gorszej jakości i użytków zielonych,
- podejmowanie decyzji w oparciu o analizę rynku.

Metodyka doradztwa

- formy i metody pracy doradczej wśród dorosłych,
- doradztwo grupowe,
- rozpoznawanie potrzeb doradczych,
- programowanie działalności doradczej,
- techniki doradcze, komunikowanie się, negocjacje,
- trening umiejętności społecznych,
- metodyka szkolenia,
- marketing w doradztwie.

Ekologia i ochrona środowiska

- integrowane, ekologiczne metody produkcji, produkcja zdrowej żywności,
- przydomowe oczyszczalnie ścieków,
- wpływ rolnictwa na środowisko,
- ochrona wód,
- standaryzacja gospodarstw ekologicznych i agroturystycznych,
- racjonalne nawożenie,
- rekultywacja terenów zdegradowanych,
- kształtowanie krajobrazu wsi,
- ekologiczne źródła energii,
- odpady przemysłowe.

Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich

- budowa programów rozwoju,
- rozwój małej przedsiębiorczości /agroturystyka/,
- alternatywne źródła dochodu,
- zespołowe formy gospodarowania,
- aktywizacja społeczno-zawodowa mieszkańców wsi,
- strategia rozwoju obszarów przygranicznych.

Dostosowanie gospodarki żywnościowej do Unii Europejskiej

- standaryzacja /wymagania jakościowe/,
- uwarunkowania ekonomiczne i prawne funkcjonowania gospodarki,
- szanse i zagrożenia /dotacje dla rolnictwa/.

Wyniki:

1. Instytuty branżowe resortu rolnictwa proponują głównie doskonalenie kadr doradczych z zakresu postępu w technologiach produkcji, a następnie ekologii i ochrony środowiska i dostosowania gospodarki żywnościowej do UE, w zakresie swojej specjalności branżowej. Około 50%

instytutów może podjąć się doskonalenia z zakresu technologii przetwórstwa, ekonomiki i marketingu, technologii w połączeniu z ekonomią i marketingiem, wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Tylko trzy instytuty proponują doskonalenie metodyki doradztwa w zakresie swojej specjalności.

2. ODR-y przede wszystkim zainteresowane są doskonaleniem z zakresu dostosowania gospodarki żywnościowej do Unii Europejskiej, a następnie równorzędnie, z ekonomiki i marketingu, technologii połączonej z ekonomiką i marketingiem oraz wielofunkcyjnym rozwojem obszarów wiejskich. Najmniejszym zainteresowaniem ODR-ów cieszy się technologia przetwórstwa a na średnim poziomie oceniono potrzebę edukacji wyłącznie z technologii produkcji, metodyki doradztwa oraz ekologii i ochrony środowiska.

Dodatkowo zgłoszone przez ODR-y, szczegółowe dziedziny zainteresowań częściowo pokrywają się z problematyką zadanych pytań, z wyjątkiem oczekiwanej przez ODR pomocy w zakresie problematyki prawnej.

Wnioski:

1. ODR najbardziej zainteresowane są tematyką związaną z wielofunkcyjnym rozwojem obszarów wiejskich i dostosowaniem gospodarki żywnościowej do UE. W najmniejszym stopniu zainteresowane są doskonaleniem kadr wyłącznie z zakresu technologii produkcji, a oczekują technologii połączonej z ekonomiką i marketingiem.
2. Większość instytutów przygotowana jest na prowadzenie doskonalenia w zakresie technologii produkcji, natomiast tylko 50-60% z nich może realizować inne oczekiwania zgłaszane przez ODR.
3. Instytuty powinny w większym niż dotychczas stopniu uwzględniać w programach szkoleń postęp w technologiach produkcji wraz z jego ekonomiczną efektywnością oraz marketingiem, możliwością urynkwienia produkcji rolniczej.
4. W realizacji doskonalenia z zakresu wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich i dostosowywania gospodarki żywnościowej do UE powinny uczestniczyć także inne instytucje i organizacje (uczelnie wyższe, FAPA i inne).

2. Pytanie:

Które formy doskonalenia doradców będą preferowane przez Instytuty i ODR-y?

Formy doskonalenia	wg Instytutów (17)	wg ODR (49)
	średnia liczba punktów*	
długie studia podyplomowe (3-4 zjazdy po 5 dni)	1,1	1,4
średnie kursy ogólnotechnologiczne (5-10 dni) kursy monotematyczne (3-5 dni)	0,9 1,8	0,9 2,2
krótkie konferencja, zjazd, sympozjum (1-3 dni) seminarium popularno-naukowe (1 dzień) seminarium specjalistyczne (2-3 dni) warsztaty tematyczne	2,2 2,0 2,3 1,5	2,3 1,7 2,9 2,5

* Odpowiedzi w skali 0-3, 0 - forma najmniej odpowiednia, 3 - forma najbardziej odpowiednia

Wyniki

1. Instytuty generalnie preferują krótkie formy doskonalenia stawiając na pierwszym miejscu 2-3 dniowe seminaria specjalistyczne, następnie 1-2 dniowe konferencje, zjazdy i sympozja, 1-dniowe seminaria popularno-naukowe oraz 3-5 dniowe kursy monotematyczne.
W najmniejszym stopniu zainteresowane są prowadzeniem długich form doskonalenia, jak studia podyplomowe i 5-10 dniowe kursy ogólnotechnologiczne.
2. ODR podobnie jak instytuty, najwyżej oceniają przydatność krótkich form doskonalenia, a mianowicie 2-3 dniowych seminariów specjalistycznych, 1-3 dniowych warsztatów tematycznych, konferencji, zjazdów i sympozjów oraz kursów monotematycznych, natomiast w małym stopniu są zainteresowane kierowaniem swoich doradców na studia podyplomowe i 5-10 dniowe kursy ogólnotechnologiczne.

Wnioski:

1. Zarówno Instytuty jak i ODR preferują krótkie formy doskonalenia w procesie uzupełniania wiedzy i umiejętności doradców.
2. Zarówno Instytuty jak i ODR przywiązują małą uwagę do doskonalenia na studiach podyplomowych, chociaż ta forma może być przydatna do spełnienia jednego z warunków uzyskania stopni specjalizacji doradców.

3. Pytanie:**Jaki jest najodpowiedniejszy okres dla doskonalenia kadr doradczych?**

Miesiąc	wg Instytutów (17)	wg ODR (49)
	średnia liczba punktów*	
styczeń	0,7	1,2
luty	1,5	2,3
marzec	2,6	2,5
kwiecień	2,0	1,9
maj	2,0	2,2
czerwiec	1,5	1,6
lipiec	0,4	0,5
sierpień	0,2	0,4
wrzesień	1,6	1,8
październik	2,3	2,2
listopad	1,6	1,9
grudzień	0,7	0,8

*odpowiedzi w skali 0-3, 0-termin najmniej odpowiedni, 3-termin najbardziej odpowiedni

Wyniki:

1. Instytuty za najlepsze okresy organizacji różnych form doskonalenia uważają miesiące marzec i październik, a następnie kwiecień i maj, natomiast najmniej korzystne lipiec i sierpień oraz styczeń i grudzień.
2. ODR uznały, że najlepszymi okresami na doskonalenie dla doradców są miesiące luty, marzec, maj i październik, a następnie kwiecień, wrzesień i listopad.

Wniosek:

Zarówno Instytuty jak i ODR zgodnie preferują organizowanie doskonalenia doradców w tych samych okresach, zarówno zimowo-wiosennym (luty, marzec, kwiecień, maj), lub jesiennym (wrzesień, październik i listopad).

4. Pytanie:**Które formy doskonalenia są najodpowiedniejsze dla doradców o różnym stażu pracy i zajmowanym stanowisku?**

Zaproponowano następujące formy:

studia podyplomowe, kursy ogólnotechnologiczne, kursy metodyczne, kursy monotematyczne, seminaria specjalistyczne, seminaria popularno-naukowe, warsztaty tematyczne, konferencje, zjazdy, sympozja naukowe.

Stanowisko pracy	Formy doskonalenia*	
	wg Instytutów	wg ODR
doradca do 1 roku pracy	kursy ogólnotechnologiczne (6) studia podyplomowe (5) kursy metodyczne (4) kursy monotematyczne (4)	kursy metodyczne (35) kursy ogólnotechnologiczne (29) warsztaty tematyczne (10) studia podyplomowe (8)
doradca terenowy gminny	kursy ogólnotechnologiczne (6) seminaria specjalistyczne (6) kursy metodyczne (5)	seminaria specjalistyczne (25) warsztaty tematyczne (20) kursy monotematyczne (18) kursy metodyczne (18)
specjalista rejonowy	kursy monotematyczne (7) seminaria specjalistyczne (7) seminaria popularno-naukowe (5) warsztaty tematyczne (5)	seminaria specjalistyczne (33) warsztaty tematyczne (18) kursy monotematyczne (17) studia podyplomowe (10)
specjalista zakładowy	seminaria specjalistyczne (8) kursy monotematyczne (6) konferencje (6)	seminaria specjalistyczne (38) warsztaty tematyczne (24) konferencje (21) kursy monotematyczne (20)
kierownik rejonu	konferencje (7) kursy ogólnotechnologiczne (6) sympozja naukowe (6)	warsztaty tematyczne (24) konferencje (23) seminaria specjalistyczne (17) kursy metodyczne (16)
kierownik działu	konferencje (7) sympozja naukowe (5) studia podyplomowe (4) kursy metodyczne (4)	konferencje (32) sympozja naukowe (20) seminaria specjalistyczne (20) warsztaty tematyczne (16)
dyrektor ODR	konferencje (10) zjazdy (8) sympozja naukowe (8)	konferencje (35) sympozja naukowe (29) zjazdy (25) seminaria popularno-naukowe (16)

* liczba powtórzeń odpowiedzi

Wyniki:

1. Instytuty dla każdego stanowiska i stażu pracy proponują kilka form doskonalenia. Generalnie preferowane są dłuższe formy dla doradców o krótkim stażu pracy, a szczególnie podejmujących pracę w doradztwie, natomiast krótsze formy dla stanowisk kierowniczych.
2. ODR-y, podobnie jak instytuty, generalnie uważają, że dla doradców o krótkim stażu pracy najodpowiedniejsze są dłuższe formy doskonalenia, a wśród nich kursy metodyczne. Dla kadry doradczej o dłuższym stażu pracy najodpowiedniejsze są przede wszystkim najkrótsze formy doskonalenia.
3. Instytuty i ODR-y uważają, że dla doradców o krótkim stażu pracy potrzebne są szkolenia ogólnie tematyczne, a dla doradców z dłuższym stażem pracy szkolenia specjalistyczne.

Wnioski:

1. Zarówno Instytuty jak i ODR-y generalnie preferują dłuższe formy doskonalenia dla doradców o krótkim stażu pracy, a krótsze dla kadry kierowniczej.
2. Dla doradców o krótkim stażu pracy należy organizować kursy metodyczne.
3. Przy planowaniu przez instytuty różnych form doskonalenia należy podać, dla której grupy doradców (stanowisk pracy) są one organizowane.

5. Pytanie:

Która z generalnych zasad finansowania doskonalenia kadr doradczych byłaby najkorzystniejsza?

Zasady finansowania doskonalenia ze środków MRIGŻ	wg Instytutów (17)	wg ODR (49)
	liczba odpowiedzi „Tak”*	
Instytuty otrzymują środki na doskonalenie i oferują bezpłatne szkolenie kadr ODR, ODR-y nie otrzymują dofinansowania na doskonalenie.	8	6
Instytuty nie otrzymują dofinansowania na doskonalenie. ODR-y otrzymują pełne dofinansowanie na doskonalenie i pokrywają 100% kosztów.	3	14
Instytuty i ODR-y otrzymują częściowe dofinansowanie na doskonalenie (mieszany system finansowania).	10	33

* Zaproponowano dwa warianty odpowiedzi: Tak lub Nie

Wyniki:

1. Spośród 21 odpowiedzi udzielonych przez instytuty tylko 3 razy wskazano na przekazanie całości środków finansowych na doskonalenie kadr doradczych do ODR. Większość odpowiedzi była za przekazaniem części środków do ODR i części do instytutów.
2. Opinia ODR jest w tej sprawie podobna. Spośród 53 odpowiedzi 33 były za rozdziałem środków finansowych do ODR i instytutów, 14 za przekazaniem środków wyłącznie ODR i 6 wyłącznie instytutom.

Wniosek:

Większość instytutów i ODR uważa, że środki na doskonalenie kadr doradczych powinny otrzymywać zarówno ODR jak i instytuty. Pozwoli to Ośrodkom na sfinansowanie najbardziej potrzebnych szkoleń dla kadry doradczej (niekoniecznie organizowanych przez instytuty resortu rolnictwa). Z kolei instytuty będą mogły środki te przeznaczyć na upowszechnienie wyników badań poprzez szkolenia. Generalnie wprowadzi to element konkurencyjności mogący przyczynić się do polepszenia jakości szkoleń.

6. Pytanie:

Jaki jest najlepszy termin otrzymania decyzji o przyznaniu środków na finansowanie doskonalenia kadr doradczych?

Termin	wg Instytutów (17)	wg ODR (49)
	liczba powtórzeń	
styczeń	9	39
luty	9	15
marzec	5	6
kwiecień	2	-
maj	-	-
czerwiec	1	-
lipiec	-	-
sierpień	-	-
wrzesień	-	2
październik	-	3
listopad	2	2
grudzień	4	14

Wyniki:

1. Instytuty jako najlepszy termin otrzymania decyzji o przyznaniu dotacji na doskonalenie doradców uznały miesiące styczeń i luty.
2. ODR-y jako najlepszy termin otrzymania decyzji o przyznaniu środków uznały grudzień poprzedniego roku lub styczeń i luty w roku prowadzenia doskonalenia kadr.

Wniosek:

Zarówno Instytuty jak i ODR-y powinny otrzymać decyzję o przyznaniu środków na doskonalenie kadr doradczych w grudniu ubiegłego roku, albo najpóźniej w styczniu lub lutym w roku realizacji doskonalenia

Podsumowanie

Przedstawione wyniki pozwalają na wysunięcie następujących wniosków ogólnych i kierunków działania w przyszłości zmierzających do opracowania systemowego doskonalenia kadr doradczych ODR.

1. Wyniki ankiety generalnie wskazały na dużą zbieżność odpowiedzi ze strony instytutów i ODR, na większość pytań. Wskazuje to na wzajemne zrozumienie potrzeb problematyki doskonalenia kadr ODR, co gwarantuje konstruktywną współpracę w przyszłości w zakresie doskonalenia kadr i konieczność wspólnego systemowego działania w tym zakresie.

2. Tematyka doskonalenia zgłoszona przez ODR jest bardzo obszerna, uwzględniająca przyszłe potrzeby związane z ekonomiką, marketingiem wielofunkcyjnym rozwojem obszarów wiejskich i dostosowaniem gospodarki żywnościowej do Unii Europejskiej.

Instytuty resortu rolnictwa mogą zrealizować potrzeby ODR szczególnie w zakresie technologii, ekologii i dostosowania, w zakresie swojego działania, do potrzeb wynikających z wejścia do Unii Europejskiej. Nie wyczerpuje to jednakże całości problematyki przystosowywania polskiego rolnictwa do warunków Unii Europejskiej. Dotyczy to zwłaszcza obszernej problematyki pozarolniczych funkcji wsi, rozwoju społeczności wiejskiej, integracji poziomej i pionowej w rolnictwie, rozwoju organizacji rolniczych. Część zgłoszonej tematyki powinna być realizowana przez inne instytucje i organizacje, takie jak uczelnie rolnicze, CDiEwR, FAPA, Izby Rolnicze i inne. Wskazanie jednostek realizujących poszczególne kierunki doskonalenia powinno być uwzględnione przy opracowaniu systemu doskonalenia kadr doradczych.

3. Zarówno instytuty jak i ODR generalnie preferują krótko trwające formy doskonalenia. Również wybór form doskonalenia dla doradców o różnym stażu pracy i zajmowanym stanowisku, wskazuje, że najwyżej oceniane są formy doskonalenia trwające 1-5 dni. Dłuższe formy doskonalenia wybierane są dla doradców z krótszym stażem pracy.

Organizatorzy doskonalenia powinni być zobowiązani do przygotowania zróżnicowanych programów dostosowanych do potrzeb uczestników doskonalenia.

4. Instytuty jak również ODR-y za najkorzystniejsze okresy doskonalenia uznały jesienny (październik, listopad) oraz późno zimowy (luty, marzec). Ponadto preferują miesiąc maj głównie dla tych form doskonalenia, w których podstawową rolę odgrywają zajęcia praktyczne (seminaria specjalistyczne, warsztaty tematyczne). Opracowując system doskonalenia kadr w należy zwrócić uwagę na terminy organizacji szkoleń.

5. Instytuty i ODR-y opiniując zasady finansowania doskonalenia kadr, opowiedziały się przede wszystkim za przekazywaniem środków na doskonalenie kadr doradczych zarówno do instytutów jak i ODR. Decyzje o przyznaniu środków na doskonalenie kadr doradczych powinny otrzymać albo w końcu ubiegłego roku, albo najpóźniej na początku roku, w którym będzie realizowane doskonalenie. Te zasady finansowania powinny być przestrzegane jako warunek możliwości systemowego doskonalenia kadr doradczych.

6. Wyniki i wnioski uzyskane z Opinii będą wykorzystywane przy opracowywaniu systemu doskonalenia kadr doradczych ODR.

INFORMACJE

KATARZYNA DUCZKOWSKA-MALYSZ
EUGENIUSZ K. CHYLEK
*Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
w Warszawie*

PROBLEMY ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH - PRZEDMIOT MIĘDZYNARODOWYCH KONFERENCJI W EUROPIE

I. Konferencja Regionów w Brukseli

Dnia 25 listopada 1996 r. odbyła się pod patronatem Komisji Europejskiej Konferencja Regionalna na temat „*Jak kształtować więzi partnerskie i ożywić struktury w wiejskich regionach oddalonych (zacořanych)*”. Doświadczenia w zakresie współpracy przedstawiały: Land Brandenburgii (RFN), Region Kärnten (Austria) oraz Region Vigo-Galicja (Hiszpania). Regiony te podjęły współpracę, u podstaw której legło:

- przewycięzenie peryferyjności regionów,
- konieczność intensywnego rozwoju infrastruktury,
- wyrównanie szans rozwoju w stosunku do tzw. regionów ekspansywnych,
- zintegrowany rozwój regionu.

Formą więzi między wspomnianymi regionami okazały się:

- gospodarka,
- turystyka,
- marketing regionalny,
- sieć internet.

Dobrowolna współpraca między regionami narodziła się pod presją przewyższenia syndromu peryferyjności i zacofania, objawiającego się:

- znacznie wyższą niż przeciętna stopą bezrobocia,
- wadliwymi strukturami w rolnictwie,
- wadliwymi strukturami demograficznymi,
- zamieraniem naturalnych i kulturowych funkcji obszarów wiejskich,
- słabo rozwiniętą infrastrukturą.

W oparciu o kryteria: naturalne, historyczne, ekonomiczne, polityczno-administracyjne i funkcjonalne dokonano delimitacji typów gmin, dla których proponowano strategię planowania polityki rozwoju. Wyodrębniono:

- gminy w pobliżu wielkich miast (aglomeracji),
- gminy podmiejskie,
- gminy miejsko-wiejskie,
- gminy wiejskie oddalone.

Podobnie wyznaczono powiaty, regiony, obszary.

Osią planowania strategicznego stały się płaszczyzny, wyznaczające w fundamentalny sposób przyszłość wspomnianych regionów, a zwłaszcza kierunek przeobrażeń obszarów wiejskich. Określone płaszczyzny współpracy to:

1. Rola sieci miast w oddziaływaniu na rynek pracy i gospodarczo-społeczną aktywizację regionu.
2. Partnerskie więzi w sterowaniu rozwoju regionu / więzi pomiędzy sektorem publicznym a prywatnym, wsią a miastem, rolnictwem i nierolnictwem, szczeblem centralnym, regionalnym, lokalnym itp.
3. System instytucji funkcjonujących na rzecz rozwoju obszarów wiejskich.

Strategie planowania polityki rozwoju opracowane są dla jednostek zdolnych do koordynacji takiej polityki. We współpracujących trzech regionach są to: powiaty (Comarca - Hiszpania) lub regiony, obejmujące szereg gmin.

Strategię polityki rozwoju regionalnego tworzą następujące elementy:

- właściwe planowanie regionalne,
- planowanie środowiska i przestrzeni,
- strategia rozwoju lokalnego.

Ma to główne znaczenie dla aktywizacji obszarów wiejskich i dotyczy takich dziedzin, jak:

- rolnictwo,
- turystyka wiejska i agroturystyka,
- rzemiosło i przemysł zanieczyszczający środowisko,
- przestrzeń i środowisko,

- ochrona krajobrazu i niekonwencjonalnych walorów wsi,
- kultura,
- rynek pracy,
- wykorzystanie technologii.

Współpraca na każdym szczeblu między wspomnianymi regionami (szczebel regionu, powiatu - rejonu, szczebel lokalny - gminny) oparta jest na:

- programach związanych z realizacją mierzalnych zadań,
- sieci wyspecjalizowanych instytucji,
- systemie instrumentów finansowych,
- inicjatywach i aktywności społeczności i środowisk lokalnych,
- specjalnych agendach, umożliwiających koordynację inicjatyw, w każdym zakresie i na każdym szczeblu.

Przy realizacji strategii polityki rozwoju regionalnego kluczową rolę pełnią instytucje kooperujące ze sobą. Są to:

- centra innowacji,
- biura planowania regionalnego,
- agencje ds. rozwoju lokalnego i regionalnego,
- agencje ds. doradztwa i inicjatyw,
- fundacje i fundusze publiczne i prywatne.

Z punktu widzenia realizacji zadań można je podzielić na:

- instytucje animujące rozwój lokalny i regionalny,
- instytucje koordynujące inicjatywy i czynniki rozwoju,
- instytucje doradcze,
- instytucje finansowe.

Rozwój regionalny i współpraca partnerska interregionalna jest przedmiotem badań: bada się więzi, ich siłę i charakter, kierunek zmian, cechy regionów, przeobrażenia występujące w regionie, zwłaszcza syndrom przezwycięzania peryferyjności i zacofania, śledzi się aktywność społeczności lokalnych i rozwój inicjatyw. Wszystko po to, aby trafnie odpowiedzieć na pytanie: ile w rozwoju zawdzięcza region planowanej, koordynowanej i opartej na strategii partnerskiej współpracy, ile zaś innym czynnikom i mechanizmom?

Obok prezentacji koncepcji i rezultatów współpracy na konferencji wygłoszono następujące referaty:

1. Oskar Zipfel - Dyrektor Gabinetu Komisarza Moniki Wulf-Mathies - *Współpraca między regionami z perspektywy europejskiej*;
2. Maximilian Walters - Stowarzyszenie ds. Rozwoju Miast, Mieszkalnictwa i Transportu, Land Brandenburgia - *Rola miast w aktywizacji obszarów wiejskich*;

3. Edwin Zimmermann - Minister Rolnictwa Brandenburgii - *Międzynarodowe doświadczenia we współpracy regionalnej a przyszłość Europy*;
4. Rudolf Schäfer - Profesor Uniwersytetu w Berlinie - *Partnerstwo miasto-wieś*;
5. Tomas Perez Vidal, ekspert ds. rolnictwa, Biuro Planowania Regionalnego Galicji, Adres Precedo Ledo, Uniwersytet Santiago - *Partnerstwo między regionami w świetle CORK*;
6. Dietrich Haller - Rada ds. Planowania i Polityki Regionalnej, Michael Sanberer - Uniwersytet Klagenfurt - *Struktura i system instytucji w aktywizacji regionów wiejskich*;
7. Franz Fischler - Komisarz ds. Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rolnictwa - *Perspektywy rozwoju obszarów wiejskich*.

Delegacja polska była jedyną zaproszoną na tę konferencję spoza krajów będących członkiem UE.

Ze strony Ministra Zimmermanna padły publiczne słowa gorącej zachęty do współpracy między regionami: Brandenburgią z jednej strony a partnerskimi regionami, chcącymi taką współpracę podjąć - z drugiej.

Z bezpośrednich rozmów z Ministrem Zimmermannem i przedstawicielami Austrii oraz Hiszpanii wynika, iż problematyką aktywizacji obszarów wiejskich zajmują się ministerstwa rolnictwa, które przejmują nowe funkcje, wyznaczone przez wyzwania, wynikające dla tych krajów z wejścia w struktury UE.

II. XI Sesja Rady Rozwoju Obszarów Wiejskich OECD w Paryżu.

26 i 27 listopada 1996 r. odbyła się w Paryżu XI Sesja Rady Rozwoju Obszarów Wiejskich OECD (sesje Rady odbywają się regularnie dwa razy do roku - wiosną i jesienią).

Sesja poświęcona była następującym zagadnieniom:

1. Omówienie bieżących spraw sekretariatu i Rady:
 - budżet i organizacja pracy sekretariatu (Polskę reprezentuje na rozmowach dr Mieczysław Szostak, konsul ds. współpracy z OECD)
 - sprawozdanie Pani Odille Sallard, przewodniczącej Biura TDS (Territorial Development Service - Obsługa Rozwoju Regionalnego), z krótkim omówieniem zasad współpracy na lata 1997-98, a także informacją, dotyczącą postępów w organizacji spotkania na szczepku ministerstw,
 - dalsze sugestie sekretariatu dla krajów członków OECD dotyczące zbierania i przetwarzania informacji statystycznych, w celu opracowania zharmonizowanego systemu wskaźników obrazujących poziom rozwoju obszarów wiejskich w tych krajach.

2. Zagadnieniom merytorycznym, które są wskazaniem dla krajów członkowskich, ułatwiającymi przekształcanie obszarów wiejskich. Wskazania te oparte są o następujące założenia:

- zdolność do konkurencyjności, także regionów wiejskich,
- zharmonizowany rozwój, obejmujący obok rolnictwa alternatywne źródła dochodów i warunki umożliwiające powstawanie nowych miejsc pracy (infrastruktura techniczna i społeczna),
- harmonizacja polityki socjalnej (dobrobyt - ubóstwo) z polityką ekonomiczną,
- rozwój inicjatyw lokalnych - decentralizacja,
- więzi między obszarami wiejskimi a polityką i ekonomią globalną, procesami globalnymi (bezrobocie - zatrudnienie, instrumenty interwencji państwa, nauka, oświata, doradztwo i ich innowacyjny wpływ na przemiany, infrastruktura).

Zgodnie z porządkiem obrad Sekretariat przedstawił do dyskusji szczegółowe dokumenty na temat:

1. *Konkurencyjności i zatrudnienia na obszarach wiejskich* (założenia koncepcji, postęp w analizie zjawiska, przykład Regionu Borios w Szwecji).
2. *Sieci powiązań w rozwoju obszarów wiejskich* (chodzi zarówno o powiązania typu informatycznego, pozwalające na gromadzenie informacji i monitorowanie zjawisk i procesów, jak też powiązania typu instytucjonalnego, wspomagające konkurencyjność regionów i animujące strategie rozwoju obszarów wiejskich).
3. *Znaczenia więzi partnerskich (partnership) w rozwoju obszarów wiejskich USA*.

Dokument jest podsumowaniem doświadczeń, zaprezentowanych na X sesji w USA, która odbyła się wiosną 1996 r.

Uczestnikom pokazano współpracę różnych podmiotów, poziomą i pionową, oznaczającą celowo zorganizowane więzi, obejmujące:

- kooperację,
- współpracę,
- konsultacje,
- wspólne przedsięwzięcia,
- koordynację (np. między szczeblami władzy),
- konkurencyjność,
- nową jakość pracy i rozwoju.

Owa sieć różnego typu więzi dotyczy zarówno instytucji, jak sektorów w gospodarce, przedsiębiorstw, regionów, miasta i wsi, wreszcie centrum gospodarczego i jego współpracy z otoczeniem.

4. *Lokalnego partnerstwa i systemu Społecznej Innowacji na przykładzie Irlandii.* Doświadczenia irlandzkie należą do najciekawszych, gdyż Irlandia przygotowała strategię rozwoju obszarów wiejskich, zharmonizowaną z programami socjalnym zatrudnieniowym i edukacyjno-doradczym już pod koniec lat 70-tych. Rezultaty tego programu są imponujące.

Obecnie Irlandia uruchomiła program LEED, który odpowiada organizacji społeczno-ekonomicznych więzi między podmiotami gospodarczymi i instytucjami i wpływowi tak rozumianego partnerstwa na aktywizację obszarów wiejskich.

5. *Zasobom wsi i niekonwencjonalnym walorom obszarów wiejskich.* Problematyka innego niż tradycyjne wykorzystania zasobów wsi jest stale w centrum uwagi Rady Rozwoju Obszarów Wiejskich. We wszystkich bowiem krajach zmniejsza się liczba gospodarstw rolnych, które mogą godziwie żyć wyłącznie z rolnictwa. Pytanie o alternatywne źródła dochodu w oparciu o wykorzystanie walorów wsi jest stale jednym z najważniejszych.

Sugestie dla krajów OECD, związane z rozwojem obszarów wiejskich dotyczą poszukiwania nowych mechanizmów, które mogłyby odegrać aktywną rolę w rozwoju obszarów wiejskich. Są to:

1. Rola małych miast w aktywizacji regionalnych rynków pracy i rozwoju regionalnego;
2. Wzrost znaczenia więzi partnerskich, rozumianych w taki sposób, jak wynika to z przedłożonych materiałów;
3. Znaczenie systemu instytucji w animacji rozwoju obszarów wiejskich.

Uczestnicy zostali poproszeni o ustosunkowanie się na piśmie do kwestii, w sprawie których skierowana zostanie korespondencja Sekretariatu. Najistotniejsze z nich to:

1. Spotkanie na szczepku ministrów, zajmujących się problematyką rozwoju obszarów wiejskich;
2. Zamierzenia każdego kraju na lata 1997-98 dotyczące strategii rozwoju obszarów wiejskich;
3. Charakterystyka instytucji (publicznych i niepublicznych) zajmujących się ożywianiem rozwoju obszarów wiejskich.

Wytoczne zgodne są z wnioskami Europejskiej Konferencji nad Rozwojem obszarów Wiejskich: „*Europa Wiejska - przyszłe perspektywy*”, która odbyła się dniami 7-9 listopada 1996 r. w Cork, Irlandia i z której wnioski szeroko omówiono.

III. Spotkanie delegacji Czech, Słowacji, Polski i Węgier.

Dnia 28 listopada odbyło się spotkanie delegacji z Czech, Słowacji, Polski i Węgier w celu omówienia doświadczeń byłych krajów PIT w realizacji programu rozwoju obszarów wiejskich (poza Słowacją pozostałe kraje są członkami OECD).

Czechy zgłosiły propozycję zorganizowania w 1997 r. dodatkowego seminarium na temat koncepcji rozwoju wsi czeskiej (w 1995 r. takie seminaria odbyły się w Słowacji w Nitrze i w Polsce w Krakowie).

KATARZYNA JANIĄK
*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

ROLA DORADZTWA W KREOWANIU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI NA OBSZARACH WIEJSKICH⁽¹⁾

U progu lat dziewięćdziesiątych rozpoczął się w Polsce złożony proces transformacji od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki rynkowej. Przejście do gospodarki rynkowej okazało się dla wsi i rolnictwa uciążliwe, gdyż ludność wiejska ma trudności w dostosowaniu się do istniejących warunków gospodarowania. Sytuację w tym zakresie w znacznym stopniu pogarszają niskie jej dochody i duże bezrobocie. W związku z tym ludność wiejska wymaga pomocy ze strony doradztwa, które pozwoli jej dostosować się do istniejącej sytuacji i nauczyć rozwiązywać pojawiające się - w związku z tym - problemy.

Konieczność restrukturyzacji obszarów wiejskich i przekwalifikowania ludności wiejskiej, przy niskim poziomie ogólnych kwalifikacji tej ludności, wymaga aktywnych działań edukacyjnych, które wzmacniałyby aktywność ludności wiejskiej i jej zachowania przedsiębiorcze. Wśród metod edukacyjnych zasadniczą rolę spełnia doradztwo, którego znaczenie wzrasta w warunkach ograniczonej zasobów finansowych mieszkańców wsi; przy ich braku istnieje potrzeba nie tylko racjonalnego ich wykorzystania, ale też wyboru działalności i rodzaju inwestycji, a to zależy od przygotowania zawodowego ludności.

Zagadnienia analizowane w przedstawionych referatach dotyczą następujących bloków problemowych:

1. Przedsiębiorczość w teorii i praktyce.

1) Pod takim tytułem odbyła się 27 listopada 1996 roku w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie ogólnopolska konferencja naukowa. Celem konferencji było zapoznanie się z badaniami prowadzonymi przez ośrodki naukowe w dziedzinie przedsiębiorczości, zapoznanie się z doświadczeniami ośrodków doradztwa rolniczego w tym zakresie, integracja pracowników nauki i doradców zajmujących się pobudzaniem przedsiębiorczości na wsi oraz przedstawienie wniosków i opinii odnośnie kierunków i sposobów pracy doradców w omawianej problematyce. Uczestnikami konferencji i autorami referatów byli głównie pracownicy naukowcy katedr doradztwa rolniczego oraz doradcy zajmujący się zagadnieniami rozwoju obszarów wiejskich i przedsiębiorczością w środowisku wiejskim.

2. Kobiety a przedsiębiorczość na wsi.
3. Rola doradztwa w rozwoju przedsiębiorczości na wsi.
4. Doświadczenia regionalne w zakresie przedsiębiorczości na wsi.

Omówienie problematyki przedsiębiorczości poprzedza przedstawienie zagadnień dotyczących: przedsiębiorstwa i przedsiębiorcy (referat A. P. Wiatraka). W pracy wskazano, że główną rolę w aktualnych i przyszłych zmianach na wsi odgrywa przedsiębiorca. Pojęcie „przedsiębiorca” po raz pierwszy w literaturze ekonomicznej - czytamy w referacie A.P. Wiatraka - użył R. Cantillon w 1755 r., definiując je jako *osoby umiejące dostrzec szansę zysku w rozbieżności cen na różnych rynkach, przy występującym ryzyku co do pewności trafności przewidywań transakcji*, a z kolei J. Say w 1803 r. określił, że przedsiębiorca jest osobą, która *przenosi zasoby ekonomiczne z obszaru niższej na obszar wyższej wydajności i uzysku*. Na początku XX wieku pojawiły się kolejne koncepcje: w pierwszej T. Veblen (w 1904 r.) zwrócił uwagę na oddzielenie własności od zarządzania i widział funkcje przedsiębiorcy w fachowym zarządzaniu produkcją, w drugiej J. Schumpeter (w 1912 r.) zwrócił uwagę, że przedsiębiorca jest osobą, która w poszukiwaniu zysku wprowadza innowacje, burząc tym samym istniejący stan równowagi na rynku [13], a w trzeciej F. Knight (w 1921 r.) określił, że przedsiębiorcą jest osoba, która działa w warunkach niepewności, ryzykując posiadany kapitałem (własnym i powierzonym) i uzyskując dzięki temu nadzwyczajne zyski. Dalej czytamy - o określonych według K. Gleistera - cechach przedsiębiorcy:

1. Podejmuje decyzje,
2. Podejmuje zysk związany z niepewnością,
3. Wprowadza innowacje,
4. Jest liderem w danym rodzaju działalności,
5. Organizuje i koordynuje wykorzystanie zasobów wytwórczych i finansowych,
6. Podejmuje zobowiązania w imieniu przedsiębiorstwa,
7. Podejmuje decyzje o użyciu zasobów pomiędzy alternatywne zastosowania,
8. Rozstrzyga sprawy sporne w przedsiębiorstwie,
9. Finansuje realizowane przedsięwzięcie i zaopatruje je w kapitał,
10. Nadzoruje lub zarządza (manager),
11. Jest właścicielem przedsiębiorstwa.

Reasumując, zdaniem A.P. Wiatraka, przedsiębiorca pełni funkcję organizatora działalności gospodarczej, tworzącego nowe rynki, wprowadzającego innowacje. Zasadnicze cechy przedsiębiorcy to umiejętność analizy istniejącej sytuacji

acji i dostrzeganie potrzeby zmian, doskonalenie pomysłów oraz gotowość do podejmowania ryzyka. Przedsiębiorca jest aktorem i animatorem zmian; od jego postawy, zaangażowania i chęci ponoszenia ryzyka zależy sposób postępowania w procesie produkcji i usług oraz charakter wprowadzonych zmian w gospodarowaniu. Poprzez omówienie pojęć przedsiębiorca i przedsiębiorstwo autor chciał przybliżyć pojęcie przedsiębiorczości, przez którą należy rozumieć określoną postawę wobec zmian - przejaw gospodarowania lub też proces zachodzących zmian i rozwijania nowych przedsięwzięć. Tak rozumiana przedsiębiorczość dotyczy wszelkiej działalności gospodarczej, a więc zarówno rolniczej, jak i pozarolniczej. Rozwijanie postawy zachowań ludzkich zależy głównie od edukacji (zwłaszcza od doradztwa i stosowanych różnych metod pracy doradczej oraz doradztwa specjalistycznego).

Pojęcie przedsiębiorczości jest ściśle związane z innowacyjnością, która jest jedną z cech określających przedsiębiorcę i jego zachowania w procesie gospodarczym. Zagadnienia te zostały nakreślone w literaturze przedmiotu z różnych punktów widzenia. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj **koncepcja nowatorstwa integralnego**, którą przedstawia w swoim referacie I.Sikorska-Wolak. W tym procesie, zdaniem autorki, rolnik jest nie tylko podmiotem przyswajającym wszelkie nowości, ale również przejawia pomysłowość w poszukiwaniu nowych, bardziej efektywnych rozwiązań. Odznaczając się inwencją jest w stanie stworzyć nowe wartości zarówno materialne, jak i niematerialne. Tego typu działania charakterystyczne są dla rolników o najwyższych kompetencjach i najwyższym stopniu plastyczności innowacyjnej. W tej wizji, zdaniem autorki, w najpełniejszy sposób ujawnia się innowacyjność i przedsiębiorczość rolników. Warto również zwrócić uwagę na czynniki, które sprawiają, że ludzie stają się - jak podkreśla I.Sikorskiej-Wolak, przedsiębiorcami:

- nieoczekiwane powodzenie, niepowodzenie, nieoczekiwane zdarzenie zewnętrzne;
- niezgodność między rzeczywistością a wyobrażeniami o niej;
- zmiany w strukturze przemysłu, rolnictwa lub w strukturze rynku, które wszystkich zaskakują;
- potrzeba osiągnięć, gdyż niektórzy ludzie mają silnie rozwiniętą potrzebę osiągnięć i są szczególnie predystynowanymi, aby nimi być;
- potrzeby uznania i szacunku, a zwłaszcza gdy działania przedsiębiorcze podejmowane zgodnie z zasadami etyki pozwalają na uzyskanie znacznej pozycji w społeczności.

Mówiąc o przedsiębiorczości na wsi warto wspomnieć o kobietach, które jak wynika z badań J.Sawickiej i A.Biernat, podejmują się w pierwszej kolejności nowych działalności o charakterze tradycyjnym (sklepy spożywcze i przemysłowe, zakłady krawieckie, fryzjerskie oraz usługi gastronomiczne), ale też powoli

- chociaż coraz częściej - zajmują się prowadzeniem usług o charakterze nowoczesnym (biur marketingowych, rachunkowych, czy też pośrednictwa ubezpieczeniowego). Aktywność zawodowa kobiet zależy, jak czytamy w referacie, od funkcjami, które one spełniają. Tradycyjnie kobieta wiejska ma trzy obszary aktywności: rodzina, gospodarstwo rolnicze i gospodarstwo domowe. W rodzinie kobieta sprawuje funkcje opiekuńcze i wychowawcze. Wychowując młode pokolenie, przekazuje system wartości, który kształtuje poglądy przyszłej generacji na temat wsi i rolnictwa, jej stosunek do przeszłości czy kultywowanie tradycji. Wykonując funkcję producentki, kobieta na ogół jest partnerem mężczyzny w pracy w gospodarstwie rolniczym lub w prowadzeniu działalności gospodarczej (rodzinnego biznesu). Współcześnie, czytamy w referacie J.Sawickiej i A.Biernat, pojawiają się nowe obszary aktywności kobiet. Jest to wynik zmian w tradycyjnych, społeczno-ekonomicznych funkcjach wiejskiego środowiska. Potrzebne jest więc nowe spojrzenie na możliwości pracy i zatrudnienia w wiejskim środowisku, w tym też na pracę kobiet. Kobiety wiejskie stoją przed wyzwaniem i koniecznością szukania nowych rozwiązań ekonomicznej aktywizacji. Niezbędny będzie rozwój działalności (zwłaszcza na małą skalę), nowych sposobów wykorzystywania posiadanych zasobów, wytwarzania nowych produktów i szukania nowych rynków zbytu. Takie cechy jak elastyczność, kreatywność i intuicja zadecydują o sukcesie.

Biorąc pod uwagę istniejące potrzeby doradcze w zakresie kreowania przedsiębiorczości ukazano zadania doradztwa i kierunki pracy w tym zakresie, które będą pomocą dla mieszkańców wsi. W referacie E.K.Chyłek, K.Duczowska-Małysz, M.Duczowska-Piasecka zwracali uwagę na fakt, iż konieczność zmian na obszarach wiejskich rodzi zapotrzebowanie na szczególny rodzaj wiedzy i doradztwa. Są to głównie następujące obszary doradztwa:

- ekonomiczne uzasadnienie wyboru kierunku i celowości podejmowania działań gospodarczych;
- analiza funkcjonowania rynku rolnego z propozycjami wskazania optymalnych wariantów stanowiących wybór rodzaju produktu;
- ekonomika i technologia produkcji, z uwzględnieniem form pomocy kredytowych;
- prawno-finansowe warunki podejmowania inicjatyw gospodarczych;
- ekologia, gospodarowanie zasobami naturalnymi i produkcją żywności metodami wpływającymi na poprawę jej cech zdrowotnych;
- przechowywalność i przetwórstwo produktów rolnych;
- alternatywne źródła dochodu na wsi;
- sprawy socjalno-bytowe;
- bezpieczeństwo i higiena pracy na wsi.

Oczekiwania rolników są bowiem ogromne, o czym świadczy analiza zachowań przedsiębiorczych na podstawie konkretnych przypadków w wybranych województwach w Polsce. I tak np.: D.Kołodziejczyk w swoim opracowaniu przedstawia uwarunkowania rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach wiejskich w województwie koszalińskim. Na tym obszarze rozwój indywidualnej przedsiębiorczości ogranicza się głównie do kreowania małych podmiotów gospodarczych, zatrudniających głównie do 5 pracowników (około 85%), które zdaniem autorki charakteryzują się dużą niestabilnością. Autorka przedstawia również bariery rozwoju drobnej działalności pozarolniczej, którymi są:

- brak wiedzy, doświadczenia i często odwagi podjęcia ryzyka w zakresie pozarolniczej działalności gospodarczej,
- niekorzystny stan ilościowy i jakościowy urządzeń infrastruktury technicznej, szczególnie urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych,
- niedostosowane na ogół zasoby kapitałowe, przy mało atrakcyjnych warunkach kredytów bankowych,
- brak wykwalifikowanych pracowników,
- niedostateczny popyt na wyprodukowane wyroby,
- wolno przebiegające procesy prywatyzacji, nieuregulowane kwestie dotyczące własności terenów do zagospodarowania,
- niskie budżety gmin ograniczające w sposób istotny możliwości współfinansowania przedsięwzięć prorozwojowych (szczególnie gmin w pasie środkowym),
- zbyt słabe możliwości finansowe i organizacyjne instytucji wspierających rozwój przedsiębiorczości.

Z kolei K.Krzyżanowska w swoim referacie ukazuje motywy podejmowania nowej działalności (zdecydowana większość badanych - 81,6% - stwierdza, że głównym motywem były korzyści materialne; na drugim miejscu uplasowała się ambicja zawodowa - 30,7%; a na trzecim miejscu trudności ze zbytem płodów rolnych - 29,8%; tylko 9,6% rolników twierdziło, że założyli własne przedsiębiorstwo wzorując się na powodzeniu innych osób. Autorka przedstawia realizowaną pomoc gospodarstwom rolniczym. Stwierdza, iż wszyscy badani doradcy odpowiedzieli, iż doradztwo w zakresie pozarolniczej działalności gospodarczej miało formę doraźnej pomocy na prośbę zainteresowanego. Pomoc ta polegała na pozyskiwaniu i udostępnianiu informacji o możliwościach kredytowania przedsięwzięć gospodarczych, o cenach i rynkach zbytu na wytworzone produkty, o sposobie rejestracji działalności oraz rozliczeniach z urzędem skarbowym oraz o możliwościach sporządzenia biznes planu. Dotyczyła także organizowania zaplecza surowcowego (np. chowu trzody chlewnej rasy pietrain na zamówienie nasarni prowadzonej przez spółkę rolników indywidualnych). Poza tym rolnicy zwracali się do doradców o pomoc przy zakupie środków do produkcji (np.

materiału szkółkarskiego). Doradcy uznali również, że łączenie pracy w gospodarstwie z zajęciami pozarolniczymi ma perspektywy rozwoju pod warunkiem wspierania tych inicjatyw przez państwo (np. w formie preferencyjnych kredytów, ulg podatkowych dla początkujących, czy właściwego systemu zabezpieczeń społecznych).

W kolejnym referacie L.Będzikowska przedstawiła bariery i potrzeby rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich województwa płockiego. Działalność gospodarcza występująca na obszarach wiejskich może być (i jest), zdaniem autorki, prowadzona przez różne grupy inwestorów. *Pierwszą grupę* stanowią inwestorzy z zewnątrz, którzy wybudowali przedsiębiorstwo produkcyjne lub handlowe na terenie gminy korzystając z renty położenia. Zatrudniają miejscową ludność, zaś z rolnictwem nie mają nic wspólnego. *Druga grupa* składa się z zamożnych rolników, którzy posiadając kapitał, lokują go w przedsięwzięcia związane z przetwórstwem produktów rolnych, bądź też prowadzą działalność handlowo-usługową. Powstające przetwórnice i wytwórnice są miejscem pracy dla okolicznej ludności wiejskiej. Zarówno pierwsza, jak i druga grupa posiada własny kapitał, który uzupełniany jest preferencyjnymi kredytami. Z reguły - z racji swej mobilności - dobrze sobie radzą na rynku. Najczęściej potrzebują aktualnej informacji rynkowej lub kolejnego biznes planu.

Dominującą rolę doradztwa w rozwoju przedsiębiorczości winna być, czytamy w referacie L.Będzikowskiej, działalność edukacyjna, nakierowana na trening interpersonalny liderów wiejskich i młodych rolników wyróżniających się aktywnością. Szkolenie dotyczyć ma nie tylko elementów psychologii, ale również zagadnień związanych z podatkami, ubezpieczeniem, wymaganymi procedurami inwestycyjnymi. Wskazane jest także organizowanie wyjazdów do tych gospodarstw, które rozpoczęły i prowadzą działalność gospodarczą. Ważne jest również tworzenie grup producenckich i systematyczna praca doradcy cieszącego się zaufaniem rolników. Rozwój przedsiębiorczości nie może się obyć bez zaangażowania samorządów gmin. Przeszkolenia wymagają pracownicy urzędów gmin, zajmujący się rejestrowaniem działalności gospodarczej. To tu rolnik mógłby uzyskać informacje na tematy związane z procedurami inwestycyjnymi, podatkami itp. Również w aktywizację środowiska wiejskiego należy włączyć nowo powstałe izby rolnicze.

Dyskusja ukazała potrzebę bardzo szerokiego spojrzenia na rolę doradztwa rolniczego w rozwoju przedsiębiorczości rolników. Uczestnicy konferencji zgodnie stwierdzili, iż doradztwo rolnicze powinno :

- inspirować w kształtowaniu aktywnych postaw rolników i cech właściwych działaniom przedsiębiorczym,
- ukazywać kierunki rozwoju przedsiębiorczości zgodne z prognozami rozwoju środowisk lokalnych i zasobami wytwórczymi,

– inicjować kontakty rolników z różnymi podmiotami gospodarczymi.

Uczestnicy konferencji byli zgodni co do faktu, że nowym kierunkom przedsiębiorczości rolników towarzyszy wiele problemów i trudności odczuwanych zarówno przez rolników, jak i przez ośrodki doradztwa rolniczego odpowiedzialne za udzielanie pomocy w ich pokonywaniu. Ponadto stwierdzono, iż wpływ doradztwa na przedsiębiorczość nie jest jeszcze w pełni określony, ale zarówno praktycy, jak i teoretycy poszukują najbardziej skutecznych rozwiązań w tej dziedzinie. Wymaga to podejmowania dalszych szeroko zakrojonych badań z udziałem różnych dyscyplin naukowych.

W trakcie dyskusji zwrócono w szczególności uwagę na doradztwo w zakresie przedsiębiorczości mieszkańców wsi, a w szczególności rolników. Podkreślano, że potrzeby przemian strukturalnych wsi i rolnictwa są bardzo duże, wręcz konieczne i istnieje potrzeba rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej. Jest to konieczne, aby zmniejszyć zatrudnienie w rolnictwie, powiększyć obszar gospodarstwa i w ten sposób – przy zwiększonej skali produkcji – obniżyć koszty wytwarzania, co nawet w obecnych warunkach znajdzie odzwierciedlenie we wzroście dochodów rolniczych. Jednakże, aby tak było, istnieje potrzeba pomocy państwa dla przemian strukturalnych. Nie chodzi tutaj tylko o pomoc finansową (np. preferencyjne kredyty udzielane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa), ale przede wszystkim o pomoc socjalną kierowaną na przekwalifikowanie się ludności i pomoc w uruchomieniu nowego przedsięwzięcia. Przykładem może być doradztwo ekonomiczno-socjalne w krajach Unii Europejskiej.

Dyskusja ujawniła potrzebę doradztwa w zakresie kreowania przedsiębiorczości na wsi. Doradztwo takie powinno być prowadzone przez różne instytucje, również o charakterze specjalnie związanym z tą problematyką lub też określonym wycinkiem działalności gospodarczej. W krajach Unii Europejskiej istnieją różnego rodzaju agencje, fundusze, fundacje itp., których celem jest rozwój obszarów wiejskich. U nas są załączki takich działań, ale to wszystko mało, zwłaszcza że brak takich działań ze strony władz administracyjnych i samorządowych. Właśnie w stosunku do gmin zgłoszono wiele zastrzeżeń; mówiono o małym – na ogół – ich zainteresowaniu kreowaniem przedsiębiorczości na wsi, przygotowaniem i uzbrojeniem terenów pod budowę zakładów, ułatwieniami dla inwestorów i prowadzeniem informacji o możliwej działalności. Brak informacji, systemu informacji w tym zakresie jest poważnym niedociągnięciem, które w konsekwencji powoduje obniżenie efektywności gospodarowania i trudności w uruchamianiu nowej działalności.

Uczestnicy konferencji zgodnie stwierdzili, że na wsi polskiej nie ma innego doradztwa niż ODR. Nie jest to dobrze zarówno wobec potrzeb dotyczących gospodarstw rolniczych, jak i nowych potrzeb w zakresie kreowania przedsiębiorczości na obszarach wiejskich. W dyskusji doradcy ODR byli zaniepokojeni,

że oczekuje się od nich coraz nowych działań w zakresie podejmowania nowej działalności gospodarczej na wsi. Podkreślali, że doradztwo technologiczne i ekonomiczne wobec rolnictwa zajmuje im dużo czasu i na ogół znają się na tym. Tymczasem zagadnień pozarolniczych muszą uczyć się. Doradcy podkreślali, że jest dużo pracy w kreowaniu przedsiębiorczości w rolnictwie; jest to ich zadanie i potrzeba. W związku z tym ODR powinny skupić się na tej działalności, obecnie zatrudniają jednak za mało osób w stosunku do potrzeb, a obarczanie ich dodatkową działalnością może wpłynąć na obniżenie efektywności pracy. Podkreślić należy (jak wskazywano w dyskusji), że ODR-y zmieniły metody pracy i zakres działań. Na przykład wiele z nich zajmuje się agroturystyką, organizowaniem zespołowego działania w rolnictwie, grup marketingowych producentów itp., co wymaga odpowiedniego przygotowania doradców i czasu poświęconego takiej pracy. Pracownicy nauki - w związku z tym - zwracali uwagę, że niedobrze stało się, że ODR-y opiniują biznes plany, stając się w ten sposób „stroną” (związaną z instytucją rządową). ODR-y powinny doradzać i dawać uwagi do sporządzonych biznes planów przez inne instytucje, reprezentować rolników i bronić ich interesów, a nie dawać opinie o możliwości przyznania kredytów. Obowiązek taki powoduje, że doradcom coraz częściej brakuje czasu na doradzanie.

W trakcie dyskusji wskazywano, że przy rozwijaniu przedsiębiorczości pozarolniczej nie należy zapominać o przedsiębiorczości w rolnictwie. Niestety wiele osób o tym zapomina, traktując działalność pozarolniczą jako środek działań nobilitujących rolników, a zajmowanie się produkcją rolniczą - choćby na najwyższym poziomie gospodarowania - jako coś gorszego. W związku z tym kreując przedsiębiorczość w środowisku wiejskim nie należy zapominać o doradztwie dla rolników zajmujących się wyłącznie produkcją rolniczą, w tym też o kształtowaniu ich zachowań przedsiębiorczych. Należy zapewnić pomoc tym rolnikom, którzy potrzebują tej pomocy. Podstawowe znaczenie mają tutaj ośrodki doradztwa rolniczego.

Podstawą dyskusji były następujące referaty:

Andrzej Piotr Wiatrak - Przedsiębiorstwo, przedsiębiorca i przedsiębiorczość;

Izabella Sikorska - Wolak - Kształtowanie się przedsiębiorczości i innowacyjności rolników oraz rola doradztwa w ich stymulowaniu;

Stawomir Zawisza - Dodatkowe źródła dochodu wśród potrzeb rolników;

Krzysztof Korpysz, Henryk Roszkowski - System doradztwa rolniczego a tworzenie planów lokalnego rozwoju gmin;

Eugeniusz K.Chylek, Katarzyna Duczkowska-Małysz, Małgorzata Duczkowska-Piasecka - Doradztwo w rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich;

Katarzyna Janiak - Doradztwo rolnicze narzędziem rozwoju obszarów wiejskich;

Kazimierz Tabor - Metody kreowania pozarolniczej przedsiębiorczości rolników w doradztwie rolniczym;

Janina Sawicka, Agnieszka Biernat - Aktywność zawodowa kobiet wiejskich. Bezrobocie i przedsiębiorczość;

Maria Oszmiańska, Anna Palus - Działalność specjalistek ds. wiejskiego gospodarstwa domowego na rzecz rozwoju przedsiębiorczości na wsi;

Danuta Kołodziejczyk - Rozwój pozarolniczej działalności w województwie koszalińskim;

Krystyna Krzyżanowska - Doradztwo dla rolników prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą (na przykładzie rejonu podgórskiego);

Ludmiła Będzikowska - Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich województwa płockiego. Jej bariery i potrzeby;

Czesław Michałowski, Anna Grzywaczewska - Przedsiębiorczość mieszkańców wsi (wstępne wyniki badań na przykładzie dwóch wsi gminy Głusk);

Krystyna Boczar-Różewicz - Rola doradztwa rolniczego w rozwoju agroturystyki w województwie krośnieńskim;

Janusz Heller - Informacja rynkowa w opiniach rolników producentów mleka.

DANUTA CHMURAK

*Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu*

WSPÓŁDZIAŁANIE SPOŁECZNYCH RAD DORADZTWA ROLNICZEGO Z IZBAMI ROLNICZYMI

Reorganizacja doradztwa rolniczego przeprowadzona w 1990 roku wprowadziła zasadnicze zmiany w jego funkcjonowaniu. Zapoczątkowany został proces uspołecznienia doradztwa rolniczego w Polsce. Urzeczywistnieniem tej idei było powołanie Wojewódzkich Rad Doradztwa Rolniczego i Krajowej Rady Doradztwa Rolniczego, które stanowią organizację o charakterze społecznym, reprezentującą interesy rolników wobec państwowego doradztwa rolniczego.

Od 1982 roku, z inicjatywy KRDR i Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, zaczęły powstawać Rejonowe Rady Doradztwa, współpracujące z rejonami doradczymi ODR. W 1996 roku rejonowe rady funkcjonowały w 42 województwach, włączając w proces uspołecznienia doradztwa rolniczego około 3000 rolników działających w tych radach.

Krajowa Rada Doradztwa Rolniczego prawie od początku swojego działania angażowana była w dyskusję jaka towarzyszyła projektom ustawy o izbach rolniczych, opiniowała je z własnej inicjatywy, bądź na prośbę Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. W miarę pojawiania się kolejnych projektów ustawy o izbach rolniczych i ich przyszłych zadaniach, stanowisko Krajowej Rady było coraz bardziej jednoznaczne, generalnie wyrażające potrzebę tworzenia izb rolniczych, zwłaszcza w sytuacji, kiedy nastąpiło osłabienie wielu instytucji działających na rzecz rolnictwa. Członkowie rad społecznych upatrywali w tym umocnienie samorządności rolniczej, bowiem izbom rolniczym, aktem rangi ustawowej, gwarantowano szerszy zakres kompetencji niż radom społecznym. Jednocześnie, już wówczas wskazywali na zbieżność wielu zadań izb rolniczych z zadaniami statutowymi ośrodków doradztwa rolniczego i na konieczność podziału obowiązków i odpowiedzialności.

Z chwilą wejścia w życie Ustawy o Izbach Rolniczych, w 1996 r. z inicjatywy KRDR, z udziałem ODR, zorganizowano cykl szkoleń dla członków rad społecznych w celu zapoznania rolników z zadaniami statutowymi izb, prawami

i obowiązkami jej członków, z trybem powoływania organów izby i sposobem finansowania jej działalności.

W wyborach do izb rolniczych wielu rolników będących członkami społecznych rad doradztwa wybranych zostało na członków Walnego Zgromadzenia Izb Rolniczych i obecnie należą równocześnie do obydwu organizacji. Powstałe izby rolnicze przeszły już przez etap wyboru zarządów, tworzenia struktur wewnętrznych, komisji, organizacji biur. Powstała również Krajowa Rada Izb Rolniczych. Pojawił się zatem partner do wspólnych działań.

Krajowa Rada Doradztwa dostrzegając tę sytuację, już na plenarnym zebraniu w lipcu 1996 roku, podjęła uchwałę o potrzebie współpracy obydwu organizacji rolniczych, które z założenia mają na celu działać w interesie rolnika. Postanowiono wówczas, że na zebrania wojewódzkich rad doradztwa rolniczego zapraszani będą prezesi izb rolniczych w celu zapoznania ich z działalnością społecznych rad doradztwa i możliwościami partnerskiej współpracy. Mając na uwadze złożoność tego problemu, również w roku 1997 KRDR, we współpracy z ODR zorganizowała cykl makroregionalnych szkoleń dla członków społecznych rad nt.: „Współdziałanie rad doradztwa rolniczego z izbami rolniczymi”, poszerzonych o zagadnienia dotyczące przystosowania rolnictwa polskiego do integracji z Unią Europejską oraz tworzenia grup producenckich i ich udziału w organizacji rynków hurtowych i giełd towarowych.

Wśród uczestników szkolenia - członków społecznych rad doradztwa rolniczego i równocześnie członków walnego zgromadzenia izb rolniczych, przeprowadzono sondaż ankietowy na temat możliwości, zakresu i form współpracy tych organizacji.

Badania ankietowe były anonimowe, a ankietowani udzielili odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jak Twoim zdaniem powinna przebiegać współpraca Wojewódzkiej Rady Doradztwa Rolniczego:
 - a) z Izdami Rolniczymi?,
 - b) z administracją wojewódzką, w tym z dyrektorem ODR jako reprezentantem Wojewody?
2. Jakie są aktualne oczekiwania rolników od ODR?
3. Jak mogę przystosować swoje gospodarstwo do standardów europejskich?

Zebrano interesujące materiały od ponad 70 rolników, z terenu kilkunastu województw.

Poniżej ograniczono się do analizy tych odpowiedzi, które dotyczyły problemu: rady społeczne i ośrodki doradztwa rolniczego a izby rolnicze.

Zdecydowanie przeważała opinia, że istnieje nie tylko możliwość ale potrzeba współpracy obydwu organizacji dla dobra rolników. Ankietowani generalnie dostrzegają różnicę charakteru obydwu organizacji i zadań przez nich realizowanych.

W opinii ankietowanych izby rolnicze, stanowiące samorządowy parlament rolników, postrzegane są jako organizacja:

- reprezentująca interesy wszystkich rolników, wsi i rolnictwa, niezależna, apolityczna, mająca większe możliwości oddziaływania na kształt polityki rolnej państwa, podejmująca wiążące decyzje chroniące interesy rolników,
- realizująca zadania o charakterze publiczno-prawnym na różnych płaszczyznach; rządowo-parlamentarnym i lokalnym, inicjująca i opiniująca projekty ustaw i rozporządzeń dotyczących rolnictwa,
- podejmująca działania ekonomiczno-marketingowe w zakresie organizacji i ochrony rynku rolnego, analiz i ekspertyz prognozujących kierunki, wielkość i opłacalność produkcji,
- dostarczająca argumenty do negocjacji warunków integracji rolnictwa polskiego z Unią Europejską, korzystnych dla polskich rolników,
- podejmująca i koordynująca działania w zakresie: poprawy infrastruktury wsi, wspierania przedsiębiorczości, zmniejszania dysparytetu socjalno-bytowego między wsią a miastem, likwidacji bezrobocia na wsi,
- integrująca związki branżowe, organizacje samorządowe i wspierająca podejmowane przez nich działania.

Natomiast Ośrodki Doradztwa Rolniczego, posiadające dobrze przygotowaną kadrę doradczą, dysponujące nowoczesnym sprzętem technicznym, powinny stanowić instrumentarium do realizacji takich zadań jak:

- doradztwo technologiczne, prawno-finansowe, socjalno-bytowe (socio-ekonomiczne), w zakresie ekologii i produkcji zdrowej żywności, kredytowania przedsięwzięć, rachunkowości gospodarstw rolnych,
- pomoc w organizacji rynku rolnego w kraju, eksportu i marketingu,
- dostarczanie rolnikom informacji gospodarczej, rynkowej, prawnej, o specjalistach i o rzeczoznawcach,
- dostarczanie izbom rolniczym niezbędnych danych liczbowych dotyczących kalkulacji opłacalności produkcji i kosztów produkcji rolniczej dla potrzeb negocjowania cen,
- szkolenia rolników w zakresie nowych technik, technologii, organizacji grup producenckich, marketingowych i współdziałania w nich, organizacji wystaw, pokazów.

Jednocześnie rolnicy wyrażali obawę, że ODR jako jednostki państwowe finansowane z budżetu, powołane przez wojewodę i jemu podporządkowane, zobowiązane będą do realizacji zadań nakładanych przez jednostki administracji państwowej, wynikających z polityki rolnej państwa. Zadania te mogą być niezgod-

ne z interesami rolnika, lub realizowane kosztem czasu jaki doradca mogłby przeznaczyć na zaspokojenie potrzeb doradczych rolników.

Przykładem mogą być obciążenia ODR zadaniami wynikającymi ze współpracy z ARiMR w zakresie sporządzania i opniowania biznesplanów, prowadzenia rachunkowości dla gospodarstw ubiegających się o kredyty.

Generalnie ankietowani rolnicy uważali, że obydwie organizacje powinny współpracować ze sobą na zasadach partnerskich, nie powinno być pomiędzy nimi rywalizacji lecz współdziałanie. Ośrodki doradztwa rolniczego, poprzez działalność doradczą i informacyjną, powinny wspierać izby rolnicze w jej działaniach dostarczając niezbędnych danych.

Często powtarzaną formą współpracy była deklarowana chęć wspólnego wydawania biuletynów i materiałów informacyjnych. W tym przypadku izby rolnicze chciałyby korzystać z posiadanej przez ODR bazy poligraficznej i za pośrednictwem czasopism wydawanych przez ODR przekazywać swoje informacje do szerokiego grona odbiorców. Wydaje się, że jest to bardzo dobry pomysł, który przyczyni się do zwiększenia zainteresowania rolników czasopismami wydawanymi przez ODR.

Ankietowani dostrzegali potrzebę posiadania wpływu rolników na działalność ODR poprzez różne formy oddziaływania, które ten wpływ mają zapewnić. Zaproponowano między innymi:

- udział przedstawicieli izby rolniczej w zebraniach społecznej rady doradztwa rolniczego,
- udział przedstawicieli społecznej rady doradztwa w zebraniach izb rolniczych,
- włączenie członków społecznej rady doradztwa do pracy komisji oświaty działającej w izbie rolniczej.

Nie zabrakło również bardziej radykalnych opinii, a mianowicie przewidujących całkowite podporządkowanie ODR izbie rolniczej po jej organizacyjnym umocnieniu się.

Należy podkreślić, że proces uspołecznienia doradztwa rolniczego zapoczątkowany w 1990 roku, trudny do oceny w kategoriach wymiernych, dał podwaliny pod ideę współdecydowania rolników o swoich sprawach. Był to również proces edukacyjny, podczas którego rolnicy działający w radach doradztwa rolniczego nabyli umiejętności identyfikowania problemów, współdziałania w środowisku, w określaniu priorytetowych kierunków pracy doradczej odpowiadającej potrzebom rolników. Umiejętności te z powodzeniem mogą być wykorzystane w pracy na forum izb rolniczych. Powstanie rad doradczych przyczyniło się również do promowania instytucji i kreowania pozytywnego wizerunku ODR, oszerzyło krąg rolników współpracujących z ośrodkami, także tych dla których ODR był znany tylko z nazwy.

MAGDALENA KOZERA
*Akademia Rolnicza
w Poznaniu*

ROLNICZY BIZNES - JAK UCZYĆ SIĘ NA PRZYKŁADACH PREZENTOWANYCH W FILMACH VIDEO

Zmiany zachodzące w całej polskiej gospodarce związane z funkcjonowaniem mechanizmów rynkowych wywołują konieczność dostosowywania rodzimego rolnictwa do warunków i standardów obowiązujących w większości państw zachodnich. W procesie tym szczególnego znaczenia nabierają działania o charakterze edukacyjnym zmierzające do podniesienia poziomu wiedzy i umiejętności rolniczych oraz aktywizujące przedsiębiorczość i kreatywność mieszkańców wsi. Metodyka tych działań nawiązuje do tradycji pozytywistycznej zakładającej kształcenie od podstaw. Wyzwaniem naszych czasów stały się fundamentalne zasady ekonomii dostosowujące podmioty do warunków gry rynkowej. Edukowanie w tym zakresie jest zadaniem różnego rodzaju instytucji oświatowych, a wśród nich szkół rolniczych średniego i wyższego szczebla. Placówki te stanęły przed koniecznością zmodyfikowania programów kształcenia tak, aby objęci nim wychowankowie potrafili we właściwy sposób reagować na czynniki zmieniającej się rzeczywistości. To ambitne zamierzenie wciąż jeszcze napotyka barierę w postaci braku odpowiednich środków dydaktycznych nawiązujących do dynamicznie rozwijającej się praktyki rolniczej, tak w kraju jak i na świecie. Proponowany cykl kaset jest próbą wypełnienia tej luki dającą możliwość w zasadzie beznakładowego poznawania doświadczeń innych państw.

„*Rolniczy biznes*” to zestaw 10-ciu filmów dydaktycznych powstałych dzięki współpracy Programu Unii Europejskiej Phare, Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA oraz Fundacji Kultury Wsi, która jednocześnie jest producentem cyklu.

Przedstawiany komplet składa się z 5-ciu kaset, grupujących ważne dla polskiego rolnictwa problemy w bloki tematyczne, które poddawane są kolejno analizie popartej przykładami z życia gospodarczego rolników, państw należących do tej samej strefy klimatycznej co Polska. Wśród państw tych wymienić

można USA, Wielką Brytanię, Francję, Niemcy, a nawet - jak w przypadku omawiania agroturystyki i rolnictwa ekologicznego - kraje skandynawskie. Filmy składające się na ten cykl to kolejno:

- | | |
|---------------------------------|--|
| 1. <i>Jak sprzedawać,</i> | 2. <i>Specjalizacja,</i> |
| 3. <i>Użytki zielone,</i> | 4. <i>Mleko, mleko,</i> |
| 5. <i>Organizacje rolnicze,</i> | 6. <i>Usług,</i> |
| 7. <i>Agroturystyka,</i> | 8. <i>Rolnictwo i żywność ekologiczne,</i> |
| 9. <i>Małe przetwórnice,</i> | 10. <i>Doradztwo rolnicze.</i> |

Ten swego rodzaju dekalog otwiera film pt.: **Jak sprzedawać**. Film ten jest kompendium wiedzy o rynku. Można znaleźć w nim nie tylko odpowiedź na zawarte w tytule podstawowe dla rolnika pytanie, ale również dokonać powtórzenia i utrwalenia wiadomości z zakresu ekonomii, a przede wszystkim rynku i mechanizmów z nim związanych. Efekt ten osiągnięto przy pomocy nieskomplikowanego zabiegu technicznego, umieszczając w trakcie omawiania przykładów proste i czytelne piktogramy oraz napisy wydobywające myśli i słowa przewodnie charakterystyczne dla omawianego tematu. Przykładem mogą być definicje rynku, giełdy czy aukcji oraz przedstawiony w formie piktogramu proces negocjacji cen. Różnorodność rozwiązań problemu sprzedaży prezentowana w filmie, a stosowanych z powodzeniem w wielu krajach, zachęca do skorzystania z tych doświadczeń lub przynajmniej stanowi przesłanie do refleksji nad pożądanym stanem naszego krajowego rynku rolnego.

Film pt.: „*Specjalizacja*” jest poniekąd kontynuacją podjętych rozważań naświetlając zagadnienia specjalizacji od strony korzyści możliwych do osiągnięcia dzięki koncentracji produkcji na jednym, określonym kierunku. Z drugiej strony zaś wskazuje na niebezpieczeństwa wynikające z faktu prowadzenia jednorodnej produkcji, co wydaje się dosyć ryzykowne w warunkach polskich. Niebezpieczeństwo to wynika często z nietrafnego wyboru kierunku inwestycji tak pod względem finansowym jak i przedmiotowym. Efektem negatywnym okazuje się wówczas trudna sytuacja ekonomiczna oraz wielość negatywnych czynników środowiskowych ograniczających potencjalne możliwości produkcyjne. W tym miejscu wskazać można na ogromne zapotrzebowanie rodzimego rolnictwa na specjalistyczną kadrę doradcą oraz na konieczność podnoszenia wiedzy i kwalifikacji zainteresowanych rolników. Film pokazuje też ekonomiczną prawidłowość, że przy ciągłości i odpowiedniej skali produkcji krótkotrwałe niepowodzenia wywołane wahaniami koniunktury ulegają niwelacji, ze względu na osiągnięte w poprzednich latach sukcesy, dające możliwość akumulacji pewnej ilości środków.

Zagadnienie specjalizacji w produkcji zwierzęcej zaprezentowano w kolejnych filmach prezentowanego cyklu pt.: „*Użytki zielone i Mleko, mleko*”. Szczegółowo omówiono problematykę minimalizacji kosztów produkcji prezentując m.in. korzyści wynikające z właściwej gospodarki paszowej poczynając od właściwej pielęgnacji i użytkowania użytków zielonych, przez racjonalne żywienie i utrzyma-

manie zwierząt, do efektu końcowego w postaci wysokiej wydajności i jakości produktów. Znakomitym przykładem są farmy mleczne - takie zagadnienia ekonomiczne jak skala produkcji, specjalizacja jak i racjonalne gospodarowanie posiadanymi zasobami. Wyeksponowanymi zagadnieniami są tu m.in. baza paszowa oraz właściwe wykorzystywanie potencjału genetycznego ras mlecznych bydła.

W filmie „*Mleko, mleko*” autorzy nie poprzestając na elementach produkcyjnych poszerzyli temat o aspekty organizacji produkcji. Bardzo szeroko potraktowano w nim problematykę przechowywania i wstępnej obróbki mleka jako surowca oraz podkreślono troskę o zachowanie wszystkich standardów jakościowych. Nie pominięto również działalności skierowanej na utrzymanie dobrego zdrowia i samopoczucia zwierząt.

Dwa następne filmy „*Organizacje rolnicze i Usługi*” traktują o innym, ważnym problemie. Problem ten to brak konsolidacji wśród rolników jako grupy społeczno-zawodowej, będących właścicielami znacznej ilości rozdrobnionych warsztatów wytwórczych. Stawia to rolników w niekorzystnej sytuacji. Zatomizowanie środowiska producentów rolnych wywołuje konieczność obrony interesów grupowych oraz zwiększania skuteczności działań. Celom tym służyć powinny m.in. spółki, spółdzielnie, związki branżowe, grupy producenckie lub marketingowe. Problem ten nabiera szczególnego znaczenia w okresie, w którym się obecnie znajdujemy, na etapie powoływania do życia Izb Rolniczych, a zawarte w nim przykłady stanowią ważny argument przemawiający za słusznością tych działań. Różnego rodzaju formy współpracy propagowane wśród rolników sugerują możliwości przynajmniej częściowego rozwiązania problemów związanych z nadmiernym zatrudnieniem w rolnictwie polskim. W filmie pt.: „*Usługi*” podjęto temat wielofunkcyjnego rozwoju środowiska wiejskiego, z podaniem adekwatnych przykładów. Przedstawiona koncepcja podkreśla socjalną i społeczną rolę małych gospodarstw wiejskich powszechnie uznawanych za nieudolne ekonomicznie. Uwypuklano rolę środowiska wiejskiego jako przestrzeni życiowej dla wielu ludzi związanych pośrednio lub bezpośrednio z pracą w rolnictwie.

Przyjęta konwencja rozważań kontynuowana jest w kolejnych filmach *Agroturystyka oraz Rolnictwo i żywność ekologiczna*. Oba filmy traktują o przyjaznym dla przyrody wykorzystywaniu jej zasobów, a również o tym jakie korzyści można otrzymać propagując obiektywnie istniejące walory środowiska. Ukazano funkcjonowanie gospodarstw agroturystycznych wraz z działaniami zmierzającymi do zwiększenia zainteresowania tą działalnością zarówno turystów jak i samych rolników. Zamieszczone przykłady obrazują pomysły zagospodarowanie naturalnych atrakcji oraz możliwość tworzenia dodatkowych, proekologicznych urozmaień. Postępowanie takie przynieść może dodatkowy dochód w przypadku agroturystyki, ale również może dać efekt w postaci zdrowych, biologicznych produktów. Produkty naturalne, nazywane biologicznymi lub ekologicznymi wytwarzane są bez użycia środków chemicznych do nawożenia, pie-

lęgni i ochrony. Przykłady korzyści i niedogodności rolnictwa zintegrowanego zawarte w filmie stanowią ciekawy materiał, godny zainteresowania, rolnictwa, które być może już wkrótce stanie się wyzwaniem również dla rolników w naszym kraju.

Cykl kaset zamykają filmy pt.: „*Małe przetwórnictwo i Doradztwo rolnicze*”. W stosunku do przedstawionych już 8 filmów oraz też w nich zawartych, które zasługują na szczególne zainteresowanie ze strony rolników, kolejny film jest nieco kontrowersyjny. Przedstawia on ideę rozwijania małych przetwórnictw powiązanych ekonomicznie ze środowiskami i rynkami lokalnymi. Jako szczególną zaletę tej formy działalności, autorzy filmu podkreślają szeroką ofertę różnorodnych produktów, tym chętniej nabywanych im bardziej odbiegają od wyrobów nasowych powszechnie spotykanych w sklepach. Uogólniając, film przedstawia preferencje nabywców w kierunku żywności mało przetworzonej, o dużym stopniu rzadkości, podczas gdy polski konsument stosunkowo niedawno zetknął się z ogromną ilością produktów wytwarzanych na skalę przemysłową - z całą ich różnorodnością - uznając zachodni model konsumpcji lat 80-tych i wcześniejszych. Mało optymistycznie przedstawiono zagadnienie minimalizacji kosztów w małych przetwórnictwach. W warunkach polskich działania takie w przeważającej mierze doprowadzają do obniżania się jakości produkowanych wyrobów.

Treści omówionych filmów pozostawiają pewien niedosyt i wiele otwartych pytań. Pojawia się też pytanie co robić aby zmienić istniejący stan rzeczy? Odpowiedź zawarto w ostatnim filmie z omawianego cyklu - „*Doradztwo*”. Przedstawiono w nim sposób organizacji działań doradczo-edukacyjnych w USA oraz krajach Europy Zachodniej. W porównaniu z tymi krajami, film wywołuje refleksje nad stanem naszego doradztwa rolniczego, nie napawające optymizmem. Poniekąd ma to swoje uzasadnienie w biernej postawie samych zainteresowanych - rolników oraz związane jest z nieodpłatnym charakterem usług świadczonych przez jednostki doradcze. Zagadnienie to zasługuje na wnikliwą analizę zarówno od strony edukowania rolników jako potencjalnych odbiorców pomaganych rozwiązań jak i samych doradców, stojących przed zadaniem powszechniania wiedzy.

Dziesięć omówionych filmów stanowić może cenny materiał przydatny kształceniu młodego pokolenia rolników - przedsiębiorców w kierunku przygotowania ich do nowych specjalizacji stanowiących odpowiedź na zmieniające się realia życia gospodarczego. Specjalizacje te to między innymi agroturystyka, wytwarzanie żywności ekologicznej oraz prowadzenie działalności z szeroko pojętego agrobiznesu.

Dodatkowym walorem prezentowanego cyklu jest fakt, iż mimo swego typowo szkoleniowego charakteru oraz dość znacznej objętości nie stanowi materiału nudnego i rozwlekłego, co jest częstą wadą tego rodzaju programów oświatowych. Schemat konstrukcyjny wszystkich filmów to przedstawienie przykładów

z państw zachodnich, opatrzonej wartką narracją i odniesienie ich do polskiej rzeczywistości.

Zaprezentowane filmy posiadają niewątpliwie dużą wartość dydaktyczną i poznawczą dlatego też warto polecić je nie tylko uczniom i słuchaczom szkół i uczelni rolniczych lecz również nauczycielom i wykładowcom, a także pracownikom placówek doradztwa rolniczego w całym kraju.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Wpływ różnych technologii chowu bydła i środowiska na jakość produkowanego mleka. Franciszek Bielak, Wyd. CDiEwR, Poznań 1996. ss. 58.

Szczególnie ważna pozycja mleka i jego przetworów w gospodarce żywnościowej, zachodzące procesy transformacji ekonomicznej państwa i restrukturyzacji rolnictwa oraz widoczna na rynku obecność konkurencyjnych wyrobów importowanych, stwarza potrzebę produkcji mleka wysokiej jakości. Potrzeba ta, w kontekście perspektywy integracji europejskiej naszego kraju, wynika także z konieczności dostosowania wyrobów jakościowych norm krajowych do norm obowiązujących w krajach Unii Europejskiej. Tymczasem generalnie jakość naszego mleka surowego jest wciąż niska, zwłaszcza w porównaniu do przodujących w dziedzinie mleczarstwa krajów zachodnich. O powodzeniu w produkcji wysokiej jakości mleka decydują główne trzy czynniki. Są nimi uwarunkowania genetyczne i środowiskowe użytkowanych krów oraz czynnik ludzki.

W opracowaniu podano metody kształtowania wydajności i jakości chemicznej mleka (hodowlane, żywieniowe), a także uwarunkowania zawartości w mleku tłuszczu i białka. Drugą część opracowania poświęcono jakości higienicznej mleka, wymaganiom zoohigienicznym obór, stanowisk i krów, wymogom higienicznym prawidłowego doju i poudojowej obróbki mleka.

Opracowanie przeznaczone jest głównie dla producentów mleka, ale także dla wszystkich osób, którym zależy aby wydatnie przyczynić się do rzeczywistej poprawy ilości i jakości produkowanego mleka surowego. Ze względu na duże walory poznawcze opracowanie polecamy doradcom, nauczycielom szkół rolniczych i studentom.

Wpływ różnych technologii chowu bydła i środowiska na jakość produkowanego mięsa wołowego. Stefan Wawrzyniak, Wyd. CDiEwR, Poznań 1997. ss. 72.

Intensywna produkcja młodego bydła rzeźnego wymaga stosowania nowoczesnych metod żywienia i utrzymania zarówno w okresie odchowu jak i w okresie opasania właściwego. W racjonalnym systemie opasania powinno się dążyć do uzyskania jak największej ilości mięsa przy równoczesnym małym odtuszczeniu tuszy. W opracowaniu autor zwraca szczególnie uwagę na trzy główne czynniki decydujące przy produkcji wołowiny o przebiegu opasania, wartość rzeźnej, jakości tusz i mięsa oraz efektach ekonomicznych. Są nimi czynniki genetyczne - rasa typ użytkowy zwierząt, płęć; czynniki żywieniowe - intensywność opasania w różnych systemach (systemy opasania oparte o kisonki, użytki zielone, suche mieszanki pełnodawkowe i uboczne produkty przemysłu rolno-spożywczego); czynniki środowiskowe - warunki bytowania zwierząt utrzymywanych na różnych stanowiskach, a także warunki transportu do uboju. Podano kryteria podstawowych metod oceny mięsa - oceny zawartości tłuszczu, kruchości, zdolność wiązania wody i koloru mięsa. Opracowanie powinno przyczynić się do poprawy jakości produkowanego bydła rzeźnego jak i pomóc w przystosowaniu wymogów jakościowych norm krajowych do norm obowiązujących w krajach Unii Europejskiej.

Wybrane zagadnienia z zakresu marketingu produktów rolnych. Opracowanie zbiorowe: Józef Niemczyk, Piotr Chałupka, Andrzej Przepióra, Małgorzata Turostowska, Michał Jerzak, Teresa Świercz. Wyd. CDiEwR, Poznań 1996, ss. 84.

Opracowanie poświęcono sześciu wybranym, odrębnym zagadnieniom z zakresu marketingu produktów rolnych w Polsce i w UE, a mianowicie: - rynkowi rolnemu we wspólnej polityce rolnej w UE (istocie i kierunkom zmian, realizacji zapisów UE w odniesieniu do handlu rolnego i zagrożeniom dla polskiej gospodarki żywnościowej po integracji z UE); - efektom stosowania instrumentów polityki handlowej dla ochrony producentów krajowych (uwarunkowaniom rozwoju gospodarki rolno-rynkowej w Polsce i instrumentom ochrony rynku krajowego); - strategii marketingowej w handlu produktami rolnymi (m.in. czynnikiem stymulującym marketing międzynarodowy, strategii wejścia na rynki międzynarodowe); - technikom zawierania transakcji w handlu zagranicznym (transakcjom i dokumentom w handlu z zagranicą); - giełdom towarowym w obrocie handlowym; - państwowemu nadzorowi nad jakością towarów rolno-spożywczych w obrocie międzynarodowym (ustawie o państwowym nadzorze, ocenie jakości handlowej, orzeczeniach standaryzacyjnych).

Marketing międzynarodowy w handlu produktami rolnymi nabiera i będzie nabierał coraz większego znaczenia dla gospodarki Polski i wielu polskich producentów i przedsiębiorstw. Opracowanie nie wyczerpuje całości zagadnień wskazując tylko na najistotniejsze problemy marketingu produktów rolnych. Poznanie ich jest niezbędne, chociaż wybór strategicznych elementów, jak podają autorzy, zależy od firmy, produktu i otoczenia marketingowego.

Wymagania Unii Europejskiej i USA dotyczące pomieszczeń i wyposażenia zakładów mięsnych produkujących na eksport. Lechosław Kędra. Wyd. CDiEwR, Poznań 1996, ss. 53.

Zakłady mięsne produkujące dla Unii Europejskiej i USA są zobowiązane do przestrzegania przepisów sanitarnych obowiązujących w tych krajach. W Polsce brak jest jednoznacznych, zbiorczych wymagań w zakresie pomieszczeń i wyposażenia zakładów produkujących na eksport oraz wytycznych do konstruowania maszyn i urządzeń spełniających wymagania sanitarne i eksploatacyjne w przemyśle mięsnym.

W opracowaniu tym, na podstawie różnych źródeł zebrano i usystematyzowano wytyczne techniczno-eksploatacyjno-sanitarne niezbędne do projektowania nowych lub rozbudowy istniejących zakładów mięsnych, a także konstruowania maszyn i urządzeń dla przemysłu mięsnego. Uwzględniono też doświadczenia Instytutu Przemysłu Mięsnego i Tuszczowego w zakresie projektowania oraz prowadzenia oceny maszyn i urządzeń dla przemysłu mięsnego, oraz zalecenia inspektorów UE i USA podczas wizytowania krajowych zakładów mięsnych. Zebrane wymagania dotyczą głównie zagadnień technicznych i tylko sporadycznie zawierają wymagania technologiczne lub organizacyjne, jeśli mają one istotny wpływ na jakość gotowego produktu.

Wprowadzanie na całym świecie (ostatnio w Polsce) systemu HACCP, GMP i GLP, ISSO 9000, a w przyszłości ISSO 29000, wiąże się z koniecznością ciągłej weryfikacji istniejących przepisów pod kątem zaostreżenia wymagań sanitarnych i produkcyjnych.

Opracowanie uzupełniono cennym wykazem aktów prawnych zawierającym między innymi: wytyczne budowy, wyposażenia i projektowania zakładów mięsnych w USA, obowiązujące dyrektywy w EWG, przepisy dotyczące przygotowania krajów Europy Środkowej i Wschodniej do integracji z UE.

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

1. Zagadnienia Doradztwa Rolniczego zamieszczają artykuły z zakresu metodyki doradztwa, organizacji doradztwa, wspomagania doradztwa poprzez naukę, doskonalenia kadr doradczych, oświaty rolniczej oraz polityki agrarnej.
2. Oprócz artykułów *Zagadnienia* przyjmują:
 - informacje o pracy doradczej i życiu ODR,
 - informacje o sympozjach, seminariach i szkoleniach z zakresu doradztwa i dla doradców,
 - recenzje i omówienia prac związanych z doradztwem rolniczym oraz ze wsią i rolnictwem,
 - przeglądy czasopism krajowych i zagranicznych, ukazujące dorobek w wymienionych dziedzinach,
 - noty bibliograficzne o nowościach wydawniczych (18 wierszy maszynopisu),
 - inne informacje w wymienionych wyżej dziedzinach.
3. Poszczególne artykuły nie powinny przekraczać - łącznie z tabelami i wykresami - 15 stron maszynopisu.
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów tekstu, ograniczenia tabel, wykresów i rycin w ramach opracowania redakcyjnego.
4. Maszynopisy, pisane jednostronnie według obowiązujących zasad w instytucjach wydawniczych (30 wierszy a 60 znaków na stronie, z marginesem 4 cm z lewej strony), powinny być dostarczane w dwóch egzemplarzach. W miarę możliwości prosimy o dołączenie dyskietki z tekstem artykułu lub informacji.
5. Przypisy i tabele zamieszcza się w tekście, rysunki prosimy dołączyć oddzielnie, a na marginesie tekstu zaznaczyć ołówkiem, gdzie mają być zamieszczone.
6. Przypisy bibliograficzne powinny zawierać nazwiska autora (autorów) i pierwsze litery imion oraz dokładny tytuł pracy (w języku oryginału), a ponadto przy wydawnictwach zwartych (książkach): wydawcę oraz miejsce, rok wydania i stronę cytatu, przy artykułach z czasopism: nazwę czasopisma, rok wydania, numer tomu, numer bieżący i stronę cytatu. Przypisy do tabel zaznacza się małymi literami alfabetu i zamieszcza pod tabelą.
7. Nadesłane recenzje, omówienia, przeglądy itp. powinny zawierać tytuł pracy w oryginalnym brzmieniu i tytuł pracy przełożony na język polski.
8. Do nadsyłanych prac prosimy dołączyć następujące dane: pełne imię i nazwisko autora, miejsce pracy i adres prywatny (ewentualnie również numer telefonu).
9. Redakcja zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia pracy, jeśli negatywne recenzje pokrywają się ze zdaniem redakcji. Prac nie zamówionych redakcja nie zwraca, jak również prac zakwalifikowanych do druku.
0. Wszystkie przyjęte prace są honorowane według obowiązujących stawek wydawniczych w CDiEwR na podstawie umowy wydawniczej, a autorzy artykułów otrzymują bezpłatnie 1 egzemplarz autorski.
1. Prace prosimy nadsyłać na następujący adres

**Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, 61-619 Poznań,
ul. Winogrody 63, Redakcja „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego”**

